

PATRYK PLESKOT



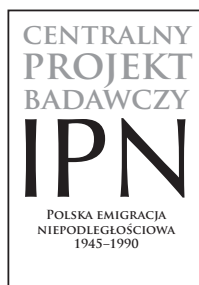
GEORGES MINK

w słowach,
dokumentach,
obrazach



TAM I... Z POWROTEM

**TAM I...
Z POWROTEM**



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

PATRYK PLESKOT

GEORGES
MINK

w słowach,
dokumentach,
obrazach

**TAM I...
Z POWROTEM**



WARSZAWA 2018

Recenzje

prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn

dr Magdalena Heruday-Kiełczewska

Redakcja

Małgorzata Strasz

Korekta

Anna Kaniewska

Indeks osób

Łukasz Rybak

Projekt graficzny i łamanie

Sylwia Szafrńska

Iwona Kuśmirowska

Na okładce Georges Mink, 2009 r.

Fotografie zamieszczone w książce pochodzą

ze zbiorów Georges'a Minka oraz – na s. 215, 226, 227 –

z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2018

ISBN 978-83-8376-605-8

Zapraszamy:

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl

SPIS TREŚCI

<i>Patryk Pleskot</i> , Wstęp	7
<i>Georges Mink</i> , Kilka uwag wyjaśniających	13
1. CZERWONYM SZLAKIEM: KORZENIE	17
2. PIERWSZE LATA WE FRANCJI, PIERWSZE LATA W POLSCE ..	36
3. INICJACJA POLITYCZNA I STUDIA W POLSCE (1962–1966) ..	56
4. 1968: MIĘDZY MARCEM A MAJEM	86
5. SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA , POLICJA I STATUS UCHODŹCY (1967–1970).....	101
6. NAUKA, LOBBING, POLITYKA	128
7. SOLIDARNOŚĆ Z „SOLIDARNOŚCIĄ”	147
8. SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA NA TROPIE (LATA OSIEMDZIESIĄTE)	183
9. EPILOG	229
Wykaz skrótów	239
Bibliografia	242
Aneks – Działalność naukowa Georges’a Minka	245
Indeks osób	269

Patryk Pleskot

WSTĘP

Po raz pierwszy miałem okazję przez dłuższą chwilę porozmawiać z Georges'em (Jerzym)¹ Minkiem w Paryżu na początku października 2016 r., przy okazji konferencji naukowej zorganizowanej przez IPN i Towarzystwo Historyczno-Literackie w gmachu Biblioteki Polskiej na Wyspie św. Ludwika, przy quai d'Orléans 6. Konferencja była poświęcona historii opozycji demokratycznej w komunistycznej Polsce. Rozmawialiśmy w kularach – a raczej Georges Mink mówił, ja słuchałem, coraz bardziej zaciekawiony anegdotami i poważniejszymi wątkami, mniej lub bardziej ściśle związanymi z tematyką konferencji, które poruszał. Uświadomiłem sobie, że mam do czynienia z fascynującą postacią, świadkiem historii, którego relację warto byłoby uwiecznić, a pamięć – zachować.

Wpadłem więc na pomysł, by – na wzór opublikowanej wcześniej książki poświęconej Sewerynowi Ozdowskiemu² – przygotować coś w rodzaju biografii mówionej Georges'a Minka. Podobnie jak w tamtej publikacji, z racji własnych zainteresowań badawczych i zgodnie

¹ Imieniem Jerzy Georges Mink posługiwał się przede wszystkim w okresie stałego pobytu w Polsce w latach 1950–1966. Ta spolszczona wersja imienia często pojawia się również w dokumentacji SB. W niniejszej książce jest używana we fragmentach odnoszących się do czasu mieszkania głównego bohatera w Polsce, w pozostałych miejscach została zastosowana forma „Georges”.

² P. Pleskot, *Polska – Australia – „Solidarność”. Biografia mówiona Seweryna Ozdowskiego*, Warszawa 2014.

z tematyką projektów prowadzonych w ramach IPN postanowiłem skupić się na problematyce emigracji, protestów z 1968 r. oraz „Solidarności”.

Pomysł dojrzewał w kolejnych miesiącach. Trudno było znaleźć dogodny moment na dłuższą, kilkugodzinną rozmowę. Mink, kursujący między Francją (gdzie prowadzi badania w Narodowym Ośrodku Badań Naukowych – CNRS), Polską (gdzie wykłada w Kolegium Europejskim w Natolinie) a Japonią (skąd pochodzi jego żona), ma napięty grafik. Podróżuje też z racji pełnienia funkcji prezesa Międzynarodowej Rady na rzecz Badań nad Europą Środkowo-Wschodnią³ (kadencja 2015–2020). Ostatecznie wiosną 2017 r. udało nam się umówić. Pewnego kwietniowego dnia zapukałem do mieszkania prof. Minka w jednej z kamienic w centrum Warszawy, w okolicy zaskakująco przypominającej Paryż.

Oczywiście na jednym spotkaniu nie mogło się skończyć. Jeszcze kilkakrotnie gościłem w tym samym mieszkaniu, a na etapie autoryzacji przybywały kolejne wątki. Ostatecznie i tak do publikacji nadawała się tylko część z nich, niektóre okazały się po prostu niecenzuralne!

W przeciwieństwie do wywiadu z Sewerynem Ozdowskim tym razem miałem do dyspozycji wiele klasycznych materiałów źródłowych, przede wszystkim dokumentów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa PRL. Możliwe więc było zestawienie relacji świadka z dokumentacją archiwalną. Udostępnione przez Georges’a Minka wycinki prasowe, a także różnorodne fotografie pozwoliły na dopełnienie tych dwóch typów narracji.

Życie głównego bohatera książki to prawdziwa kronika drugiej połowy XX wieku. Dzięki pamięci rodzinnej zaś w jego opowieści możemy odnaleźć specyficzne i dramatyczne obrazy z życia polsko-francusko-żydowskiej rodziny z pierwszych dekad stulecia. Fascynacja komunizmem, emigracja, wojna domowa w Hiszpanii, ruch oporu i niemieckie obozy koncentracyjne w czasie drugiej wojny światowej, powojenne

³ International Council for Central and East European Studies – międzynarodowa sieć badawcza funkcjonująca od 1974 r. Podstawową formą działania tego środowiska jest wydawanie dwa razy do roku biuletynu oraz organizowanie co pięć lat międzynarodowych kongresów; zob. www.iccees.org.

wybory, inicjacja polityczna, pierwsze przejawy niezależnego myślenia, dysydentyzm, studia, ponowna emigracja (czy reemigracja), protesty marcowe w Polsce, protesty majowe w Paryżu, kariera naukowa we Francji, perypetie ze Służbą Bezpieczeństwa, narodziny opozycji demokratycznej w PRL, wreszcie wsparcie dla jawnej, a następnie podziemnej „Solidarności” – to tylko część tematów przewijających się w bogatych wspomnieniach prof. Minka.

Miał on zadziwiającą zdolność do znajdowania się w ważnym dla „wielkiej historii” miejscu i czasie. Jako młody chłopak zaangażował się w Klub Poszukiwaczy Sprzeczności. Ledwie po rozpoczęciu w 1964 r. studiów (socjologia na Uniwersytecie Warszawskim) trafił na seminarium słynnego etnologa Claude’a Lévi-Straussa (1966–1968). Wkrótce przemyślał dysydencki „List otwarty do członków PZPR” (1966), a w maju 1968 r. w Paryżu chodził po barykadach. W lipcu 1980 r. znalazł się w Polsce, miesiąc później organizował już pierwsze wsparcie materialne dla rodzącej się „Solidarności”. Był praktycznie jedyną osobą dopuszczoną z zewnątrz do Lecha Wałęsy w czasie wizyty delegacji NSZZ „Solidarność” we Francji w październiku 1981 r. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. na żywo komentował wydarzenia z Polski w państwowej telewizji francuskiej. Bezpośrednio obserwował polską transformację ustrojową, a nawet znalazł się w Berlinie akurat wtedy, gdy w listopadzie 1989 r. runął mur.

Nie wynikało to jedynie ze szczęścia. Jako socjolog specjalizujący się w problematyce bloku wschodniego, czynnie wspomagający opozycję w PRL i blisko znający wielu jej działaczy, ekspert lobbujący na rzecz „Solidarności” w kołach rządowych i intelektualnych, sam zapracował na taką pozycję, która umożliwiała mu znalezienie się w centrum wydarzeń.

To dlatego jego świadectwo jest cennym źródłem przyczyniającym się do zrozumienia złożonej rzeczywistości XX wieku w kontekście polskim. Źródłem subiektywnym, jednostkowym, ale fascynującym. Czytelnik nie musi przyjmować punktu widzenia świadka, charakterystycznego dla przedstawiciela centrolewicowej inteligencji. W tego

typu świadectwach nie chodzi jednak o to, by się z nimi zgodzić lub im zaprzeczyć, tylko by przez nie móc coś zrozumieć i czegoś się dowiedzieć.

Relacja Minka na pewno przyda się badaczom emigracji. Polak – Francuz – Żyd; obywatel francuski – polski – uchodźca⁴. Te tożsamości przenikają się w biografii Minka, tworząc nierozzerwalny węzeł. Jest emigrantem, imigrantem i reemigrantem. W pewnym momencie (kiedy jako kilkuletnie dziecko trafił do Polski) niemal zapomniał, jak się mówi po francusku, a dzisiaj brakuje mu niekiedy w języku akademickim polskich odpowiedników francuskich terminów. Przez pryzmat jego życia widać jednak nie tylko różnice kulturowe między oboma krajami, ale też pewną wspólnotę intelektualną, charakterystyczną zwłaszcza dla nieortodoksyjnych środowisk lewicowych. Mink np. dostrzegał we francuskich trockistach wiele podobieństw do polskich rewizjonistów.

Świadectwo bohatera tej książki może okazać się pomocne badaczom genezy Marca '68 i jego kontekstów międzynarodowych. Zapewne jeszcze bardziej przydatne będzie dla historyków interesujących się „Solidarnością” i międzynarodową pomocą dla polskiej opozycji w latach osiemdziesiątych. W tym czasie Mink stał się jednym z głównych ekspertów od spraw polskich dla francuskich mediów, a dzięki temu – dla tamtejszej opinii publicznej, a także kręgów rządowo-dyplomatycznych.

Wspomnienia rodzinne to z kolei nieocenione źródło dla badaczy tożsamości polsko-żydowskiej i specjalistów eksplorujących tematykę fascynacji komunizmem i „ukąszenia heglowskiego”. Mink stara się odtworzyć wybory swych rodziców, zrozumieć je i samemu odnaleźć się w tym kontekście. Zabiera nas tym samym w ciekawą podróż intelektualną.

Książka ponadto zestawia słowa świadka epoki z materiałami wytworzonymi przez SB⁵ – wcale nie tak często mamy możliwość przeprowa-

⁴ Por. życiorys Georges'a Minka na stronie internetowej Francuskiego Biura Ochrony Uchodźców i Apatrydów (Office français de protection des réfugiés et apatrides), *Les réfugiés célèbres – Georges Mink*, www.ofpra.gouv.fr/fr/histoire-archives/galleries-d-images/les-refugies-celebres (dostęp 3 VIII 2017).

⁵ W edycji źródeł kierowano się instrukcją wydawniczą IPN. Eliminowano ewidentne błędy mechaniczne, literówki, uwspółcześniono interpunkcję i ortografię, dodano francuskie znaki diakrytyczne. Pozostawiono jednak te błędy, które mają jakąkolwiek wartość poznawczą.

dzenia takiego zabiegu metodologicznego. Porównanie tych perspektyw skłania do refleksji nad interpretacją zarówno źródeł wywołanych, jak i dokumentacji komunistycznych służb specjalnych. Oba rodzaje mają swoje zalety i ograniczenia, a konfrontacja różnych źródeł to przecież podstawa warsztatu historyka.

Wypada również dodać, że narracja książki zasadniczo kończy się na historycznym roku 1989 – bo to właśnie w perspektywie historycznej chciałbym ująć biografię Georges’a Minka. Mimo wszystko w epilogu – i niektórych dygresjach – znalazły się nawiązania do czasów późniejszych.

* * *

Różnorodność materiałów tworzących tę książkę w nieunikniony sposób prowadzi do pewnego chaosu formalnego. Przeplatanie się słów bohatera, komentarzy autora, przypisów, wreszcie tekstów źródłowych i fotografii (wraz z opisami) może negatywnie odbijać się na przejrzystości publikacji. Starano się temu przeciwdziałać za pomocą zabiegów graficznych. Mam nadzieję, że korzyści wynikające z takiej różnorodności przeważają nad wadami.

Przypisy nie obejmują najbardziej znanych osób i wydarzeń. Inne zostały opisane w sposób skrótowy, a przez to niepełny. Również bibliografia ma charakter selektywny, zamieszczono w niej najważniejsze pozycje, do których odnosi się Georges Mink, a także te, w których można znaleźć rozwinięcie najbardziej istotnych wątków pojawiających się w tekście.

Autor chciałby bardzo podziękować przede wszystkim prof. Min-kowi – za to, że zgodził się poświęcić swój czas i podzielić częścią niezwykle bogatych wspomnień. Szkoda, że nie wszystkie mogły zostać upublicznione. Wyrazy wdzięczności należą się także zespołowi redakcyjnemu, z Małgorzatą Strasz na czele. Dziękuję dr Małgorzacie Ptaśńskiej, koordynatorce Centralnego Projektu Badawczego IPN „Polska emigracja niepodległościowa 1945–1990”, w ramach którego powstała ta publikacja.

Georges Mink

KILKA UWAG WYJAŚNIAJĄCYCH

Gdy Patryk Pleskot, którego poznałem w czasie konferencji zorganizowanej przeze mnie w Towarzystwie Historyczno-Literackim w Paryżu, zwrócił się do mnie z propozycją książki biograficznej, zareagowałem z dużą rezerwą. Podchodzę do własnego życia rodzinnego i zawodowego – jak z pewnością większość osób, które mają zwyczaj roztrząsać swoje dokonania, błędy, a nawet robić bilans całościowy – z dystansem.

Część życiowego doświadczenia wynika ze świadomego sterowania naszymi krokami, z decyzji osobistych, ambicji. Jednak duża, jeśli nie największa część składa się z czynników i zdarzeń przypadkowych. Złe lub dobre koniunktury biograficzne mogą mieć większy wpływ na życie jednostkowe niż świadomy wybór. Oczywiście przekonania i wartości są punktami odniesienia, ale nieraz się je łamie, omija, zapomina o nich – pod naciskiem okoliczności.

Nie jestem postacią niezłomną. Nawet jeśli chwałę się ciekawostkami z mojego życia, anegdotami, które sam sprowokowałem lub które wzięły się ze szczęśliwych spotkań z ciekawymi ludźmi, czasem z aktorami głównymi wydarzeń – czynię to bez przekonania o własnej wyjątkowości. Nie zwierzam się intencjonalnie; nie po to, aby się promować.

W latach osiemdziesiątych w Paryżu pewien pracownik tamtejszej stacji PAN, będący prawdopodobnie moim „oficerem prowadzącym”, obyty w naukach ścisłych, powiedział mi, że w analizie upolitycznionej

polskiej diaspory we Francji, którą sporządził na prośbę ambasadora PRL, usytuował mnie pośrodku krzywej Gaussa. Starał się mi pochlebić, grał na mój egocentryzm czy narcyzm; twierdził, że nie jestem radykałem, działam oraz analizuję zsovietyzowaną rzeczywistość polską „obiektywnie” (czyli z umiarem). Chciał może w ten sposób uśpić moją ostrożność w stosunku do niego. Ta statystyczna metafora nie była prawdziwa w odniesieniu do mojej ówczesnej działalności politycznej, ale podoba mi się jako usytuowanie biograficzne. Nie należę do radykalnych herosów w życiu codziennym. Czy się chce, czy nie, kondensacja życia w formie książki jest jednak wyróżnieniem, czyli tym, co socjologowie francuscy nazywają „konstrukcją heroiczną” lub „złudzeniem heroicznym”. Może mieć ono pozytywny lub negatywny charakter: bohatera można podziwiać albo przeciwnie – ganić, krytykować, nawet nienawidzić. Dlatego pomysł tej książki, przynajmniej w pierwszej chwili, mi się nie spodobał, poczułem się wobec tej propozycji dyskomfortowo.

Dlaczego więc ostatecznie zgodziłem się na współpracę z Patrykiem Pleskotem?

Dlatego że przedstawił mi ciekawy projekt badawczy, odbiegający od klasycznych *life stories* czy wywiadu rzeki. Gdyby ten projekt miał się udać, jego wartość poznawcza przeważałaby nad procesem wyróżnienia heroicznego.

Zestawienie mojej narracji, czerpanej z zawodnej pamięci, z dużą liczbą dokumentów polskich komunistycznych służb specjalnych, ze specyfiką wizji policji politycznej i zachowań jej agentów, stwarza ciekawy materiał do refleksji naukowej. Po drodze – przyznam ze skrupułem – sprawdziłem dokonania naukowe Patryka Pleskota, a szczególnie jego pracę o wymianie naukowej między polskimi i francuskimi historykami w latach 1945–1989: unikalnej, niezwykle precyzyjnej. Przekonało mnie to do jakości warsztatu tego historyka młodego pokolenia. Wreszcie – uznałem, że z powodu mojego usytuowania w różnych konfiguracjach historycznych ostatniego półwiecza warto, żeby pozostał ślad po tym, co widziałem i przeżyłem.

Teza Patryka Pleskota o mojej potrójnej tożsamości (polsko-francusko-żydowskiej) wzbudziła we mnie dodatkowe zainteresowanie. Nigdy nie łączyłem tych trzech płaszczyzn tożsamościowych. Nagle uświadomiłem sobie, wędrując od korzeni rodzinnych po dzień dzisiejszy, że nie uda mi się uciec od potrójnej autoidentyfikacji, bez względu na wagę każdego z tych tożsamościowych punktów odniesienia.

I z tych wszystkich powodów zgodziłem się na współpracę z Patrykiem, któremu tym samym też dziękuję, że zaoferował mi okazję spojrzenia wstecz i lepszego zrozumienia tego, co przeżyłem.

CZERWONYM SZLAKIEM: KORZENIE

Georges Mink: Moja matka, Elżbieta z domu Ejnesman, pochodziła z rodziny żydowskiej. Podejrzewam, że dziadkowie jeszcze nie byli zasymilowani, nastąpiło to w pokoleniu mojej matki. Ród Ejnesmanów wywodził się z miasteczka Wierzbnik, ale dziadkowie osiedlili się w Warszawie. Matka miała dwóch braci i kilka sióstr, oni wszyscy żyli już w rzeczywistości polskiej. Może niektórzy respektowali jeszcze tradycje żydowskie, ale nie byli religijni.

To była dość zamożna rodzina. Mniej więcej od początku XX w., jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, Ejnesmanowie zajmowali się eksploatacją drewna z Puszczy Białowieskiej. Posiadali ze trzy tartaki w okolicach Hajnówki.

Patryk Pleskot: Można więc powiedzieć, że byli to polscy przedsiębiorcy żydowskiego pochodzenia.

Dziadek był prawdopodobnie przedsiębiorcą w pierwszym pokoleniu. Potem działalność gospodarczą prowadził zwłaszcza wujek Jerzy, którego imię noszę.

Mam całą serię rodzinnych fotografii. Los bowiem chciał, że jeden z braci mojej matki, Henryk, lewicujący syjonista, w 1927 r. opuścił Polskę (prawdopodobnie uciekał przed jakimiś możliwymi represjami), dotarł do Palestyny, tam złapał malarię, wydobrażał i wyjechał



Dziadek Samson Ejnesman, maj 1936 r.



Dziadek Samson i babcia Malka Ejnesmanowie, okres międzywojenny



Henryk Ejnesman (stoi z prawej strony) przed wyjazdem do Palestyny, a następnie do Stanów Zjednoczonych

„Na pamiątkę synowi”,
kwiecień 1936 r.
Babcia Malka Ejnesman
posłała to zdjęcie
Henrykowi-Harry’emu



do Stanów Zjednoczonych, gdzie ostatecznie osiadł i założył rodzinę. Zginął w wypadku samochodowym w latach pięćdziesiątych. Dzięki emigracji uratował się od Zagłady i ocalił wiele rodzinnych dokumentów, w tym zdjęć, a także jakichś drobiazgów, które do pewnego momentu przesyłano mu z Polski. Ja jednak identyfikuję osoby na fotografiach dzięki przekazowi rodziców; mogą z tego wynikać niedokładności, a czasem nawet niemożność ustalenia, kto jest kim.

Ejnesmanowie jeździli do uzdrowisk bądź w góry na narty. Wspomniany wujek Jerzy miał w Białowieży stadninę z końmi wyścigowymi i sam jeździł konno. Jednym z kuzynów mojej matki był z kolei poeta Artur Oppman¹.

¹ Artur Oppman, „Or-Ot” (1867–1931) – poeta, przedstawiciel Młodej Polski, autor utworów patriotycznych i przeznaczonych dla dzieci, tworzył w Warszawie.



Wuj Jerzy, Białowieża,
okres międzywojenny



Jedna z siostr Ejnesman,
prawdopodobnie Sara,
zwana też Sarenką



Pięć siostr Ejnesman w czasie wakacji w miejscowości Grabarka, od lewej stoją: Jadzia, Sara i Elżbieta, przykucnięte Rachelka i Fela



Fela Ejnesman, pielęgniarka, w getcie warszawskim pracowała w Szpitalu Dzieciątym im. Bersonów i Baumanów



Jadzia Ejnesman

Oglądając te zdjęcia, po samych ubraniach można się domyślić, że Ejnesmanowie byli po pierwsze zasymlowani, a po drugie – stosunkowo zamożni. Choć w pokoleniu dziadków były jeszcze osoby ubierające się tradycyjnie.

Moja matka była zorientowana bardzo na lewo, ale poza nią i jednym z braci, lewicującym syjonistą, pozostali członkowie rodziny mieli raczej konserwatywne poglądy. Matka w międzywojniu należała chyba do Ha-Szomer Ha-Cair² (czy innej młodzieżowej organizacji żydowskiej), po czym związała się z Komunistyczną Partią Polski³. Z całą pewnością należała do KPP.

² Ha-Szomer Ha-Cair (Młody Strażnik) – utworzona w 1916 r. międzynarodowa żydowska organizacja młodzieżowa o profilu syjonistycznym, dążąca do stworzenia państwa izraelskiego w Palestynie. Została rozwiązana w Polsce w 1949 r. Niektórzy z żydowskich działaczy komunistycznych zaczęli swą działalność publiczną w tej właśnie organizacji.

³ Komunistyczna Partia Polski – powstała w 1918 r. z połączenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewica. Do 1924 r. nosiła nazwę Komunistyczna Partia Robotnicza Polski. Od 1919 r. była sekcją Kominternu i realizowała wytyczne Moskwy. Od tego też roku funkcjonowała w II RP nielegalnie. Została rozwiązana formalnie przez Komintern w 1938 r., rok wcześniej w wyniku stalinowskich czystek zginęła większość kierownictwa partii.

Weszła w dorosłość w dwudziestoleciu międzywojennym?

Urodziła się w 1908 r., więc zaczęła być aktywna politycznie w latach trzydziestych, ale swoje poglądy ukształtowała jeszcze w liceum. W KPP pełniła funkcję łączniczki. Już w PRL gen. Krzemień, przedstawiciel Polski w Układzie Warszawskim⁴, napisał książkę, w której jest małej rozdział o mojej matce⁵.

W opracowaniu *Marzec 1968 w dokumentach MSW* można znaleźć jej biogram: Ela Rajzla Einesman (Ejnesman) należała od 1925 r. do Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (w latach 1933–1935 była członkiem Komitetu Wykonawczego) oraz w latach 1928–1932 do Związku Młodzieży Komunistycznej (Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej); była łączniczką KC, organizowała Związek Zawodowy Wychowawczy Prywatnych i Przedszkoli (1929–1930). Następnie wstąpiła do KPP (1932–1935), z ramienia partii pracowała w warszawskim biurze „Pioniera” (1932) i zajmowała się „pracą dezorganizacyjną” w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, założonym przez socjalistów. Pracowała też jako pomocnik księgowego i maszynistka w Praskim Młynie Parowym (1933–1937). Zatrzymywana przez policję w 1931, 1932 i 1935 r. W 1937 r. wyjechała do Francji po zwolnieniu za kaucją, a przed rozpoczęciem procesu w związku z działalnością w MOPR. Do wybuchu drugiej wojny światowej pracowała jako robotnica w Paryżu⁶.

Matka uczestniczyła w procesie Aleksandra Zawadzkiego⁷ jako współoskarżona. Mój dziadek wyciągnął ją z więzienia po zapłaceniu kaucji.

⁴ Leszek Krzemień (Maks Wolf, 1905–1997) – działacz komunistyczny, członek KZMP i KPP, generał ludowego Wojska Polskiego, w czasie drugiej wojny światowej znalazł się po stronie sowieckiej, został oficerem polityczno-wychowawczym w 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Po wojnie był m.in. szefem Polskiej Misji Wojskowej w Wiedniu (1945), szefem Kancelarii Wojskowej prezydenta RP (1946–1947), zastępcą szefa Głównego Zarządu Politycznego WP (1950–1954), pełnomocnikiem rządu ds. pobytu wojsk sowieckich w Polsce (1957–1968).

⁵ L. Krzemień, *Kropla w potoku*, t. 1–2, Warszawa 1961 (wyd. 2 – 1963).

⁶ *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 1, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2009, s. 480–481.

⁷ Aleksander Zawadzki (1899–1964) – działacz komunistyczny, generał ludowego WP, członek kierownictwa ZMK i KPP, przewodniczący Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR (1944), zastępca ds. polityczno-wychowawczych naczelnego dowódcy WP (1944–1945), członek PPR od 1944 r., członek Biura Politycznego KC PZPR (1948–1964), przewodniczący Rady Państwa PRL (1952–1964). Po raz pierwszy aresztowany w 1925 r. i skazany na 6 lat więzienia za udział w zabójstwie prowokatora Policji Państwowej. Wyszedł na wolność w 1932 r. i na dwa lata wyjechał do ZSRR, gdzie m.in. uczył w szkole partyjnej. W 1934 r. powrócił



Elżbieta Ejnesman ze znajomym w Ogrodzie Luksemburskim w Paryżu, ok. 1938 r.

Potem pomalowano jej włosy na blond, wyrobiono fałszywe papiery i wysłano na Sorbonę.

We Francji od razu podjęła działalność komunistyczną – jako polska komunistka.

Po rozwiązaniu KPP francuscy towarzysze nie chcieli przyjąć matki do Komunistycznej Partii Francji. To był krótki, ale trudny okres zawieszenia, który trwał do momentu zajęcia Francji przez Niemców w 1940 r. Wtedy matka przystąpiła do komunistycznego oporu.

Początkowo praktycznie on nie funkcjonował, bo przecież Stalin porozumiał się z Hitlerem. Po wkroczeniu

Niemców do Rosji w czerwcu 1941 r. zaczął się jednak szybko rozwijać.

Matka jednak działała w podziemiu już od 1940 r. Była bowiem związana w ruchu komunistycznym z grupami żydowskimi, np. z organizacją związkową Main-d'œuvre immigrée⁸, której działacze bez względu na ofi-

do Polski, wkrótce został aresztowany, po kilku miesiącach zwolniony za kaucją, w 1936 r. ponownie zatrzymany. Dopiero w kwietniu 1938 r. wytoczono mu proces (wraz z kilkudziiesięcioma innymi osobami). Elżbieta Ejnesman była oskarżona w tej sprawie, jednak wyjechała z Polski przed formalnym rozpoczęciem procesu. Tymczasem Zawadzki został skazany na 15 lat pozbawienia wolności; opuścił więzienie w Brześciu we wrześniu 1939 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej.

⁸ Imigrancka Siła Robocza (Main-d'œuvre immigrée, MOI) – francuska organizacja imigrancka o profilu komunistycznym i związkowym, funkcjonująca pod tą nazwą od początku lat trzydziestych. W czasie drugiej wojny światowej wykształciła się z niej formacja zbrojna Wolni Strzelcy i Partyzanci – Imigrancka Siła Robocza (Franc-tireurs et partisans – Main d'œuvre immigrée, FTP-MOI), działająca do 1943 r. jako część komunistycznego ruchu oporu, podporządkowana zara-

cialną linię „L’Humanité”⁹ ostro krytykowali pakt Ribbentrop-Mołotow i przygotowywali się do walki partyzanckiej. Matka też krytykowała układ sowiecko-niemiecki i dystansowała się od linii politycznej partii komunistycznej. Mimo wszystko weszła w komunistyczny ruch oporu (Francs-tireurs et partisans, FTP) w momencie, kiedy zaczął wreszcie funkcjonować.

Jej działalność w FTP miała niekiedy heroiczny wymiar. Matka pełniła m.in. funkcję łączniczki między Jacques’em Duclosem¹⁰, człowiekiem nr 2 w Komunistycznej Partii Francji, czyli między oficjalnym aparatem komunistycznym a *Main d’oeuvre immigrée*, którą wtedy kierował Louis Gronowski¹¹. Znalazł się w tym wszystkim także zabawny epizod: z kilkoma przyjaciółmi (potem bodaj wszyscy znaleźli się w redakcji „Trybuny Ludu”¹²) z pistoletem w garści wyzwoliła ambasadę polską w Paryżu. Jak wiadomo, w powstaniu paryskim 19–25 sierpnia 1944 r. walczyły dwa duże odłamy francuskiego ruchu oporu: progauilistowski i prokomunistyczny¹³. Matka reprezentowała ten drugi.

Miała dużo szczęścia, że przeżyła wojnę. Kilkakrotnie żandarmeria francuska ostrzegała ją, że jest poszukiwana. Nosiła wtedy nazwisko „de Grochowska”. Mówiła świetnie po francusku (dzięki studiom na Sorbonie), ale miała twardy, słowiański akcent, przybrała więc „polskie” nazwisko, żeby ten akcent usprawiedliwić. Dostała potem z rąk

zem Kominternowi. W 1943 r. została wcielona do największej komunistycznej organizacji partyzanckiej: Wolnych Strzelców i Partyzantów Francuskich (Francs-tireurs et partisans français, FTPF).

⁹ „L’Humanité” – francuski dziennik lewicowy założony w 1904 r., od 1920 r. podporządkowany Francuskiej Partii Komunistycznej.

¹⁰ Jacques Duclos (1896–1975) – członek FPK od 1920 r., działacz Kominternu i Kominformu, przywódca konspiracyjnych struktur FPK z polecenia Moskwy (1940–1944), poseł (1926–1940, 1945–1958) i senator (1959–1975).

¹¹ Louis (Lajb) Gronowski-Brunot (1904–1987) – działacz komunistyczny pochodzenia żydowsko-polskiego, członek FPK od 1920 r., członek kierownictwa MOI w czasie drugiej wojny światowej.

¹² „Trybuna Ludu” – komunistyczny dziennik propagandowy, powstały w 1948 r. z połączenia „Głosu Ludu” (organu prasowego PPR) i „Robotnika” (organu prasowego PPS), organ prasowy PZPR do 1990 r.

¹³ Powstanie paryskie (bitwa o Paryż, wyzwolenie Paryża) – określenie walk 19–25 VIII 1944 r. toczonych między różnymi odłami francuskiego ruchu oporu, armią Wolnych Francuzów gen. Charles’a de Gaulle’a i wojskami amerykańskimi a oddziałami niemieckimi. Zakończyło się wyzwoleniem Paryża z rąk wycofujących się Niemców.



Emanuel Mink, okres przedwojenny

marszałka de Lattre¹⁴ Krzyż Wojskowy z brązową gwiazdą.

Pański ojciec to równie barwna postać.

Emanuel Mink¹⁵ miał podobne do matki poglądy, ale wywodził się z odmiennego środowiska. Pochodził z Tomaszowa Mazowieckiego z raczej biednej rodziny żydowskiej. Może jedyny w tej rodzinie zasymilował się ze środowiskiem polskim. Reszta parała się drobnym handlem, a jego ojciec prowadził cheder (żydowską szkołę religijną).

To była liczna rodzina. Prawie wszyscy zginęli w Zagładzie – z wyjątkiem jednego wujka (tak jak w rodzinie matki), który wyje-

chał z powodów ekonomicznych do Francji w drugiej połowie lat dwudziestych. Nie był związany z polityką, miał wręcz antykomunistyczne nastawienie. Zamieszkał w Nancy, gdzie się ożenił, pracował jako szewc. Miał dwóch synów, bardzo uzdolnionych skrzypków (grali w tamtejszej filharmonii). Jeszcze powróci w tej historii.

¹⁴ Jean Joseph Marie Gabriel de Lattre de Tassigny (1889–1952) – marszałek Francji, dowódca dywizji w 1940 r., następnie generał w armii Vichy, uwięziony przez Niemców w 1942 r., rok później zbiegł z więzienia i dołączył do dowództwa Wolnych Francuzów gen. de Gaulle’a, dowodził 1 Armią. Reprezentował Francję podczas podpisywania w Berlinie (drugiego) aktu kapitulacji przez Niemców. Po wojnie walczył m.in. w Indochinach.

¹⁵ Emanuel Mink (1910–2008) – związkowiec, działacz komunistyczny, członek KZMP (1928–1931), KKP (1931–1935), w latach 1935–1949 na emigracji, członek Komunistycznej Partii Belgii (1935–1936), Komunistycznej Partii Hiszpanii (1936–1939), uczestnik wojny domowej w Hiszpanii (1936–1939), członek FPK (1945–1949). Po powrocie do Polski przez krótki czas pracował w KBW, potem w pionie budowlanym MBP-MSW (1949–1962). Od 1969 r. ponownie na emigracji.

Mój ojciec, prawie rówieśnik matki, był bardzo wysportowany, pływał pasjami po Pilicy. Gdzieś pod koniec lat dwudziestych wstąpił do związku zawodowego stolarzy. Tak więc działał najpierw w komunizujących związkach zawodowych. Pewnego razu wpadł podczas demonstracji pierwszomajowej. Oskarżono go o współudział w zamordowaniu jednego z uczestników protestu, który został przez komunistów uznany za prowokatora. Ojca zatrzymano przypadkowo, niejako na zewnątrz manifestacji. Choć nie było żadnych dowodów, dostał wyrok 3,5 roku pozbawienia wolności. Siedział w Piotrkowie Trybunalskim. Wyszedł wcześniej, bo jego adwokat wpadł na pomysł, żeby zrobić rekonstrukcję wydarzeń z tej demonstracji. Na tej podstawie podważył zeznania świadków.

Po wyjściu z więzienia ojciec wciąż angażował się w działalność komunistyczną w związkach zawodowych, a władze ponownie próbowały go zamknąć. Szykowano mu nowy proces. Dotrwał do 1935 r. Wtedy zdecydował się na wyjazd z Polski – całkowicie nielegalnie. Nawet koledzy komuniści namawiali go, by został, bo tu trzeba prowadzić walkę, on jednak był dość samodzielny w myśleniu i nie chciał z nimi zostać. Wybrał kierunek francuski, bo miał tam brata.

Najpierw zamierzał dotrzeć do Belgii, gdzie mieszkało dwóch dalszych krewnych. Był nielegalnym imigrantem, belgijskie władze administracyjne rzucały go więc w różne miejsca, raz na granicę niemiecką, raz gdzie indziej. W jednym z ośrodków dla imigrantów siedział z pewnym Żydem, który mu dokładnie opowiedział o tym, co się działo w Niemczech: o postęпах narodowych socjalistów w przejmowaniu władzy. Emanuel był więc do pewnego stopnia politycznie uświadomiony, orientował się, co się dzieje w Europie. Zapewne czuł się komunistą, choć nie miał wtedy żadnej legitymacji partyjnej.

W końcu udało mu się przejść przez granicę niemiecką i dotrzeć do Antwerpii. Tam, ponieważ był wysportowanym facetem, wszedł do lewicowego klubu sportowego o nazwie YASK, który co prawda nie był komunistyczny, ale kilku komunistów do niego należało. Grał w drużynę piłkarskiej. W lipcu 1936 r. drużyna postanowiła pojechać na spartakiadę

do Barcelony – swego rodzaju kontrolimpiadę wobec igrzysk w Berlinie¹⁶. Przez zieloną granicę dotarli do Hiszpanii.

Akurat na początek wojny domowej.

W efekcie ojciec znalazł się w grupie trzech pierwszych przyjezdnych sportowców z zagranicy, którzy – gdy tylko wybuchł pucz gen. Franco – przyłączyli się do rewolucji. Stał się dość znany, został jednym z bohaterów strony republikańskiej, pisano o nim w prasie i wspomnieniach. Gdy umarł w 2008 r., w „Le Monde” opublikowano ogromny nekrolog, napisany przez Arno Lustigera¹⁷. Określił on ojca jako „legendarnego, ostatniego komendanta kompanii” itp. Był rzeczywiście ostatnim komendantem kompanii żydowskiej im. Naftalego Botwina¹⁸.

Pożegnalny tekst Lustigera opublikowała po polsku „Gazeta Wyborcza”¹⁹.

Arno Lustiger poza tym napisał książkę o żydowskich partyzantach w Hiszpanii i osobiście poznał mojego ojca²⁰. W tej książce jest cały rozdział o Emanuelu Minku.

Nie będę już wchodził w tę historię hiszpańską. Dodam tylko, że pod koniec wojny ojciec znalazł się w grupie dowodzonej przez Henryka

¹⁶ XI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Berlinie zaplanowano na sierpień 1936 r. Były one wykorzystywane propagandowo przez III Rzeszę. W lutym tr. lewicowe władze hiszpańskie ogłosiły, że w ramach protestu przeciw igrzyskom organizują w lipcu Olimpiadę Ludową w Barcelonie. Miało w niej wziąć udział około 6 tys. sportowców (więcej niż w Berlinie) z 22 państw. Na dwa dni przed planowanym rozpoczęciem imprezy w Hiszpanii wybuchła wojna domowa. Część sportowców, obecna już w Barcelonie, przystąpiła do Brygad Międzynarodowych, walczących z oddziałami gen. Francisco Franco.

¹⁷ Arno Lustiger (1924–2012) – pisarz, dziennikarz, historyk i przedsiębiorca polsko-żydowskiego pochodzenia, w czasie drugiej wojny światowej więzień obozów pracy i koncentracyjnych. Kuzyn arcybiskupa Paryża (1981–2005) kard. Jeana-Marie Lustigera.

¹⁸ Kompania żydowska im. Naftalego Botwina wchodziła w skład XIII Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego: ochotniczej formacji wojskowej tworzonej w większości przez Polaków. Brygady Międzynarodowe były ochotniczymi formacjami zrzeszającymi lewicowych partyzantów z kilkudziesięciu krajów, od anarchistów przez stalinistów po republikanów, walczły w latach 1936–1939 z oddziałami gen. Franco w obronie Frontu Ludowego (który zwyciężył w wyborach parlamentarnych w Hiszpanii w lutym 1936 r.). Emanuel („Mundek”) Mink pełnił funkcję komendanta kompanii żydowskiej w latach 1937–1939.

¹⁹ A. Lustiger, *Mundek Mink*, „Gazeta Stołeczna”, 26 IV 2008, s. 9.

²⁰ A. Lustiger, *Shalom libertad! Judíos en la guerra civil española*, Barcelona 2001.

Członkowie kompanii Botwina pozują z dziećmi i dziewczętami hiszpańskimi niedługo przed ewakuacją do Francji, 1938 r. Przykucnęli – od lewej: Moryc Bresler, Emanuel Mink, Samuel Buchendler, Hersz Rapaport. Stoją – od lewej: Simon „Matroz”, Szmul (Stanisław) Granat, N.N., Leon Pakin, Czesław Reis, N.N., N.N., Izrael Centner, Gedale (Gustaw) Klejmic, Albert Strawczyński, N.N., N.N.



Toruńczyka²¹, która – już po faktycznym rozwiązaniu Brygad Międzynarodowych – wróciła na teren walk, by osłaniać odwrót cywilów sprzyjających republikanom (była to tzw. akcja *retirade*). Oni przechodzili przez Pireneje pod bombardowaniami. Grupę Toruńczyka tworzyło ośmiuset szaleńców osłaniających tych ludzi. Ojciec był więc jednym z pierwszych, którzy się w ten konflikt zaangażowali, i jednym z ostatnich, którzy zakończyli walkę.

Z Hiszpanii trafił do obozów dla byłych republikanów w południowo-zachodniej Francji. Mam wiele zdjęć z tego okresu – mój ojciec zbierał mnóstwo pamiątek, kolekcjonował liczne (jak na tamte czasy) zdjęcia. Na pewno udział w hiszpańskiej wojnie domowej był dla niego głębokim,

²¹ Henryk Toruńczyk (1909–1966) – działacz komunistyczny i żołnierz pochodzenia żydowskiego, członek KPP. W 1937 r. trafił do Hiszpanii, gdzie m.in. pełnił funkcję adiutanta i szefa sztabu w XII Brygadzie Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. Po rozwiązaniu Brygad Międzynarodowych pozostał w Hiszpanii i podjął próbę reaktywacji XII Brygady, objął też dowództwo nad resztą wycofujących się formacji międzynarodowych. W latach 1939–1943 był internowany we francuskich obozach jenieckich we Francji i w Algierii, w 1943 r. przedostał się do ZSRR, dowódca Samodzielnego Batalionu Szturmowego (pierwszej komunistycznej jednostki wojsk wewnętrznych). Członek PPR od 1944 r., współorganizator wojsk wewnętrznych (przełom 1944 i 1945 r.), zastępca dowódcy ds. operacyjnych KBW (maj – październik 1945 r.). Po wojnie działał w administracji państwowej, m.in. był dyrektorem Departamentu Kontroli w Ministerstwie Ziem Odzyskanych (1945–1948), dyrektorem generalnym w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego (1950–1966). Ojciec Barbary Toruńczyk.



Szpital w Vic (Katalonia), listopad 1938 r., członkowie kompanii Botwina i personel medyczny. Stoją od lewej: N.N., Emanuel Mink, Manuel Goldberg, Rut Rapaport-Majtes (pielęgniarka), Maurice Faians, Arnold Ginzburg; siedzą od lewej: Efraim Altenberg, Hersz Cyerman, dr Zofia „Sonia” Elinger, dr Bedrich Kisch, Moise Levinson, Dorota „Sławka” Lorska, Moryc Tauber; na samym dole od lewej: Majer Langman, Józef Kolacz

formacyjnym doświadczeniem. Zawsze postrzegał to jako najważniejszy moment w swoim życiu.

Zachowały się dotyczące ojca dokumenty Kominternu²². Pokazują one, że nie był on jakąś znaczącą politycznie figurą. W momencie likwidacji KPP wysłannicy z Moskwy przeprowadzili weryfikacyjną ankietę wśród dąbrowszczaków, która miała na celu jakoby odkrycie trockistów w brygadach Dąbrowskiego. Stwierdzono w ankiecie, że ojciec był prostym człowiekiem, wymagającym dokształcenia, ale szlachetnym, bo-

²² Komintern (Międzynarodówka Komunistyczna, III Międzynarodówka) – międzynarodowa organizacja o profilu komunistycznym, założona w 1919 r. przed dziewiętnaście partii komunistycznych i sterowana przez władze sowieckie. Każda z partii członkowskich podlegała Komitetowi Wykonawczemu Kominternu, który był jednym z wydziałów Komitetu Centralnego Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików). Sowieci dysponowali pięcioma miejscami w Komitecie Wykonawczym, pozostali członkowie – po jednym. Komintern został rozwiązany z polecenia Stalina w 1943 r.

Data, $14 - \bar{X}_1$ 1938

Kierowniczcy Komitet Partijny Brygad Międzynarodowych biorac pod uwagę
(dobre lub złe).....*dobry*
zachowanie się towarzysza.(Nazwisko).....*Czerniak*
.....(Imię).....*Emanuel*
Narodowosc.....*Polska, żydowska.*
Batalion.....*IV, I Krajowy.*
ktory czeka repatriacji lub znajduje sie juz zagranica(jako repatriowany,
na ulopie lub jako dezterter).....*Czarna rz. repatriacyj.*
podaje do wiadomosci Komitetu Centralnego co nastepuje.
Towarzysz jest(tak lub nie).....*TAK, czlonkiem Partii, byl n.p. (zolnierzem,*
podoficerem, oficerem-komisarem).
szeregowym (komunista).
i spelnial swoje obowiazki nastepujaco.....*B.F.D.S. KAMEN ADONET KOMPAJNI'*
N.Y.M.I.A.T. S.K. DOBELE, Z.B. SHOKIN. BOGIMAZOV. DOBE. PETROSC
KOMPAJNI. I AKSEGO. ZOLNIERY
.....To jest nasza ocena.
Jego dzialalnosc polityczna wogole jak tez jego udzial w zyciu polityc-
nym oznacza sie nastepujacymi cechami.....*D.L.C. EDEMAN. KARAKAKI.*
KOMPAJNI. JEST. RADOWNIK PARTIJNYM. ZOBACZ. CZESLO
DOBE. LUBOWY. PRACOWNIK NA KORABIE. JEST POLITYCZNA WIEDZA. POTWIERD
Posiada nastepujace wady.....
.....
Jego dzialalnosc partyjna od.....do.....
byla.....*CZORNEK. KONARKI. KOMPAJNI'NY.*

haterskim. Wydaje mi się, że to nie jest deprecjonująca charakterystyka; na nikogo nie donosił, nie knuł spisków itp.

Kiedy Niemcy zaatakowali Francję, a MOI zaczęła przygotowywać pierwsze bojówki, partyzanci przyszli do tych obozów z republikanami i wyciągnęli paru ludzi, którzy mieli doświadczenie wojskowe i mogli natychmiast przystąpić do organizowania ruchu oporu. Wśród nich znalazł się mój ojciec. Skończył szkołę podoficerską w Elche na południu Hiszpanii (był ranny, a po wyleczeniu został wysłany przez republikanów do tej szkoły), miał więc podstawową znajomość prowadzenia walki, przygotowywania ładunków wybuchowych itp. Został wyciągnięty z obozu i włączony do pierwszych grup partyzanckich. Udał się do Paryża i rozpoczął działalność w komunistycznym ruchu oporu.

31

by się nim zajęła. W tym czasie matka była chyba sekretarzem komórki partyjnej Francuskiej Partii Komunistycznej w czwartej dzielnicy Paryża. Rzeczywiście, zajęła się nim – i to na tyle skutecznie, że wkrótce stali się parą. Matka szybko zaszła w ciążę, ale komuniści kazali jej się pozbyć płodu, argumentując to trudnościami okupacji.

Ojciec miał sporego pecha, bo wpadł w jednej z pierwszych łapanek, w sierpniu 1941 r. Szedł wzdłuż rue de Roziers, w czwartej dzielnicy Paryża, w rękę trzymał walizkę z ulotkami. Spozrzegł z daleka, że przed nim stoi kordon policji, legitymuje przechodniów. Szybko gdzieś tam wrzucił walizkę, podszedł do Niemców i powiedział, że zgubił papiery. Przedstawił się, lekko zmieniając nazwisko na „Ming”. Przypuszczał bowiem, że Niemcy mają jakieś papiery na niego i mogliby go zidentyfikować jako politycznego wroga.

Został jednak zatrzymany.

Znalazł się w pierwszym transporcie z Francji do Oświęcimia. Przyjechał do Auschwitz 27 marca 1942 r., wytatuowano mu numer 28 413.



Numer obozowy Emanuela Minka

W Auschwitz został – jako młody, wysportowany mężczyzna – wyznaczony do robót fizycznych. To najpewniej pozwoliło mu przeżyć. Jednocześnie działał w obozowym ruchu oporu, zetknął się m.in. z Józefem Cyrankiewiczem²³. Uczestniczył w akcji sporządzenia

²³ Józef Cyrankiewicz (1911–1989) – działacz socjalistyczny i komunistyczny. Członek PPS (1931–1948), PZPR (1948–1989), sekretarz generalny PPS (1945–1948), członek KC PZPR (1948–1975), sekretarz KC PZPR (1948–1954), członek Biura Politycznego KC PZPR (1948–1971). Minister bez teki (1946–1947), premier (1947–1952, 1954–1970), wicepremier (1952–1954). Poseł do Krajowej Rady Narodowej (1945–1947), poseł na sejm (1947–1972), przewodniczący Rady Państwa (1970–1972).

słynnych zdjęć z Sonderkommando²⁴. Aparat fotograficzny zorganizowała właśnie grupa, w której działał mój ojciec. Należał do niej też jakiś Grek, fotograf, który potrafił to urządzić. Ojciec opowiadał później o tych wydarzeniach, jego wspomnienia są gdzieś w oświęcimskich archiwach.

Warto wspomnieć jeszcze o pewnym epizodzie, który również tłumaczy, dlaczego udało mu się przeżyć. Pewnego dnia na polecenie kapo poszedł do pralni i tam nieoczekiwanie wpadł na swojego rodzonego brata Józefa (Josepha), którego nie widział od 1927 r., od momentu wyjazdu brata do Francji (kontaktowali się tylko listownie).

To ten, który osiedlił się w Nancy?

Józef został deportowany z całą rodziną z Nancy do Auschwitz. Jego dwaj synowie, o których wspominałem – uzdolnieni muzycznie, kilkunastoletni młodzieńcy – zostali w obozie zakatowani na jego oczach pałami przez esesmanów. Niemcy chcieli, by chłopcy grali w obozowej orkiestrze, ale oni odmówili. Ich matka od razu znalazła się w komorze gazowej. Józef pracował w pralni.

Obaj bracia jakoś się w tej pralni rozpoznali. Józef miał lepsze warunki życia, więc od tej pory dzielił się od czasu do czasu z Emanuelem kawałkiem chleba czy czymś podobnym.

Co działo się z Elżbietą?

Matka wiedziała tylko, że ojciec został zatrzymany przez Niemców. Uczestniczyła w protestach francuskich kobiet – żon mężczyzn aresztowanych przez Niemców. Protesty odbywały się w podparyskim Drancy, gdzie znajdował się punkt transportowy wykorzystywany podczas deportacji. Po pierwszym takim proteście nawet wypuszczono parę osób, później już manifestacje były rozbijane przez francuską żandarmerię.

²⁴ Chodzi o serię zdjęć sporządzonych w 1944 r. z ukrycia przez więźniów Sonderkommando (żydowskiego oddziału specjalnego) w KL Auschwitz-Birkenau. Przedstawiały m.in. nagie kobiety pędzone do krematorium, palenie zwłok.

Moja matka wiedziała więc, że ojciec został zabrany w transporcie, ale nie wiedziała dokąd. Tymczasem Emanuel, pracujący w komandzie stolarzy w Auschwitz, pod koniec wojny (na kilka miesięcy przed wyzwoleniem obozu) został przeniesiony – co było pewną ironią losu – do Francji, do jedynego obozu koncentracyjnego funkcjonującego na ziemiach francuskich: w Struthofie²⁵.

Ścisłej rzecz ujmując, był to obóz położony we wcielonej do Niemiec Alzacji.

Ze Struthofu też zachowały się relacje mojego ojca. Bałagan, odwrót, marsze śmierci... On znalazł się w grupie kilku byłych dąbrowszczaków, bardziej sfrancuziałych niż on sam. Tej grupce udało się uciec.

Dlaczego został przeniesiony z Auschwitz do Natzweiler-Struthof?

To była czysto logistyczna operacja, chodziło po prostu o kwestie budowlane – reperowanie dachów. No ale to był już prawie koniec wojny.

Po ucieczce ojciec udał się z tymi kolegami (a po części i towarzyszami partyjnymi) do biura demobilizacyjnego dywizji gen. Leclerca²⁶, która szła na Berlin. Nie miał wtedy żadnego obywatelstwa; polskie stracił za zaangażowanie w Hiszpanii. Zapytano go, czy chciałby starać się o powrót do Polski, odparł jednak, że wolałby wrócić do Paryża. Jego koledzy, lepiej posługujący się językiem francuskim (ojciec wciąż mówił słabo), wytłumaczyli, że zostawił w Paryżu narzeczoną.

²⁵ Konzentrationslager Natzweiler-Struthof (KL Natzweiler, Einweisungslager Natzweiler-Struthof) – niemiecki obóz koncentracyjny, funkcjonujący w pobliżu alzackiej miejscowości Natzweiler w latach 1941–1944. Więźniowie byli wykorzystywani do wydobywania granitu, a następnie produkcji silników samolotowych, wykonywano również na nich eksperymenty medyczne. Przez obóz przeszło blisko 50 tys. osób, głównie z Francji, ziem polskich i ZSRR, około 17 tys. z nich straciło życie (bezpośrednio lub pośrednio).

²⁶ Philippe Marie Leclerc (1902–1947) – po klęsce Francji w 1940 r. związał się z Wolnymi Francuzami gen. de Gaulle’a, walczył w Afryce. W 1944 r. uczestniczył w ofensywie w Normandii jako dowódca 2 Dywizji Pancerniej, przyjął kapitulację niemieckich obrońców Paryża. Szlak bojowy, wiodący m.in. przez Strasburg, zakończył w górskiej kwaterze Hitlera w Berchtesgaden. Następnie został zwierzchnikiem francuskich wojsk na Pacyfiku i reprezentował Francję podczas podpisania przez Japonię aktu kapitulacji. W kolejnych latach był głównodowodzącym wojsk francuskich w Indochinach. Zginął w wypadku lotniczym. Pośmiertnie został marszałkiem Francji.

Ostatecznie w kwietniu 1945 r. znalazł się w Paryżu. Umieszczono go w ośrodku dla deportowanych. Dostawał tam darmowe bilety na metro. Ojciec chciał się skontaktować z żydowskim punktem pomocy dla deportowanych, związanym z FPK, ale syjonistycznym. Po drodze w metrze spotkał znajomych, zapytał ich, czy wiedzą, co się dzieje z Elą. Traf chciał, że wiedzieli: pracowała właśnie w tym punkcie pomocy.

Gdy już było wiadomo, że ojciec zaraz przyjdzie, poinformowani o tym pracownicy zapytali moją niczego nieświadomą matkę, co by chciała dostać na urodziny. I wtedy wszedł mój ojciec. Oboje się spotkali i – cóż – ja jestem właśnie owocem tego spotkania. Potem ojciec na mniej więcej pół roku pojechał do sanatorium, gdzie lizał rany z ostatnich lat i obozowego życia. Z opowiadań rodzinnych wiem, że podczas tej kuracji nie był w stanie spać w łóżku, noce spędzał na podłodze. Ja urodziłem się już po jego powrocie, w 1946 r.

PIERWSZE LATA WE FRANCJI, PIERWSZE LATA W POLSCE

Przejdźmy zatem do tych pierwszych lat spędzonych przez Pana we Francji.

Moje urodziny przyniosły pewne komplikacje, jeśli można tak powiedzieć. Rodzice żyli na kocią łapę – jak to komuniści, w niesformalizowanym związku. Procedura wymagała jednak, by ojciec zalegalizował mnie jako syna (*fils legal*). Urodziłem się 25 maja 1946 r. w klinice Pasteura (dziś nieistniejącej) w podparyskim Issy-Les-Moulineaux, więc ojciec musiał pójść do tamtejszego merostwa i dopełnić formalności. Stamtąd pochodzi moja metryka.

Z tą „legalizacją” wiąże się anegdota. Rodzice żyli w tzw. związku wolnym od 1940 r., kiedy się poznali. Po przyjeździe do Polski przeszli jakąś formalną odprawę personalną, za którą odpowiedzialna była Zofia Gomułkowa¹. Powiedziała im wprost, że konspiracja się skończyła, nie ma więc miejsca na żadne dziwaczne imiona, źle brzmiące w Polsce, ani na konspiracyjne obyczaje. Kazała wpisać do dokumentów rodziców fałszywą datę ich ślubu, którego nigdy nie wzięli – 1935 r., kiedy jeszcze się nawet nie znali! Stwierdziła ponadto, że ojciec powinien używać imienia Edmund („Mundek” było jego pseudonimem), a nie obcego Emanuel. Matce radziła się posługiwać wyłącznie polską Elżbietą.

¹ Zofia Gomułkowa (Liwa Szoken, 1902–1986) – członkini KPP (1920–1937), PPR i PZPR (1942–1986), żona (formalnie od 1951 r., nieformalnie od 1928 r.) Władysława Gomułki.



Elżbieta, Jerzy i Emanuel Minkowie, Paryż, ok. 1948 r.

Zofia Gomułkowa stojąca na straży polskości i moralności – to brzmi intrygująco!

Dwadzieścia lat później, w momencie mojej naturalizacji, wynikł z tego galimatias. Urzędnicy francuscy zdębieli, kartkując dokumenty rodziców: jak to możliwe, że rodzice są od 1935 r. po ślubie, a w momencie moich narodzin (1946) ojciec wpisał mnie do rubryki „syn naturalny”? Skąd to zamieszanie w danych osobistych: matka raz występuje jako Ela, raz Elżbieta, a czasem Rajzla? Czy imię ojca to Edmund, czy Emanuel? Wszystkie te sprzeczności wymagały wyjaśnienia sądowego, co znacznie przedłużyło procedurę nadania mi obywatelstwa francuskiego na początku lat siedemdziesiątych.

Powróćmy jednak do okresu tuż po wojnie.

W 1946 r. ojciec pojechał do Polski na zjazd dąbrowszczaków². Pamiętam, że na ziemiach polskich trwają wciąż walki, żołnierze podziemia

² I Zjazd Związku Dąbrowszczaków odbył się w listopadzie 1945 r. (*Boje Polaków w Hiszpanii 1936–1939. Zjazd Dąbrowszczaków w Warszawie, listopad 1945*, Warszawa 1946), II Zjazd – dwa lata później.

walczą z komunistami, funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa. Nowe władze robią obławy na ukrywających się w lasach partyzantów, ci próbują nękać komunistów. W takich okolicznościach zginął jeden z dąbrowszczaków – akurat wtedy, gdy mój ojciec znalazł się w Polsce.

Czy ten człowiek też przyjechał na zjazd?

Tego akurat nie wiem. Odbył się uroczysty pogrzeb, w którym wzięli udział uczestnicy zjazdu. Tam ojciec spotkał Eugeniusza Szyra³, który kiedyś był oficerem politycznym kompanii Botwina w Hiszpanii. Powiedział mu (niejednokrotnie opowiadał mi o tym później): „Ela strasznie chce przyjechać do Polski i budować socjalizm. Co ty o tym myślisz?”. Szyr odparł: „Ojczyzna zawsze zdąży cię przyjąć, nie spiesz się”.

Ta rozmowa była jednym z powodów tego, że rodzice dosyć późno zdecydowali się na powrót do Polski, bo ostatecznie dopiero w 1950 r. A może nawet nie podjęliby decyzji o powrocie, gdyby nie sytuacja z lat 1948–1949, kiedy to – wraz z zaostrzaniem się zimnej wojny – rozkręcała się spirala „szpiegomanii” w stosunkach polsko-francuskich.

Pisali o tym Dariusz Jarosz i Maria Pasztor⁴. W szybko stalinizującej się Polsce dopatrywano się „szpiegów i dywersantów” wśród przebywających tu Francuzów, a w reakcji na to władze francuskie szukały takich samych agentów wśród polskich obywateli zamieszkujących Francję. Tylko część (trudno do końca uznać jak wielką) tych oskarżeń i podejrzeń miała realne uzasadnienie.

Procesy o szpiegostwo wytaczano i w Polsce, i we Francji. Niektóre osoby grawitujące ku ambasadzie „ludowej” Polski w Paryżu (w większości byli

³ Eugeniusz Szyr (1915–2000) – członek KPP (1934–1936), FPK (1936–1944), PPR (1944–1948), PZPR (1948–1990), m.in. członek Biura Politycznego KC PZPR (1964–1968). Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu (1946–1949), minister budownictwa (1956), sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (1957–1959), wicepremier (1959–1972), przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki (1963–1968), przewodniczący Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej (1972–1973), minister gospodarki materiałowej (1973–1981). Poseł na sejm (1952–1969, 1972–1976).

⁴ D. Jarosz, M. Pasztor, Robineau, Bassaler i inni. *Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001.

to komuniści) stały się dla Francuzów podejrzane, część nawet została ekspulsowana. Znalazł się wśród nich ojciec mojego przyjaciela Karola Szurka⁵. Z Karolem prowadziłem w latach dziewięćdziesiątych w CNRS⁶ badania socjologiczne.

Moi rodzice nie znaleźli się co prawda na czarnej liście, ale zanosilo się na to, że mogą mieć kłopoty z powodu kontaktów z polską ambasadą.

Co wtedy robili? O jakie kontakty chodziło?

Ojciec pracował jako stolarz w fabryce Philipsa. Wykonywał drewniane skrzynki służące jako obudowa aparatu radiowego. Były zresztą bardzo ładne – jedno takie radio zabrał ze sobą do Polski, robiło potem prawdziwą furorę. Oprócz tego przywiózł motorower Solex, który od razu mu ukradziono. Potem po Warszawie krążyło sporo podrobionych, złej jakości solexów.

To dość specyficzny transfer technologii!

Matka zaś pracowała w redakcji gazety „Trybuna Ludów”, którą wydawano przy wsparciu polskiej ambasady w Paryżu.

Tytuł nawiązywał do wydawanego przez krótki czas w okresie wiosny ludów dziennika „La Tribune des Peuples”. Redagował go Adam Mickiewicz.

Matka m.in. jeździła po północnych regionach Francji i namawiała osiadłych tam górników polskiego pochodzenia, by wracali do Polski. Potem musiała zapłacić za to wysoką cenę moralną: kiedy rodzice mieszkali już w Polsce, a matka pracowała w krajowej „Trybunie Ludu” jako dziennikarka, pojechała pewnego razu w okolice Wałbrzycha. Spotkała tam górników, których niegdyś namówiła do przyjazdu. Oni wręcz napluli jej w twarz i ostro wyzywali. Ciężko to przeżyła.

⁵ Karol (Jean-Charles) Szurek (ur. 1947) – socjolog, pracownik naukowy CNRS.

⁶ Narodowy Ośrodek Badań Naukowych w Paryżu (Centre National de la Recherche Scientifique, CNRS) – francuska państwowa placówka badawcza, skupiająca zwłaszcza nauki ścisłe i techniczne, ale też społeczne, powstała w październiku 1939 r.

W powojennej Francji angażowała się w działające tutaj komórki Polskiej Partii Robotniczej⁷.

Odwiedziła zresztą Polskę już w 1948 r., przed ostatecznym powrotem. Pojechała jako przewodniczka delegacji francuskich intelektualistów na kongres pokoju we Wrocławiu⁸. Wtedy poznała niektóre aspekty polskiej rzeczywistości. Ale pamiętajmy, że gościom z zagranicy polscy gospodarze pokazywali tylko to, co chcieli pokazać, trudno więc było wyrobić sobie pełny obraz. Delegaci byli indoktrynowani i pilnowani, nie pozwalano im na samodzielne zwiedzanie, zawieranie znajomości itp.

Matce udało się jednak na kilka dni urwać z tej smyczy. Pojechała do rodzinnych tartaków. Chciała się dowiedzieć, co stało się z jej rodziną, w jaki sposób zginęli jej bliscy. Uchowała się jej daleka kuzynka: miała kilkanaście lat, kiedy znalazła się w Treblince, ale przeżyła – prawdopodobnie uratowana przez jakiegoś kapo czy Niemca. Ona opowiedziała matce historię wujka Jerzyka. Otóż kiedy Niemcy wprowadzili pierwsze zarządzenia wywłaszczające Żydów, Jerzy, który zarządzał tartakami, umówił się z zaprzyjaźnionym Polakiem, jego intendentem, że przekaże mu cały majątek w zamian za to, że będzie chronił i ukrywał jego i rodzinę. On jednak ich zadenuncjował. Cała rodzina trafiła do getta w Białymstoku. Z początku wujek nie zorientował się, kto go wydał, skontaktował się (getto nie było wtedy jeszcze szczelne) z intendentem i poprosił go o pomoc. Tamten obiecał wsparcie, ale w rzeczywistości ponownie ich zadenuncjował. Wtedy wujek zorientował się, kto jest winien, i poinformował o tym bliskich – w tym ową kuzynkę, która o wszystkim opowiedziała mojej matce.

⁷ W latach 1945–1946 Elżbieta Mink była pracownikiem wydziału kadrowego PPR we Francji, potem przez dwa lata redagowała „Poradnik dla Kół PPR” na obwód francuski. Do 1949 r. należała też do prokomunistycznego Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji, z ramienia PPR została skierowana do Zarządu Głównego. Więcej zob. *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń...*, s. 480–481.

⁸ Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju – impreza propagandowa zorganizowana przez władze komunistyczne w sierpniu 1948 r. we Wrocławiu. Uczestniczyło w niej prawie czterystu gości zagranicznych, najczęściej lewicowych intelektualistów, artystów i ludzi kultury, m.in. Julien Benda, Paul Éluard, Julian Huxley, Pablo Picasso.

Matka postanowiła to zweryfikować. Jako komunistka czuła się silna. Znalazła tego faceta i pojechała do niego. Jak potem mi opowiadała, spotkała się z Zofią Gomułkową (znały się sprzed wojny), opowiedziała jej całą historię i poprosiła o interwencję. Gomułkowa stwierdziła: „Nie przejmuj się, załatwimy to, my teraz wszystkich szmalcowników osądzamy”. Jednak kilka dni później wezwała moją matkę i powiedziała: „Nie ruszaj go, to jest nasz człowiek”. I tak to się skończyło. Matka później opowiadała mi o tym, ale ja – przyznaję – nie przywiązywałem do tego zbyt dużej wagi, nie znam więc bliższych szczegółów ani nawet nazwiska tej osoby. Moi kuzyni ze Stanów Zjednoczonych chcieli później zbadać tę sprawę, ale rozeszło się po kościach.

Wtedy po raz pierwszy matka mogła doświadczyć niesprawiedliwości ze strony nowych władz. Nie zmniejszyło to jednak jej entuzjazmu do komunizmu.

Czy pamięta Pan cokolwiek z pierwszego pobytu we Francji? W momencie wyjazdu do Polski miał Pan zaledwie cztery lata.

Urodziłem się w Issy-Les-Moulineaux, ale rodzice mieszkali w Paryżu – najpierw w małym pokoju w Dzielnicy Łacińskiej (rue du Pot au Feu), a potem dostali nieco większe mieszkanie w 19 dzielnicy (rue David d'Angers), przy parku des Buttes-Chaumont. Stamtąd pochodzą moje pierwsze wspomnienia. Kojarzę kształt tego domu (narożnego) i jeden epizod z tego parku.

To bardzo ładne miejsce, choć nie tak znane jak inne paryskie parki.

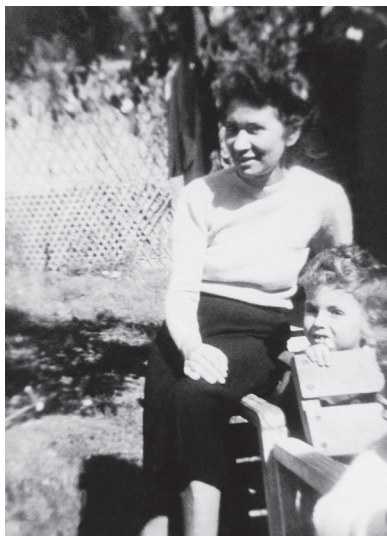
Jest przepiękny. W latach czterdziestych żyły tam na wolności małe małpki.

Dzisiaj to nie do pomyślenia!

Miałem wtedy nianię – była to kuzynka mojej mamy, przeżyła obóz koncentracyjny w Majdanku, potem przez Czerwony Krzyż skontaktowała się z moją mamą w Paryżu, która jej pomogła, zatrudniając jako opiekunkę do dziecka. Rodzice, jak to komuniści, pracowali i działali, na życie rodzinne nie mieli za dużo czasu.



Emanuel Mink z synem, Paryż, jesień 1946 r.



Elżbieta Mink z synem, Francja, ok. 1949 r.

Chodziliśmy więc z nianią często do parku Buttes-Chaumont. Kiedyś, miałem może ze trzy lata, siedzieliśmy sobie na ławce, ona coś tam jadła, ja miałem w ręku banana. I nagle jakaś małpka rzuciła się na mnie i wyrwała mi banana. Ta „trauma” pozostała we mnie do dzisiaj!

Rodzice rozmawiali wtedy ze sobą i z Panem po polsku czy po francusku?

Moim pierwszym językiem był francuski. Chodziłem do francuskiego żłobka, więc komunikowałem się po francusku. Moi rodzice między sobą nie mówili jednak po francusku, choć trudno mi to sobie przypomnieć. Wydaje mi się, że ojciec za słabo znał ten język, by się w nim naturalnie wypowiadać. Lepiej mówił po hiszpańsku, ale w ogóle w żadnym języku nie nauczył się przyzwyczajenia do wypowiadania, nawet jidysz podobno znał słabo! W sumie posługiwał się różnymi językami naraz i bywał z tego powodu niezrozumiany. Matka zwracała się do mnie po francusku.

Uważali się za Polaków czy Francuzów?

Cieężko to teraz odtworzyć. Myślałem, że jednak za Polaków.

Narodowości żydowskiej?

Wydaje mi się, że nie przywiązywali do tego wagi. Ojciec w swych partyzanckich czasach wiązał się z oddziałami żydowskimi, na pewno więc afirmował swoje pochodzenie, ale w internacjonalistyczno-kosmopolitycznym, a nie etniczno-narodowym wymiarze. Zawsze mi mówił, że walczył ze stereotypami na temat Żydów: że Żydzi się nie biją (on się bił latami podczas wojny w Hiszpanii i w partyzantce), że nie lubią zwierząt (on je uwielbiał, otaczał się psami, kotami, kanarkami), że nie uprawiają ziemi (miał później pod Warszawą modelową działkę) itp. Ta postawa mieściła się gdzieś między afirmacją a negacją żydowskiego pochodzenia, nie była jednak ani jednym, ani drugim. Oboje rodzice pewnie w pierwszym rządzie czuli się wtedy komunistami, w szerokim, a nie tylko partyjnym znaczeniu tego słowa. Chcieli być przede wszystkim rewolucjonistami.

Muszę przy tym przyznać, że te rodzinne uwarunkowania nie tłumaczą mojej osobowości, przynajmniej w prosty sposób. Nie postrzegam siebie jako swego rodzaju wypadkowej czy „skutku” poglądów i tożsamościowych wyborów rodziców. Jeżeli już, to na zasadzie wyparcia, czy może raczej pragnienia (nie zawsze uświadamianego) odróżnienia się od nich. To chyba zresztą dość naturalny proces.

Powróćmy do wątku decyzji wyjazdowej, podjętej w końcu lat czterdziestych. Rodzice obawiali się, że mogą zostać ofiarami gwałtownie pogarszających się stosunków francusko-polskich. Z polskiego punktu widzenia to jednak osobiwa decyzja: wyjeżdżać do stalinowskiej Polski z obawy przed represjami francuskimi!

Pod koniec 1949 r. ojciec pierwszy wyjechał do Polski, by przygotować grunt do ostatecznej przeprowadzki. W tym czasie dąbrowszczacy nie byli już tak mile widziani jak wcześniej, nie otrzymał więc żadnej synekury. Dostał ofertę zatrudnienia w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego⁹ w randze kapitana. Całe szczęście, że nie było to eksponowane

⁹ Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) – komunistyczna formacja wojskowa podporządkowana MBP, następnie MSW, funkcjonująca w latach 1945–1965.

stanowisko, inaczej mógłby stać się ofiarą czystek. Trzymano go trochę na uboczu – i może znowu dobrze, bo przynajmniej nie uczestniczył w akcjach przeciwko podziemi.

Nie zdążył tam zresztą zagrzeć miejsca, gdyż został zdemilitaryzowany. Wysłano go do jakiejś kreślarskiej szkoły technicznej – nie miał przecież żadnego wykształcenia. Dostał dyplom, nauka trwała chyba dwa lata.

Nie była to jednak zwykła szkoła?

Nie pamiętam, podejrzewam, że ta placówka była związana z aparatem bezpieczeństwa. W każdym razie to była jakaś forma odsunięcia go od ważniejszych funkcji. Ojciec nigdy nie był postrzegany jako ktoś ważny. Uznawano go za bohatera, odważnego bojownika (dwukrotnie został ciężko ranny w Hiszpanii), ale nie miał ani wykształcenia, ani żadnych znaczących koneksji.

Potem już jako cywil został zatrudniony w MBP (następnie w MSW) jako intendent, pracownik od spraw technicznych, powiedzmy – technik budowlany.

Co robił?

Jeździł na przykład po resortowych ośrodkach wczasowych i projektował ławki. W ten sposób przeszedł przez stalinizm. Trzeba przyznać, że był bardzo zdemoralizowany tym, co się działo wokół niego. Był wierzącym komunistą, idealistą, dość prostolinijnym. W Polsce zderzył się z praktyką komunizmu i to go wytrąciło z równowagi.

Z matką było podobnie. Należała do grupy młodych dziennikarzy „Trybuny Ludu”, którzy po XX Zjeździe KPZR¹⁰ podali się do dymisji. Oprócz niej znaleźli się tam m.in. ojciec Karola Szurka i Eugenia Łozińska¹¹. To była dość głośna sprawa.

¹⁰ XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego odbył się w lutym 1956 r. Szerokim echem odbił się referat końcowy I sekretarza KC KZPR Nikity Chruszczowa „O kulcie jednostki i jego następstwach”, w którym niespodziewanie ostro został skrytykowany Stalin. Spowodowało to ferment w międzynarodowym ruchu komunistycznym, w tym w niektórych partiach państw satelickich wobec Moskwy.

¹¹ Eugenia Łozińska (1909–1985) – działaczka komunistyczna, członek KPP, następnie FPK, w czasie drugiej wojny światowej uczestnicząca francuskiego ruchu oporu. Współzałożycielka francuskie-

Ale to zdarzyło się nieco później. Kiedy Elżbieta Mink znalazła się w Polsce?

W 1950 r., kilka miesięcy po ojcu. Przyjechałem razem z nią, miałem cztery lata. Ojciec jeszcze pracował w KBW. Dostaliśmy małe mieszkanie w nowych blokach przy ul. Madalińskiego w Warszawie. Na tym osiedlu skupiła się przede wszystkim ludność napływowa, przybyła ze wsi, związana z szeroko rozumianym aparatem bezpieczeństwa i milicją. Człowiek potrafił w ciągu 24 godzin przemienić się z małopolskim chłopem w sierżanta milicji...

Moi rodzice trochę się na tym tle wyróżniali. Obracali się wśród polskich komunistów przybyłych z Francji, często – tak jak oni – żydowskiego pochodzenia. Można to środowisko określić – z pewnym dystansem – jako „żydokomunę francuską”. Było nietypowe i rzeczywiście odróżniało się od otoczenia. Zdarzało się, że rodzice byli świadkami zachowań antysemickich.

Ze strony resortowych sąsiadów?

Pamiętam tylko jeden epizod świadczący o tego typu antysemityzmie. Bodajże w 1955 r. wracaliśmy z wakacji (nie kojarzę już, gdzie byliśmy), była noc, szliśmy przez ogromne podwórko na osiedlu przy Madalińskiego. Nagle usłyszałem wykrzykane teatralnym głosem słowa: „Parszywi Żydzi, wyjeżdżajcie zbierać pomarańcze w Palestynie!”. Więcej takich historii nie pamiętam, ale atmosfera musiała się zagęszczać, bo niedługo potem ojciec poszedł do swego znajomego dyrektora departamentu chyba w MSW (nie jestem pewien) i powiedział: „Słuchaj, muszę się wyprowadzić, bo na tym osiedlu Żydzi nie są mile widziani”. Po interwencji tego urzędnika przeprowadziliśmy się do nowego bloku w alei Niepodległości. Tam zostaliśmy już do wyjazdu z Polski.

Matka związała się z „Trybuną Ludu” zaraz po przyjeździe z Francji?

Tak, знаła ludzi, którzy tam pracowali. Na pewno nie od razu zraziła się do polskiej rzeczywistości. To był proces. Myślę, że na początku była pełna

go oddziału PPR w 1946 r. Wydalona z Francji w 1948 r., powróciła do Polski, w latach 1948–1956 pracowała w „Trybunie Ludu”.

entuzjazmu i zachwytu: widziała, że Warszawa się odbudowuje. Krótki pobyt w 1948 r. i bezkarność osoby, która w czasie wojny zadenuncjowała jej rodzinę, nie wpływały na jej ocenę komunizmu. Oboje rodzice wstąpili do PZPR. Wiara w komunizm przysłała im pewnie widok stalinowskich zbrodni.

Entuzjazm zaczął jednak ustępować – najpierw dezorientacji. Rodzice po pierwszych dwóch-trzech latach rozzarowali się komunistyczną rzeczywistością, z którą musieli się skonfrontować. W pewnym momencie – trudno określić, kiedy dokładnie – przestali wierzyć w system, a przynajmniej w pomysł na realizację idei socjalizmu w wydaniu „demokracji ludowej”. Odejście matki z „Trybuny Ludu” na początku 1956 r. jest skutkiem tej ewolucji.

Wtedy zapewne rodzice zaczęli poważnie zastanawiać się nad powrotem do Francji. Wymagało to jednak wielu starań, granice nie były jeszcze otwarte. Kierowała nimi również pewna lojalność w stosunku do Polski, może obawa przed podjęciem ostatecznej decyzji. W 1957 r. matka wyjechała do Izraela w odwiedziny do swoich siostrzeńców. Zastanawiała się, czy tam nie zostać i sprowadzić ojca wraz ze mną. Ostatecznie jednak postanowiła wrócić. Mniej więcej w tym samym czasie ojcu udało się wyjechać do Paryża, gdzie spotkał się ze swoim bratem. Nasz dalszy pobyt w PRL wisiał wtedy – w dobie odwilży październikowej – na włosku. O tym, że ojciec również na poważnie rozważał reemigrację, świadczy fakt, że podczas wizyty we Francji załatwił sobie wszystkie papiery świadczące o jego zaangażowaniu w ruch oporu i deportacji do obozu koncentracyjnego (dostał m.in. legitymację kombatanta).

Nie zdecydowali się jednak wtedy na opuszczenie Polski. Może zabrakło determinacji, może jednak uznali, że to Polska jest ich ojczyzną. Wciąż chyba mieli przed oczami ideał socjalistycznej czy komunistycznej Polski i wierzyli, że winne są wypaczenia, a nie sama idea. Ojciec oddał legitymację partyjną dopiero w 1967 r. – po wybuchu wojny izraelsko-arabskiej¹². Na zebraniu zaczęto go oskarżać o sprzyjanie

¹² Tzw. wojna sześciodniowa między Izraelem a Egiptem, Jordanią i Syrią trwała od 5 do 10 VI 1967 r. W wyniku wojny wojska izraelskie zajęły cały półwysep Synaj i rozlokowały się na wschod-

faszystom, wtedy on odparł, że walczył z faszystami już trzydzieści lat temu, i rzucił legitymację.

Już wcześniej, w 1962 r., został wyrzucony z MSW – był jedną z pierwszych ofiar czystek gen. Mocзара¹³. W wieku 52 lat udał się więc na emeryturę, na której spędził niemal kolejne półwiecze! Zaszył się na swojej działce i prawie jej nie opuszczał do 1969 r., kiedy to wraz z matką wyjechał, zmuszony do zrzeczenia się polskiego obywatelstwa. Na podstawie tzw. dokumentu podróży (w ich środowisku nazywano ten dokument „judepasem”) jechali do Izraela, ale naprawdę osiedli we Francji, z którą mieli silne więzi, a w dodatku i ja już tam byłem od trzech lat.

Ojciec był tym wszystkim kompletnie rozbity. To, co mu pozostało jako miłe wspomnienia, to Francja i przede wszystkim Hiszpania. Wojna domowa w Hiszpanii urosła do rangi romantycznego mitu z czasów młodości, choć ojciec widział wtedy zbrodnie komunistów. Byliśmy raz w kinie na filmie *Ziemia i wolność* o anarchistach hiszpańskich¹⁴. Jest tam scena, w której komuniści rozstrzelują anarchistów. Kiedy wyszliśmy z kina, ojciec miał łzy w oczach i przyznał, że widział podobne sceny. Tłumaczył, że wówczas nie miał pojęcia, dlaczego ci komuniści mordują ludzi, którzy wyciągali pięści i śpiewali *Międzynarodówkę*.

Myślę, że ojciec do końca życia zachował indywidualny sposób myślenia o komunizmie, odmienny od komunistycznego mainstreamu. Na przykład już pod koniec wojny krytykował francuskich komunistów za przekonanie, że najlepszy Niemiec to martwy Niemiec. Tłumaczył im (niestety w kilku

nim brzegu Kanału Sueskiego. ZSRR wraz z państwami satelickimi stanął po stronie państw arabskich. Wojna zainicjowała w PRL propagandową kampanię „antysyjonistyczną”, dodatkowo wzmacnianą wewnętrznymi sporami w PZPR (głównie między szefem MSW Mieczysławem Moczarom a I sekretarzem Władysławem Gomułką). Nasilenie kampanii nastąpiło po protestach marcowych z 1968 r.

¹³ Mieczysław Moczar (1913–1986) – polityk komunistyczny, generał KBW, wiceminister (1956–1964) i minister spraw wewnętrznych (1964–1968), prezes Najwyższej Izby Kontroli (1971–1983), członek Biura Politycznego KC PZPR (1970–1971, 1980–1981), sekretarz KC PZPR (1968–1971), prezes Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (1964–1972). W latach sześćdziesiątych stał na czele nieformalnej frakcji „partyzantów” w PZPR, wprzęgającej w oficjalną ideologię komunistyczną elementy narodowe i antysemitckie.

¹⁴ *Land and Freedom*, reż. Ken Loach, Hiszpania – Niemcy – Wielka Brytania – Włochy 1995.

językach naraz, w związku z czym go nie rozumiano i postrzegano trochę jak dziwaka), że nawet w Auschwitz spotykał ludzkich Niemców.

Tymczasem matka po manifestacyjnej dymisji z „Trybuny Ludu” dostała podrzędną posadę w dwuletniej szkole partyjnej przy ul. Rozbrat.

Była starszym asystentem w Katedrze Budownictwa Partyjnego Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego¹⁵.

Szkoła została niedługo potem rozwiązana, a matka przeszła do redakcji krajowej Polskiej Agencji Prasowej¹⁶. Pracowała tam aż do 1969 r. – gdy została wyrzucona i z partii, i z PAP.

W agencji przeżyła marzec 1968 r. Próbowiała wtedy zmieniać teksty depeš, np. z jednej z takich informacji wykreśliła moje nazwisko, argumentując (słusznie), że przebywam akurat w Paryżu. Próbowiała też wykreślić z jakiegoś stygmatyzującego doniesienia Ewę Zarzycką¹⁷, która też wtedy była w Paryżu – ale to kłamstwo pozostało, bo uderzało w ojca Ewy, generała i byłego prezydenta miasta Janusza Zarzyckiego¹⁸.

Jak zapisano w notatce o komentarzach na temat protestów studenckich, sporządzonej 17 marca 1968 r. przez Departament II (kontrwywiad) MSW, Elżbieta Mink, „z dużym oburzeniem mówiła o postępowaniu MO w czasie ekscesów studenckich. Niektórzy pracownicy PAP [...] wypowiedzi E[łżbiety] Minkowej usiłowali tłumaczyć jej stanem nerwowym”¹⁹.

¹⁵ Centralna Szkoła Partyjna PPR i PZPR im. Juliana Marchlewskiego powstała w 1944 r. w Lublinie. Od końca 1945 do 1952 r. mieściła się w Łodzi, a następnie w Warszawie. Została rozwiązana w 1957 r.

¹⁶ Polska Agencja Prasowa została powołana przez Związek Patriotów Polskich w Moskwie w 1944 r. (początkowo jako PAP „Polpress”). Od września 1945 r. funkcjonowała w Warszawie. Miała status przedsiębiorstwa państwowego, była jednym z narzędzi propagandowych komunistycznego aparatu partyjno-państwowego.

¹⁷ Ewa Zarzycka-Bérard – socjolog i rusycystka, w 1967 r. wyemigrowała z Polski i osiadła we Francji, absolwentka Sorbony (1974), pracownik naukowy CNRS. W latach 1983–1987 wpisana na listę osób niepożądanych w PRL.

¹⁸ Janusz Zarzycki (1914–1995) – uczestnik kampanii wrześniowej, szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego (Politycznego) WP (1946–1947, 1956–1960), członek PZPR (1948–1954, 1959–1964), poseł (1957–1969), przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy (1956, 1960–1967).

¹⁹ *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2..., s. 478–481.

Już po emigracji do Paryża rodzice zerwali jakiegokolwiek związki z komunizmem. Ojciec pozostał na pozycjach lewicowych, robotniczych czy związkowych, ale nie ideologicznych. Wychodził po prostu z założenia, że jak wybucha strajk robotników, to należy się z nim solidaryzować. Matka z kolei stała się antykomunistką.

Czy zapamiętał Pan sam moment emigracji do Polski w 1950 r.?

Dla małego dziecka było to niewątpliwie znaczne przeżycie. Nie chciałem wyjeżdżać, płakałem. Pamiętam peron na Gare du Nord w Paryżu, pociąg. Niania przyniosła mi na pożegnanie ogromnego misia, a zabrała starego, znacznie mniejszego. To miało mi osłodzić wyjazd,

uspokoić. Oczywiście jako czterolatek nie odbierałem tego wszystkiego w pełni świadomie, ale jednak odczuwałem zmianę.

Po przyjeździe od razu znalazłem się w piaskownicy na osiedlu przy ul. Madalińskiego, gdzie dzieci zaczęły mnie wyzywać od żabojadów. Nie rozumiałem wtedy po polsku, mówiłem tylko po francusku – dlatego mnie przezywano. Podobnie było w przedszkolu, gdzie zostałem umieszczony. To trwało sześć miesięcy. Wtedy – jak opowiadali rodzice (ja tego nie pamiętam) – trzasnąłem przed mamą drzwiami i wykrzyknąłem: „Nigdy więcej francuskiego!”. Rzeczywiście przestano mówić do mnie po francusku, a ja bardzo szybko nauczyłem się polskiego.



Emanuel Mink (z psem Klopsem, podarowanym przez syna z okazji przejścia na emeryturę) ląduje w Hiszpanii, koniec lat siedemdziesiątych



Zdjęcie z legitymacji szkolnej Jerzego Minka, połowa lat pięćdziesiątych

Można to określić mianem terapii szokowej w ramach procesu akulturacji.

Co ciekawe, kompletnie zapomniałem francuskiego. Całkowicie – ale pozornie: gdy miałem 7 lat, pojechałem na kolonie. Pewnego dnia do rodziców zadzwoniła kolonijna pielęgniarka: alarmowała, że chyba posiadm mnie jakiś demon, bo mam gorączkę i mającę jakieś straszne rzeczy. Przerażeni rodzice czym prędzej zapakowali się w jakiś prowizoryczny środek lokomocji i do mnie przyjechali. Okazało się, że wywołana chorobą gorączka rzeczywiście sprawiła, że mającyłem – po francusku! Nagle

przypomniał mi się pierwszy język. Pielęgniarka oczywiście tego nie wiedziała.

Właśnie parę obrazów tego typu pamiętam z pierwszych lat spędzonych w Polsce.

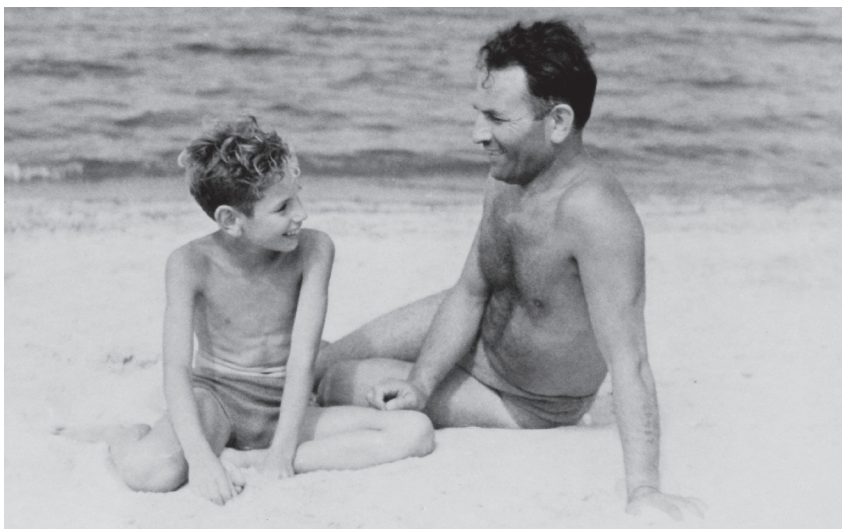
Czy Pan osobiście spotykał się w swoim otoczeniu z przejawami antysemityzmu? Przezywano Pana „żabojadem”, a nie „Żydem”.

Chcę podkreślić, że nie należę do ludzi, dla których antysemityzm byłby chlebem powszednim. Poza wyjątkami w ogóle nie spotykałem się z takim nastawieniem. Mam tylko jedno wspomnienie bezpośrednio doświadczonego antysemityzmu. Jako dziecko nawet zresztą nie do końca rozumiałem te epizody, które mi się przytrafiały.

Pamiętam zatem jedno wydarzenie z końca 1956 r., kiedy na kanwie październikowej odwilży wprowadzono z powrotem religię do szkół. Miałem wtedy 10 lat, chodziłem do Szkoły Podstawowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci nr 15 przy ul. Kazimierzowskiej. Do mojej klasy cho-



Elżbieta Mink z synem, ok. 1956 r.



Jerzy Mink z ojcem na plaży, Sopot, połowa lat pięćdziesiątych

dził Jerzy Axer²⁰ – przez prawie jedenaście lat siedzieliśmy w tej samej ławce – i pewna dziewczyna, Ania Mincówna (nie miała nic wspólnego z komunistycznym prominentem o tym nazwisku).

Pewnego dnia do klasy po raz pierwszy przyszła siostra zakonna, by poprowadzić lekcję religii. Spytano, kto chce wyjść. Ja, Jerzyk i Mincówna we trójkę wyszliśmy. Potem zadzwonił dzwonek, drzwi od klasy się otworzyły, wypadła chmara chłopaków i rzuciła się na nas, krzycząc: „Wyście zabili Jezusa Chrystusa!”. Jerzyk i Mincówna nawiali, więc cała ta grupa – ze dwudziestu chłopaków – naparła na mnie, przycisnęła do ściany. Myślałem, że z tego nie wyjdę, zacząłem tracić oddech. Wtedy Jerzyk Axer, widząc moją sytuację, zreflektował się i zawrócił. Był wtedy bardziej wyrobiony w sprawach religijnych niż ja i krzyknął: „Idioci, przecież Jezus Chrystus był Żydem!”. To wywołało konsternację w grupie, napastnicy rozluźnili nieco szyki – na tyle, że zdołałem uciec.

To jedyna taka przygoda, którą zapamiętałem. Zresztą na długi czas zagrzebałem to gdzieś w pamięci. Wątki te wróciły dopiero wtedy, gdy ojca wyrzucili z MSW i rodzice zaczęli w domu rozmawiać o atmosferze w partii, o Moczarze itp. Ja już wtedy byłem w liceum.

Czy w tym czasie wyrobił Pan już sobie własne przekonania polityczne?

Obracaliśmy się w środowisku dawnych KPP-owców, dąbrowszczaków i byłych (lub czynnych) komunistów z Francji, którzy osiedli w Polsce. To byli przyjaciele moich rodziców. Mieszkaliśmy, jak wspominałem, w alei Niepodległości, składaliśmy wizyty, przyjmowaliśmy gości. Powstał zwyczaj, że co niedziela jedna z rodzin „francusko-komunistycznych” przyrządzała tradycyjny francuski obiad. Wszyscy się na te obiady schodzili.

²⁰ Jerzy Axer (ur. 1946) – filolog klasyczny, prof. nadzwyczajny od 1977 r., prof. zwyczajny od 1986 r., pracownik naukowy UW. Syn Erwina Axera (1917–2012) – reżysera teatralnego i felietonisty, uczestnika powstania warszawskiego, kierownika Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi (1946–1949), Teatru Współczesnego w Warszawie (1949–1981), dyrektora połączonych scen Teatru Współczesnego i Teatru Narodowego (1954–1957), wykładowcy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

Komuniści kultywujący w Polsce francuskie tradycje mieszczańskie – to brzmi egzotycznie!

Serwowano ryby, sałatę, befsztyki czy też produkty, które przysyłali albo przywozili krewni z Francji, a które w Polsce były bardzo trudno dostępne albo spożywane inaczej (np. w Polsce sałatę jadło się ze słodką śmietaną, my przyrządzaliśmy ją na słono). Ogólnie: francuskie cuda. Moi rodzice mieli np. przywiezioną z Francji frytkownicę: urządzenie



Święto 1 Maja, 1954 lub 1955 r. Jerzy Mink stoi w pierwszym rzędzie drugi z prawej strony

dzisiaj niebudzące zdziwienia, w ówczesnej Polsce niespotykane. Smażyli więc frytki. Ojciec lubił zresztą gotować i przygotowywał różne dania, które poznał w Hiszpanii i we Francji.

Dzięki tym koneksjom towarzyskim poznałem Adama Michnika²¹, który w znacznym stopniu wpłynął na ukształtowanie się moich

²¹ Adam Michnik (ur. 1946) – historyk, publicysta, dziennikarz, działacz opozycyjny, w 1962 r. współzałożyciel Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności, lider środowiska uniwersyteckiego nazywanego komandosami, jeden z głównych uczestników protestów marcowych w 1968 r., skazany w 1969 r. na trzy lata więzienia, zwolniony jeszcze w 1969 r. Członek KOR i KSS „KOR” (1977–1981),



Spotkanie dzieci dąbrowszczaków, Warszawa, połowa lat pięćdziesiątych. Jerzy Mink stoi pierwszy z lewej

poglądów politycznych. Otóż rodzice Adama odwiedzali Tenenbaumów, bliskich znajomych moich rodziców, również mieszkających w alei Niepodległości. Spotykali się co niedziela na brydża. Tenenbaum był kiedyś podwładnym mojego ojca w kompanii Botwina w Hiszpanii.

Adama poznałem na urodzinach córki Tenenbaumów, Basi. Miałem wtedy 13 lat. Od czasu do czasu się spotykaliśmy. Poszliśmy co prawda do innych liceów – ja do Reytana, on do Słowackiego – ale utrzymywaliśmy znajomość, która zaczęła nabierać wymiaru politycznego.

redaktor podziemnych pism „Zapis” i „Krytyka”, współzałożyciel Towarzystwa Kursów Naukowych. Doradca „Solidarności” (1980–1981), w stanie wojennym internowany, aresztowany w 1982 r., zwolniony w 1984 r., doradca Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, ponownie aresztowany w 1985 r. i skazany na trzy lata więzienia, zwolniony w 1986 r. W sumie zatrzymywany ponad sto razy. Uczestnik obrad okrągłego stołu, poseł na sejm (1989–1991), od 1989 r. redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”.

Jerzy Mink z wujem
Józefem Minkiem
i ciotką Heleną
podczas letnich wakacji
w Trouville-Deauville,
1960 r.



Jerzy Mink i Adam Michnik
w Paryżu, koniec lat dzie-
więdziesiątych



INICJACJA POLITYCZNA I STUDIA W POLSCE (1962–1966)

Dzięki znajomości z Adamem Michnikiem znalazłem się w Klubie Poszukiwaczy Sprzeczności¹.

To była swego rodzaju młodzieżówka Klubu Krzywego Koła², założona przez Michnika w 1962 r. Jak rok później notował pewien oficer Wydziału IV Departamentu III MSW, „klub ten grupuje młodzież szkół średnich m.st. Warszawy, głównie z Liceum Ogólnokształcącego nr II im. S. Batorego, nr VII im. J. Słowackiego, nr XI im. M. Reja i nr XIV im. K. Gottwalda”. Doliczono się aż setki osób związanych z klubem, w tym Pana³.

¹ Klub Poszukiwaczy Sprzeczności – nieformalny klub dyskusyjny o profilu lewicowym założony w 1962 r. przez Adama Michnika, powiązany oficjalnie z warszawskimi strukturami Związku Młodzieży Socjalistycznej, a nieoficjalnie – z byłymi członkami zlikwidowanego w marcu 1962 r. „rewizjonistycznego” Klubu Krzywego Koła i prokomunistycznego harcerstwa „walterowskiego”. Spotkania klubu odbywały się najpierw na UW, następnie w Staromiejskim Domu Kultury. Wśród członków przeważali uczniowie szkół średnich. W 1963 r. klub został oficjalnie rozwiązany (gdy jego działalność skrytykował Władysław Gomułka podczas XIII Plenum KC PZPR).

² Klub Krzywego Koła – klub dyskusyjny funkcjonujący w latach 1955–1962, założony przez Juliusza Wilczura-Garzteckiego i Ewę Garztecką. Początkowo zbierał się w mieszkaniu Garzteckich przy ul. Krzywe Koło (stąd nazwa), następnie – w sali nad sklepem „Desa” przy Rynku Starego Miasta. Przez klub przewinęło się kilkadziesiąt osób – komunistów i niekomunistów, w tym Władysław Bartoszewski, Włodzimierz Brus, Paweł Jasienica, Stefan Kisielewski, Leszek Kołakowski, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Aleksander Małachowski, Adam Michnik, Karol Modzelewski, Antoni Słonimski, Jan Strzelecki.

³ Informacja Wydziału IV Departamentu III MSW na temat Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności (z załącznikami), 26 IV 1963 r. [w:] *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1..., s. 107–137.

Miałem 16–17 lat. Uczyłem się w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Reytana, w słynnej „szóstce”. Wtedy zaczęliśmy działania, które można by określić jako parapolityczne – bliskie aktywności opozycyjnej, a w każdym razie niezależnej: czytaliśmy zakazane rzeczy, swobodnie dyskutowaliśmy. W tym czasie przechodziłem w dodatku bardzo romantyczną fazę i pisywałem wiersze. Dlatego w Klubie Poszukiwaczy Sprzeczności współzaładałem sekcję poezji. Spośród paru współzałożycieli tylko jeden został poetą na całe życie – Andrzej Titkow⁴. W gronie tym znalazły się jeszcze m.in. Agnieszka, córka Jerzego Andrzejewskiego⁵, oraz Irena Grudzińska⁶. Nazwaliśmy się „Rodendronata”, zajmowaliśmy się pisaniem wierszy.

W liceum chodziłem do klasy języków klasycznych, uczyłem się łaciny, a z Jerzykiem Axerem chodziliśmy na lekcje greki. Pasjonowałem się starożytnością. Myślałem nawet, że będę w przyszłości specjalizował się zawodowo w tej dziedzinie. Jednocześnie pisałem wiersze, parę nawet opublikowałem w pisemku „Filomata”, wydawanym przez latynistów z Krakowa. Byłem bardzo dumny z tych publikacji.

Jak rozumiem, „Rodendronata” była podzespołem Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności?

Klub był do pewnego stopnia zorganizowany (choć nieformalnie) w tego typu wyspecjalizowane zespoły. Jedni filozofowali, jeszcze inni zajmowali się historią. My byliśmy grupą poetów.

Tak więc w Reytanie rozpocząłem swego rodzaju działalność polityczną. Pamiętam też, że pewnego razu – jeszcze przed Klubem

⁴ Andrzej Titkow (ur. 1946) – scenarzysta, reżyser, producent filmowy, poeta, m.in. wyróżniony na Warszawskiej Jesieni Poezji w 1974 r.

⁵ Jerzy Andrzejewski (1909–1983) – pisarz, scenarzysta, współpracownik pism „Kuznica” i „Odrodzenie” (1945–1949), redaktor naczelny „Przeglądu Kulturalnego” (1952–1954), później publikował m.in. w paryskiej „Kulturze”, członek redakcji „Literatury” (1972–1979), niezależnego pisma „Zapis” (1977–1981). Największą sławę przyniosła mu powieść *Popiół i diament* z 1948 r. Członek PZPR (1950–1957), poseł na sejm (1952–1956), sygnatariusz Listu 34 (1964), w 1968 r. objęty zakazem druku, współzałożyciel KOR, sympatyk „Solidarności”.

⁶ Irena Grudzińska-Gross (ur. 1946) – historyk literatury, publicystka, wskutek protestów marcowych z 1968 r. przerwała studia z filologii romańskiej na UW i wyjechała z Polski, kontynuowała karierę naukową w USA. Publikowała m.in. w „Aneksie”, „The New Yorker”, „Slavic Review”. Kierownik programu stypendialnego Fundacji Forda dla Europy Środkowo-Wschodniej (1998–2003), dyrektor Instytutu Nauk Humanistycznych na uniwersytecie w Bostonie (2003–2008).

Poszukiwaczy Sprzeczności – zbuntowałem się na lekcji matematyki w obronie kolegów ukaranych w głupi sposób przez nauczycielkę, groziła mi dyscyplinarka. To nie była rzecz jasna manifestacja, tylko taki szkolny brak pokory. Już w liceum byłem jednak uświadomiony politycznie, czytałem różne rzeczy przechodzące przez granicę. Dostawałem je od Adama, ale po części również od moich rodziców. Matka przynosiła też biuletyn informacyjny PAP – materiał niedostępny przeciętnemu czytelnikowi. Czytywałem poza tym magazyn „Forum”⁷.

Nie powiedziałbym jednak, że moje licealne zainteresowania były *sensu stricto* polityczne. Bardziej lubiłem bawić się w Etrusków niż w bieżącą politykę.

Jaki był stosunek rodziców do zainteresowań ich nastoletniego syna?

Po części o nich nie wiedzieli. Pamiętam wykłady dla członków Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności organizowane na Uniwersytecie Warszawskim, bodajże w Collegium Philosophicum, z udziałem Leszka Kołakowskiego⁸ i innych osób – Adama Schaffa⁹, Zygmunta Bauman¹⁰. Chodziłem na te wykłady jako licealista – dlatego widnieję na listach członków klubu, przygotowywanych przez Służbę Bezpieczeństwa i dostępnych teraz w IPN. Nie dzieliłem się wrażeniami z tych spotkań z rodzicami.

⁷ „Forum” – tygodnik założony w 1965 r., zawierający koncesjonowane przez komunistyczne władze przedruki artykułów z prasy zagranicznej. Twórcą i pierwszym redaktorem naczelnym (1965–1971) był pisarz i dziennikarz Jan Gerhard. Pismo wychodzi do dzisiaj (od 2013 r. jako dwutygodnik).

⁸ Leszek Kołakowski (1927–2009) – filozof, historyk filozofii, prof. nadzwyczajny od 1964 r., pracownik naukowy IFiS PAN (1964–1968), Oxford University (1972–1991), *visiting professor* na kilku uczelniach amerykańskich. Członek PPR i PZPR (1946–1966), na emigracji od 1968 r., członek KSS „KOR” (przedstawiciel za granicą), członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1990).

⁹ Adam Schaff (1913–2006) – filozof, działacz komunistyczny, pracownik naukowy Instytutu Filozofii Sowieckiej Akademii Nauk (1940–1945), UW (1948–1968), dyrektor IFiS PAN (1956–1968), dyrektor IKKN (INS) przy KC PZPR (1950–1957). Członek KPP (1936–1938), PPR i PZPR (1944–1984), członek KC PZPR (1957–1968).

¹⁰ Zygmunt Bauman (1925–2017) – filozof, jeden z najbardziej znanych socjologów współczesnych, autor pojęcia *liquid society*, prof. nadzwyczajny od 1968 r., pracownik naukowy UW (1954–1968). Członek PPR i PZPR (1945–1968), oficer wychowawczo-polityczny KBW (1945–1953), członek Zarządu Politycznego KBW (1949–1953). Od 1968 r., po usunięciu z pracy na UW, na emigracji, m.in. kierownik Katedry Socjologii uniwersytetu w Leeds (1972–1990).

Tymczasem przyszła matura i pytanie: co dalej?

Pierwotnie planowałem studiować archeologię. Kiedy doszedłem do wniosku, że nic z tego nie będzie, postanowiłem pójść na reżyserię. Spotkałem się z Erwinem Axerem, który jednak stwierdził, że to nie ma sensu, bo najpierw trzeba skończyć szkołę aktorską, a ja z moim francuskim akcentem (zwłaszcza francuskim „r”) nie mam tam szans. Słowem, zniechęcił mnie totalnie do reżyserki.

Wtedy zacząłem się interesować socjologią, która akurat stała się w Polsce modna. To był 1964 r., sekcja socjologiczna na Wydziale Filozoficznym UW istniała dopiero od kilku lat. Rysowała się nowa, pociągająca intelektualnie perspektywa. Postanowiłem więc zdawać egzaminy na socjologię, a jednocześnie wciąż interesowałem się starożytnością: zająłem nawet jedno z czołowych miejsc na olimpiadzie z przedmiotów klasycznych. Mogłem iść na studia klasyczne bez egzaminu, postanowiłem jednak, że będę zdawał na coś innego i podejść do egzaminów – po części dlatego, że zrobił tak Jerzyk Axer, a między nami istniała pewna przyjacielska rywalizacja.

Muszę podkreślić, że w liceum mieliśmy fantastycznych nauczycieli od przedmiotów humanistycznych. Polskiego uczyli nas m.in. pani Sztaudynger, żona fraszkopisarza¹¹, a także Ireneusz Gugulski¹² (jego syn, Marcin, był potem zaangażowany w opozycję demokratyczną). Gugulski był fantastycznym profesorem, zabiegaliśmy z Jerzykiem o jego względy.

Tak czy inaczej, moje zainteresowania skupiały się na humanistyce. Chciałem się też wyróżnić na tle innych – rzecz charakterystyczna dla nastolatków. Dlatego ostatecznie wybrałem socjologię: była czymś nowym, pociągającym, trochę ekskluzywnym. Zaimponowała mi. Z mojego rocz-

¹¹ Jan Sztaudynger (1904–1970) – poeta, satyryk, fraszkopisarz, tłumacz, redaktor naczelny kwartalnika „Teatr Lalek” (1950–1954).

¹² Ireneusz Gugulski (1935–1990) – nauczyciel, polonista, absolwent UJ (1956), nauczyciel w VI LO im. Tadeusza Reytana w Warszawie (1958–1968, 1969–1977, 1981, 1989). Działacz opozycji demokratycznej, członek Towarzystwa Kursów Naukowych (1978), internowany po wprowadzeniu stanu wojennego, działacz duszpasterstwa nauczycieli.

nika na socjologię dostało się bardzo niewiele osób: startowało mniej więcej dziesięciu kandydatów na jedno miejsce. Zdałem jednak i zacząłem studia.

Już na pierwszym roku kształciły mnie osoby, które odegrały dużą rolę w mojej formacji intelektualnej. Tam też kontynuowałem swoją aktywność polityczną. Pod tym względem sekcja socjologii na Wydziale Filozoficznym była podzielona: znaleźli się tam z jednej strony „pozytywiści”, którzy w gruncie rzeczy zapowiadali późniejszą działalność niezależną (Jakub Karpiński¹³, Stefan Nowak¹⁴), z drugiej zaś strony marksiści, którym było już nie po drodze z oficjalnym marksizmem państwowym (Zygmunt Bauman). I jedni, i drudzy oferowali ożywczy powiew intelektualny. Guru wydziału pozostawał Bauman, ale już wtedy był mocno heterodoksyjny: jego zarys marksowskiej myśli społecznej zawierał – jeśli się dobrze przypatrzyć – poważną krytykę oficjalnej dogmatyki. Wykłady prowadzili też Leszek Kołakowski oraz Maria i Stanisław Ossowsky¹⁵. To naprawdę była szkoła myślenia, dzięki której zacząłem być krytyczny wobec polskiej rzeczywistości.

Kiedy byłem na pierwszym roku, pojawił się słynny „List otwarty” Jacka Kuronia¹⁶ i Karola Modzelewskiego¹⁷ do partii – oni byli parę lat starsi od nas, ale ich postawa mocno na nas działała. Szczególnie wrażenie

¹³ Jakub Karpiński (1940–2003) – socjolog, od 1978 r. na emigracji w USA, współzałożyciel Komitetu Poparcia Solidarności w Nowym Jorku (14 XII 1981).

¹⁴ Stefan Nowak (1925–1989) – socjolog, pracownik naukowy UW (1951–1989), przewodniczący Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (1976–1983).

¹⁵ Maria Ossowska (1896–1974) – filozof, socjolog, pracownik naukowy UW (1923–1929, 1948–1966), Wyższych Kursów Nauczycielskich (1929–1939), Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1948), IFiS PAN (1952–1962). Podczas drugiej wojny światowej wykładała na tajnym uniwersytecie, w latach 1952–1956 odsunięta od pracy dydaktycznej z powodów politycznych.

Stanisław Ossowski (1897–1963) – socjolog, pracownik naukowy UW (1933–1939, 1945–1963), dziekan Wydziału Humanistycznego UW (1945–1947), kierownik Zakładu Teorii Kultury i Przemian Społecznych PAN (1956–1960).

¹⁶ Jacek Kuroń (1934–2004) – działacz polityczny i społeczny, w latach 1952–1953 pracował jako etatowy działacz ZMP, a następnie (1957–1964) w Kwaterze Głównej ZHP (przez kilka lat był komendantem Hufców Walterowskich). W 1953 r. wyrzucony z PZPR za krytykę koncepcji ideowej ZMP. Na fali przemian politycznych 1956 r. znalazł się z powrotem w partii, ale w 1964 r. został w niej wykluczony po raz drugi.

W 1965 r. wraz z Karolem Modzelewskim napisał „List otwarty do członków PZPR”, który 18 marca został przekazany (w kilku egzemplarzach) do komitetów uczelnianych ZMS i PZPR na UW i do kilku jednostek akademickich. Podkreślono w nim m.in. istnienie systemowego kryzysu ekonomicznego i władzy biurokracji. Dzień później obaj autorzy listu zostali aresztowani, a Go-

zrobił na nas fakt, że podpisali list własnymi nazwiskami. Uczestniczyłem w kolportażu tego listu.

Według SB prowadziliście również „kspiracyjne spotkania” związane z tym listem. Jedno z nich – z udziałem około 10 osób (w tym Pana, a także Barbary Toruńczyk, Wiktora Nagórskiego¹⁸, Jana Lityńskiego¹⁹) – miało odbyć się wieczorem 21 marca 1965 r. w mieszkaniu Ewy Zarzyckiej. SB nie uzyskała szczegółowych danych o tym spotkaniu, wiedziała tylko, że dyskutowano nad „Listem otwartym” (co było oczywiste). Dyskusja trwała do pierwszej w nocy²⁰.

mułka określił list jako niebezpieczny i utopijny, podważający sens istnienia PZPR. Kuroń został skazany na 3 lata, Modzelewski na 3,5 roku pozbawienia wolności.

Kuroń uczestniczył w protestach marcowych w 1968 r., za co został skazany (1969) na 3,5 roku więzienia (tak samo jak Modzelewski). W rezultacie ponownie usunięto go z PZPR. Sygnatariusz licznych pisemnych protestów, jeden z założycieli KOR, wielokrotnie zatrzymywany i aresztowany. Od września 1980 r. doradca NSZZ „Solidarność”. 13 XII 1981 r. internowany, a następnie aresztowany do 1984 r. Członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1989), uczestnik obrad okrągłego stołu (i przygotowań do nich). Minister pracy i polityki społecznej (1989–1990, 1992–1993).

¹⁷ Karol Modzelewski (ur. 1937) – historyk mediewista, działacz polityczny i społeczny, pracownik naukowy wrocławskich i warszawskich placówek PAN (1972–1983, 1984–1992), Uniwersytetu Wrocławskiego (1992–1994), UW (od 1994). Członek korespondent PAN od 2004 r., wiceprezes PAN od 2006 r. Członek ZMP (1950–1956), PZPR (1950–1964), wielokrotnie zatrzymywany i więziony (1964, 1965, 1969), współinicjator protestów 1968 r. W 1980 r. wiceprzewodniczący Komitetu Założycielskiego „Solidarność” we wrocławskich placówkach PAN, doradca NSZZ „Solidarność”, internowany po 13 XII 1981 r., aresztowany w grudniu 1982 r., następnie czasowo zwolniony z pracy. Senator z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” (1989–1991).

¹⁸ Wiktor Nagórski (1942–1991) – działacz opozycyjny, od 1960 r. student Wydziału Matematyczno-Fizycznego, następnie Wydziału Chemicznego UW, członek ZMS do 1965 r., organizator wiecu przeciw aresztowaniu Kuronia i Modzelewskiego (1965), sam przetrzymywany w areszcie, członek grupy „komandosów”, uczestnik protestów marcowych, skazany na 6 miesięcy więzienia, pracownik Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOW-a (1976–1980), współpracownik KSS „KOR”, działacz Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, współpracownik pism drugiego obiegu („Praworządność”, „Tygodnik Mazowsze”), dwukrotnie internowany.

¹⁹ Jan Lityński (ur. 1946) – polityk, działacz opozycyjny, matematyk; student matematyki na UW (1964–1968), członek ZMS (1965–1967), organizator akcji zbierania podpisów w obronie Adama Michnika (1967), współorganizator protestów marcowych, w końcu 1968 r. skazany na 2 lata więzienia. Współzałożyciel i redaktor „Biuletynu Informacyjnego” KOR (1976–1980), członek KSS „KOR” (1977–1981), doradca „Solidarność”. W stanie wojennym internowany, następnie aresztowany i w 1982 r. oskarżony o próbę obalenia ustroju, w ukryciu (1983–1986), członek Regionalnej Komisji Wykonawczej Regionu Mazowsze (1984–1988), członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1990), poseł na sejm (1989–2001).

²⁰ Notatka informacyjna na temat zebrania grupy studentów UW 21 III 1965 r., sporządzona w Wydziale III Komendy MO m.st. Warszawy, 11 V 1965 r. [w:] *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1..., s. 599–600.

Tego już tak dokładnie sobie nie przypominę. Pamiętam za to, że takich dyskusji było mnóstwo. Chyba nieźle się konspirowaliśmy, skoro wspomniano o tym tylko w jednym dokumencie.

A przynajmniej ten tylko znalazł się w wyborze źródeł *Marzec 1968 w dokumentach MSW*. Zapewne z racji tego konkretnego spotkania niecały miesiąc później został Pan wezwany do MSW na przesłuchanie w ramach postępowania przeciw Karolowi Modzelewskiemu. Kapitan Stanisław Krawczyk²¹ wypytywał o Pana związki z Modzelewskim. Z protokołu przesłuchania wynika, że starał się Pan tak zeznawać, by nic konkretnego (czy też nieznanego SB) nie powiedzieć.

14 kwietnia 1965 r., Warszawa – Protokół przesłuchania świadka

[...] ²²

Świadek po uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 kk zeznał, co następuje:

Przystępując do egzaminów wstępnych na socjologię Uniwersytetu Warszawskiego, w pierwszych dniach lipca zdawałem egzaminy z historii oraz z wiadomości o Polsce i świecie współczesnym. Przy tej okazji dowiedziałem się, iż jednym z egzaminujących zasiadającym w komisji egzaminacyjnej ma być Karol Modzelewski, którego wówczas jeszcze nie znałem. Nie miałem możliwości poznania go podczas tych egzaminów, a to dlatego, że Karol Modzelewski egzaminował w drugiej połowie tygodnia, a ja zdawałem egzamin w pierwszej.

Późną jesienią – mogło to być w listopadzie 1964 r. – bliżej daty nie potrafię określić – mój kolega Wojtek Buczyński²³ poinformował mnie, że tego dnia na uniwersytecie odbywa się plenum Zarządu Uczelnianego ZMS – otwarte, na którym ma być wykluczony z organizacji Karol Modzelewski,

²¹ Stanisław Krawczyk (ur. 1932) – funkcjonariusz UB-SB od 1951 r., pracownik Departamentu Śledczego (Biura Śledczego) MBP-MSW (1954–1969), zastępca naczelnika Wydziału II (1965–1968) i Wydziału I Biura Śledczego MSW (1969), zastępca naczelnika Wydziału VII (1969–1972) i Wydziału VI Biura Paszportów MSW (1972), naczelnik Wydziału VI (1972–1980) i Wydziału IV Biura Paszportów MSW (1980–1981).

²² Pominęto standardowe i w większości niewypełnione pozycje w formularzu przesłuchania, a także dane personalne Jerzego Minka.

²³ Wojciech Buczyński (ur. 1946) – od 1964 r. student Wydziału Filozoficznego UW, uczestnik spotkania w mieszkaniu Ewy Zarzyckiej z 21 III 1965 r.

który przyjmował egzaminy od Buczyńskiego²⁴. W związku z tym postanowiliśmy pójść na plenum, by zorientować się, o co chodzi. Przyszliśmy prawie w ostatniej chwili. Po rozpoczęciu plenum Modzelewski w krótkich słowach streścił elaborat, a następnie udzielał odpowiedzi na zadawane mu pytania. Muszę powiedzieć, że niektóre sformułowania użyte przez Modzelewskiego były dla mnie zaskakujące, np. mówił on o rozwiązaniu armii oraz o rewolucji. Inne znów zagadnienia były dla mnie niezrozumiałe, a to może dlatego, że w tym czasie nie mieliśmy jeszcze wykładów z ekonomii, zaś Modzelewski dużo mówił o swojej analizie ekonomicznej.

Następnym razem z Karolem Modzelewskim spotkałem się w pierwszej połowie lutego 1965 r., bliżej daty nie pamiętam, na Krupówkach w Zakopanem. Miało to miejsce w przerwie między sesjami. Ja siedłem wówczas z moją przyjaciółką Elżbietą Bielską²⁵ [...] i w połowie Krupówek spotkaliśmy Karola Modzelewskiego idącego z żoną i moją koleżanką Barbarą Toruńczyk²⁶ [...]. Barbara Toruńczyk przedstawiła nas wzajemnie i wydaje mi się, że przedstawiający się wymieniali swoje nazwiska. Wtedy poznałem również żonę Modzelewskiego, która prawdopodobnie ma na imię Bogdana²⁷. Być może podczas tego spotkania mogła nastąpić grzecznościowa wymiana zdań, ograniczająca się [do] „co słychać” lub „jak leci”. Poza tym żadnych innych rozmów nie prowadziliśmy. Więcej razy z Karolem Modzelewskim w Zakopanem nie widziałem się. Stwierdzam, że spotkanie z Karolem Modzelewskim, które miało miejsce w lutym 1965 r., było ostatnim naszym spotkaniem. Więcej z Modzelewskim nie widziałem się.

Gdzieś w połowie marca 1965 r., bliżej daty nie pamiętam, od Wiktora Nagórskiego – studenta UW – dowiedziałem się, iż otrzymał on od Karola

²⁴ Modzelewski został wykluczony z ZMS ostatecznie 14 XII 1964 r.

²⁵ Elżbieta Bielska-Sachs (ur. 1946) – romanistka, absolwentka UW (1969). W latach 1968–1969 była objęta zakazem wyjazdów zagranicznych, w 1969 r. wyjechała z Polski (do 1979 r. była wpisana na listę osób niepożądanych w PRL). Pracowała m.in. na University of Pennsylvania i Hunter College City University w Nowym Jorku.

²⁶ Barbara Toruńczyk (ur. 1946) – socjolog, publicystka, studentka socjologii na UW (1964–1968) i w Paryżu (1966–1967). Członek ZMS (1960–1964), uczestniczka protestów marcowych (8 III 1968 r. była delegatem studentów do rektora UW), aresztowana i skreślona z listy studentów, w 1969 r. skazana na dwa lata pozbawienia wolności, współpracowniczką KOR i RWE, współzałożycielka i członek redakcji pisma „Zapis” (1976–1979), od 1978 r. członek Towarzystwa Kursów Naukowych. Od 1981 r. na emigracji we Francji, współzałożycielka (1983) i redaktor naczelna „Zeszytów Literackich”. W 1992 r. wróciła do Polski.

²⁷ Bogumiła (Bogna) Pazdur-Modzelewska (ur. 1939) – historyk, pracownik biblioteki Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Modzelewskiego „list otwarty” z prośbą o przekazanie go Zarządowi Wydziałowego ZMS na Uniwersytecie Warszawskim. Spotkanie moje z Nagórskim miało miejsce w mieszkaniu Ewy Zarzyckiej [...] i doszło do tego w następujący sposób. Dnia tego udałem się z moim kolegą Wojciechem Buczyńskim do klubu filmowego „Zygzakiem”²⁸. Przed projekcją filmu Ewa Zarzycka podeszła do nas i poinformowała nas o mającym się odbyć u niej spotkaniu towarzyskim tego samego dnia – po filmie. Powiedziała nam, a raczej wynikało z jej słów, że będzie to prywatka, na której będzie alkohol i będziemy tańczyć. Poza tym nic więcej na temat tego spotkania nie mówiła. Czy Zarzycka była na projekcji filmu – tego stwierdzić nie mogę.

Wychodząc z klubu, spotkaliśmy Barbarę Toruńczyk, która również była na filmie i powiedziała nam, że idzie do Ewy Zarzyckiej, w związku z czym poszliśmy razem. Czy Toruńczyk była zaproszona przez Zarzycką – tego nie wiem. Wydaje mi się, że do miejsca zamieszkania Zarzyckiej poszliśmy pieszo. W mieszkaniu zastaliśmy wiele osób – około 5–6 – a wśród nich Maciej Czechowski²⁹ i Ewa Zarzycka. Wskazano mi tam również Duracza³⁰ i wspomnianego już wyżej Nagórskiego, którzy mówili o mającym się odbyć zebraniu otwartym ZMS na Wydziale Matematyczno-Fizycznym UW. Poza tym Nagórski poinformował nas, że otrzymał list od Karola Modzelewskiego celem przekazania go Zarządowi Wydziałowemu ZMS.

Okazało się, że alkoholu nie było, ja trochę potańczyłem z Barbarą Toruńczyk. Inni grali w brydża, kto – tego już nie pamiętam. Innych spraw podczas tego spotkania nie omawialiśmy. Około północy ja wraz z Buczyńskim i dwoma lub trzema innymi osobami opuściliśmy mieszkanie Zarzyckiej. Kto ze [mną] wychodził – tego już nie pamiętam. Z tego, co sobie przypominam, to Barbara Toruńczyk pozostała jeszcze u Zarzyckiej. Wydaje mi się, że ktoś z obecnych opuścił mieszkanie przed moim wyjściem.

Na tym przesłuchanie zakończono o godzinie 13:00.

(AIPN, 0330/327/6, k. 89–92, mps)

²⁸ Dyskusyjny Klub Filmowy „Zygzakiem” – niezależny klub dyskusyjny, funkcjonujący od 1955 do 1958 r. pod nazwą „Po Prostu” (i związany z pismem o tej samej nazwie); w 1958 r. – po rozwiązaniu redakcji „Po Prostu” w końcu 1957 r. – przemianowany na „Zygzakiem”. Współtwórcami klubu byli m.in. Jan Budkiewicz, Jan Józef Lipski i Stanisław Manturzewski. Funkcjonował do 1989 r.

²⁹ Maciej Czechowski (ur. 1945) – w momencie spotkania u Zarzyckiej był studentem II roku socjologii na UW; uczestnik protestów marcowych.

³⁰ Andrzej Duracz (ur. 1945) – w momencie spotkania u Zarzyckiej był studentem Wydziału Matematyczno-Fizycznego UW; uczestnik protestów marcowych, współautor rezolucji potępiającej interwencję MO podczas studenckiego wiecu z 8 III 1968 r.

W tamtym momencie udzielałem się również w półkonspiracyjnych kółkach samokształceniowych, gdzie z determinacją dyskutowaliśmy o liście. Na pewno wywarł on na nasze pokolenie – powiedzmy: michnikowców – duży wpływ. Opisane w dokumencie spotkanie w Zakopanem pokazuje słabość PRL-owskich służb. W rzeczywistości spotkałem się po prostu z Adamem Michnikiem, który zaprosił mnie na kulig z udziałem Karola Modzelewskiego i Leszka Kołakowskiego. Objechaliśmy saniami całą Dolinę Strążyską, a podczas jazdy Karol streszczał Leszkowi (w naszej obecności) tezy „Listu otwartego”. Mogę się założyć, że służby nic o tym nie wiedziały.

Wasze relacje były bliskie, ale Michnik poszedł ostatecznie na historię, a nie na socjologię.

Tak, ale cały czas się spotykaliśmy, także poza uniwersytetem. Tworzyliśmy niewielką grupę, która oprócz dyskusji zajmowała się m.in. rekrutowaniem członków do niezależnych kółek samokształceniowych. Oprócz mnie i Adama byli tam Seweryn Blumsztajn³¹, Krzysztof Michalski³², Ewa Zarzycka, Krystyna Winawer³³, Irena Żyto³⁴ i Darek Kuźmiński³⁵ (kolega z jednej klasy w Reytanie, którego wciągnąłem do klubu). Większość poznałem na pierwszym roku studiów. Już wcześniej – w kręgu

³¹ Seweryn Blumsztajn (ur. 1946) – dziennikarz, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uczestnik protestów marcowych w 1968 r., od 1976 r. współpracownik KOR, dwukrotnie więziony (1977, 1980), w 1980 r. współtworzył Agencję Prasową „Solidarność”. Od października 1981 r. przebywał we Francji, tuż po wprowadzeniu stanu wojennego jeden z założycieli Komitetu Koordynacyjnego „Solidarność” w Paryżu. Członek Biura Koordynacyjnego „Solidarność” w Brukseli (1982–1984), sekretarz generalny Association Solidarité France-Pologne (1986–1989), od 1989 r. w Polsce, redaktor „Gazety Wyborczej”.

³² Krzysztof Michalski (1948–2013) – filozof, uczeń Leszka Kołakowskiego, pracownik naukowy UW od 1969 r., współzałożyciel Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu (1982).

³³ Krystyna Winawer (Vinaver-Sachs, ur. 1946) – ekonomistka, studentka Wydziału Ekonomii Politycznej na UW (1964–1968), członek ZMS, uczestniczka protestów marcowych, na emigracji we Francji od 1969 r., wykładowca w École Pratique des Hautes Études i École des Hautes Études en Sciences Sociales (Wyższej Szkole Nauk Społecznych) w Paryżu.

³⁴ Irena Herbst z d. Żyto (ur. 1946) – ekonomistka, studentka Wydziału Ekonomii Politycznej UW (1964–1968), uczestniczka protestów marcowych, absolwentka UW (1972), pracownik Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej (1973–1991). W 1969 r. władze nie zgodziły się na jej wyjazd emigracyjny do Izraela.

³⁵ Dariusz Kuźmiński (ur. 1946) – lekarz, absolwent Akademii Medycznej w Warszawie (1973), od 1973 r. pracownik naukowy Głównej Biblioteki Lekarskiej.

rodzin dąbrowszczackich – kontaktowałem się z Basią Toruńczyk. To jest ogólnie środowisko ludzi z Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności. Znałem dużą część osób widniejących na listach członków klubu sporządzanych przez esbeków. Nie tylko się znaliśmy, ale też realnie współpracowaliśmy.

Ślady tej aktywności zachowały się w materiałach MSW. Wynika z nich, że od pierwszego roku studiów uczestniczył Pan w niezależnych, a przynajmniej nieortodoksyjnych spotkaniach i inicjatywach na UW, często na Wydziale Historycznym – m.in. w zorganizowanym przez jak najbardziej legalny Związek Młodzieży Socjalistycznej³⁶ spotkaniu z prof. Włodzimierzem Brusem³⁷ 25 kwietnia 1965 r. (jedenaście dni po przywołanym przesłuchaniu). Jak donosił tajny współpracownik SB „Leon”, wzięło w nim udział około 60 osób. Przebiegało „grzecznie”, a „Leon” stwierdził, że warto organizować tego typu dyskusje. Otrzymał więc zadanie dalszego „utrzymania kontaktów z aktywem grupy”³⁸. Nasze związki z legalnymi organizacjami młodzieżowymi czy studenckimi wiążą się z pewną anegdotyczną historią, która wydarzyła się w wakacje między pierwszym a drugim rokiem studiów. W tym czasie Związek Młodzieży Wiejskiej³⁹ prowadził propagandową akcję organizowania na wsiach klubów kulturalnych, które miały podnosić poziom kultury wśród chłopów. Poszukiwał młodych wykształconych ochotników, którzy zaangażowaliby się w tworzenie takich placówek.

³⁶ Związek Młodzieży Socjalistycznej – organizacja społeczna powstała w 1957 r., koncesjonowana przez komunistyczne władze. W 1976 r. ZMS i ZMW połączyły się w Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

³⁷ Włodzimierz Brus (Zylberberg) (1921–2007) – ekonomista, prof. nadzwyczajny od 1952 r., wykładowca Akademii Sztapu Generalnego (1945–1949), Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR (1950–1957), pracownik naukowy SGPiS (1949–1954), Wydziału Nauk Ekonomicznych UW (1954–1968). Oficer polityczny w I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki (1944). Członek PPR i PZPR (1945–1968). W 1968 r. usunięty z uniwersytetu, podjął pracę w Instytucie Ekonomiki Budownictwa Mieszkaniowego. W 1972 r. wyemigrował do Wielkiej Brytanii, gdzie związał się z University of Glasgow, a następnie z Oxford University.

³⁸ Notatka oficera operacyjnego Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy kpt. Andrzeja Kwiatkowskiego z doniesienia TW „Leona” na temat spotkania studentów Wydziału Historycznego UW z Włodzimierzem Brusem, 24 IV 1965 r. [w:] *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1..., s. 594–595.

³⁹ Związek Młodzieży Wiejskiej – organizacja społeczna istniejąca w latach 1928–1939, reaktywowana w 1944 r. pod nazwą ZMW RP „Wici”, w 1948 r. wcielona do ZMP, instytucjonalnie usamodzielniona się w 1957 r. pod oryginalną nazwą ZMW.

Coś w stylu rosyjskich „narodników” z XIX wieku.

Mogliśmy do pewnego stopnia tak to widzieć. Cała nasza grupa związana z Klubem Poszukiwaczy Sprzeczności postanowiła włączyć się w akcję. Pojechaliśmy do Łosic nad Bugiem, tam zostaliśmy podzieleni na grupy i rozwiezieni po okolicznych wsiach. Zbieraliśmy się jednak razem i rzeczywiście próbowaliśmy prowadzić działalność kulturalną – choć na pewno nie w sposób, który podobałby się kierownictwu ZMW.

Ta „praca organiczna” miała wyraźny wymiar polityczny. Naszym problemem było to, jak wytłumaczyć chłopom, że społeczeństwo cierpi, mimo iż władza deklaruje się jako ludowa; jak wytłumaczyć fakt, że biurokracja centralna i polityczna (wedle słów Modzelewskiego i Kuronia) wyzyskuje lud; jak doprowadzić do tego, by polepszyć ten system, zrobić z niego prawdziwy socjalizm. Takie były nasze ówczesne poglądy.

Jednym słowem: rewizjonizm!

Chodziło nam o to, by stworzyć rzeczywisty socjalizm z ludzką twarzą. Wtedy tak tego nie nazywaliśmy, ale o to mniej więcej chodziło. Na pewno inspirowaliśmy się „Listem otwartym”, byliśmy przekonani, że klasa rządząca wyzyskuje lud.

Notabene ostatnio zjawisku rewizjonizmu w polskiej myśli filozoficznej został poświęcony cały numer internetowego periodyku „Hybris”⁴⁰. Wciąż uznawaliście się za marksistów?

Na pewno uważaliśmy się za ludzi lewicy; nie istniały jednak między nami takie podziały, które zmuszałyby nas do konkretnego określania ideologicznych pozycji, kategoryzacji. Czuliśmy się bardziej Judymami *à la* Żeromski niż jakimiś partyjniakami.

Nie chcieliście wstępować do PZPR?

W moim przypadku to w ogóle nie wchodziło w rachubę. Świadomie za to wstąpiłem na studiach do ZMS, razem z Basią Toruńczyk. Należeliśmy

⁴⁰ „Hybris” 2017, nr 37, s. 1–178. Numer ten, złożony z dziewięciu tekstów, nosi zbiorczy tytuł *Polish Philosophical Revisionists in Marxism*, został zredagowany przez Barbarę Tuchańską i Marcina M. Bogusławskiego.

zaledwie 24 godziny. Następnego dnia nas wyrzucono, gdy się dowiedziano, że popieraliśmy „List otwarty” i organizowaliśmy spotkania solidaryzujące się z uwięzionymi Kuroniem i Modzelewskim. Zresztą niewiele później o naszych akcjach mówiono w Radiu Wolna Europa⁴¹.

Kiedy więc jechaliśmy do Łosic, byliśmy już w kręgu zainteresowania aparatu bezpieczeństwa. Tam organizowaliśmy dyskusje na świeżym powietrzu, z ogniskami i śpiewaniem piosenek.

Decydenci z ZMW dali się nabrać i wypuścili w teren „rewizjonistów”?

Cóż, wtedy rzeczywistość PRL nie odpowiadała takiemu idealnemu typowi państwa totalitarnego w duchu Orwella, w którym nic nie może umknąć uwadze Wielkiego Brata. Istniały pewne luki, które można było wykorzystywać. Kto tam w ZMW mógł o nas słyszeć? Nie wiem nawet, kto z nas miał dojścia do tej organizacji i załatwił ten wyjazd. Dość powiedzieć, że nam jeszcze za niego zapłacono! Dostałem po raz pierwszy w życiu tysiąc złotych za miesiąc pracy społecznikowskiej. Bo traktowaliśmy to jako możliwość przekazania jakiejś treści, podzielenia się poglądami – jako pracę społecznikowską, ale nie w ryzach propagandy komunistycznej.

Alę proszę nie mówić, że tylko dyskutowaliście na poważne tematy.

Do tego dochodziła atmosfera towarzyska, zabawa przy ognisku. Ja niespecjalnie umiałem śpiewać, Adam Michnik też. Jednak Andrzej Seweryn⁴², Seweryn Blumsztajn i inni organizowali piosenkarskie występy, podczas których śpiewało się piosenki zaangażowane, np. utwory Marleny Dietrich⁴³,

⁴¹ Radio Wolna Europa (Radio Free Europe) – finansowane przez USA, utworzone w 1949 r. Rozgłośnia Polska RWE działała w latach 1952–1994 w Monachium. Stała się symbolem przekazu wolnej i niezależnej od komunistów informacji. W okresie PRL była systematycznie zagłuszana z polecenia władz.

⁴² Andrzej Seweryn (ur. 1946) – aktor, reżyser; pracownik Teatru Ateneum w Warszawie (1968–1980), na emigracji we Francji (1980–2010), od 1994 r. aktor Comédie Française.

⁴³ Marlene Dietrich (1901–1992) – aktorka i piosenkarka, po dojściu Hitlera do władzy wyjechała z Niemiec i osiadła w USA. Na lata trzydzieste przypada okres jej największej sławy aktorskiej. W czasie drugiej wojny światowej występowała dla amerykańskich żołnierzy. Regularnie koncertowała i nagrywała płyty do lat siedemdziesiątych.

krytykujące nazizm, i Georges'a Brassensa⁴⁴ – przetłumaczone na polski. Adam i ja byliśmy konferansjerami.

Jednocześnie próbowaliśmy znaleźć metody na przełożenie naszych wysublimowanych teorii społecznych na prosty język. Szukałem porównań, opowiadałem kolorowe rzeczy, które dzisiaj mogą budzić uśmiech, mówiłem coś o wrzodzie, który musi pęknąć itp.

Przynajmniej raz zaznaczyliście też swą obecność na bardziej formalnej i oficjalnej imprezie – pochodzie pierwszomajowym. 1 maja 1966 r. zwróciliście na siebie uwagę sierż. Roberta Petersa⁴⁵, pilnującego pochodu oficera Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy:

Podczas postoju pochodu studentów UW na ul. Królewskiej zauważyłem, jak student Jan Lityński zrywał z tablicy znak ZMS. Następnie nieznamy mi student na tej tablicy napisał pastą do zębów: „Demokracja socjalistyczna”. Inny student UW Sewek Blumsztajn kierował grupą, która niosła transparent „Nie ma socjalizmu bez demokracji, nie ma demokracji bez socjalizmu”.

Podczas przemarszu pod trybunami grupa studentów historii UW skandowała: „Po prostu socjalizm”, „Październik”. W grupie tej zauważyłem A[dama] Michnika, W[iktora] Nagórskiego, Kofmana, Drukiera⁴⁶, Minka. Z grupy aktywistów „Nowych Form”⁴⁷ był J[ózef] Dajczgewand i Kuczyński⁴⁸. (*Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1..., s. 662)

⁴⁴ Georges Brassens (1921–1981) – kompozytor, poeta, piosenkarz i gitarzysta. Jego piosenki inspirowały m.in. polskich bardów okresu „Solidarności”.

⁴⁵ Robert Peters (1938–1975) – z Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy (1965–1975).

⁴⁶ Jan Kofman (ur. 1941) – historyk, politolog, student w Instytucie Historycznym UW (1960–1965), redaktor w PWN (1966–1968), RSW „Prasa-Książka-Ruch” (1970–1973), pracownik Filii UW w Białymstoku (Uniwersytetu w Białymstoku) od 1974 r. Członek „Solidarności”, redaktor naczelny kwartalnika „Krytyka” (1982–1994), redaktor naczelny Wydawnictwa Naukowego PWN (1990–1997).

Wiktor Drukier (ur. 1949) – działacz polonijny, publicysta, student historii na UW, po 1968 r. na emigracji do Danii, uczestnik głódówki w Kopenhadze w proteście przeciw aresztowaniu członków i współpracowników KOR (1977), członek solidarnościowego komitetu „Stoł Solidarność” od 1982 r., współpracownik pism niezależnych i emigracyjnych („Aneks”, „Kontakt”, „Polen Nyt”, „Zeszyty Literackie”).
⁴⁷ „Nowe Formy” – powstała w 1965 r. nieformalna grupa o cechach samorządu studenckiego, skupiająca mieszkańców akademika przy ul. Kickiego w Warszawie, organizująca spotkania, dyskusje, audycje radiowęzła studenckiego, gazetki ścienne, wyprawy turystyczne.

⁴⁸ Józef Dajczgewand (ur. 1944) – publicysta, działacz opozycyjny, student fizyki na UW (1963–1968), członek ZMS do 1966 r., zawieszony w prawach studenta z powodu udziału w spotkaniu z Leszkiem Kołakowskim w Instytucie Historycznym UW (1966), uczestnik protestów marcowych, w 1968 r. skazany na 2,5 roku więzienia, amnestionowany w 1969 r. Od 1970 r. na emigracji w Szwecji, wpisany na listę osób niepożądanych w PRL (1977–1987), współpracownik KOR.

Do haseł wymienionych w dokumencie dodałbym „Karol, Karol... Marks!”. Wtedy właśnie inny Karol – Modzelewski – był uwięziony. Mieliśmy nadzieję, że w więzieniu skojarzy, że to o niego tak naprawdę chodzi.

* * *

Czas studiów w Polsce to jednak nie tylko polityka, ale i nauka. Pańska droga naukowa doprowadziła Pana z powrotem do Francji. Ostatecznie kilkanaście lat po przyjeździe do Polski wybrał się Pan w emigracyjną podróż powrotną.

Połowa lat sześćdziesiątych to początki fermentu intelektualnego w Paryżu. Byłem zafascynowany tym, co się tam działo. Jako że mój wujek mieszkał we Francji, miałem okazję wyjazdu na Zachód – to była w tym czasie jedna z nielicznych jeszcze możliwości wyjazdu poza granice bloku wschodniego.

Wyjazd – zwłaszcza naukowy – do Francji był w tym czasie zresztą nieco łatwiejszy niż do innych państw, z RFN i Stanami Zjednoczonymi na czele⁴⁹.

A ja mogłem jeszcze pokazać zaproszenie od wujka, który gwarantował, że będzie mnie utrzymywał w czasie pobytu za granicą. Bardzo mnie interesowało to, co działo się nad Sekwaną. Dużo czytałem, fascynowała mnie np. teoria kultury Czarnowskiego⁵⁰, wciągnąłem się w socjologię kultury. Te zainteresowania zbliżyły mnie bardzo do Zygmunta Bau-

Waldemar Kuczyński (ur. 1939) – ekonomista, polityk, publicysta, członek PZPR od 1959 r., pracownik naukowy Wydziału Ekonomii Politycznej UW od 1965 r., w 1966 r. wyrzucony z pracy i z PZPR, aresztowany za udział w protestach marcowych. Współzałożyciel Towarzystwa Kursów Naukowych (1978), ekspert Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Solidarność” (1981), internowany, na emigracji we Francji (1982–1989), współpracownik RWE, pism emigracyjnych. Szef doradców premiera Tadeusza Mazowieckiego (1989–1991), minister przekształceń własnościowych (1990).

⁴⁹ Zob. P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty polskich historyków z francuskim środowiskiem „Annales” w latach 1945–1989*, Warszawa 2010, *passim*.

⁵⁰ Stefan Czarnowski (1879–1937) – socjolog, historyk kultury, religioznawca, absolwent uniwersytetów w Lipsku i Berlinie, a także kilku uczelni francuskich (w tym Collège de France i Sorbony). We Francji przebywał w latach 1902–1911. W 1916 r. wstąpił do Legionów Polskich, walczył też w wojnie polsko-bolszewickiej (m.in. dowodził batalionem w stopniu kapitana). Wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie (1920–1923), Wolnej Wszechnicy Polskiej (1923–1926), UW (1926–1937). Członek PPS (1929–1931), sympatyzował z poglądami komunistycznymi. Sformułował własną definicję kultury jako całokształtu zobjektywizowanych elementów dorobku społecznego, stworzył też m.in. koncepcję heroizacji jako procesu społecznego.

mana, który w tym czasie planował nawet stworzenie w ramach sekcji socjologicznej na UW katedry antropologii kultury – bardzo modnej wówczas na Zachodzie koncepcji, w Polsce jeszcze słabo rozpoznanej.

Kiedy Pan pojechał do Francji?

Latem 1964 r., po zdaniu egzaminów wstępnych na studia, a przed rozpoczęciem pierwszego roku, w wakacje. To była trochę nagroda za maturę i udane egzaminy. Najpierw pojechałem na trzy tygodnie do Anglii, gdzie też miałem krewnych.

W MSW odnotowano ten wyjazd⁵¹.

Kolejne parę tygodni spędziłem we Francji. Zostałem tam wysłany przez rodziców jako jeden z opiekunów na kolonie, by poprawić swój francuski. To było bardzo ciekawe doświadczenie: w koloniach uczestniczyły głównie dzieci żydowskich komunistów, które mówiły po francusku z akcentem żydowskim. Nasiąkłem tym dialektem i kiedy wróciłem do Polski i otworzyłem usta, rodzice wybuchnęli śmiechem, słysząc moje żydłaczanie! Na szczęście szybko to skorygowałem.

To niewątpliwie przykład wielokrotnej, zapętlonej akulturacji polsko-żydowsko-francuskiej!

Na Zachodzie nawiązałem kontakty we francuskim środowisku akademickim, odwiedziłem też najważniejsze polskie ośrodki emigracyjne w Londynie i Paryżu. Chyba nie przemyślałem żadnej niedozwolonej literatury – byłem już wtedy bardzo ostrożny, bo liczyłem się z możliwością wyjazdu na studia do Francji. Niewykluczone jednak, że wiozłem coś z „Kultury”. Na pewno jednak zaczytywałem się w literaturze niezależnej, z *Chamami i żydami* Jedlickiego⁵² na czele, pochłaniałem tego typu rzeczy.

⁵¹ Zob. np. AIPN, 2602/10208, Notatka na temat Jerzego Minka, sporządzona w Wydziale VIII Departamentu I MSW na podstawie akt paszportowych, 12 X 1967 r., k. 5–6.

⁵² Witold Jedlicki (1929–1995) – socjolog, historyk idei, redaktor w Państwowym Wydawnictwie Naukowym (1952–1956), pracownik naukowy IFiS PAN i katedry socjologii UW (1956–1961), Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley (1964–1969). Członek Klubu Krzywego Koła (1956–1962).

To się działo równocześnie: z jednej strony aktywność parapolityczna, dojrzewanie ideowe, z drugiej – zainteresowania badawcze, dojrzewanie naukowe. Pasjonowałem się i studiami, i polityką. Na tym drugim poziomie uprawiałem wśród znajomych coś na kształt prozelityzmu: zapoznawałem ich z Adamem Michnikiem (np. Michała Komara⁵³ czy Darka Kuźmińskiego). Próbowałem też wciągnąć Jerzyka Axera, ale on był twardo apolityczny, nie chciał się angażować.

Na poziomie badawczym zaś fascynowałem się socjologią francuską, czytałem Marcela Maussa⁵⁴ i Claude’a Lévi-Straussa⁵⁵.

Skąd Pan brał te lektury?

Socjologia francuska nie była tak bardzo źle widziana w PRL, niektóre rzeczy tłumaczono na polski lub udostępniano w oryginale. Co ciekawe, wtedy dość słabo czytałem po francusku. Oczywiście mówiłem po francusku, jeździłem tam przecież. Zdawałem język francuski na maturze, ale wcześniej chodziłem na korepetycje.

Na to nakładały się refleksje związane z moją tożsamością. Od momentu wyjazdu po maturze do Francji wydawało mi się, że jednak będę Francuzem. Ta sprawa nurtowała mnie zresztą od dawna. Gdy miałem 13 lat, spędziłem część wakacji wraz z moim przyjacielem Karolem Szurkiem (on ma bardzo

W 1962 r. wyjechał do Izraela. Głośnym echem w Polsce i za granicą odbił się jego emocjonalny esej analizujący sytuację polityczną w Polsce w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, opublikowany pt. *Chamy i żydy* w paryskiej „Kulturze” (1962, nr 12, s. 3–41).

⁵³ Michał Komar (ur. 1946) – krytyk filmowy, dziennikarz, scenarzysta, absolwent SGPiS (1969), konsultant Teatru Sensacji Telewizji Polskiej (1977–1980), kierownik literacki Zespołu Filmowego Silesia (1979–1983), felietonista m.in. „Tygodnika Powszechnego”, współpracownik Polskiego Radia.

⁵⁴ Marcel Mauss (1872–1950) – antropolog, socjolog, założyciel Instytutu Etnologii na Sorbonie (1925), wykładowca Collège de France (od 1931), współpracownik Emila Durkheima. Specjalizował się w problematyce „dawania” i „wymiany” w kulturze, autor koncepcji „daru”.

⁵⁵ Claude Lévi-Strauss (1908–2008) – antropolog, twórca teorii strukturalizmu w antropologii kulturowej, przed wojną wykładał m.in. w Brazylii, a w czasie wojny – w New School for Social Research w Nowym Jorku. W latach 1945–1948 pracował jako attaché kulturalny w ambasadzie francuskiej w Waszyngtonie. Następnie powrócił do Francji, pracował i wykładał w CNRS, Collège de France, EHESS w Paryżu. Światową sławę zyskał w końcu lat sześćdziesiątych, po publikacji takich prac jak *Smutek tropików* (*Tristes tropiques*, Paris 1955, polskie wydanie: 1960), *Antropologia strukturalna* (*Anthropologie structurale*, Paris 1958, polskie wydanie: 1970) czy *Mysł nieoswojona* (*La pensée sauvage*, Paris 1962, polskie wydanie: 1969). W 1973 r. został członkiem Akademii Francuskiej.

podobną biografię do mojej, nasi ojcowie poznali się w Hiszpanii, potem długo pracowaliśmy razem). Rodzice wysłali nas do pani Wojciechowskiej, hrabiny, tłumaczki Kartezjusza⁵⁶. Mieszkała gdzieś na polskiej prowincji, w podniszczonym pałacyku, gdzie hodowała szparagi i kury. Rodzice Karola utrzymywali z nią kontakt. Przez cały miesiąc rozmawialiśmy o tym, że wyjedziemy do Francji i tam się osiedlimy, opuścimy Polskę.

Ale dyskutowaliście po polsku?

No tak, choć Karol lepiej władał francuskim niż ja, bo jego matka była Francuzką. Później się okazało, że emigrowaliśmy do Francji tego samego dnia, nawzajem o sobie nie wiedząc. Na początku września 1966 r. on przyleciał do Paryża samolotem, ja przyjechałem pociągiem.

Wcześniej jednak jeszcze raz gościł Pan we Francji.

Znalazłem się tam po raz kolejny w lutym 1966 r., w przerwie międzysemestralnej na drugim roku socjologii. Jechałem z osobistym zadaniem utrwalenia i rozbudowy kontaktów w świecie akademickim – tak by stworzyć sobie podłoże do dłuższego wyjazdu. Planowałem bowiem już wtedy studiowanie we Francji.

Jednocześnie miałem też misję, powiedzmy, polityczną. Adam Michnik zaproponował mi, bym przewiózł „List otwarty” Kuronia i Modzelewskiego do Jerzego Giedroycia⁵⁷ i paryskiej „Kultury”. Wymyślił szalony plan: zamierzał przykleić list w toalecie w jednym z wagonów pociągu Moskwa – Warszawa – Paryż, ja wsiadłbym na stacji Warszawa Gdańska i miałbym to odczepić spod muszli. Uznałem to za wariactwo i zbyt nie ryzyko dla mojego projektu naukowego – i odmówiłem. Potrafiłem więc zachować pewien pragmatyzm! Adaś miał to ryzyko oczywiście w nosie.

⁵⁶ Chodzi najpewniej o Wandę Wojciechowską. Przełożyła m.in. *Rozprawę o metodzie Kartezjusza* (Kraków 1950).

⁵⁷ Jerzy Giedroyc (1906–2000) – publicysta, działacz emigracyjny; redaktor „Polityki” (1937–1939), żołnierz 2. Korpusu gen. Andersa, założyciel i kierownik Instytutu Literackiego (1946–2000), założyciel i redaktor naczelnny miesięcznika „Kultura” z siedzibą w podparyskim Maisons-Laffitte (1947–2000).

Jednak podczas tego lutowego pobytu w Paryżu poczuwałem się do obowiązku i chciałem jakoś Adamowi pomóc. Spotkałem się z moim przyjacielem Michałem Gronowskim⁵⁸, który rok wcześniej wyemigrował do Paryża. Zналиśmy się od dawna, wywodził się z tego samego środowiska polsko-żydowsko-francusko-komunistycznego co ja (był synem tego faceta z MOI, którego łączniczką w kontaktach z Duclosem była moja matka).

Michał utrzymywał kontakty z francuskimi trockistami. Zaaranżował mi spotkanie ze swoim kolegą Charles'em Urjewiczem⁵⁹, sympatyzującym z trockizmem. Opowiedziałem mu o „Liście otwartym”. Znałem list na pamięć, mogłem go powtórzyć Urjewiczowi niemal słowo w słowo. Trockiści się zafascynowali. Zaproponowali pomoc w przetrzuceniu listu z Polski. Ja zaangażowałem się w przygotowanie tego przetrzutu.

Ostatecznie do Polski udało się dwóch emisariuszy. Przyszli do willi przy ul. Kazimierzowskiej w Warszawie, gdzie ówczasie mieszkała Basia Toruńczyk (związana wtedy z Michnikiem). Basia dysponowała rękopisem listu. Jeden z emisariuszy, którym był sam Urjewicz, zrobił mikrofilm, drugi zaś (miał na nazwisko Conin, był lewicowcem, ale nie trockistą) podjął się przemycenia mikrofilmu w miejscu intymnym. Urjewicz wyszedł od Toruńczyków z bukietem kwiatów, w którym ukryty był ów rękopis. Obu udało się szczęśliwie przemycić list.

Pan w tym czasie wrócił już z Francji?

Tak, uczestniczyłem w spotkaniu w willi Toruńczyków.

Czy przyjazd tych trockistów nie mógł wydać się podejrzały?

Urjewicz dość często bywał w Polsce, miał tu jakieś związki rodzinne (był pochodzenia polsko-żydowskiego). Z tego, co wiem, SB odnotowała przyjazd tych dwóch facetów, nie zorientowała się jednak, że przemycili „List otwarty”. Pisał o tym Andrzej Friszke⁶⁰.

⁵⁸ Michał Gronowski (ur. 1945) – matematyk.

⁵⁹ Charles Urjewicz – sowietolog, pracownik naukowy Narodowego Instytutu Języków Wschodnich (Institut national des langues orientales – Inalco) w Paryżu.

⁶⁰ A. Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010, *passim*.

W ten sposób to trockiści pierwsi wydali we Francji „List otwarty”, w tłumaczeniu na francuski⁶¹. Wyprzedzili Giedroycia⁶². List wyszedł najpierw w piśmie IV Międzynarodówki⁶³, a potem w kolekcji „Cahiers rouges” („Czerwone zeszyty”) słynnego lewicowego wydawcy François Maspero⁶⁴. Potem zresztą wydałem w tej serii własne opracowania – na temat 1968 r. w Czechosłowacji⁶⁵ oraz protestów na Wybrzeżu w 1970 r.⁶⁶ – oba w języku skrajnej lewicy francuskiej.

Opublikowany w „Cahiers rouges” „List otwarty” stał się prawdziwym bestsellerem w Dzielnicy Łacińskiej, szybko przetłumaczono go na hiszpański, włoski, grecki... W lewackich środowiskach studenckich sprzedawał się jak świeże bułeczki. W 1968 r. stał się dla francuskiej rewolucji studenckiej jednym z tekstów emblematycznych.

Powróćmy do opisu pańskiej drogi naukowej prowadzącej do Claude’a Lévi-Straussa. Warto w tym kontekście prześledzić okoliczności Pańskiego trzeciego wyjazdu do Francji, tym razem już emigracyjnego.

Jak mówiłem, nosiłem się z tym w sumie od dawna, w lutym 1966 r. jeszcze wróciłem, by skończyć drugi rok studiów. W czerwcu 1966 r. po raz kolejny wystąpiłem o wizę francuską. Co ciekawe, zamiast rozpocząć zwykłą procedurę wizową, francuska placówka w Warszawie wezwała mnie do konsula. Konsul mówi: „Odradzam panu teraz wyjazd do Francji,

⁶¹ J. Kuroń, K. Modzelewski, *Lettre ouverte au parti ouvrier polonais*, Paris 1966.

⁶² J. Kuroń, K. Modzelewski, *List otwarty do partii*, Paryż 1966.

⁶³ IV Międzynarodówka – międzynarodowa organizacja komunistyczna założona z inspiracji Lwa Trockiego w 1938 r., skupiająca ugrupowania krytycznie nastawione do ZSRR. W 1953 r. powstał Międzynarodowy Komitet IV Międzynarodówki, sankcjonując faktyczny rozłam istniejący w organizacji. Komitet tworzyły m.in. grupy skupione wokół Pierre’a Lamberta z Francji i Gerry’ego Healy’ego z Wielkiej Brytanii. W 1963 r. doszło do zjednoczenia obu rywalizujących międzynarodówek (ale bez frakcji Pierre’a Lamberta). Kruche porozumienie trwało krótko, na kanwie protestów z 1968 r. doszło do kolejnych, coraz głębszych podziałów, a IV Międzynarodówka stała się jedynie symbolicznym punktem odniesienia.

⁶⁴ François Maspero (1932–2015) – pisarz, dziennikarz, wydawca, twórca lewicowego wydawnictwa Éditions Maspero (1959), działającego do 1982 r. W 1979 r. założył pismo „L’Alternative”, w którym publikowali m.in. dysydenci z krajów bloku wschodniego.

⁶⁵ G. Mink, H. Krivine, *L’intervention en Tchécoslovaquie – pourquoi*, Paris 1970 („Cahiers rouges”, t. 5).

⁶⁶ G. Mink, A. Labuda, *Pologne – les crépuscules des bureaucrates*, Paris 1971 („Cahiers rouges”, t. 3).

bo znajduje się pan na liście mobilizacyjnej i formalnie jest pan uznany za dezertera z armii francuskiej. Jeśli pan teraz zostanie złapany na granicy, to zanim wyjaśnimy pana specyficzny przypadek, spędzi pan trzy miesiące w areszcie”.

To było zaskoczenie. Skąd wziął się problem? Listy mobilizacyjne we Francji były tworzone na podstawie aktów urodzenia. Urzędników nie obchodziło, jakiej byłem narodowości.

Miałem już umówiony udział w jakichś koloniach na czas wakacji, plan pobytu – wszystko wzięło w łeb. Zamierzałem jechać z moją ówczesną dziewczyną Elżbietą Bielską, jednak sytuacja się zmieniła. Ostatecznie – gdy władze ustaliły, że nie jestem formalnie Francuzem, i odwołano nakaz aresztowania za dezercję – jechałem do Francji z czymś wyjątkowym: z glejtem od Zygmunta Baumana. On orientował się w moich zainteresowaniach, dyskutowaliśmy na temat zagranicznych studiów i uznał, że warto mi taką rekomendację napisać.

Na początku września 1966 r. znalazłem się w Paryżu. Niemal od razu poszedłem do Claude’a Lévi-Straussa. Przyjął mnie na swoje słynne seminarium z otwartymi ramionami, co wzbudziło prawdziwą sensację w Warszawie. Seminarium pt. „Compte rendu de mission du terrain”...

Co można przetłumaczyć jako „raport z badań terenowych”...

...odbywało się pod skrzydłami École Pratique des Hautes Études⁶⁷. Uczestniczyli w nim wyłącznie starsi ode mnie badacze – prawdę powiedziawszy, była to ówczesna elita intelektualna Paryża. Wystarczy przypomnieć kilka nazwisk stałych bywalców owego seminarium: Roland Barthes, Julia Kristeva, Tzvetan Todorov, Algirdas Greimas, Maurice Godelier, Emmanuel Terray⁶⁸...

⁶⁷ Ujmując rzecz ściślej, seminarium odbywało się w ramach V Sekcji École Pratique des Hautes Études – Wyższej Szkoły Nauk Stosowanych w Paryżu, istniejącej od 1868 r. poza klasycznymi strukturami akademickimi. V Sekcja (*de facto* odrębna jednostka akademicka) powstała w 1886 r. i pierwotnie specjalizowała się w religioznawstwie.

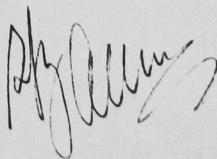
⁶⁸ Julia Kristeva (ur. 1941) – krytyk literacka, filozof i językoznawca, wykorzystująca w badaniach elementy psychoanalizy, autorka terminu „intertekstualność” w analizie dzieł literackich. We Francji od 1966 r., wykładowca na uniwersytecie Paris-Diderot.

Professor Zygmunt Bauman
University of Warsaw

Warsaw, 12 Nov. 1966
Nowotki str. 21b/ 28

To: Fr Godelier

I would like to recommend strongly Mr. Jerzy Mink as a participant of the Seminar on Cultural Anthropology. Not that Mr. Mink is already an anthropologist of any academic standing; but he possesses, to my best knowledge, all necessary capabilities to become one. Mr. Mink is one of the most capable and talented students of the Warsaw sociological department. The genuine interest in the science of culture, penetrating theoretical mind and exceptional workability contributed in the equal measure to his highest achievements in the foregoing studies and - I hope - will contribute as well to his future successes. There is also another reason for my request to accept Mr. Mink as a member of the seminar: as you probably know, the deep interest of the Polish sociological community in recent developments in cultural anthropology coincides unfortunately with almost complete absence of any specialists in this field. That is why we are so concerned with any opportunity of any increment of anthropological skill.



List polecający napisany przez Zygmunta Baumana dla Georges'a Minka, adresowany do Maurice'a Godeliera, 12 listopada 1966 r.

W takim właśnie gronie znalazłem się ja, dwudziestoletni smarkacz, przyjęty w dodatku na wyjątkowych warunkach dzięki poleceniu Baumana.

W jaki sposób doszło do tego, że Bauman sprezentował Panu ten glej?

Bauman znał pierwszego asystenta Lévi-Straussa, Maurice'a Godeliera, potem również znanego antropologa, swego czasu komunizującego. Poznali się najpewniej na międzynarodowym zjeździe socjologów w Évian w 1960 r. i od tej pory utrzymywali kontakty. Byli sobie bliscy intelektualnie: obaj mieli krytyczne podejście do zinstytucjonalizowanego marksizmu, nawiązujące do wczesnych myśli Marksa (tzw. pism z młodości, do 1848 r.). Podzielali opinię, że biurokrację centralną narzuconą przez komunistyczną Rosję da się wytłumaczyć azjatycką naturą sowieckiego imperium. Uprawiali ciekawą krytykę komunizmu poprzez marksizm. Byli na pewno ludźmi myślącymi, niezniewolonymi dogmatycznymi schematami, choć wierzącymi w marksizm, to jednak samodzielnymi w próbach wyjaśniania rzeczywistości.

Bauman polecił mnie więc Godelierowi, a Godelier Lévi-Straussowi, który ostatecznie mnie przyjął. To była rzeczywiście niecodzienna sprawa i odbiła się pewnym echem w Polsce, nie tylko w środowisku Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności.

Lévi-Strauss miał wykłady w Collège de France, na które też chodziłem, ale skupiłem się na tym słynnym cotygodniowym seminarium w École Pratique des Hautes Études. Cóż, trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce do rozwoju intelektualnego. Lévi-Strauss był guru strukturalizmu.

Czułem się jednak w tym towarzystwie nieswojo: początkowo to mnie przerastało. Nie miałem wystarczającej erudycji, rozeznania w nowych prądach intelektualnych. Spędzałem po dwanaście godzin w biblio-

Tzvetan Todorov (1939–2017) – krytyk literacki, lingwista, historyk idei, tłumacz poezji rosyjskiej. We Francji od 1963 r., pracownik naukowy CNRS (1968–2017), współzałożyciel pisma „Poétique” (1970).

Maurice Godelier (ur. 1934) – antropolog, uczeń historyka Fernanda Braudela, a następnie Claude'a Lévi-Straussa. W badaniach próbował łączyć elementy strukturalizmu i marksizmu. Pracownik naukowy m.in. CNRS i EHESS.

Emmanuel Terray (ur. 1935) – antropolog, działacz polityczny, w latach sześćdziesiątych maoista, pracownik naukowy m.in. uniwersytetu Vincennes, EHESS.

12. 11. 1966

Drogi Kolego,

list Pana słabośen słojeno uowry
i znow odgwardam. Ien nachojis,
ie i po terminie Jodubier jujjini
Pana na seminarium. Bzdnie Pan
musiś sololmi ten jujjowci - i
naujowici oburajo refurto, a mri
nawet i antyktwis, bzoł m oburajo.

Co do uytłedai - uytłthi uytłedajis
na spujabstojenne ingony dla lud.
ktory twardzi jni opowiad jodłotary.
chri uytłedajis elementary jnt uytłed
jnt. Buzolien? Na ten rachtłym iśi
gtōirmi. A uodło - uischni, gdn
jnt Leni - Strow, bu uytłed u
temb. Co uuchowaty jowci jodłotary
na i uujjowiny u migo so mi
tyle kowcheta bdnia, i le uuchowaty

List Zygmunta Baumana do Georges'a Minka ze wskazówkami dotyczącymi studiowania w Paryżu, 12 listopada 1966 r.



Georges Mink w Paryżu, przy fontannie Saint Michel w Dzielnicy Łacińskiej, 1966 r.

tece Sainte-Geneviève, połykając książki i gwałtownie poszerzając swą wiedzę.

Można powiedzieć, że to kultowa biblioteka, mieszcząca się na placu Panthéon, tuż przy Sorbonie.

Jednocześnie zachowywałem się trochę bezczelnie, bo na seminarium nieustannie podnosiłem rękę i zadawałem pytania – pragnąc pewnie ukryć w ten sposób kompleksy wobec tak obytego ze strukturalizmem grona. Taka postawa jednak zaprocentowała. Pod koniec roku akademickiego, czyli w czerwcu 1967 r., Lévi-Strauss wezwał mnie do gabine- tu w Collège de France i zapytał, jakie mam plany na przyszłość.

Odpowiedziałem, że zamierzam wracać do Polski. Tak umówiłem się z Baumanem – miałem spędzić rok we Francji.

Jak się później dowiedziałem, w MSW czytano moje listy do Baumana, akurat zaczęła się na niego nagonka. Na pierwszej stronie „Trybuny Ludu” z lutego 1968 r. pojawił się tekst, w którym autor – niejaki Jan Brodzki...

Partynny aparaczek, działający m.in. w Biurze Prasy KC PZPR⁶⁹.

...dosłownie cytował kawałki moich listów, w których pisałem m.in. o słabym stanie polskiej etnologii, która w gruncie rzeczy była raczej

⁶⁹ Jan Brodzki (1922–1993) – dziennikarz, polityk, od 1949 r. pracownik i współpracownik „Trybuny Ludu”, od 1956 r. redaktor naczelny „Trybuny Mazowieckiej”, zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR (1957–1960).

etnografią⁷⁰. Nie padło tam jednak moje imię i nazwisko. Później zresztą te cytaty ułatwiły mi otrzymanie statusu uchodźcy i paszportu nansenowskiego⁷¹.

Jaki był Pana formalny status?

Pojechałem do Francji na paszporcie turystycznym. Wtedy paszporty były ważne przez rok, potem należało je oddać. Trzeba też było mieć wizę francuską. Najpierw miałem wizę trzymiesięczną, następnie zaś – z racji tego, że byłem zapisany na studia – dostałem kartę pobytu z wszelkimi przywilejami przysługującymi studentowi.

Otrzymywał Pan stypendium?

Z początku nie – pomagała mi rodzina. Wujek dawał mi trochę franków, co pozwalało na wykupienie obiadów w uniwersyteckiej stołówce. Wspierała mnie również kuzynka, moja dawna niania. Opłacała mi bilety na metro. Od czasu do czasu na prośbę mojej mamy dostawałem trochę pieniędzy od krewnych ze Stanów Zjednoczonych.

Miał Pan pokój w akademiku?

Przez cały ten rok mieszkiałem razem z Michałem Gronowskim na siódmym piętrze pewnej kamienicy, na poddaszu. Musieliśmy chować łóżko

⁷⁰ J. Brodzki, *Wojaze i obowiazki*, „Trybuna Ludu”, 5 II 1968. Dziennikarz pisał: „student II roku socjologii. Dziekan wyraża zgodę na wyjazd młodego człowieka do Francji w okresie letnim. Student otrzymuje zgodę na wydanie paszportu (wakacje!). Przyjeżdża na miejsce. I natychmiast zwraca się listownie o przedłużenie mu pobytu. Powód, który przytacza? »(...) Ze względu na zły stan tych nauk w Polsce będę się specjalizował w metodach i duchu szkoły francuskiej (...)« Młody człowiek – niemający ani dostatecznego doświadczenia, ani dostatecznej wiedzy – autorytatywnie ocenia stan polskiej szkoły naukowej w konkretnej dziedzinie. Być może, iż nie jest to tylko jego sąd osobisty, lecz bezkrytyczne przytoczenie opinii kogoś z zagranicy. Trudno powiedzieć. Tylko że nie negując osiągnięć innych szkół naukowych, bynajmniej nie widzę powodu do wstydu za – jak pisze młodzieniec – metody i ducha szkoły polskiej”.

⁷¹ Paszport nansenowski – potoczne określenie zestawu dokumentów tożsamości wydawanego pierwotnie przez Ligę Narodów uchodźcom i apatrydom w okresie międzywojnia. Sporządzanie takich dokumentów zaproponował w 1922 r. Fridtjof Nansen – pierwszy Wysoki Komisarz ds. Uchodźców Ligi Narodów, norweski oceanograf, polarnik i działacz społeczny, laureat Pokojowej Nagrody Nobla.

pod łóżko, by się zmieścić. Pamiętam wspólne toalety *à la turque* dla wszystkich mieszkańców na piętrze i chodzenie do łaźni w Dzielnicy Łacińskiej – na tym poddaszu o żadnym komforcie nie było mowy. Później, gdy zostałem na dłużej w Paryżu, asystentka społeczna (zajmująca się studentami) wynalazła dla mnie pokój w domu studenckim w Nanterre; nie byłem związany z tamtejszym uniwersytetem, ale akurat tam, w nowo wybudowanym akademiku, znalazło się miejsce. Dzięki temu w marcu i maju 1968 r. znalazłem się w samym centrum wydarzeń i szybko przystąpiłem do Ruchu 22 Marca⁷², stworzonego przez Daniela Cohna-Bendita⁷³. Z kolei na jesieni 1968 r. zostałem przeniesiony do akademika w podparyskim Antony, gdzie mieszkali m.in. Karol Szurek i Michał Gronowski, powstała więc grupka polska czy polsko-francusko-żydowska.

Ale w czerwcu 1967 r. zdawałem sobie sprawę, że w PRL teren jest nieco podminowany, Bauman znalazł się w ogniu krytyki, więc w sumie się wahałem, czy wracać, ale nie miałem konkretnego pomysłu, w jaki sposób kontynuować naukę w Paryżu. Wtedy Lévi-Strauss wystąpił z propozycją, która mnie zaskoczyła i jednocześnie ucieszyła: „musi pan najpierw zrobić licencjat, wcześniej nie ma po co wracać”. W ówczesnym francuskim systemie akademickim robiło się licencjat, a następnym stopniem był doktorat. Lévi-Strauss zaproponował, że mną pokieruje. Uznałem, że los mi sprzyja: wybrał mnie przecież sam Lévi-Strauss! Po części wynikało to zapewne z tego, że byłem dla niego ciekawym przypadkiem.

⁷² Ruch 22 Marca – nieformalna inicjatywa trockistowsko-anarchistyczna, należąca do nurtu tzw. nowej lewicy. Powstała w środowisku studentów kampusu Nanterre w marcu 1968 r., kierowana przez Daniela Cohna-Bendita. Bezpośrednią przyczyną powstania ruchu był sprzeciw wobec obecności policjantów w cywilu na terenie kampusu. Członkowie ruchu domagali się m.in. poprawy warunków studiowania i koedukacyjnych domów akademickich; zakłócali wykłady, okupowali budynki administracyjne. 2 V 1968 r. władze podjęły decyzję o zamknięciu kampusu, co zaostriżyło konflikt.

⁷³ Daniel Cohn-Bendit (ur. 1945) – niemiecki polityk urodzony we Francji, jeden z animatorów protestów 1968 r. we Francji, nazywany wtedy „Czerwonym Danym”. Wydalony z Francji w tym samym roku, osiadł we Frankfurcie nad Menem, gdzie redagował lewicowe pismo „Pflasterstrand” (do 1990 r.). W latach osiemdziesiątych związał się z Partią Zielonych, był kierownikiem miejskiego Urzędu ds. Wielokulturowości we Frankfurcie nad Menem (1989–1994). Poseł do Parlamentu Europejskiego (1994–2015).

Odpowiedziałem, że nie mam z czego żyć w Paryżu i nie mogę dłużej obciążać rodziny. On obiecał, że zwróci się do ambasady francuskiej w Warszawie o stypendium dla mnie. Rzeczywiście, wysłał list do ambasady.

LABORATOIRE D'ANTHROPOLOGIE SOCIALE
DU COLLÈGE DE FRANCE ET DE L'ÉCOLE PRATIQUE DES HAUTES ÉTUDES

TÉL. 033 78-10 OU
033 81-60 ET 326 28-53 (POSTE 211)

11 PLACE MARCELIN-BERTHELOT
PARIS 5

Paris, le 22 mai 1967

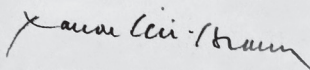
Monsieur Robert Chatel
Conseiller culturel près l'Ambassade de France
Zakopianska 9c
Varsovie
Pologne

Monsieur le Conseiller culturel,

Je me permets d'attirer votre bienveillante attention sur la candidature d'un jeune étudiant polonais M. Georges Mink à une bourse d'études du gouvernement français. M. Mink possède déjà une solide formation dans les sciences sociales. Il a cette année assisté à mes cours et séminaires et souhaiterait rester à Paris deux années de plus pour s'orienter vers l'ethnologie et préparer une thèse.

Je le crois très capable de le faire avec fruit et d'introduire plus tard l'esprit et les méthodes de l'Ecole française en Pologne où les études ethnologiques sont actuellement peu développées.

En vous remerciant par avance, je vous prie d'agréer, Monsieur le Conseiller culturel, l'assurance de ma haute considération.



Claude Lévi-Strauss

CLS:eg

Pismo Claude'a Lévi-Straussa do Roberta Chatela, radcy kulturalnego ambasady Francji w Paryżu, w sprawie stypendium dla Georges'a Minka, 22 maja 1967 r. (oryginał znajduje się w archiwach Collège de France)

Warszawska placówka zareagowała natychmiast: radca ambasady odpisał w stylu „ponieważ to prosi pan, Mistrzu, przyznamy jedno z dwóch stypendiów doktoranckich, którymi dysponujemy, panu Minowski. Choć nie jest on doktorantem, to na pana prośbę odblokujemy dla niego to stypendium”. Był jednak jeden warunek: zasada bilateralności wymagała, by do sprawy ustosunkowała się jeszcze strona polska. Jak można się domyślić, jej stanowisko było negatywne: stypendium dostał ostatecznie chyba syn wiceministra Naszkowskiego⁷⁴.

Lévi-Strauss się wściekł. W liście do francuskiego MSZ opisał sprawę jako skandaliczną. Uznał to już wtedy za efekt antysemickich nastrojów w PZPR, szykan polityczno-antysemickich. Ostatecznie na Quai d'Orsay przyznano mi tzw. *aide matérielle*, czyli zapomogę. Suma wydawała mi się kolosalna – 250 franków miesięcznie.

To było jednak znacznie mniej niż ówczesna pensja minimalna.

Jak na polskie standardy, suma robiła wrażenie. Wtedy też asystentka społeczna wywalczyła mi ów pokój w akademiku. Zapisalem się w normalnym trybie na studia na Sorbonie (uznano mi pierwszy rok socjologii w Polsce i wszedłem od razu na drugi rok) – i jesienią 1967 r. zacząłem nowy etap w moim życiu. Wielkimi krokami zbliżał się marzec 1968 r. w Polsce i maj 1968 r. we Francji.

⁷⁴ Marian Naszkowski (1912–1996) – komunistyczny polityk, generał ludowego WP, członek Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (1935–1937), PPR (od 1943) i PZPR, KC PZPR (1950–1968). W czasie wojny m.in. żołnierz oddziałów specjalnych NKWD w Moskwie, kierownik Wydziału Wojskowego Związku Patriotów Polskich. Po wojnie szef Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu (1945–1947), ambasador RP w Moskwie (1947–1949), szef Głównego Zarządu Politycznego WP i wiceminister obrony narodowej (1950–1952), wiceminister spraw zagranicznych (1952–1968). W 1968 r. odsunięty na stanowisko redaktora naczelnego pisma „Nowe Drogi” (1968–1972), a następnie – ambasadora PRL przy Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie (1972–1977).

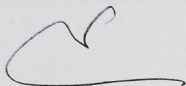
AMBASSADE DE FRANCE

EN POLOGNE

Varsovie, le 4 juillet 1967.

N° 938/SCL/27

Transmis à M. Mink
pour information

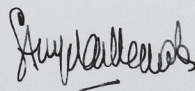


Monsieur le Professeur,

En l'absence du Conseiller Culturel je me permets de répondre à votre lettre du 22 mai 1967 relative à la candidature de M. Georges MINK à une bourse d'études du Gouvernement Français.

Les Services Culturels de l'Ambassade ne s'occupent que des bourses prévues dans le Protocole d'échanges culturels franco polonais. Il nous est donc difficile d'accéder à la demande de M. MINK. La seule possibilité serait dans le cadre de 2 bourses de longue durée dont une se trouve libre par suite du rejet de notre part d'une des candidature. Il faut cependant nous attendre à certaines réticences de la part des autorités polonaises. Nous allons essayer d'obtenir que la candidature de cet étudiant polonais que vous nous recommandez soit retenue.

En m'excusant de ne pouvoir vous donner de plus amples précisions, je vous prie d'agréer, Monsieur le Professeur, l'assurance de ma haute considération



le Professeur Claude LEVI-STRAUSS
oratoire d'Anthropologie Sociale
Collège de France et de l'Ecole Pratique
Hautes Etudes
Place Marcelin-Berthelot
R I S 5°

J.F. STUYCK-TAILLANDIER
Attaché Scientifique

List Jeana-François Stuycka-Taillandiera, attaché naukowego ambasady Francji w Warszawie, do Claude'a Lévi-Straussa w sprawie stypendium dla Georges'a Minka, 4 lipca 1967 r.

1968: MIĘDZY MARCEM A MAJEM

Od początku studenckiego pobytu we Francji byłem „pielęgowany” przez trockistów: stanowiłem dla nich ciekawy okaz z bloku wschodniego. Słowa Trockiego były dla nich święte, a on przecież przepowiadał, że rewolucja narodzi się na nowo na wschodzie i stamtąd przyjdzie na zachód w postaci rewolty politycznej. Prowadziliśmy niezliczone dyskusje, spotkania, byłem nawet zapraszany na ich obozy formacyjne, gdzie opowiadałem o rzeczywistości bloku wschodniego.

Czuł się Pan wtedy trockistą? Albo przynajmniej działaczem lewicowym?

Nie uważałem się za trockistę, ale ideologicznie oni byli mi we Francji najbliżsi. Od początku krytykowałem ich dogmat, że państwa pod dominacją sowiecką są państwami robotniczymi, ale zdegenerowanymi (*états ouvriers dégenérés*). Za lewicowca – na pewno tak. Wszystko, co się działo we Francji, postrzegałem przez pryzmat Polski. Łudziłem się, że to, co obserwowałem w obu krajach, jest ze sobą związane, to ten sam ferment. Dzisiaj wiem, że sytuacja była o wiele bardziej skomplikowana. Dyskusje z Francuzami były jednak filtrowane przez moje wschodnie doświadczenie.

Alte od jesieni 1966 r. nie wracał Pan już do Polski.

Za to przez trzy lata, do 1969 r., kilka razy do roku wyjeżdżałem – dzięki pomocy trockistów – do Czechosłowacji i na własne oczy

obserwowałem narodziny, rozkwit i klęskę praskiej wiosny¹. To, co się tam działo, było wielkim wydarzeniem, bardzo chciałem w tym uczestniczyć.

Podczas pobytów w Czechosłowacji udawało mi się kontaktować z Polską. Wiązało się to z dziurawym funkcjonowaniem komunistycznej biurokracji. Otóż Polacy mieli prawo korzystania z małego ruchu granicznego w Tatrach. Paszport był niepotrzebny, wystarczał dokument osobisty i przepustka. Ja miałem do pewnego momentu polski paszport, w którym czarno na białym wypisane było prawo tylko do jednokrotnego przekroczenia granicy. W reformującej się Czechosłowacji panował jednak bałagan. Udawałem się więc z paszportem do czeskich funkcjonariuszy straży granicznej na granicy czechosłowacko-polskiej. Oni rzucali okiem na dokument i sądząc, że po prostu wracam do PRL, puszczali mnie. Ja tymczasem zatrzymywałem się w pasie granicznym i nie musiałem Polakom pokazywać paszportu. Spotykałem się z rodzicami i narzeczoną (która przekazywała mi zresztą różne materiały), po czym wracałem na południe.

Pewnego razu do strefy przygranicznej przyjechał mój przyjaciel Heniek Kowalski. Poprosił, bym zorganizował dla jego dziewczyny Danuty fałszywy paszport, dzięki któremu mogłaby uciec z PRL. Zaaferowany, bezwiednie przekroczyłem pas przygraniczny. Natychmiast podszedł do mnie milicjant, ja zaś udałem turystę i jakimś cudem mnie puścił. Najadłem się jednak strachu, przez chwilę myślałem, że to koniec mojej przygody i z Czechosłowacją, i z Francją.

Pańskie podróże do Czechosłowacji może umknęły uwadze czechosłowackiemu MSW, ale zostały zauważone przez służby PRL. „Antypaństwową” działalność polskich obywateli u naszych południowych sąsiadów traktowano na tyle poważnie, że proszono o pomoc Zarząd II Sztabu Generalnego (ludowego) Wojska Polskiego – czyli wywiad wojskowy.

¹ Praska wiosna – potoczne określenie procesu liberalizacji systemu władzy komunistycznej w Czechosłowacji w latach 1967–1968, której kulminacja nastąpiła wiosną 1968 r. Liberalizacja została zdławiona przez wojska państw Układu Warszawskiego 21 VIII 1968 r.

W archiwum IPN zachował się świadczący o tym dokument, związany ze sprawą „taterników”, o której pisał m.in. Bartosz Kaliski². Jest to pismo zastępcy dyrektora Biura Śledczego MSW płk. Stefana Miszewskiego³ do szefa Zarządu II Sztabu Generalnego WP gen. bryg. Włodzimierza Oliwy⁴ z 9 sierpnia 1969 r.:

Biuro Śledcze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prowadzi postępowanie karne, którym m.in. objęto grupę obywateli polskich przebywających za granicą (wykaz członków grupy w załączeniu). Grupa ta, współdziałając z redakcją paryskiej „Kultury”, podjęła się organizacji nielegalnego przerzutu do Polski przez terytorium CSRS antykomunistycznej literatury oraz – tą samą drogą – przerzutu z Polski materiałów wykorzystywanych następnie przez ośrodki politycznej dywersji na Zachodzie.

Zważywszy [na] potrzebę wyjaśnienia wszystkich przejawów antypaństwowej działalności członków grupy, uprzejmie proszę o spowodowanie nadesłania do Biura Śledczego MSW ewentualnie posiadanych materiałów dotyczących wymienionych w załączonym wykazie osób, a nadto, o ile w posiadaniu zarządu znajdują się materiały dot[yczące] Jerzego Giedroycia, uprzejmie proszę o ich udostępnienie.

² „Taternicy” – określenie grona osób współpracujących z paryską „Kulturą” lub zaangażowanych w akcję dostarczania do Polski publikacji „Kultury” przez polsko-czechosłowacką zieloną granicę. Akcję przerzutu rozpoczęto na przełomie lat 1968 i 1969. Po wypadce w lutym 1970 r. odbył się pokazowy proces obu grup, wyroki wahały się od 9 miesięcy do 3 lat pozbawienia wolności. Do pierwszych aresztowań w tej sprawie doszło już w maju 1969 r. Zob. B. Kaliski, *Kurierzy wolnego słowa. Paryż – Praga – Warszawa 1968–1970*, Warszawa 2014. W pracy tej opisane są losy części osób wymienionych w dokumencie.

³ Stefan Miszewski (ur. 1926) – funkcjonariusz UB-SB od 1947 r., p.o. naczelnik (1960) i naczelnik (1961–1965) Wydziału I Biura Śledczego MSW, zastępca dyrektora Biura Śledczego MSW (1965–1971).

⁴ Włodzimierz Oliwa (1924–1989) – generał ludowego WP, absolwent Akademii Sztabu Generalnego w ZSRR, szef Zarządu I Organizacyjnego Głównego Zarządu Politycznego WP (1963–1965), p.o. szef (1965–1966) i szef (1966–1971) Zarządu II WP, dowódca 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki (1971–1972) oraz Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1972–1983). Członek PPR i PZPR od 1947 r., członek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (1981–1983), minister administracji (1983–1985), wiceminister obrony narodowej (1985–1989).

Załącznik nr 1

W skład grupy paryskiej wchodził:

1. Maciej Kozłowski – lat 26, absolwent UJ, mgr archeologii śródziemnomorskiej, student Studium Dziennikarskiego UW, za granicą od sierpnia 1968 r. (aresztowany 26 V 1969 r.).
2. Barbara Kozłowska – lat 29, absolwentka UJ, mgr filologii romańskiej, za granicą od 1966 r., ostatnio we Włoszech (Bologna), publikuje – pod swym nazwiskiem – w „Kulturze” paryskiej, kolportuje wydawnictwa „Kultury” wśród obywateli polskich przybywających do Włoch. Matka Macieja i Barbary Kozłowskich jest docentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie.
3. Olga Henner-Węgrzecka – lat 27, absolwentka Wydziału Architektury PW, za granicą od kwietnia 1966 r., ojciec – b. pracownik PAP, obecnie emeryt.
4. Maria Tworowska – lat 30, prac[ownik] umysł[owy], od 1957 r. we Francji, ojciec – doc[ent] Wydziału Architektury PW (aresztowana 26 V 1969 r.).
5. Elżbieta Sternlicht – lat 26, pianistka, od 1967 r. we Francji, ojciec – b. prac[ownik] Komisji Planowania, ubiega się o wyjazd emigracyjny do Izraela.
6. Adam Winkler – lat 32, student Wydziału Architektury PW oraz Historii Sztuki UW, za granicą od 1965 r., ojciec – główny księgowy w Centralnym Ośrodku Badań i Rozwoju Techniki Kopalnictwa.
7. Roald Ramer – lat 24, doktorant Instytutu Matematyki PAN, w październiku 1968 r. wyemigrował do Izraela, aktualnie przebywa w Holandii.
8. Marek Głogoczowski – lat 27, absolwent UJ, student Wydziału Afrykistyki UW, za granicą od 1968 r., asystent na uniwersytecie w Kopenhadze, ojciec – prof. w Instytucie Naftowym w Krakowie.
9. Andrzej Mróz – lat 27, student V roku Wydz[iału] Historii UJ, za granicą od sierpnia 1968 r., ojciec – wizytator Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego.
10. Jerzy Szenberg – lat 28, fizyk, w listopadzie 1968 r. wyemigrował do Izraela, przebywa we Francji.

Z wymienionymi współpracowali:

1. Maciej Węgrzecki – lat 29, architekt, za granicą od 1966 r., ostatnio we Francji.
2. Ludwik Lewin – lat 25, filmowiec, absolwent PWST, od 1966 r. we Francji, rodzice są pracownikami nauki.

3. Magdalena Lewin – lat 25, historyk sztuki, wraz z mężem przebywa we Francji.
4. Róża Blumsztajn – lat 28, mgr geografii, za granicą od 1967 r., aktualnie we Francji, brat – Seweryn Blumsztajn, skazany za udział w organizowaniu zajęć marcowych.
5. Nelly Norton – lat 22, b. studentka UW, za granicą od 1968 r., aktualnie we Francji, matka – b. prac[ownik] PAP (wyemigrowała do Izraela).
6. Jacek Robb – lat 20, wyemigrował do Izraela, przebywa w Danii, brat Krystiany Robb, p[rzeciw]ko której toczy się postępowanie o kolportaż ulotek.
7. Jerzy Mink – lat 23, b. student socjologii UW, od 1966 r. we Francji, związany ze środowiskiem „komandosów”, ojciec – b. prac[ownik] MSW.
8. Liliana Rogozińska – lat 22, obywatelka francuska, przebywała w Polsce w 1964 r. i 1967 r.
9. Michał Gronowski – lat 24, od 1963 r. we Francji, związany ze środowiskiem „komandosów”, ojciec – b. z[astęp]ca redaktora naczelnego P[aństwa] W[ydawnictwa] „Wiedza Powszechna”, matka – literat (wyemigrowali do Izraela w 1968 r., przebywają we Francji).
10. Irène de Nervo – lat 26, obywatelka francuska, przebywała w Polsce w 1966, 1967 i 1968 r. (zamieszkiwała m.in. u Stefana Kisielewskiego⁵).
11. Denise Cade-Pinard – lat 29, obywatelka francuska, przebywała w Polsce w 1968 r.

(AIPN, 2602/10208, k. 10–13, mps)

Na pewno rola trockistów w moich działaniach i we Francji, i w Czechosłowacji była pierwszorzędna. Oni w zasadzie jako jedyni autentycznie i z zaangażowaniem interesowali się tym, co dzieje się w bloku wschodnim.

Nie uważał Pan jednak, że ich wiara w „prawdziwy” komunizm jest naiwna? Żył Pan przecież w komunistycznym państwie: dla nich była to abstrakcyjna idea, dla Pana – realne doświadczenie.

Dostrzegałem ich naiwność, jeśli chodzi o wiarę w światową rewolucję, natomiast nie uważałem, by ich identyfikacja ideowa była naiwna. Przecież środowiska lewicowe (ale niereżimowe) w Polsce i w Czechosłowacji

⁵ Stefan Kisielewski (1911–1991) – kompozytor, publicysta, pisarz; współpracownik „Tygodnika Powszechnego” (1945–1989), poseł na sejm (1957–1965), sygnatariusz Listu 34 (1964), współzałożyciel i członek Unii Polityki Realnej (1989–1991).

cji myślały podobnie, chciały ulepszyć, zrewidować ustrój. To przecież kierowało Kuroniem i Modzelewskim, a ja się z tymi dążeniami identyfikowałem. I tu, i tu wierzone w socjalizm „z ludzką twarzą”. Droga, na którą weszła wtedy Czechosłowacja, była dla środowisk lewicowych i we Francji, i w Polsce fascynującym eksperymentem: próbą realizacji tego nowego, lepszego komunizmu (czy marksizmu).

Tak wtedy uważaliśmy. Oczywiście trockiści chcieliby, żeby rewolucja poszła dalej, a praska wiosna zatrzymała się w połowie drogi, niemniej jeździli tam, organizowali spotkania, rozmawiali. Ja też w tym uczestniczyłem, choć nie propagowałem ich teorii o rewolucji permanentnej itp.

Korzystałem jednak z kanałów organizowanych przez trockistów, spotykałem się ze znaczącymi figurami czechosłowackiej polityki. Prowadziłem też pewną działalność publiczną, przekonany o wspólnocie ruchów studenckich czy młodzieżowych na całym świecie. W maju 1968 r., idąc w Paryżu w pochodach, krzyczeliśmy „Rzym – Berlin – Warszawa – Praga – Paryż!”. To nam się wszystko zlewało. Dziś może wydać się to naiwne, ale wtedy byłem młodym, romantycznym facetem przekonanym o historyczności wydarzeń, w których dane mi było uczestniczyć.

Przekładało się to na konkretne kroki, które podejmowałem podczas wyjazdów do Pragi. Na wydziale socjologii Uniwersytetu Karola wraz z głównymi opozycjonistami studenckimi, których później więziono i represjonowano, uczestniczyłem np. w powoływaniu tzw. komitetów działania. Przenosiłem tu doświadczenia świeżo nabyte we Francji, gdzie wiosną tworzyliśmy bardzo liczne studenckie *comités d'action*. Dokonał się transfer praktyk francuskich do organizujących się praskich studentów, do czego się przyczyniłem.

Później Służba Bezpieczeństwa jako jeden z najcięższych zarzutów pod Pana adresem podawała kontakty z Petrem Uhlem⁶.

Rzeczywiście, rozrzucaliśmy razem ulotki, co skrupulatnie odnotowywali tajni współpracownicy komunistycznych służb. Uważam to za wielkie

⁶ Zob. np. AIPN, 01786/47, Wyciąg z depeszy od „Paula” z 4 XI 1969 r. z Wiednia, 5 XI 1969 r., k. 27.

wyróżnienie, że mogłem choć krótko współpracować z Petrem Uhlem⁷. Notabene był wtedy mocno trockizujący i – chyba jako jedyny ze środowiska późniejszej Karty 77⁸ – pozostał przekonany lewicowcem. I choć dziś nie zgadzamy się politycznie, uważam go za przyjaciela i bardzo lubię. Ogólnie obracałem się w tym środowisku, które organizowało praską wiosnę, gdzieś tam otarłem się też o Václava Havla⁹.

Niedługo potem pojechałem do Jugosławii i tam również próbowałem „jątrzyć”. Poznałem tamtejszych działaczy studenckich. Jeździłem na Korčulę, wyspę u wybrzeży Chorwacji, gdzie organizowane były letnie szkoły – spotkania różnej maści marksistów-rewizjonistów jugosłowiańskich skupionych wokół pisma „Praxis”¹⁰. Jeździłem tam z Jacques’em Rupnikiem¹¹, który po zdaniu matury przyjechał z rodzicami z Pragi do Paryża. Jego ojciec pochodził ze Słowenii, skąd trafił do Pragi m.in. dlatego, że nie należał do frakcji Josipa Broz-Tity¹², opowiadał się raczej po stronie Kominformu. Matka Rupnika była Francuzką.

Żyłem więc wtedy w ciągłym ruchu, nie odczuwałem specjalnie silnie (z wyjątkiem PRL) bariery granic, bloków. To był czas fermentu, a ja – jeśli tak można powiedzieć – prowadziłem międzynarodową działalność.

⁷ Petr Uhl (ur. 1941) – działacz społeczny, dysydent, publicysta, uczestnik praskiej wiosny, współzałożyciel Ruchu Rewolucyjnej Młodzieży (1968/1969), wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany, skazany w 1969 r. na 4 lata więzienia; współtwórca Karty 77, w 1979 r. ponownie uwięziony i skazany na 5 lat więzienia.

⁸ Karta 77 – czeskosłowacki ruch niezależny powstały w grudniu 1976 r., w deklaracji ze stycznia 1977 r. (od której wzięła się nazwa ugrupowania) stawiający sobie za cel obronę praw człowieka. Opierał się w swej działalności na Akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (1975) podpisanym także przez państwa pozostające pod dominacją ZSRR. Sygnatariusze Karty 77 byli wielokrotnie więzieni i prześladowani. Ruch funkcjonował do 1992 r.

⁹ Václav Havel (1936–2011) – działacz społeczny, dysydent, polityk, pisarz, uczestnik praskiej wiosny, współzałożyciel Karty 77, wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany, w 1979 r. skazany na 4,5 roku więzienia. Prezydent Czechosłowacji, następnie Republiki Czeskiej (1989–2003).

¹⁰ „Praxis” – marksistowskie pismo filozoficzne wydawane w Zagrzebiu w latach sześćdziesiątych i do połowy lat siedemdziesiątych, w 1981 r. wznowione na Zachodzie.

¹¹ Jacques Rupnik (ur. 1950) – politolog, absolwent historii na Sorbonie i nauk politycznych w Paryskim Instytucie Studiów Politycznych, pracownik Ośrodka Badań nad Rosją Uniwersytetu Harvarda (1974–1975), specjalista ds. Europy Środkowo-Wschodniej w BBC (1977–1982), od 1982 r. wykładowca w Paryskim Instytucie Studiów Politycznych, doradca prezydenta Václava Havla (1990–1992).

¹² Josip Broz-Tito (1892–1980) – komunistyczny przywódca Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (1945–1980).

Jednocześnie zacząłem publikować bieżące analizy polityczne. Wydaje mi się, że jestem autorem (wraz z Michałem Gronowskim) pierwszego tekstu o Marcu '68 opublikowanego we Francji. Ukazał się on w serii „Le complot international” (Spisek międzynarodowy) przygotowanej przez redakcję znanego ówczesnie, dzisiaj już nieistniejącego pisma „Partisans”¹³, wydawanego przez François Maspero i związanego z jednym z odłamów trockistów. Mówiąc ściślej, dwa numery „Partisans” otrzymały wspólny tytuł „Le complot international”.

Partisans, czyli „bojownicy”...

A może po prostu „partyzanci” w stylu hiszpańskich *guerilleros*. W tych numerach opisywano protesty studenckie z całego świata: Berkeley, Paryża, działalność Rudiego Dutschke i SDS¹⁴ itp. Jest tam też artykuł o Polsce pt. *Mars en Pologne*, podpisany przez Alexandra Zarę (czyli Michała Gronowskiego) i Jeana Zygiera – to był mój pseudonim¹⁵. Później zresztą wykorzystałem tego „Zygiera” w innej publikacji: *La Pologne: une société de dissidence* z 1978 r.¹⁶

Skąd Pan czerpał informacje o tym, co naprawdę dzieje się w Polsce?

Uważnie śledziłem przebieg wydarzeń, w których przecież brali udział moi przyjaciele, osoby znajome od dłuższego czasu. Miałem ponadto kontakty z ludźmi w Polsce za pośrednictwem Czechosłowacji, trochę korespondencyjnych, ale też do Francji przyjeżdżali co chwila różni Po-

¹³ „Partisans” – pismo skrajnie lewicowe, bliskie trockizmowi, wydawane w latach 1961–1972 przez oficynę Maspero. Ukazało się łącznie 68 numerów.

¹⁴ Rudi Dutschke (1940–1979) – lewicowy działacz społeczny. Urodzony w NRD, w 1961 r. uciekł do RFN, gdzie studiował socjologię. W 1965 r. wstąpił do Niemieckiego Socjalistycznego Związku Studentów (Sozialistischer Deutscher Studentenbund) – największej zachodnioniemieckiej organizacji samorządu studenckiego. W 1968 r. został postrzelony przez działacza antykomunistycznego, wyjechał do Wielkiej Brytanii, skąd w 1971 r. został wydalony. Osiadł w Danii, kontaktował się z dysydentami z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Był zwolennikiem koncepcji rewolucjonizowania społeczeństw zachodnich przy jednoczesnej demokratyzacji państw bloku wschodniego i Trzeciego Świata.

¹⁵ A. Zara [M. Gronowski], J. Zygiere [G. Mink], *Mars en Pologne*, „Partisans” 1968, nr 60, s. 51–62.

¹⁶ *La Pologne: une société en dissidence*, red. Z. Erard [E. Bérard], G.M. Zygiere [G. Mink], Paris 1978.

lacy (do mnie np. moja narzeczona, do Michała Gronowskiego – jego narzeczona, ponadto Ewa Zarzycka, Winawerówna). Wymienialiśmy się informacjami. Pamiętam, że w 1968 r. przyjechał Andrzej Paczkowski¹⁷. Razem chodziliśmy w maju po barykadach. Przyjechał, wykorzystując chyba kanały alpinistyczne, albo też już wtedy w ramach jakiegoś stypendium na badania nad prasą emigracyjną.

Tak, profesor Paczkowski wspomina, że chodziło o stypendium¹⁸.

Zresztą ostro się wtedy (aczkolwiek sympatycznie) kłóciliśmy: on był co najwyżej socjaldemokratą, a ja czy Michał Gronowski – lewakami. Później przyjechał znowu, tym razem na pewno na stypendium naukowe.

W reakcji na polski Marzec staraliśmy się też działać: informować otoczenie o naturze protestów w PRL. Często siedziałem na trawniku na uniwersytecie w Nanterre i opowiadałem grupce Francuzów o tym, co dzieje się w Polsce. Mam zdjęcie z takiego „wykładu” dla studentów z Ruchu 22 Marca.

Odbył się tuż przed protestami majowymi we Francji. Sytuacja była już napięta, biliśmy się np. o to, by móc na noc zostawać w żeńskich akademikach... Cóż, może to akurat nie było zbyt poważne.

Przyczyną powstania Ruchu 22 Marca było zwolnienie jednego ze studentów z Nanterre, Xaviera Langlade’a, który uczestniczył w zamieszkach wywołanych przyjazdem wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Huberta Humphreya do Paryża. Podczas zorganizowanej przy tej okazji manifestacji przeciw wojnie w Wietnamie rozbito m.in. witrynę siedziby American Express¹⁹.

¹⁷ Andrzej Paczkowski (ur. 1938) – historyk, prasoznawca, działacz opozycyjny, pracownik naukowy Instytutu Badań Literackich PAN (1961–1974), Biblioteki Narodowej (1975–1980), Instytutu Historii PAN (1980–1990), Instytutu Studiów Politycznych PAN (od 1990), prof. zwyczajny od 1991 r. Członek i doradca „Solidarności”, współpracownik pism drugoobiegowych, współzałożyciel Archiwum „Solidarności” (1983), członek Społecznego Komitetu Nauki, członek Kolegium (Rady) IPN (2000–2016).

¹⁸ A. Nowak, *Z żoliborskiej perspektywy – rozmowa o życiu i historii najnowszej z prof. Andrzejem Paczkowskim*, „Arcana” 2017, nr 4 (136), s. 84–85.

¹⁹ American Express (Amex) – amerykańskie przedsiębiorstwo finansowe założone w 1850 r., znane przede wszystkim ze swoich kart płatniczych.



Studenci francuscy skupieni wokół Georges'a Minka (przykucnięty w środku), który opowiada o sytuacji w Europie Wschodniej, kampus uniwersytecki Nanterre, kwiecień 1968 r.

W Ruchu 22 Marca działała „podkomisja” do spraw Europy Wschodniej i koledzy z Nanterre poprosili mnie, bym nią kierował.

Biorąc pod uwagę sytuację w Polsce i Czechosłowacji, fakt istnienia takiej grupy nie dziwi.

Odłam trockistów, z którym współpracowałem najbliżej, był bardzo zainteresowany protestami w Polsce i wyrażał poparcie dla polskich studentów. Ta grupa zorganizowała m.in. manifestację pod polską ambasadą w Paryżu. Ja z inicjatywy trockistów jeździłem po różnych miastach i opowiadałem o PRL.

Tymczasem tuż po polskim Marcu nastąpił francuski Maj.

Było to dla mnie niezwykle przeżycie. Raz jeszcze podkreślę, że uważałem wtedy – dość naiwnie – iż paryski Maj to ten sam typ społecznej mobi-

lizacji co Marzec w PRL. Nie chodziło zresztą tylko o protesty marcowe, ale i „List otwarty”, nasz wyjazd do Łosic, intelektualny ferment, jakiego doświadczyłem w Klubie Poszukiwaczy Sprzeczności, itp. Zbieżność czasowa tych wszystkich wydarzeń siłą rzeczy nasuwała podobieństwa między nimi. Wydawało się, że wyrastają z jednego pnia.

Obracałem się głównie w środowisku nieortodoksyjnych trockistów, maoizm – równie popularny wśród francuskich studentów – w ogóle do mnie nie przemawiał (podobnie jak starsi, ortodoksyjni i zasklepieni trockiści). Trockistowscy studenci, trochę zafascynowani Che Guevarą²⁰, trochę anarchizmem, bardzo przypominali mi środowisko warszawskie, „rewizjonistyczne”, w którym się obracałem. Ci ludzie rzeczywiście myśleli niemal tak samo – nie było to tylko fałszywe czy złudne podobieństwo.

Udział w protestach majowych był dla mnie również formą asymilacji z francuskim światem studenckim. To był czas zawierania przyjaźni, wspólnych działań, romantyzmu i romansów. Pewnie też podświadomie nawiązywałem do tradycji rodzinnych, choć od czasu zaangażowania w Klub Poszukiwaczy Sprzeczności uważałem, że w ten sposób właśnie odrywam się od tych korzeni.

Maj przeżyłem więc od początku do (prawie) końca – na barykadach. Z tym że francuscy koledzy mówili mi, o której godzinie odchodzi ostatnie metro i żebym wracał do akademika, bo szwendanie się po nocy jest niebezpieczne. Pilnowali, bym się zbytnio nie narażał. Nie miałem przecież ani obywatelstwa francuskiego, ani statusu uchodźcy, w każdej chwili mogłem zostać wydalony z Francji.

„Na barykadach” brzmi jak efektowne hasło. Co to jednak oznacza w praktyce? Jak się na taką barykadę wchodzi?

W spontanicznych ruchach społecznych nie za bardzo się analizuje to, co się robi. Człowiek znajduje się w środku ruchu mobilizacyjnego, daje

²⁰ Ernesto „Che” Guevara (1928–1967) – pochodzący z Argentyny skrajnie lewicowy rewolucjonista, jeden z przywódców rewolucji kubańskiej (1958–1959), członek rewolucyjnego rządu Fidela Castro (1959–1965), w latach 1965–1967 wspierał ruchy rewolucyjne w Kongu i Boliwii, gdzie został zastrzelony. Stał się ikoną wielu zachodnich środowisk lewicowych.

się ponieść. To bardzo romantyczne przeżycie. Funkcjonowałem w małej grupce Polaków – z Michałem Gronowskim, Karolem Szurkiem i Nelly Norton²¹ (była we Francji tymczasowo, potem wyjechała do Włoch). Wciągnęliśmy też Andrzeja Paczkowskiego, który przyjechał na stypendium.

Nelly wyszukiwała dla nas kaski, w których łaziliśmy razem po barykadach. Mieliśmy też chustki i sok cytrynowy, który neutralizował działanie gazów łzawiących używanych przez francuską policję. To był dla nas romantyczny zryw.

Ale musi być przecież ktoś, kto decyduje, że barykada stanie w danym miejscu, ktoś musi ją zbudować.

To się odbywało całkowicie spontanicznie, przynajmniej tak to odbierałem. To po prostu robili studenci.

Czyli ktoś zobaczył oddział policji i zapadała gromadna decyzja, że trzeba stawiać barykadę?

Tak to mniej więcej wyglądało. Ja barykad nie budowałem, starałem się zachowywać w miarę ostrożnie, byłem przecież cudzoziemcem. Bardziej w środku protestów tkwił Michał Gronowski, był nawet na dziedzińcu Sorbony, kiedy się zaczęło. 3 maja 1968 r. kilkuset paryskich studentów mimo zakazu władz protestowało na dziedzińcu Sorbony i w pomieszczeniach uniwersyteckich przeciwko decyzji o zamknięciu dzień wcześniej kampusu w Nanterre. Policja okrążyła Sorbonę, negocjowano z Danielem Cohnem-Benditem, część studentów wyszła, ale część rozpoczęła okupację²².

²¹ Nelly (Eleonora) Norton (1947–2007) – lewicowa działaczka emigracyjna, po maturze wyjechała z Warszawy do Francji, studiowała na Sorbonie, w maju 1968 r. uczestniczyła w protestach studenckich w Paryżu. Następnie – po krótkim pobycie w Polsce – osiadła we Włoszech. Wspierała KOR i „Solidarność”, po wprowadzeniu stanu wojennego organizowała transporty z pomocą humanitarną.

²² Więcej zob. np. D. Damme, B. Gobille, F. Matonti, B. Pudal, *Mai – juin 1968*, Paris 2008; B. Gobille, *Mai 68*, Paris 2009; J. Pagis, *Mai 68, un pavé dans leur histoire*, Paris 2015.

W maju 1968 r. wchodziłem głęboko we francuską rzeczywistość. Czułem się bez wątpienia Francuzem.

Ale trzymał się Pan w grupie osób wywodzących się z Polski.

To była po prostu grupa najbliższych znajomych. Ale miałem też szerszy krąg znajomych, kolegów i koleżanki z akademika w Antony, innych... Do tego dochodzili trockiści, którzy – jak już mówiłem – zapraszali mnie na wykłady, spotkania, szkółki, gdzie mówiłem o Polsce. Otrzymałem nawet od nich pseudonim „Mathias” (nie wiem, skąd się wziął, być może dla uczczenia powstania węgierskiego z 1956 r.). Trockiści zostali wkrótce potem zdelegalizowani decyzją francuskiego MSW, spotykali się więc pod różnymi innymi szyldami i pretekstami. Bawili się w podziemiu, ale to było dość naiwne, bo przecież w demokracji nic im praktycznie nie groziło (w porównaniu z tym, co czekałoby ich w krajach komunistycznych). Często przychodziłem na ich spotkania, organizowane głównie przez Huberta Krivine’a²³. On informował mnie o bieżącej sytuacji, tłumaczył i wprowadził do pewnych kręgów „starszyny” trockistowskiej – na zasadzie „okazu” z przepowiedni Trockiego. Mimo wszystko pozostawałem ostrożny. No ale pseudonim dostałem!

Romantyczna przygoda z francuską rewolucją skończyła się na początku czerwca 1968 r., kiedy wyjechałem na wakacje do Jugosławii. Tam zastała mnie wiadomość o interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Kiedy wróciłem, we Francji wszystko się już skończyło, ale w kolejnych miesiącach kontaktowałem się z trockistami, którzy wciąż traktowali mnie jako informatora o sytuacji w bloku wschodnim. Nie chodziło tylko o Polskę, ale i o Czechosłowację, którą znałem jak własną kieszeń, miałem mnóstwo znajomych wśród czechosłowackich studentów, także tych, którzy animowali praską wiosnę.

Na początku lat siedemdziesiątych zerwałem z trockistami. Poszło o ich koncepcję Polski (i państw „realnego socjalizmu”) jako auten-

²³ Hubert Krivine (ur. 1941) – fizyk, działacz trockistowski, pracownik uniwersytetu Orsay, uniwersytetu Paris VI.

tycznych krajów robotniczych, tyle że zdegenerowanych. Uważałem, że to bzdura. Traktowałem PRL jako totalitarne czy paratotalitarne państwo. W tym czasie zacząłem pojmować Marzec '68 i Grudzień '70 jako przejawy luk, słabości, załamania w systemie jako takim. Było dla mnie jasne – szczególnie po Grudniu – przeciw komu walczę i komu chcę pomagać. Scholastyczne analizy trockistów zupełnie przestały do mnie przemawiać.

Polska końca lat sześćdziesiątych to nie tylko protesty studenckie, ale i zainicjowana latem 1967 r. kampania „antysyjonistyczna”. Przecież to atmosfera PRL późnego Gomułki ostatecznie zadecydowała o emigracji Pańskich rodziców w 1969 r.

Jakąś rolę w mojej ewolucji światopoglądowej odegrało na poły uświadamiane przeze mnie poczucie winy wobec tej grupy przyjaciół i znajomych, która w tamtych latach pozostała w Polsce. Mam na myśli Sewka Blumsztajna, Adama Michnika, Jana Lityńskiego, Andrzeja Seweryna, Basię Toruńczyk... Głównie chodziło o osoby pochodzenia żydowskiego: miałem poczucie, że niektóre z nich zostały po to, by pokazać, że kampania „antysyjonistyczna” nie jest po prostu antysemicką czystką, tylko instrumentem w brutalnej walce politycznej. Oni uznali, że muszą kontynuować zaangażowanie polityczne w Polsce po to, żeby nie dostarczać dodatkowych argumentów antysemitom, którzy mogliby powiedzieć: „no proszę, narozrabiali, a teraz wyjeżdżają w luksusowych warunkach”. Kto wtedy nie marzył o wyjeździe na Zachód? A ja już byłem we Francji. Postanowiłem więc, że zajmę pozycję służebną wobec kolegów – muszę im pomagać.

Nie interpretował Pan więc partyjno-rządowej nagonki na „syjonistów” jako wyrazu polskiego antysemityzmu, jak to często ujmowano?

Absolutnie nie. Od samego początku myślałem, że w tym wszystkim chodzi o walkę o władzę, a akcja antysemicka padła na podatny grunt szczególnie w szeregach partyjnych. Patrzyłem na mojego ojca i dzięki jego doświadczeniom życiowym wiedziałem, co się naprawdę dzieje. O wiele wcześniej potrafiłem zrozumieć zjawisko moczarystwu nie przez

argumenty antysemitki, tylko jak walkę pokolenia „partyzantów” czy „narodowych komunistów” o pozycję. Tak to interpretowaliśmy już w czasach Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności.

Manipulacje wokół kampanii „antysyjonistycznej” zebrały jednak swoje owoce: jeśli popatrzymy, ilu obywateli polskich żydowskiego pochodzenia opuściło wtedy PRL, to nietrudno będzie zrozumieć oceny i interpretacje tych wydarzeń, które pojawiły się na Zachodzie. To do dzisiaj kładzie się cieniem na postrzeganiu Polski i będzie ciążyć dalej. Oczywiście przebudził się wtedy również antysemityzm ludowy, który dał znać o sobie dużo później. Ale powtarzam: winowajcami nie są Polacy jako tacy, ale komuniści biorący się za łby, zwłaszcza z frakcji Moczara.

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA, POLICJA I STATUS UCHODŹCY (1967–1970)

Z dokumentacji przechowywanej w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że Pańskie kontakty i podróże zainteresowały Służbę Bezpieczeństwa już w połowie lat sześćdziesiątych. W czasie kiedy rozpoczął Pan przygodę z Lévi-Straussem i trockistami, rezydentura wywiadu PRL w Paryżu postanowiła Pana zwerbować.

To było w 1967 r. Wcześniej nie miałem żadnych kontaktów z konsulatem PRL w Paryżu.

Jednak starając się o paszport w Polsce, musiał Pan się zgłosić do Wydziału Paszportów Komendy Stołecznej MO.

Rzeczywiście, ale to odbyło się rutynowo. Powiedziałem, że jadę do wujka, i obyło się bez problemów. Wyjeżdżałem przecież już wcześniej, też bez większych trudności. Wiedziałem więc, jak pałac Mostowskich funkcjonuje, jeśli chodzi o wydawanie paszportów. Teraz jednak, gdy kończył się termin ważności paszportu, zadałem sobie pytanie, co dalej. Z dotychczasowych doświadczeń wiedziałem, że panowie z konsulatu stoją po drugiej stronie barykady, zwłaszcza po sprawie z „Listem otwartym”.

Nie był Pan postacią anonimową i w naturalny sposób znajdował się w kręgu zainteresowania SB. Dziwi mnie więc, że przynajmniej w 1966 r., kiedy starał się Pan o ostatni wyjazd, służby nie wykorzystały tego do podjęcia jakiejś gry.

No nie. Może liczyli na to, że jak wrócę, to na coś im się przydam. Ale jak powiedział pewien major na zajęciach przysposobienia obronnego na studiach, „Mink wyszedł na azymut i nie wrócił”! W każdym razie paszport dostałem i nie zauważyłem, by ktoś się w MSW tym zainteresował. Niedługo potem jednak do Paryża przyjechał – w drodze na emigrację do Kanady – mój przyjaciel ze szkoły podstawowej Franek Wiśniewski. Spotkał się ze mną i z miejsca zakomunikował, że MSW puściło go z Polski po rozmowie, podczas której musiał obiecać, iż nawiąże ze mną kontakt i będzie na mnie donosił. Oczywiście tego nie robił.

Po roku pobytu w Paryżu zdecydowałem ostatecznie, że pójdę do konsulatu i postaram się o przedłużenie paszportu.

Czyżby decyzja o pozostaniu we Francji nie była jeszcze ugruntowana?

Chciałem zostać, ale umówiłem się z rodzicami, że będę przedłużał polski paszport tak długo, aż ich sytuacja się nie wyjaśni. Jak już mówiłem, udało mi się parokrotnie z nimi spotkać przy okazji moich wyjazdów do Czechosłowacji.

Od 1967 r. zacząłem chodzić do konsulatu PRL w Paryżu i załatwiać przedłużenie paszportu. Przyjmował mnie tam facet, który podpisywał się jako Nowak.

Trudno w to uwierzyć, ale on naprawdę nazywał się Nowak¹. W notatce z grudnia 1969 r. naczelnik Wydziału VIII Departamentu I MSW tak charakteryzował tego oficera na podstawie jego paryskiej aktywności: „jest inteligentny, łatwo uczy się. Potrafi dostosować się do każdej sytuacji ogólnej i operacyjnej. Pracowity. Zdyscyplinowany. Obowiązkowy. Cechuje

¹ Józef Nowak (1931–1974) – funkcjonariusz MO i SB od 1954 r., absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi (1954), inspektor Oddziału Szkolenia KGMO (1954–1958), pracownik Departamentu Kadr i Szkolenia MSW (1958–1963), Wydziału VIII Departamentu I MSW (1963–1974). Wicekonsul w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu (maj 1965 – październik 1969), używał pseudonimu operacyjnego „Roberto”, „Robert”. Do jego zadań we Francji należało przede wszystkim rozpracowywanie środowiska „Kultury” i Radia Wolna Europa. W czerwcu 1972 r. wyjechał do Brukseli jako II sekretarz ambasady PRL (ps. „Eric”). Dwa lata później zginął tam w wypadku samochodowym. Autor dziękuje dr. Witoldowi Bagieńskiemu z IPN za udostępnienie informacji na temat Józefa Nowaka.

go skromność. Posiada umiejętność współżycia z ludźmi, dla których jest uczynny. Spokojny i opanowany – nie unosi się. Lubi teatr (klasyczny) i muzykę. Interesuje go historia, a zwłaszcza okres współczesny – dużo czyta na ten temat i myśli o pracy doktorskiej [...] Podczas pobytu w terenie [...] samodzielnie realizował zadania nakreślone w instrukcji wyjazdowej [...]. Wykazał przy tym wiele inicjatywy i przeprowadził szereg ciekawych przedsięwzięć operacyjnych. Przy realizacji zadań odznaczał się odwagą i konsekwencją. Posiada łatwość nawiązywania kontaktów i zdobywania zaufania u rozmówców”². Jak widać, na pewno potrafił dobrze żyć z przełożonymi.

Pamiętam, że Nowak próbował rekrutować wielu polskich studentów. Wreszcie – m.in. dzięki Alikowi Smolarowi³, z którym o nim rozmawiałem – został wydalony z Francji. Przedłużał ważność mojego polskiego paszportu każdorazowo tylko o trzy miesiące – w ten sposób zyskiwał dobry pretekst, by mnie ściągać do konsulatu. Wtedy jeszcze naiwnie myślałem, że dzięki paszportowi będę mógł w miarę swobodnie przekraczać granicę i odwiedzać bliskich w Polsce. Dlatego prosiłem o przedłużenie paszportu z prawem do wielokrotnego przekroczenia granicy.

Nowak za każdym razem obiecywał, że przy następnym przedłużeniu wbije mi do paszportu odpowiednią pieczęć. Przy okazji zadawał różne pytania: co robię, w jakim środowisku się obracam itp. Byłem wtedy bardzo zaangażowany w propagowanie „Listu otwartego” we Francji razem z trockistami. Sam nie uważałem się za trockistę, miałem jednak z nimi bliskie kontakty, zwłaszcza z braćmi Hubertem i Alainem Krivine’ami. Hubertowi zwierzałem się zresztą z wizyt w konsulacie. On miał doświadczenie w kontaktach z francuską policją, pouczał mnie więc, jak się na tych rozmowach zachowywać. Chodziło o to, by nic ważnego

² AIPN, 003175/255, Charakterystyka zawodowo-polityczna mjr. Józefa Nowaka, sporządzona przez naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW, 2 XII 1969 r., k. 103–105.

³ Aleksander Smolar (ur. 1940) – publicysta, działacz polityczny, asystent na Wydziale Ekonomii UW (1964–1968), II sekretarz PZPR tamże (1963–1966), wyrzucony z partii za poparcie dla Leszka Kołakowskiego, uczestnik protestów marcowych, aresztowany w 1968 r., więziony do lutego 1969 r. Na emigracji od 1971 r. (mieszkał we Włoszech, Wielkiej Brytanii, Francji), pracownik naukowy CNRS od 1973 r. Współzałożyciel (1973) i redaktor naczelny kwartalnika „Aneks”, rzecznik KOR i KSS „KOR” za granicą (1976–1980), współpracownik „Solidarności”, doradca ds. politycznych premiera Tadeusza Mazowieckiego (1989–1990), prezes Fundacji im. Stefana Batorego od 1990 r.

nie powiedzieć, ale jednak coś mówić, by zupełnie nie zrazić funkcjonariuszy i móc załatwić swoją sprawę.

Na marginesie dodam, że w październiku 1968 r. zostałem aresztowany przez francuską policję podczas nielegalnej demonstracji zorganizowanej przez trockistów w solidarności ze studentami meksykańskimi. Znalazłem się w jednym samochodzie policyjnym z Hubertem Krivine'em i on wtedy kategorycznie mi nakazał, bym milczał. To uratowało mnie od większych kłopotów – ale do tego jeszcze wrócimy.

Chodziłem więc co trzy miesiące do tego Nowaka i wymyślałem różne historie: o Lèvi-Straussie, o Baumanie.

Jak rozumiem, Nowak przedstawiał się jako dyplomata, pracownik konsulatu, a nie jako funkcjonariusz wywiadu.

Oczywiście. Więc za każdym razem coś mu opowiadałem, ale wiedziałem, gdzie są granice i gdzie należy się zatrzymać. Nie zdradzałem prawdziwych kontaktów. Pozwoliłem sobie za to na kłamstwa. Otóż w grupie seminaryjnej Lévi-Straussa znalazł się pewien czarnoskóry, sympatyczny człowiek. Wymyśliłem sobie, że ów (chyba) Kongijczyk (zmyśliłem dla Nowaka jego nazwisko) utrzymuje jakieś kontakty z syjonistami, i plotłem na ten temat androny w konsulacie.

Na tej podstawie Nowak doszedł do wniosku, że rokuje na współpracę. Zaczął coś w tym stylu sugerować. Nie dawałem się wciągnąć w tę grę i trzymałem się swojej pozycji. W pewnej chwili wspomniał, że może zacząłbym obserwować polskich studentów w moim otoczeniu – wtedy mieszkałem już nie w Nanterre, tylko w akademiku w Antony. Wiem z relacji Karola Szurka, że przeżył podobną przygodę – choć może mniej intensywną, bo miał obywatelstwo francuskie – z jakimś pracownikiem konsulatu, który okazał się zresztą kolegą Karola z romanistyki.

Sam pomyśl, bym mógł donosić na kolegów, wydał mi się śmieszny. Nowak próbował mnie przekupić, obiecywał przysłanie bigosu, wódki... Ja odpowiadałem, że nie trzeba, w Paryżu jest dużo restauracji. Po prostu komedia! Gdy nie tak dawno temu przejrzałem swoją teczkę w IPN, zdałem sobie sprawę, że próbował bardzo poważnie do mnie

podchodzić. Może niepotrzebnie gadałem mu o Baumanie, nie były to jednak przecież donosy.

Zabawa skończyła się w momencie, kiedy w 1968 r., gdy już trwała tzw. kampania antysyjonistyczna, dostałem od rodziców lekko zaszyfrowaną informację, że są śledzeni i szykują się do wyjazdu z Polski. Nie miałem więc już potrzeby przedłużania paszportu i chodzenia do konsulatu. Przerwałem kontakty z Nowakiem, za to od razu zwróciłem się do Francuskiego Biura ds. Uchodźców⁴.

Chciałem uzyskać status uchodźcy. Ale i tu zaczął się cyrk, francuskie MSW bowiem odmówiło przyznania mi tego statusu. Poszło przede wszystkim o to aresztowanie podczas demonstracji w solidarności ze studentami meksykańskimi w październiku 1968 r. Podczas przesłuchania wykrecałem się, przekonując, że jestem gaullistą, tylko lewicowym, że nie można mnie posądzać o komunizm, bo jestem antykomunistą, a na demonstracji zjawiłem się przypadkiem, jako obserwator, gdyż jestem socjologiem i interesują mnie tego typu ruchy społeczne. Cóż, było w tym dużo prawdy!

Ostatecznie mnie puścili i wydawało się, że nie poniosę żadnych konsekwencji. Dodatkowo kilka miesięcy później (w 1969 r.) trockiści zaprosili mnie na obóz szkoleniowy na wyspie Passy. Działali już wówczas nielegalnie. Miałem im opowiadać o Europie Wschodniej. Pretekstem do tej imprezy było rzekomo spotkanie legalnego związku zawodowego studentów UNEF⁵. Ktoś jednak doniósł, że oto na Passy spotykają się jacyś lewacy. Oba wyjścia z wyspy zostały zablokowane przez policję. Policjanci sprawdzali samochody, które stamtąd wyjeżdżały.

Przestraszyłem się, że wsypa na Passy – w połączeniu z wcześniejszym aresztowaniem – pogrzebie moje szanse na status uchodźcy. Kole-

⁴ Pełna nazwa tej państwowej instytucji to Francuskie Biuro Ochrony Uchodźców i Apatrydów (Office français de protection des réfugiés et apatrides). Funkcjonuje od 1952 r., początkowo pod skrzydłami francuskiego MSZ, obecnie – MSW.

⁵ Narodowa Unia Studentów Francji (Union nationale des étudiants de France) – francuska organizacja samorządu studenckiego o profilu lewicowym, założona w 1907 r. Potocznie nazywana związkiem zawodowym studentów. W latach siedemdziesiątych rozpadła się na kilka frakcji używających tej samej nazwy. W 2001 r. nastąpiło (częściowe) zjednoczenie UNEF.

dzy trockiści byli bardzo sympatyczni i zdawali sobie sprawę, że kolejne zatrzymanie może mieć dla mnie bardzo poważne konsekwencje, gorsze niż dla nich. Groziła mi ekspulsja! Postanowili więc, że wydostanę się z wyspy pierwszym samochodem, w otoczeniu neutralnych osób. Podczas kontroli pokazałem moją kartę tymczasowego pobytu. Udało się, przejechałem. Później się dowiedziałem, że w którymś z kolejnych samochodów jechał obywatel Szwajcarii, którego zatrzymano, a następnie wydano z Francji.

Po pewnym czasie zostałem jednak wezwany do prefektury na przesłuchanie. Szedłem tam z bijącym sercem. Facet, z którym rozmawiałem, stwierdził, że policja wie o moim politycznym zaangażowaniu. Dodał jednak, że zdaje sobie sprawę, iż urodziłem się we Francji i studiuję w Paryżu, więc tym razem da mi tylko ostrzeżenie. Skończyło się zatem nie najgorzej, ale owo ostrzeżenie już na zawsze zostało dołączone do moich akt.

Biuro ds. Uchodźców, analizując dotyczącą mnie dokumentację, a jednocześnie widząc mój nieważny już polski paszport z licznymi pieczętkami konsulatu i stemplami informującymi o wyjazdach do Czechosłowacji i Jugosławii, postępowało bardzo ostrożnie i nieufnie. Nie byłem dla nich osobą pewną: prowadziłem jakąś niejasną dla nich aktywność polityczną, w dodatku nie zerwałem całkowicie relacji z dawnym otoczeniem – jeździłem przecież na Wschód.

Bardzo pomógł mi Lévi-Strauss, który chciał, bym dostał status uchodźcy i został we Francji. Pomagał mi również ksiądz Glasberg⁶, konwertyta z judaizmu, znany z tego, że bronił Żydów w czasie drugiej wojny światowej. Jednocześnie kuzyn mojej mamy był prezesem Alliance France-Israel (nazywał się chyba Friedman, nigdy go osobiście nie spotkałem).

⁶ Alexandre Glasberg (1902–1971) – duchowny katolicki pochodzenia ukraińsko-żydowskiego. W czasie drugiej wojny światowej angażował się w ratowanie Żydów i uchodźców, po wojnie wspierał akcję osiedlania Żydów w Izraelu, pomagał również uchodźcom i emigrantom trafiającym do Francji. W 2004 r. otrzymał pośmiertnie medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

To coś w rodzaju Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Izraelskiej.

Była to dość wpływowa i ważna inicjatywa zacieśniania kontaktów między Francją a Izraelem. Działali w niej m.in. Michel Poniatowski⁷, Jacques Chaban-Delmas⁸ – grupa wpływowych polityków związanych z Giscardem d'Estaing⁹.

Mama poprosiła tego kuzyna o wstawiennictwo. Dostałem adwokata – nazywał się Théo Bernard, to była bardzo wpływowa postać. Kiedy moja sprawa doszła do ostatniej instancji – Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Bernardowi udało się wszystko przeprowadzić w pomyślny sposób. Ostatecznie otrzymałem paszport nansenowski i zostałem oficjalnie uchodźcą. To był 1969 albo 1970 r.

W tym czasie SB doszła do wniosku, że jednak nie nadaje się Pan na tajnego współpracownika.

Tak, przyznam, że odetchnąłem z ulgą, kiedy po latach zapoznałem się z tymi decydującymi dokumentami, bo wcześniejsze materiały robiły ze mnie niemalże szpiega. Wręcz pocilem się, jak je przeglądałem wiele lat później w czytelni Instytutu Pamięci Narodowej! Pocieszałem się opowieścią Havla zamieszczoną w jego wspomnieniach¹⁰, że też się pocilił, gdy czytał swoje akta z czeskiej bezpieki. Znalazł się tam donos jakiegoś agenta chwającego się owocnymi rozmowami z młodym Váckiem w restauracji „Slavia” nad Wełtawą. A przecież ten agent tylko podkreślał swą wartość, nic więcej.

⁷ Michel Poniatowski (1922–2002) – polityk centrowy o polskich korzeniach, bliski współpracownik Valéry'ego Giscarda d'Estaing, mer miasta L'Isle-Adam (1971–1999), minister zdrowia (1973–1974), spraw wewnętrznych (1974–1977), w 1978 r. współzałożyciel centrowej partii Unia na rzecz Demokracji Francuskiej (Union pour la Démocratie Française, UDF), poseł (1967–1973), europoseł (1979–1989), senator (1989–1995).

⁸ Jacques Chaban-Delmas (1915–2000) – polityk gaullistowski, poseł (1946–1997), mer Bordeaux (1947–1995), minister robót publicznych, transportu i turystyki (1954–1955), minister bez teki (1956–1957), minister obrony narodowej (1957–1958), premier (1969–1972), przewodniczący Zgromadzenia Narodowego (1958–1969, 1978–1981, 1986–1988).

⁹ Valéry Giscard d'Estaing (ur. 1926) – polityk centrowy, minister finansów (1962–1966, 1969–1974), prezydent Francji (1974–1981), przewodniczący UDF (1986–1998), europoseł (1989–1993).

¹⁰ V. Havel, *Zaoczne przesłuchanie. Rozmowy z Karellem Hvižďalą*, tłum. J. Illg, Warszawa 2014.

Potraktowano tam Pana jako kandydata na tajnego współpracownika i objęto wstępną procedurą. Najczęściej taki kandydat nawet nie wiedział, że nim zostaje.

W sumie więc cieszę się, że SB uznała mnie za „obłudnego” i „dwulicowego”!

W tym właśnie czasie w MSW uznano Pana za współpracownika grupy „taterników”.

Nic nie mówiłem Nowakowi o tym, że „rozrabiam” w Czechosłowacji. Ktoś doniósł (jakiś oficer wywiadu z Wiednia, obserwujący sytuację w CSRS), że rozdawałem tam ulotki i bratałem się z Petrem Uhlem, co zastopowało zapędy werbunkowe SB. Potem ambasada i konsulat w Paryżu nie próbowały więcej mnie werbować. A kiedy w epoce „Solidarności” zacząłem chodzić do telewizji i opowiadać o Polsce, przedstawiciele PRL traktowali mnie jednoznacznie jak wroga i chyba trochę się bali moich komentarzy i efektów lobbingu na rzecz polskiej opozycji.

Przyjrzyjmy się teraz materiałom SB dotyczącym prób zwerbowania Pana w charakterze „osobowego źródła informacji”.

27 października 1967 r., Paryż – Notatka Jerzego Nowaka ps. „Robert”, oficera z rezydentury wywiadowczej w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu

W[yżej] w[ymieniony] [Mink Jerzy] do Francji przyjechał w 1966 roku na prywatne zaproszenie. Obecnie studiuje w École Pratique des Hautes Études w Paryżu. W lipcu br. zwrócił się do biura paszportów o przedłużenie pobytu na dalszy rok, motywując [to] koniecznością ukończenia rozpoczętych studiów. W dniu 13 X 1967 został przedłużony jego paszport o dalsze 3 miesiące (w oczekiwaniu na decyzję).

Bliżej jest on nam nieznany, nie prowadzono z nim żadnych rozmów.

Do notatki niniejszej załączam jego życiorys wraz z kwestionariuszem paszportowym.

(AIPN, 01786/47/J, k. 2, mps)

12 października 1967 r., Warszawa – Fragment notatki na temat Jerzego Minka, sporządzonej w Wydziale VIII Departamentu I MSW na podstawie akt paszportowych¹¹

[...] Jerzy Mink otrzymał w lipcu 1966 r. paszport nr AA 0255529, ważny do 8 VII 1967 r., na wyjazd do Francji na podstawie zaproszenia przysłanego mu przez siostrę cioteczną matki – Felicję Rachsztejn z d. Feldman, ur. 28 XII 1924 r. w Warszawie, przebywającą we Francji od 1945 r., właścicielkę sklepu obuwia w Valoise, 32 rue de L'Hotel de Ville, Pontoise 96; zamieszkałą Paryż 3, 19 rue du Pont-aux-Choux.

W dniu 11 VII 1967 r., a więc po upływie terminu ważności paszportu, Jerzy Mink napisał do Wydz. Paszportowego Konsulatu Generalnego PRL w Paryżu podanie, w którym prosi o przedłużenie paszportu na okres jednego roku. W podaniu tym pisze, że jako student sekcji socjologii Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego (zaliczył 4 semestry) w porozumieniu z Katedrą Socjologii Ogólnej UW uczestniczył w pracach uniwersyteckich prof. Claude'a Lévi-Straussa w École Pratique des Hautes Études, w Collège de France i na Sorbonie, specjalizując się w antropologii.

Prof. C. Lévi-Strauss, biorąc pod uwagę wyniki jego pracy i – jak Mink pisze w życiorysie – „w związku ze złym stanem nauk etnologicznych w Polsce doradził mi specjalizowanie się w metodach i duchu szkoły francuskiej”, zaproponował Minkowi kontynuowanie studiów antropologicznych w jego Laboratoire d'Anthropologie Sociale du Collège de France et de L'École Pratique des Hautes Études, 11 Place Marcelin-Berthelot, Paris 5, i przygotowanie pod swoim kierunkiem pracy doktorskiej.

Równocześnie prof. C. Lévi-Strauss wystąpił o przyznanie Minkowi stypendium rządu francuskiego na okres studiów we Francji. Do złożonego w konsulacie podania Mink załączył kopię listu z dn. 22 V 1967 r. prof. C. Lévi-Straussa adresowanego do Roberta Chatel – radcy kulturalnego przy Ambasadzie Francji w Warszawie.

Jerzy Mink posiada za granicą wyżej wymienioną kuzynkę i ponadto:

– we Francji: wujka – Józefa Mink, z zawodu szewc, we Francji od 1926 r., zam[ieszkały] Paryż 18ème, 3 rue du Baigneur;

¹¹ Zachował się jedynie mikrofilm zawierający dwie pierwsze strony notatki. Wydział VIII Departamentu I MSW od 1961 r. zajmował się m.in. rozpracowywaniem ośrodków emigracji politycznej.

– w Anglii: kuzynkę matki – Pearl Freeman, kupiec, zam[ieszkała] Westbourne Terrace nr 97, Londyn W2. Za granicą przebywa od 1919 r.;

– Nw USA: kuzynów – Melvina Annisa, Sheldona Annisa i Byrona Annisa. Podane są ich zawody, ale nie wiadomo, kto jest kim (buchalter, lekarz, student);

– w Izraelu dwaj kuzyni – brak danych personalnych.

Jerzy Mink za granicą był w 1960 r. we Francji na zaproszenie Józefa Mink, w 1964 r. w Anglii na zaproszenie Pearl Freeman, w 1966 r. (w maju?) we Francji na zaproszenie Felicji Rachsztejn.

(AIPN, 01786/47/J, k. 5–6, rkps)

12 grudnia 1967 r., Paryż – Notatka Józefa Nowaka ps. „Robert”, oficera rezydentury wywiadowczej w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu

W związku z otrzymaniem odpowiedzi Biura Paszportów wykorzystałem sytuację do ponownego nawiązania z nim [Minkiem] bezpośredniego kontaktu i przeprowadzenia z nim rozmowy, która pozwoliłaby bliżej zorientować się w jego aktualnej sytuacji, i wykorzystania go w ewentualnych naszych zamierzeniach operacyjnych.

Z przeprowadzonych więc rozmów wynika, że M[in]k aktualnie pochłonięty jest całkowicie swoimi studiami na kierunku socjologicznym [a]. Zamieszkuje u swojej rodziny (brat ojca, który z zawodu jest handlarzem obuwia, posiadając kiosk na znanym pchlim targu). Niemniej jednak stara się o przyznanie stypendium rządu francuskiego. Starania te czyni [zarówno] z pozycji Paryża, jak i poprzez konsulat francuski w Warszawie. Ojciec jego jest obecnie emerytem, do 1962 r. pracował w MSW. Matka pracuje w PAP, poprzednio pracowała w redakcji „Trybuny Ludu”. Sam M[in]k jest nie zaangażowany, jak stwierdził, pozostaje na uboczu środowisk polskich. Jeśli ma wolny czas, przebywa w środowiskach francuskich. Swoją podróż w Paryżu przewiduje na okres około 2 do 3 lat. Zamierza się ubiegać o paszport wielokrotny, aby móc odwiedzić rodziców.

Mając na uwadze jego oderwanie od interesujących nas środowisk, brak ich rozeznania, nie widzę przynajmniej obecnie możliwości jego wykorzy-

^a Na lewym marginesie odręczny dopisek: Warto spróbować od strony kraju. Być może, że w przyszłości będzie miał jakieś możliwości, 8 I 1968, nieczytelny podpis.

stania. Pragnę zaznaczyć, że sam M[ink] jest sympatyczną osobą, bardzo chętnie dyskutującą i rozmawiającą.

Powyższe podaję do informacji i ewentualnego wykorzystania.

(AIPN, 01786/47/J, k. 9, mps)

W tych dokumentach sprzed 1968 r. warto zwrócić uwagę na brak komunikacji między warszawską SB (a ściślej: Departamentem III, zajmującym się m.in. Klubem Poszukiwaczy Sprzeczności) a rezydenturą wywiadu w Paryżu. Nowak nic nie wie o zaangażowaniu Jerzego Minka w Polsce i początkowo nie dostrzega w nim „potencjału”. Wręcz śmiesznie wyglądają problemy z ustaleniem właściwego nazwiska starającego się o paszport studenta. Występuje on jako „Milk”, „Mińk” i „Mink”.

Atmosfera polityczna w PRL i we Francji jednak gęstniała, a SB coraz intensywniej interesowała się polskimi „komandosami” i ich zagranicznymi sprzymierzeńcami. Przełożyło się to również na sprawę młodego uczestnika seminarium Lévi-Straussa.

1968 r., Warszawa – Notatka służbowa z przejrzenia akt paszportowych Jerzego Minka, sporządzona przez por. Bohdana Orłowskiego¹² z Biura Śledczego MSW

Z analizy akt paszportowych ww. wynika, że do Polski przyjechał wraz z rodzicami w 1950 r. Szkołę podstawową rozpoczął w 1953 r., a ukończył w 1960 r. Następnie zdał egzamin do Liceum T. Reytana, które ukończył w 1964 r. W latach 1964–1966 zaliczył 4 semestry w sekcji socjologii Wydziału Filozofii UW. Od października 1966 r., będąc we Francji na rocznym urlopie dziekańskim, uczestniczył w pracach profesora Claude’a Lévi-Straussa i francuskich lingwistów [sic!] w École Pratique des Hautes Études, w Collège de France i na Sorbonie. Prof. C. Lévi-Strauss w związku ze złym stanem nauk etnologicznych w Polsce doradził wymienionemu specjalizowanie się w metodach i duchu szkoły francuskiej, a ponadto wystąpił do rządu francuskiego o przyznanie Jerzemu Minkowi stypendium naukowego na czas studiów (dane z życiorysu).

W związku z powyższym podaniem z 11 lipca 1967 r. zwraca się J. Mink do Wydziału Paszportowego Konsulatu Generalnego PRL w Paryżu o prze-

¹² Bohdan Orłowski (ur. 1935) – funkcjonariusz SB, pracownik Wydziału Śledczego KWMO w Olsztynie (1960–1983), w latach 1968–1969 oddelegowany do Biura Śledczego MSW w Warszawie w celu rozpracowania „organizatorów i inspiratorów zajęć marcowych”.

dłużenie paszportu [...] na rok akademicki 1967/68, zaznaczając, że prof. Lévi-Strauss wystąpił o przyznanie mu stypendium rządu francuskiego na czas studiów we Francji. Z adnotacji na piśmie konsula generalnego PRL w Paryżu z dn. 28 VII 1967 r. kierowanym do Biura Paszportów MSW w Warszawie w sprawie podjęcia decyzji o przedłużeniu wspomnianego paszportu wynika, że zapadła decyzja pozytywna. Na piśmie tym jest odrębna adnotacja o treści: „wznówić na rok, uzg[odniono] z t[owarzyszem] dyr[ektorem] Chociszewskim¹³ – 27 X 1967 r.”, podpis nieczytelny.

Nadmieniam, że paszport, o którego przedłużenie J. Mink ubiegał się, został wystawiony 15 lipca 1966 r. Wymieniony, będąc wówczas studentem II roku Wydz. Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, wyjechał do Francji celem odwiedzenia swojej kuzynki Felice [Felicji] Rachszejn, zam[ieszkałej] w Paryżu, właścicielki sklepu obuwia, przebywającej we Francji od 1945 r., która zobowiązała się pokryć wszelkie koszty związane z jego pobytem we Francji.

Paszport, o którym mowa, posiadał ważność do 8 lipca 1967 r. Ważność paszportu przedłużono do 10 XI¹⁴ 1968 r. Pismem z 4 lipca 1968 r. Henryk Jerzy Mink zwraca się ponownie do Wydz. Konsularnego PRL w Paryżu z prośbą o przyznanie mu paszportu na dwuletni pobyt za granicą, z prawem wielokrotnego przekraczania granicy. Prośbę swą motywuje tym, że taki paszport umożliwiłby mu odwiedzanie rodziców, jak również utrzymywanie naukowych kontaktów z sekcją socjologii UW, która jest żywo zainteresowana jego studiami w Paryżu. W ciągu tego okresu zamierza ukończyć studia etnologiczne we Francji i bronić pracy doktorskiej u prof. Lévi-Straussa. Dotychczas posiadał paszport turystyczny z prawem jednokrotnego przekroczenia granicy.

Z dalszych dokumentów wynika, że prośba ww. została załatwiona odmownie i powinien on powrócić do kraju w ramach ważności posiadanego paszportu.

Ponadto z akt paszportowych wynika, że Henryk Jerzy Mink przebywał za granicą:

1) we Francji w 1960 r. w odwiedzinach u swego wuja Józefa Minka, zam[ieszkałego] w Paryżu, który pokrywał kosztą przejazdu i utrzymanie

¹³ Kazimierz Chociszewski (ur. 1914) – funkcjonariusz MO, UB i SB od 1944 r., komendant wojewódzki MO w Białymstoku (1952–1961), komendant główny MO w Warszawie (1961–1966), zastępcą dyrektora Biura „C” MSW (1966–1971).

¹⁴ Najpewniej chodzi o lipiec, a nie listopad. Zarazem informacje te nie są ścisłe: według Minka paszport był przedłużany za każdym razem tylko o trzy miesiące.

przez okres 2 miesięcy (wyjazd 3 VII 1960, powrót 31 VIII 1960). J[erzy] Mink jest w tym czasie uczniem VII klasy szkoły podstawowej.

2) w Anglii w 1964 r. na zaproszenie kuzynki matki Pearl Freeman, zam[ieszkałej] w Londynie. Wymieniona jest kupcem i przebywa za granicą od 1919 r., pokrywa kosztą przejazdu w obie strony i utrzymania. Jerzy Mink jest w tym czasie uczniem 11 klasy Liceum im. T. Reytana (brak adn[otacji] o wyjeździe i powrocie).

3. We Francji na początku 1966 r. na zaproszenie siostry matki Felicji Rachsztejn, zam[ieszkałej] w Paryżu, która jest właścicielką sklepu obuwniczego i pokrywa kosztą przejazdu w obie strony oraz kosztą utrzymania. J[erzy] Mink jest wówczas studentem II roku Wydziału Filozofii UW (brak danych o wyjeździe i powrocie do kraju).

(AIPN, 0330/327/89, k. 95–97, mps)

12 grudnia 1968 r., Paryż – Notatka Józefa Nowaka ps. „Robert”, oficera rezydentury wywiadowczej w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu

[...] W[yżej] w[ymieniony] [Jerzy Mink] jest studentem socjologii, a właściwie specjalizuje się w zakresie etnologii. Jest słuchaczem znanego profesora Sorbony Lévi-Straussa. Obecnie za jego pośrednictwem otrzymał oficjalne stypendium rządu francuskiego w wysokości 400 f[ranków] miesięcznie ^b. W przeszłości był studentem wydziału socjologii i filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. We Francji przebywał około dwa lata.

W Paryżu posiada rodzinę zajmującą się handlem na tzw. pchlim targu. Rodzice jego przebywają w kraju. Matka pracowała w PAP, a ojciec jest rencistą MSW. Z M[inkiem] przeprowadziłem już kilka rozmów sondażowych. Obecnie ze względu na dobre jego usytuowanie w interesujących nas środowiskach zaproponowałem spotkanie, propozycję przyjął.

Z całokształtu więc rozmowy wynika między innymi to:

– Jak już wyżej wspomniałem, jest on byłym uczniem Bauman. Pozwoliło to na przeprowadzenie rozmowy na powyższy temat. Okazji dostarczyła również jego publikacja w ostatnim numerze „Kultury”¹⁵. Otóż M[ink] wyrażał się bardzo sceptycznie i krytycznie o B[aumanie]. Nie podziela w ogóle

^b Na lewym marginesie odręczny dopisek: zebrać pilnie pełną infor[mację] o M[inku] i przesłać do Paryża.

¹⁵ Z. Bauman, *O frustracji i kuglarzach*, „Kultura” 1968, nr 12 (255), s. 3–11.

jego decyzji opuszczenia kraju, a tym bardziej obecnie wrogiej kampanii przeciw niemu. B[uman] był uważany za przeciętnego naukowca, który zrobił błyskawiczną karierę. Zadał równocześnie pytanie, jak się czują obecnie ci, którzy udzielili mu aktywnej pomocy w zrobieniu tej tak błyskawicznej kariery. B[uman] na seminariach, jak i wykładach był w ogóle niezrozumiany dla studentów, lubując się w terminologii amerykańskiej.

– Następnym problemem, który poruszyłem, był aktualny problem wrogiej kampanii ośrodków syjonistycznych. M[ink] stwierdził, że na podstawie jego rozeznania ośrodki te rekrutują swoich zwolenników wśród Żydów drobnych właścicieli, dorobkiewiczów wywodzących się z krajów Europy Wschodniej.

Do tej kategorii osób zaliczył wspomnianą już swoją rodzinę przebywającą w Paryżu, która jest bardzo wrogo ustosunkowana do kraju. Wobec pierwotnej odmownej decyzji Biura Paszportów [rodzina] namawiała go do przyjęcia obywatelstwa francuskiego, oferując swoje usługi, względnie statusu *refugee*. Propozycję tę, jak stwierdził M[ink], odrzucił, gdyż zaznaczył z naciskiem, swoje miejsce widzi w kraju, do którego chce wrócić po zakończeniu studiów i z którym obecnie nie zamierza zrywać ['].

Drugim środowiskiem, wśród którego rekrutują się zwolennicy syjonizmu, są środowiska wielkiej burżuazji francuskiej, najczęściej wywodzącej się z byłych terytoriów kolonialnych, a która to obecnie jest niezadowolona z obecnej polityki de Gaulle'a¹⁶. Mają oni również swoich zwolenników w obozie gaullistowskim. Stąd wywierana presja na obecny rząd de Gaulle'a¹⁷ w kierunku zmiany kursu politycznego w stosunku do krajów socjalistycznych. Środowiska te zainteresowane są wepchnięciem Francji w objęcia wpływów amerykańskich i niemieckich. M[ink] stwierdził, że jak on się orientuje, na odcinku tym toczy się obecnie zawzięta walka. Wspomniane wyżej środowiska są twórcami wszystkich znanych nam akcji kierowanych przeciwko k[rajom] d[emokracji] l[udowej].

M[ink] stwierdził również, że poważne jest niedomaganie w tym względzie akcji informacyjnej naszego kraju za granicą i należytego przeciwdziałania.

^c Po lewej stronie odręczny dopisek: warto dziś nad M[inkiem] popracować i zawerb[ować] z myślą uplasow[ania] w interes[ujących] środowisk[ach].

¹⁶ Charles de Gaulle (1890–1970) – polityk i wojskowy, założyciel komitetu Wolna Francja w Londynie po kapitulacji Francji (1940), przewodniczący Tymczasowego Rządu Republiki Francuskiej (1944–1946), premier (1958–1959) i prezydent Francji (1959–1969).

¹⁷ Ówczesnym premierem był Maurice Couve de Murville (VII 1968 – VI 1969).

– W środowiskach akademickich nastąpiło pewne przegrupowanie sił; jak on [Mink] obserwuje, zwiększyło się oddziaływanie grup chińskich. Grupy te działają obecnie w niewielkich składach osobowych, liczących zaledwie kilka osób, 4 do 6. Wzmoczona jest również działalność grup anarchistycznych. W dalszym ciągu prowadzona jest akcja propagandowa. W stosunku do Polski zajmują one nadal wrogie stanowisko. Przebieg wypadków względnie rozwój sytuacji w chwili obecnej jest trudno przewidzieć.

W dalszej rozmowie uzgodniliśmy, że w najbliższej przyszłości M[in]k zainteresuje się bliżej wspomnianymi wyżej środowiskami. Dotarcie do nich powinno mu ułatwić jego pochodzenie, jak i powiązania rodzinne. Przeprowadzona rozmowa pozwoliła się bliżej zorientować w jego nastawieniu do nas (które jest bardzo pozytywne), stąd też pozwoliłem [sobie] na wysunięcie pod jego adresem wspomnianych propozycji. Osobiście uważam, że po odpowiednim jego dopracowaniu może być on dla nas interesującą osobą. Proszę równocześnie o informacje o nim z terenu kraju. Sam M[in]k wyraża bardzo chętnie zgodę na dalsze spotkania. Pewną rolę odgrywa w tym chęć otrzymania paszportu wielokrotnego, w sprawie którego podanie zostało przesłane do Biura Paszportów z naszym poparciem. Uważam, że powinniście go również poprzeć, jeżeli zamierzamy z nim utrzymywać dalsze kontakty.

Reasumując powyższe uwagi, pragnę stwierdzić, że w ostatnim okresie czasu dotarli do mnie informacje z różnych źródeł mówiące o wrogiej kampanii prowadzonej przeciwko Polsce. I tak źródło Marika podaje, że na powyższy temat w Agorze¹⁸ w dalszym ciągu trwa istny kociokwik. Źródło Wierniewski podaje, że w środowiskach francuskich rozpowszechnia się wiadomość, że nie należy do Polski wyjeżdżać ze względu na niesamowity antysemityzm i zamordyzm, jaki wprowadziła bezpieka. O powyższych sprawach sygnalizują również niektóre biura podróży. Źródło Saderne podaje, że środowiska francuskie są bliżej niezorientowane w przebiegu wypadków w kraju, stąd ufają wiadomościom, jakie zamieszcza stronnica nieraz prasa francuska. Podkreśla on również o wroгим nastawieniu burżuazji żydowskiej względem Polski.

Powyższe podaję do informacji i ewentualnego wykorzystania.

(AIPN, 01786/47/J, k. 13–15, mps)

¹⁸ „Agora” – używany przez wywiad PRL kryptonim siedziby paryskiej „Kultury” w Maisons-Lafitte.

Zwraca uwagę fakt, że „Robert” wciąż zdaje się nic nie wiedzieć o kontaktach Georges’a (Jerzego) Minka z trockistami, udziale w protestach majowych w Paryżu, jego podróżach do Czechosłowacji i wcześniejszych związkach ze środowiskiem Adama Michnika. Jako wielkie odkrycie podaje informację o „wrogiej kampanii” przeciw PRL, podczas gdy krytyczne analizy sytuacji w Polsce ukazywały się przecież zwyczajnie w mediach i były zjawiskiem oczywistym, doskonale widocznym również dla komunistycznych propagandzistów. Oficer wywiadu za pomocą swej agenturalnej sieci i obiecującego rozmówcy – Jerzego Minka – odkrył, że ziemia jest okrągła.

Biorąc pod uwagę te wnioski oraz styl sporządzenia powyższej notatki (będącej świadectwem zmagania autora z językiem polskim), można stwierdzić, że Nowak nie był aż tak lotny, jak sądzili jego przełożeni. Niemniej był przekonany, że warto nad Minkiem „popracować”. W Warszawie nie wszyscy wykazywali podobny entuzjazm, co Nowaka zirytoowało.

9 stycznia 1969 r., Paryż – Notatka Józefa Nowaka ps. „Robert”, oficera rezydentury wywiadowczej w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu

W czasie ostatniego pobytu w kraju ustaliliśmy plan pozyskania ww. [Jerzego Minka] do współpracy. Jednym z elementów miało być pozytywne załatwienie dla niego paszportu wielokrotnego. W chwili obecnej otrzymałem zawiadomienie z Biura Paszportów o negatywnym i natychmiastowych rozpatrzeniu podania M[inka]. Można stąd wyciągnąć wniosek, że nasza wspólna dyskusja była sobie tak dla zajęcia czasu, ażeby po prostu o czymś podyskutować. Uwidacznia się w pełni niekonsekwencja postępowania. Załatwienie we wspomniany sposób sprawy wyklucza prowadzenie z figurantem rzeczowych rozmów. Z M[inkiem] w najbliższych dniach zamierzałem odbyć spotkanie, ale wobec powyższych faktów i sposobu realizacji sprawy po prostu nie jestem zdecydowany, czy jest sens jej kontynuowania. Podając powyższe do wiadomości, proszę uprzejmie o ponowne rozpatrzenie sprawy i zajęcie realnego stanowiska. (AIPN, 01786/47/J, k. 16, mps)

24 lipca 1969 r., Paryż – Notatka Józefa Nowaka ps. „Robert”, oficera rezydentury wywiadowczej w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu

W[yżej] w[ymieniona] osoba znana jest z poprzednich notatek, rozmów bezpośrednich, jak i innych informacji. Jak już nam wiadomo, M[ink] ze

względu na swoje studia, jak i pochodzenie jest dla nas osobą bardzo interesującą. W przeszłości kontakty z nim się rwały, ale znając jego osobę, można stwierdzić, że wynikało to z wielu różnorodnych przyczyn.

Obecnie zaistniały inne warunki, które umożliwiły nawiązanie z nim bezpośrednich rozmów. Złożyły się na to przede wszystkim:

- wyjazd rodziców z kraju,
- brak uregulowania pobytu M[inka] we Francji,
- odmowa jego na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego i prośba o jego zachowanie.

Zadośćuczynienie ze strony władz polskich jego prośbie wpłynęło na zmiękczenie jego postawy, jak i przyjęcie innej taktyki. Wspomniane momenty wykorzystałem w prowadzonych rozmowach, nakierunkowując jego zainteresowania na problemy bezpośrednio nas interesujące. W wyniku więc prowadzonych rozmów stwierdziłem, że M[ink] posiada dotarcie do ośrodków dywersji ideologicznej, przede wszystkim do RWE i ośrodków trockistowskich oraz syjonistycznych.

W prowadzonych rozmowach M[ink] stwierdził, że RWE w ostatnim okresie rozwinęła działalność w środowiskach studenckich wydziału socjologii uniwersytetu paryskiego, werbując wśród nich ankietatorów, dotyczy [to] osób pochodzących z KDL-ów [krajów demokracji ludowej]. M[ink] uczestniczył nawet w jednym z takich spotkań, z tym że prowadzący spotkanie występował anonimowo. Za moją sugestią M[ink] zainteresował się bliżej działalnością i nawiązał bliższe znajomości ze swoim kolegą z wydziału, niejakim Lomaniec André, prawdopodobnie Francuz polskiego pochodzenia. On właśnie dostarczył M[inkowi] załączoną ankietę RWE, najbardziej aktualną i obecnie obowiązującą. Jak się wyraził M[ink], D. [?] nie jest koordynatorem całej akcji, a za nią kryje się ktoś inny. Postara się ustalić jego nazwisko i bliższe dane.

Mając powyższe na uwadze, uważałem, że zaistniały sprzyjające okoliczności do przeprowadzenia decydującej rozmowy z M[inkiem], w wyniku której zgodził się on na współpracę. Kierunek rozpracowania i zainteresowania: RWE, syjonizm, ośrodki trockistowskie i maoistowskie. Proponując współpracę, stwierdziłem (mając na uwadze ewentualną inspirację władz francuskich), że nam nie chodzi o zainteresowanie się zagadnieniami francuskimi, ale ośrodkami wybitnie wrogimi działającymi na szkodę PRL, a niemającymi nic wspólnego z Francją i jej interesami. Powyższe stwierdzenie uspokoiło i przekonało M[inka] o słuszności stawianych wobec niego zadań.

Odnosnie jego rodziców stwierdził, że wyjechali z kraju w ogólnej psychozie, jaka tam podobno obecnie panuje. Ojciec za nic nie chce wyjazdu do Izraela. Zdecydowali się na pozostanie we Francji. Zresztą ojciec podobno stał się ponownie członkiem K[omunistycznej] P[artii] F[rancji]¹⁹ i zaproponowano mu nawet [stanowisko] sekretarza komórki partyjnej. Jak wynika z relacji M[inka], bardziej agresywna w poczynaniach jest jego matka. Rodzice mają szanse otrzymania pensji rządu francuskiego, on zaś, sam urodzony we Francji, może otrzymać naturalizację, ale tego nie chce. Jego zadaniem jest ukończenie studiów w przyszłym roku i powrót do Polski, stąd motywacja zachowania dla niego obywatelstwa polskiego i staranie się o przyznanie paszportu krajowego wielokrotnego. On chce wrócić i pracować w swojej dziedzinie.

Biorąc pod uwagę pozyskanie do współpracy na wspomnianych zasadach oraz możliwości dotarcia jego do interesujących nas środowisk, proszę bardzo o rewizję jego sprawy i przysłanie najbliższą pocztą paszportu wielokrotnego. To jest jedna z zasadniczych podstaw pozyskania go do współpracy, jak i zachowania mu obywatelstwa polskiego. Odnosnie łączności na przyszłość uzgodniliśmy, że ze względu na obecny jego wyjazd na wakacje (Korsyka) po skończonych wakacjach zgłosi się do mnie pod pretekstem załatwiania spraw paszportowych i uzgodnimy dalszy plan łączności i spotkań. Jak wynika z dotychczasowych rozmów, M[ink] wykazał duże zrozumienie (mogę się mylić, gdyż każdy sąd o człowieku zawiera dużo subiektywizmu) dla naszych zainteresowań i przyrzekł wykonywanie naszych poleceń. W związku z tym proszę raz jeszcze o pozytywne załatwienie jego sprawy paszportowej i wasze uwagi odnośnie dalszej współpracy. Pragnę zaznaczyć, że skierowałem jego uwagę na środowiska polskie, zgodnie zresztą z waszymi ostatnimi uwagami i sugestiami, przekazanymi ostatnimi instrukcjami. [...]

(AIPN, 01786/47/J, k. 21–23, mps)

Można odnieść wrażenie, że to nie Jerzy Mink, ale „Robert” połknął haczyk i stał się gorliwym adwokatem korzystnego dla Minka załatwienia spraw z paszportem w zamian za mgliste perspektywy uzyskania niesprecyzowanych informacji. Wkrótce jednak niedoszły agent ukazał swe „prawdziwe oblicze”.

¹⁹ Informacja nieprawdziwa.

5 listopada 1969 r., Warszawa – Wyciąg z depešy płk. Władysława Krzemińskiego ps. „Paul”, rezydenta Departamentu I MSW w Wiedniu, z 4 listopada 1969 r.

W trakcie spotkania z „Agą” w dniu 4 bm. podał:

W końcu października nawiązał on kontakt z Jerzym Mink – na polskim paszporcie, działaczem trockistowskim w Paryżu. Mink sugeruje „Adze” wspólny wyjazd do Szwecji dla nawiązania kontaktu z żydowską młodzieżówką w Szwecji. „Paul” inicjatywę popiera. Mink prosił o pomoc w przyspieszeniu nawiązania z nim kontaktu w NRF lub Paryżu przez Sibylle Plogstedt²⁰, członka SDS w Berlinie Zach[odnim], przebywała przez pewien czas w Pradze na stypendium.

Uwaga – Mink Jerzy i Gronowski Michał, zam[ieszkali] w Paryżu – Antony (akademik). Obaj kilkakrotnie przyjeżdżali do Pragi. Utrzymywali tam kontakt z Peter Uhl, organizatorem szeregu akcji ulotkowych na Uniwersytecie Karola. Peter Uhl pozostaje w kontakcie z grupą trockistowską Krivene²¹ w Paryżu i SDS w Berlinie Zach[odnim] – Szklorz Reinhard, Sibylle Plogstedt i inni.

za zgodność – Wojciechowski²² ppłk

(AIPN, 01786/47/J, k. 27, mps)

7 listopada 1969 r., Warszawa – Wyciąg z załącznika do instrukcji nr 2/14 dla płk. Feliksa Solarzkiego ps. „Lemski”²³, rezydenta Departamentu I MSW w Paryżu

2. Mink Jerzy, dalej „Tor”

Posiadamy agenturalną informację, że „Tor” i Michał Gronowski (obaj mieszkać mają w Paryżu – Antony) kilkakrotnie byli w Pradze, gdzie m.in. utrzymywali kontakt z Peterem Uhlem, organizatorem szeregu akcji

²⁰ Sibylle Plogstedt (ur. 1945) – dziennikarka, działaczka (1965–1969) Niemieckiego Socjalistycznego Związku Studentów (SDS), uczestniczka praskiej wiosny (aresztowana w 1969 r., skazana w 1971 r. na 2,5 roku więzienia, a w 1972 r. wydalona z CSRS), współzałożycielka feministycznego pisma „Courage” (1976). (W cytowanych tu dokumentach jej imię i nazwisko zapisywano błędnie Sybille Plogstadt).

²¹ Chodzi o wspomnianych już braci Krivine’ów.

²² Zapewne Mieczysław Wojciechowski (ur. 1924) – funkcjonariusz UB i SB od 1945 r., na etacie niejawnym w Departamencie I KdsBP (MSW) (1955–1961, 1964–1965, 1967–1969, 1970–1975, 1984–1987), pracownik operacyjny różnych wydziałów Departamentu I (1955–1989).

²³ Feliks Solarzski (ur. 1923) – funkcjonariusz UB i SB (1945–1990), pracownik Departamentu I MSW (1956–1973), zastępca dyrektora Departamentu II MSW (1973–1990), attaché Konsulatu Generalnego PRL w Paryżu (1958–1962), I sekretarz Ambasady PRL w Paryżu i rezydent wywiadu (1968–1972).

ulotkowych na Uniwersytecie Karola. Peter Uhl pozostaje w kontakcie z grupą trockistowską Krivene²⁴ w Paryżu i SDS w Berlinie Zachodnim – Szklorz Reinhard, Plogstedt Sibylle (przebywała przez pewien czas w Pradze na stypendium) i innymi. O nawiązanie kontaktu z tą ostatnią – w Paryżu lub NRF – usilnie ma zabiegać „Tor”. Podczas pobytu Petera Uhla w Paryżu na zebraniu grupy trockistowskiej, [w którym] m.in. uczestniczyli Gronowski i „Tor”, ten ostatni miał powiedzieć Uhlowi o swym pobycie w konsulacie w związku z upływem ważności paszportu i przeprowadzonej z nim rozmowie, w której uwarunkowano mu wydanie nowego paszportu w zamian za informacje ze środowiska studenckiego.

O tych kontaktach i pobytach w Pradze „Tor” nie mówił „Robertowi”. Źródło informuje również, że „Tor” ma wyjechać do Szwecji dla nawiązania kontaktu z żydowską młodzieżą w Szwecji.

Zgodnie z propozycją „Roberta” spowodowaliśmy wystawienie paszportu z klauzulą wielokrotnego przekraczania granicy PRL z ważnością na jeden rok dla „Tora”.

W świetle powyższych danych należy zastanowić się nad celowością wydania mu tego paszportu. Dlatego też sugerujemy przeprowadzenie z nim szczegółowej rozmowy (nie dekonspirując przed nim znanych nam informacji) w aspekcie jasnego sprecyzowania sprawy współpracy z nami.

W przypadku ustalenia nieszczerości z jego strony prosimy kontaktu nie zrywać i zastanowić się nad celowością podtrzymania z nim łączności w celu przeprowadzenia poprzez jego osobę naszych przedsięwzięć inspiacyjnych. Należy również ustalić, czy faktycznie zamierza odwiedzić Polskę i w jakim terminie.

Nie można dopuścić do tego, by „Tor” oszukał nas i prowadził niekontrolowaną działalność, sprzeczną z naszymi interesami, posługując się w dodatku polskim paszportem uzyskanym tylko dzięki naszej interwencji.

(AIPN, 01786/47/J, k. 32, mps)

²⁴ Chodzi o braci Krivine'ów.

10 sierpnia 1971 r., Warszawa – Notatka końcowa dotycząca Jerzego Minka sporządzona przez st. sierż. Wacława Pietrzaka²⁵ z Wydziału VIII Departamentu I MSW

[...] W 1966 r. w[yżej] wym[ieniony] wyjechał na podstawie zaproszenia prywatnego do Francji, gdzie zaczął uczestniczyć w pracach uniwersyteckich prof. Claude'a Lévi-Straussa. Po upływie ważności paszportu J[erzy] Mink starał się o jego przedłużenie, co stanowiło podstawę nawiązania z nim kontaktu.

Ze względu na swoje pochodzenie żydowskie, jak i powiązania rodzinne w[yżej] wym[ieniony] posiadał szerokie kontakty w środowisku syjonistycznym i interesował nas pod kątem możliwości operacyjnego wykorzystania. Mink zgodził się na współpracę z nami. Jednak w trakcie operacyjnego sprawdzenia figurant okazał się dwulicowcem. Spowodowało to zerwanie z nim kontaktu.

Z uwagi na w[yżej] wym[ieniony] fakt sprawę przekazujemy do Archiwum Departamentu I MSW.

(AIPN, 01786/47/J, k. 34, mps)

* * *

Po otrzymaniu paszportu nansenowskiego nie musiał już Pan odwiedzać Nowaka w konsulacie. Zakończył się Pański proces migracji – zerwał Pan więzi obywatelskie z PRL, a w ewidencji MSW umieszczono Pana w kategorii „Zdrada ojczyzny. Odmowa powrotu do kraju”²⁶. Czy jednak wyjeżdżając na seminarium do Lévi-Straussa, miał Pan właśnie taki plan? Z dotychczasowej rozmowy nie wynika, by dysponował Pan gotowym scenariuszem migracyjnym. Przedłużał Pan ważność polskiego paszportu, mówił Lévi-Straussowi o ewentualności powrotu do Polski... W biografii migrantów często można zauważyć symptomy „pełzającej” migracji: decyzji, do której dojrzewa się stopniowo, i serię pojedynczych kroków, których konsekwencje nie zawsze są od razu w pełni uświadamiane²⁷.

²⁵ Wacław Pietrzak (ur. 1947) – funkcjonariusz SB (1971–1990), pracownik Departamentu I MSW, attaché w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu (1989–1990).

²⁶ AIPN, 419/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna SUSW: Jerzy Mink, b.d., b.p.

²⁷ Tak stało się np. w przypadku socjologa i prawnika Seweryna Ozdowskiego, którego historię opisałem w książce: P. Pleskot, *Polska – Australia – „Solidarność”. Biografia mówiona Seweryna Ozdowskiego*, Warszawa 2014.

Planowałem pozostanie we Francji. Sprawa nie była jednak klarowna, bo kiedy wyjeżdżałem, i rodzice, i narzeczona wciąż byli w Polsce. Zostawiłem też przyjaciół i znajomych. Nie chciałem zrywać z tym, co robiliśmy w Klubie Poszukiwaczy Sprzeczności. Ustaliłem z prof. Baumanem, że wrócę po roku; taki był zatem pierwotny „scenariusz”. Gdyby nie propozycja Lévi-Straussa, prawdopodobnie po tym jednym roku akademickim wróciłbym do Polski. Nawet gdy zostałem na kolejny rok, myślałem, że porobię we Francji wszystkie dyplomy, a potem wrócę.

Czy chodziło też o doktorat?

Nie, nawet nie, tylko o studia. Bieg wydarzeń przyczynił się jednak do podjęcia ostatecznej decyzji o pozostaniu: zapoczątkowała to oferta Lévi-Strussa, a potem przyszły Marzec i Maj '68, emigracja rodziców, męczące wizyty w konsulacie (gdzie przedłużano bardzo przecież niewygodną dla mnie sytuację tymczasowości) i wreszcie starania o status uchodźcy. Bardzo duże wrażenie zrobił też na mnie wyjazd Baumana z Polski²⁸. Skoro emigrował mój mistrz, to mogłem i ja.

To jest zresztą bardziej skomplikowane. W Polsce czułem się Francuzem, może na poły podświadomie. Polscy znajomi uważali mnie za pół-Francuza, spotykałem się z Francuzami, którzy przyjeżdżali do Polski. Z Karolem Szurkiem często rozmawialiśmy o tym, że kiedyś wyjedziemy do Francji, i stwierdzaliśmy, że czujemy się Francuzami – choć chodziło raczej o naturalną u młodych ludzi chęć wyróżnienia się czy zaimponowania otoczeniu, nie była to głęboko przemyślana autorefleksja. Taka „Francja – elegancja”.

Definiowanie własnej tożsamości to skomplikowany i wielowarstwowy proces, podobnie jak kręta bywa droga migracyjna.

To było wieloznaczne. We Francji zacząłem budować sobie idealny profil naukowca, którym chciałem zostać. Najbliższy wydał mi się los Stefana Czarnowskiego – badacza, który długo żył i pracował we Francji, uczył

²⁸ Zygmunt Bauman wyemigrował z PRL w drugiej połowie 1968 r.

się u najlepszych zagranicznych mistrzów, po czym wrócił do Polski i budował ojczystą naukę. Ale tak naprawdę nie traktowałem kwestii narodowościowych jako bariery czy nurtującego problemu; polskość, francuskość czy żydowskość w naturalny sposób się przenikały. Czułem się zarówno Polakiem, jak i Francuzem.

Jako uchodźca polityczny z Polski był Pan jednak oficjalnie traktowany jako „były Polak”.

Kiedy rodzice przyjechali do Francji, Polska przestała być dla mnie miejscem realizacji projektów życiowych, stała się punktem odniesienia. Pewnie byłoby inaczej, gdyby nie była państwem komunistycznym. Zarazem – jak już podkreślałem – solidaryzowałem się z przyjaciółmi i znajomymi stamtąd; czułem, że muszę im pomagać.

Po pewnym czasie i odpowiednio długim pobycie we Francji dostałem paszport i oficjalnie zostałem Francuzem. Mogę się zresztą pochwalić, że w dokumentacji Biura ds. Uchodźców z okresu emigracji pomarcowej zostałem umieszczony w specjalnej rubryce „Słynni uchodźcy” w gronie trzech innych Polaków: profesora atomistyki Kofmana²⁹, chemika Kirszenbauma³⁰ i Krzysztofa Pomiana³¹. Umieszczono tam jeszcze m.in. działacza opozycyjnego z Argentyny Miguela Angela Estrellę³², Marca Chagalla³³ i tego pokroju osoby, które przeżyły jakiś *success story*³⁴. Przyznam, że to dla mnie wielka nobilitacja.

²⁹ Włodzimierz (Włodek) Kofman (ur. 1945) – geofizyk, absolwent Wydziału Elektroniki PW, uczestnik protestów marcowych, na emigracji od 1969 r., pracownik naukowy CNRS.

³⁰ Marek Kirszenbaum (ur. 1947) – chemik, biolog, immunolog, student Wydziału Chemii UW, na emigracji od 1968 r., pracownik naukowy państwowego Komitetu Energii Atomowej (Commissariat à l’Energie Atomique) od 1977 r.

³¹ Krzysztof Pomian (ur. 1934) – filozof, historyk idei, pracownik naukowy Wydziału Filozoficznego UW, wyrzucony w 1968 r., pracownik działu rękopisów Biblioteki Narodowej (1968–1972), na emigracji od 1973 r., pracownik naukowy CNRS od 1984 r., Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu od 1999 r., dyrektor Muzeum Europy w Brukseli od 2001 r.

³² Miguel Angel Estrella (ur. 1940) – pianista, działacz opozycyjny w Argentynie, od 1981 r. na emigracji we Francji, ambasador Argentyny przy UNESCO od 2007 r.

³³ Marc Chagall (Mojsza Szagałow) (1887–1985) – malarz awangardowy i grafik urodzony na Białorusi w rodzinie chasydzkich Żydów.

³⁴ Zob. Office français de protection des réfugiés et apatrides, *Les réfugiés célèbres – Georges Mink*, <https://www.ofpra.gouv.fr/fr/histoire-archives/galleries-d-images/les-refugies-celebres> (dostęp 3 VIII 2017).

W którym roku otrzymał Pan paszport francuski?

W 1975 r. Teoretycznie mogłem od razu starać się o ten paszport, bo po pierwsze urodziłem się we Francji, po drugie miałem dyplomy francuskich uczelni, a po trzecie byłem w tym czasie żonaty z Francuzką. Dysponowałem więc wszystkimi atutami. Postanowiłem jednak to zgrać z procesem naturalizacji moich rodziców, dlatego sprawa się wydłużyła. Pewną rolę w spowolnieniu procedur odegrał pewnie ten widniejący w mojej dokumentacji ślad częstych podróży do Czechosłowacji i Jugosławii, które mogły wydawać się podejrzane.

* * *

Jako epilog do historii o podchodach wywiadu PRL do Pana organizowanych w Paryżu warto przytoczyć fragmenty dokumentów odtajnionych niedawno z tzw. zbioru zastrzeżonego IPN. Tych materiałów jeszcze Pan nie widział. Pochodzą co prawda z lat osiemdziesiątych – a temu okresowi poświęcimy jeszcze osobny, ostatni rozdział; tam jednak skupimy się na inwigilacji Pana w Polsce – ale dotyczą Francji, dlatego postanowiłem je pokazać właśnie tutaj. Wynika z nich, że kilkanaście lat po pierwszej próbie rezydentura wywiadu w Paryżu znowu postanowiła wycisnąć z Pana jakieś informacje. Tym razem postępowano bardziej dyskretnie – choć z jeszcze bardziej mizernym skutkiem.

21 sierpnia 1987 r., Warszawa – Instrukcja Departamentu I MSW dla płk. Bogdana Żuławnika ps. „Orsza”³⁵, szefa rezydentury paryskiej

[...] ³⁶

dot. „Badacza” [Jerzego Minka] i A.T. ³⁷

W przeszłości prowadziliśmy sprawę „Badacz”, która wobec braku perspektyw operacyjnego rozwoju po wspólnych uzgodnieniach złożona została w archiwum w 1985 r.

³⁵ Bogdan Żuławnik (ur. 1932) – funkcjonariusz UB i SB (1951–1954, 1961–1990), oficer wywiadu, zastępca naczelnika (1978–1981) i naczelnik (1981–1982) Wydziału XVII Departamentu I MSW, urzędnik w Ambasadzie PRL w Paryżu (1965–1969) i Brukseli (1974–1976), I sekretarz Ambasady PRL w Paryżu i szef rezydentury wywiadowczej ps. „Orsza” (1983–1987), doradca ministra spraw wewnętrznych w Departamencie Prasy i Informacji MSZ (1988–1989).

³⁶ Pominęto jeden z punktów instrukcji, który nie odnosił się do Jerzego Minka.

³⁷ Osoba niezidentyfikowana.

Kontakt z „Badaczem” i A.T. ponownie nawiązał „Avel”³⁸ w czerwcu 1986 r. przy okazji wizyty w ich miejscu pracy, gdzie dotychczas odbywane są „spotkania”.

W instrukcji nr 4/G/87 z maja br. przedstawiliśmy nasze stanowisko, zgodnie z którym dotychczasowy kontakt „Avela” z A.T. nie uzasadniał założenia sprawy. Prosimy o ocenę tego kontaktu przez „Avela” i stanowisko co do celowości utrzymywania kontaktu. Jak dotąd bez rezultatu.

Ostatnie, interesujące naszym zdaniem, informacje od „Badacza” i A.T. przekazane depeszami mogą mieć istotny wpływ na decyzje co do ew[entualnych] dalszych działań.

Prosimy o dokładne raporty z rozmów ze szczególnym uwzględnieniem aspektów operacyjnych, których depesze nie mogły zawierać, jak np. gdzie odbyły się konsultacje między M[iędzynarodowym] F[unduszem] W[alutowym] i B[ankiem] Ś[wiatowym], na jakim szczepku, czy powstały w ich wyniku dokumenty określające stanowisko obu instytucji itp.³⁹

Prosimy również o uwzględnienie w raportach waszego stanowiska odnośnie naszych sugestii co do konieczności rozdzielenia kontaktu z A.T. i „Badaczem” oraz organizacji spotkań poza ich biurem.

G. Jarecki⁴⁰

(AIPN, 003171/50, t. 1, k. 40–41, mps)

19 września 1987 r., Warszawa – Instrukcja Departamentu I MSW dla płk. Bogdana Żuławnika ps. „Orsza”, szefa rezydentury paryskiej

[...] ⁴¹

dotyczy: „Badacza” [Jerzego Minka] i A.T., dalej „Rita”

Uzyskane przez „Avela” w sierpniu rezultaty informacyjne od „Rity” i „Badacza” uważamy za wartościowe i warte kontynuacji. Doceniając do-

³⁸ Krzysztof Rożek (ur. 1953) – funkcjonariusz SB od 1977 r., oficer wywiadu, II sekretarz Ambasady PRL w Paryżu i pracownik rezydentury ps. „Avel” (1985–1989).

³⁹ Chodzi najpewniej o kwestie zadłużenia PRL i nowych kredytów dla Warszawy, rozpatrywane w tych latach przez międzynarodowe instytucje finansowe.

⁴⁰ W rzeczywistości: Tomasz Kośmider (ur. 1941) – funkcjonariusz SB (1967–1990), oficer wywiadu, uczestnik kursu kształcenia kadr administracyjnych w Europejskim Instytucie Administracji w Paryżu (1968–1970), attaché ekonomiczny w Ambasadzie PRL w Brukseli (1973–1979), pracownik Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „PolSERVICE” (1981–1983), dyrektor ds. handlowych Przedsiębiorstwa Eksportu Geodezji i Kartografii „Geokart” (1983–1985), przedstawiciel Geokartu w Algierze (1985–1989).

⁴¹ Pominięto punkty nieodnoszące się do Jerzego Minka.

tychczasowe wysiłki „Avela” zamierzające do wprowadzenia elementów operacyjnych, uznajemy obecną formę kontaktów z „R” i „B”. Prosimy jednakże, aby niezależnie od informacyjnego wykorzystania źródeł „Avel” miał również na uwadze aspekty operacyjnego rozwoju sprawy (kwestia rozdzielenia rozmówców, wyprowadzenie spotkań poza biuro) i podejmował w tym kierunku działania. Na obecnym etapie prosimy o bardziej szczegółowe relacjonowanie okoliczności spotkań, pogłębianie charakterystyk rozmówców, zwłaszcza „Rity”, a także podejmowanie prób uzyskania opracowań i dokumentów o ograniczonym obiegu.

Pobyty „Avela” w Centrali we wrześniu br. wykorzystano do zapoznania się oficera z materiałami archiwalnymi sprawy „Badacz” oraz omówienia koncepcji dalszego prowadzenia sprawy.

Jednocześnie zwracamy uwagę, aby „Avel” zachował ostrożność w świetle ustaleń kontroli operacyjnej wobec „Badacza” prowadzonej podczas jego pobytów w kraju. Przypominamy, iż „Badacz” pozostawał pod „opieką” ówczesnego rezydenta francuskiego w Warszawie oraz utrzymywał ścisły kontakt z attaché kulturalnym A[nn]e Duruflé⁴² (pracownik kadrowy) penetrującą aktywnie podziemie i dzięki to której udawało mu się docierać głęboko do czołowych przedstawicieli opozycji.

G. Jarecki

(AIPN, 003171/50, t. 1, k. 44–45, mps)

13 stycznia 1989 r., Warszawa – Instrukcja Departamentu I MSW dla mjr. Stanisława Derwińskiego ps. „Gaston”⁴³, szefa rezydentury paryskiej

dotyczy: „Rita” i „Badacz” [Jerzy Mink]

Doceniając rezultaty informacyjne uzyskiwane przez „Avela” od „Rity” i „Badacza”, uznaliśmy przyjętą przez niego formę kontaktów.

Tym niemniej postulowaliśmy podejmowanie wysiłków na rzecz wprowadzenia w kontakty elementów operacyjnych, a przede wszystkim roz-

⁴² Anne Duruflé-Łozińska (ur. 1953) – dyplomatką, lektor języka francuskiego na Uniwersytecie Śląskim (1977), attaché ds. kulturalnych ambasady Francji w Warszawie (1982–1986).

⁴³ Stanisław Derwiński (ur. 1945) – funkcjonariusz SB (1974–1990), oficer wywiadu, zastępca naczelnika Wydziału XI (1985–1986) i Wydziału X Departamentu I MSW (1986–1987), urzędnik Ambasady PRL w Rzymie (1979–1982), radca ds. prasowych Ambasady PRL w Paryżu i szef rezydentury wywiadowczej ps. „Gaston” (1987–1990).

dzielenia rozmówców, bez czego trudno widzieć perspektywę operacyjnego rozwoju sprawy, w tym przekazanie kontaktu następcy „Avela”.

Kontakt z pewnością wart jest kontynuowania, ale pod warunkiem wyłączenia z niego „B”.

[...] ⁴⁴

G. Jarecki

(AIPN, 003171/50, t. 1, k. 103, mps)

Te ostatnie dokumenty są związane z kontaktami, jakie pewien urzędnik Ambasady PRL oraz pracownik Stacji Naukowej PAN w Paryżu próbowali ze mną utrzymywać. Nie chodziło o werbunek. Oni po prostu wędrowali po różnych placówkach badawczych pod pozorem zainteresowań naukowych i zbierali najróżniejsze informacje.

O tym powiemy jednak później.

⁴⁴ Pominięto punkty nieodnoszące się do Jerzego Minka.

NAUKA, LOBBING, POLITYKA

Mimo perypetii z paszportem kontynuował Pan karierę naukową, zmienił Pan jednak zainteresowania. Co się stało, że najmłodszy seminarzysta Lévi-Straussa nie został antropologiem lub etnologiem?

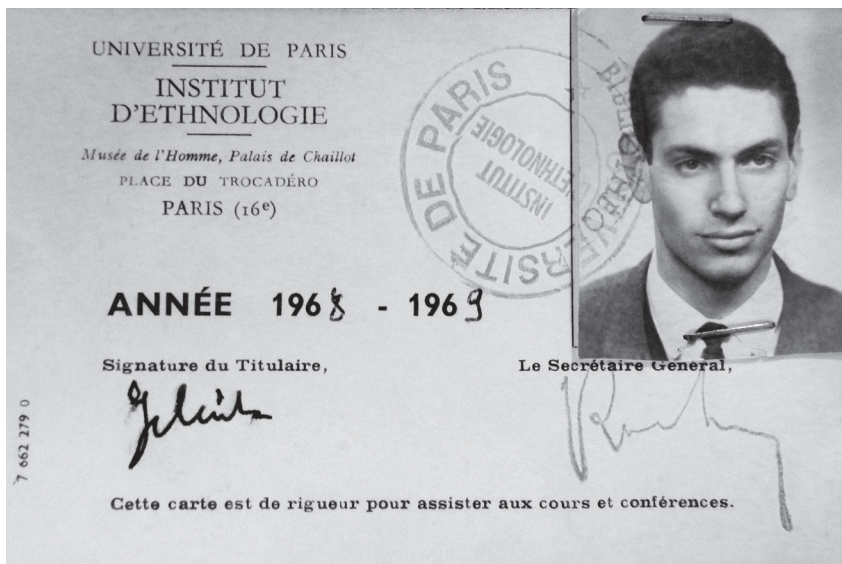
Gdzieś na barykadach w maju 1968 r. doszedłem do wniosku, że jednak nie chcę być etnologiem i specjalizować się w tym kierunku pod okiem Lévi-Straussa. Choć zarazem mieliśmy wówczas z Karolem Szurkiem pomysł, by przetłumaczyć na język polski *Antropologię strukturalną* Lévi-Straussa (1958). Gdy prace były już zaawansowane, okazało się, że polskie tłumaczenie właśnie ukończył ktoś inny¹.

Zafascynowałem się – rzecz jasna pod wpływem ówczesnych wydarzeń – naukami politycznymi. Obroniłem jeszcze odpowiednik polskiej pracy magisterskiej z etnologii, ale na doktorat wybrałem Sciences Po na Sorbonie. Jeszcze w czasie studiów doktoranckich zaproponowano mi etat wykładowcy.

Czy Lévi-Strauss nie miał pretensji, że jednak nie poszedł Pan jego śladem?

Nie był zbyt zadowolony, to fakt. Pewnego razu w latach siedemdziesiątych spotkaliśmy się na ulicy. Rozpoznał mnie, co nie było oczywiste. Wytłumaczyłem, że bardziej przekonały mnie nauki polityczne, od-

¹ C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Łódź 1970 (wyd. 1).



Legitymacja akademicka Georges'a Minka, wydana przez Instytut Etnologii Uniwersytetu Paryskiego na rok akademicki 1968–1969

powiada mi rola czynnego obserwatora rzeczywistości politycznej, ale doprowadziłem przecież do końca studia etnologiczne, obroniłem pracę magisterską na wysokim poziomie.

Lévi-Strauss nie był Pana promotorem?

Nie, został nim Jean Guiart, znany francuski etnolog². Na egzaminie dostałem 18 punktów na 20, co było rzadkim i naprawdę dobrym wynikiem – najlepszym na moim roku.

Zaangażowanie akademickie nie było jednak moim jedynym zajęciem. Równocześnie podjąłem się innego zadania, by mieć z czego żyć. W gronie studentów zajmujących się w Sciences Po Europą Środkowo-Wschodnią ogłoszono, że rządowy ośrodek badawczo-wydawniczy pod

² Jean Guiart (ur. 1925) – antropolog i etnolog specjalizujący się w badaniu kultur Melanezji, pracownik naukowy m.in. Sorbony (1968–1973), Narodowego Muzeum Historii Naturalnej (1973–1988).

nazwą Dokumentacja Francuska (Documentation Française)³ potrzebuje kogoś, kto zna język czeski. Ja znałem słabo, ale potrafiłem sobie poradzic, nieraz przecież jeździłem do Czechosłowacji i rozmawiałem tam z ludźmi. Zgłosiłem się więc i otrzymałem posadę redaktora zajmującego się sprawami czeskimi w jednostce Dokumentacji Francuskiej – Ośrodku Badań nad ZSRR, Chinami i Europą Wschodnią⁴.

Na czym polegała ta praca?

Opracowywałem w specjalistycznym piśmie tego ośrodka, „Le Courier des pays de l’Est”⁵, wątki czeskie. Tak więc w latach siedemdziesiątych nie chodziłem na barykady (jak wcześniej) ani nie byłem stałym gościem programów telewizyjnych (jak później), ale rozwijałem karierę naukową jako socjolog i politolog, pracując jednocześnie jako wykładowca akademicki (na studium doktoranckim w Sciences Po Paris i na uniwersytecie René Descartes – Paris V) oraz jako redaktor w Documentation Française.

Zarazem coraz więcej pisałem jako ekspert w innych publikacjach Dokumentacji Francuskiej, zwłaszcza w serii „Problèmes politiques et sociaux”⁶ („Problemy polityczne i społeczne”). Wiele miejsca poświęcałem tam analizie sytuacji w ZSRR (pisałem zwłaszcza o sowieckiej socjologii i jej zmaganiach z narzuconymi dogmatami), w Europie Środkowej i oczywiście w PRL. Nie planowałem już powrotu do Polski, widziałem swoją drogę życiową i naukową wyłącznie we Francji, ale stale się sprawami polskimi interesowałem: zarówno osobiście, jak i naukowo. To problematyka bloku wschodniego (z PRL i Czechosłowacją na czele) była głównym przedmiotem moich badań i publikacji.

³ Dokumentacja Francuska (Documentation Française) – francuska instytucja rządowa funkcjonująca (w różnej formie) od 1947 r., pełniąca funkcję ośrodka dokumentacyjnego i wydawniczego. W 2010 r. połączyła się z ośrodkiem wydającym rządowe dzienniki oficjalne, tworząc Wydział Informacji Prawnej i Administracyjnej (Direction de l’information légale et administrative, DILA), podlegający gabinetowi premiera.

⁴ Centre d’Etudes et de Documentation sur l’URSS, la Chine et l’Europe de l’Est (CEDUCEE).

⁵ „Le Courier des pays de l’Est” – miesięcznik, od 2003 r. dwumiesięcznik wydawany przez Dokumentację Francuską do 2008 r.

⁶ Do dzisiaj w ramach tej serii ukazało się ponad tysiąc pozycji.

Ale jeszcze przedtem, na samym początku dekady, wydałem w serii „Cahiers rouges” anonimowo wspominaną już broszurę *Pologne – les crepuscules des bureaucrates*, poświęconą wydarzeniom Grudnia ’70, która była – nie ukrywam – przesiąknięta żargonem trockistowskim.

„Azjatycka” biurokracja jako główny winowajca wypaczenia idei marksizmu to jeden z najważniejszych trockistowskich dogmatów.

Wcześniej wydałem też już wzmiankowaną broszurę poświęconą atakowi Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r. Potem przestałem pisać broszury *stricto* polityczne i skupiłem się na analizach naukowych, socjologicznych lub politologicznych. Takie opracowania, najczęściej w formie artykułów i raportów (*dossiers*), publikowałem w różnych seriach Documentation Française. Na przykład w 1978 r. przygotowałem raport o opozycji intelektualnej i demokratycznej w Europie Środkowej. Rok później wylansowałem serię „Struktury społeczne w Europie Środkowej”. Pierwszy tom został poświęcony chłopstwu. Opracował go Karol Szurek. Drugi, przygotowany przeze mnie, dotyczył robotników i nosił tytuł *Przemiany w klasie robotniczej*⁷. Nawiązałem wtedy kontakty z socjologami z Polski (często moimi kolegami z warszawskich studiów) i wykorzystywałem ich badania. Tego typu publikacje mogły być zauważone po stronie polskiej.

Skąd Pan czerpał źródła do tego typu analiz? Przecież nie wyjeżdżał Pan wtedy do Polski, rodzice wyemigrowali, a kontakty z polskimi badaczami nawiązał Pan dopiero pod koniec dekady. Z jakich kanałów łączności z krajem Pan korzystał?

Miałem w Polsce wielu bliskich znajomych, regularnie korespondowaliśmy (choć oczywiście w listach nie pisało się wszystkiego). Kiedy w 1976 r. do Francji przyjechał Adam Michnik, od razu się skontaktowaliśmy. Przeprowadzałem zresztą wtedy Michnika z Maisons-Laffitte – siedziby paryskiej „Kultury” kierowanej przez Jerzego Giedroycia – do

⁷ *Transformation de la classe ouvrière*, red. G. Mink, J. Rupnik, Paris 1979.

Paryża, do Annette Laborey⁸. Pozostawaliśmy w przyjaźni. Adam dziwił się, że „zdradziłem” Lévi-Straussa dla Trockiego, co jednak nie było prawdą, a na pewno nie w latach siedemdziesiątych.

Nie byliśmy odcięci od PRL, ludzie stamtąd przyjeżdżali do Francji. Zaprzyjaźniłem się np. z Barbarą⁹ i Aleksandrem Labudami¹⁰, gdy gościł w Paryżu. Od nich można się było wiele dowiedzieć. Dzięki Labudom mieliśmy dużo informacji dotyczących Grudnia '70. Wciągaliśmy ich w Paryżu w różne inicjatywy. Z Aleksandrem napisałem tekst będący lewicową krytyką słynnego artykułu Leszka Kołakowskiego *Tezy o nadziei i beznadziejności*¹¹. Ten nasz tekst ukazał się w piśmie „Na Lewo”, które zainicjowaliśmy¹². Z tego, co wiem, kolportowano to w Polsce.

Niektórzy moi francuscy znajomi wyjeżdżali do Polski. Pani Sardais, z domu Rogozińska, żona związkowca Claude'a Sardais (któremu zresztą w sierpniu 1980 r. zorganizowałem podróż do Stoczni Gdańskiej), pojechała do PRL gdzieś na początku lat siedemdziesiątych. Zbierała tam informacje. Wciąż ważne – jeśli chodzi o pozyskiwanie informacji – pozostawały dla mnie kanały trockistowskie.

Istotne były również kontakty ze strukturami polskiej emigracji – nie tylko we Francji, ale i w Wielkiej Brytanii. Nie były to jednak szcze-

⁸ Annette Laborey – działaczka społeczna, od 1974 r. przewodnicząca Fundacji na rzecz Wzajemnego Wsparcia Intelktualnego w Europie (Fondation pour une entraide intellectuelle européenne, FEIE). Fundacja m.in. pomagała niezależnym intelektualistom z państw bloku wschodniego, a po wprowadzeniu stanu wojennego – również niektórym inicjatywom emigracyjnym. W 1991 r. została wcielona do Open Society Network (Fundacji Otwarte Społeczeństwo), finansowanej przez George'a Sorosa.

⁹ Barbara Labuda (ur. 1946) – filolożka romańska, działaczka opozycji, pracownik naukowy Instytutu Filologii Romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego (1973–1981, od 1989). Współpracowniczka KOR, członkini Towarzystwa Kursów Naukowych, „Solidarności” (1980–1991), po 13 XII 1981 r. ukrywała się, aresztowana w 1982 r., więziona do 1983 r. Posłanka na sejm (1989–1997), sekretarz stanu w kancelarii prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego (1998–2005).

¹⁰ Aleksander Labuda (ur. 1944) – filolog romański, działacz opozycyjny, pracownik naukowy Instytutu Filologii Romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego Uczestnik protestów marcowych, protestów przeciwko zmianom w Konstytucji PRL, współpracownik KOR, członek Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, internowany po 13 XII 1981 r.

¹¹ L. Kołakowski, *Tezy o nadziei i beznadziejności*, „Kultura” 1971, nr 6 (285), s. 3–23.

¹² [A. Labuda, J. Mink], *Antytezy o nadziei – odpowiedź L. Kołakowskiemu*, „Na Lewo” 1973, nr 2, s. 1–73.

gólnie bliskie relacje. Dość często gościłem w Londynie, gdzie miałem kontakt z polskim środowiskiem, chodziłem np. do Klubu Orła Białego¹³. Już przy sprawie „Listu otwartego” nawiązałem pierwsze kontakty z Maisons-Laffitte, ale nie były bliskie, co jakiś czas po prostu zdarzały się jakieś spotkania. Byłem oczywiście pod wrażeniem „Kultury”, czytałem ją już przecież w Polsce, pochłaniałem też wszystkie książki, które ukazywały się w Bibliotece „Kultury” (miałem do nich dostęp dzięki pośrednictwu zaprzyjaźnionych Francuzów). Dyskutowaliśmy w Klubie Poszukiwaczy Sprzeczności o tych publikacjach, wielkie wrażenie zrobił na nas wspominany już artykuł *Chamy i żydy* Jedlickiego.

Mieszkając we Francji, nie unikałem więc tych środowisk, czułem się jednak trochę inny. Miałem wiele kontaktów ze środowiskami francuskimi, światem akademickim, studentami i wykładowcami, a także grupami politycznymi: na początku z trockistami, później raczej z socjalistami bądź gaullistami, a wreszcie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych z liberałami, takimi jak Raymond Barre¹⁴. Byłem więc bardziej wessany przez francuską rzeczywistość. To mnie zapewne odróżniało od przeciętnego polskiego emigranta.

Można powiedzieć, że miał Pan większy „potencjał adaptacyjny”.

Wszedłem od razu we Francję, w inteligencję francuską – w tę przynajmniej jej część, która opowiedziała się po stronie studentów w 1968 r. Już w 1966 r., od razu po przyjeździe do Paryża, miałem okazję gościć u Claude’a Leforta¹⁵, lewicowego intelektualisty wydającego pismo „Socialisme ou Barbarie”.

¹³ Klub Orła Białego – ośrodek społeczności polonijnej funkcjonujący od 1969 r. w londyńskiej dzielnicy Balham.

¹⁴ Raymond Barre (1924–2007) – polityk centroprawicowy, ekonomista, bliski współpracownik Valéry’ego Giscarda d’Estaing, wiceprzewodniczący Komisji Wspólnot Europejskich (1967–1973), minister gospodarki i finansów (1976–1978), premier (1976–1981).

¹⁵ Claude Lefort (1924–2010) – filozof, fenomenolog, działacz trockistowski, współtwórca powstałej w 1948 r. frakcji Socialisme ou Barbarie, w latach 1949–1967 wydającej pismo o tym samym tytule; wykładowca na Sorbonie (1951–1952), pracownik naukowy CNRS (1952–1966, 1971–1976), wykładowca na uniwersytecie w Caen (1966–1971), pracownik naukowy EHESS (1976–1989).

„Socializm albo barbarzyństwo” – to brzmi radykalnie!

Lefort miał bez wątpienia poglądy lewicowe, powiedziałbym – post-trockistowskie, ale też antytotitarne, krytyczne wobec Moskwy. Wtedy, jesienią 1966 r., a może na początku 1967 r., opowiadałem Lefortowi o tym, co działo się wówczas w Polsce. Zebrała się u niego czołówka lewicowych intelektualistów: Edgar Morin¹⁶, Cornelius Castoriadis¹⁷, Jean-François Lyotard¹⁸... Poznawałem też ludzi, który później odegrali ważną rolę w powstaniu Partii Socjalistycznej¹⁹. Mieliśmy spotkania, wyjeżdżaliśmy razem na weekendy.

Początkowo nie współpracowałem z emigrantami marcowymi, bo oni uaktywnili się nieco później, głównie po narodzinach „Solidarności”. Do tego grona należała moja była narzeczona, która wyjechała do Szwecji. Z nią w miarę regularnie korespondowałem (później zresztą przyjechała do Francji). Miałem też kontakty z innymi środowiskami emigracyjnymi, np. z żoną Izaaka Deutschera²⁰, Tamarą, którą kilkakrotnie odwiedziłem w Londynie.

W latach siedemdziesiątych zaczęły się szerzej otwierać granice PRL, łatwiej więc było Polakom przyjeżdżać do Francji.

Tak, można było utrzymywać kontakty towarzyskie, sporo ludzi tu przyjeżdżało, nieraz ktoś prosił o jakąś przesyłkę, coś zamawiał. Ludzie

¹⁶ Edgar Morin (ur. 1921) – filozof, socjolog, działacz lewicowy, członek FPK (1941–1951), od 1950 r. pracownik naukowy CNRS, współtwórca pisma „Arguments” (1956), kierownik Ośrodka Badań nad Komunikacją Masową (Centre d’études des communications de masse) w VI Sekcji EHESS (1973–1989).

¹⁷ Cornelius Castoriadis (1922–1997) – filozof, psychoanalityk, działacz trockistowski pochodzenia greckiego, osiadły we Francji w 1946 r., współtwórca frakcji Socialisme ou Barbarie (1948), członek IV Międzynarodówki; pracownik naukowy EHESS (1980–1997).

¹⁸ Jean-François Lyotard (1924–1998) – filozof, postmodernista, działacz lewicowy, członek trockistowskiej frakcji Socialisme ou Barbarie (1950–1959), w 1959 r. współtwórca skrajnie lewicowej grupy Pouvoir Ouvrier (Władza Robotnicza); wykładowca na Sorbonie (1959–1967), uniwersytecie Paris X (1967–1970), Paris I (1970–1972), Paris VIII (1972–1987).

¹⁹ Współczesna francuska Partia Socjalistyczna (Parti socialiste) powstała w 1969 r. Dwa lata później, na kongresie w Épinay, wchłonęła wiele mniejszych ugrupowań socjalistycznych, stając się jedną z najważniejszych partii politycznych w V Republice.

²⁰ Izaak Deutscher (1907–1967) – działacz komunistyczny i trockistowski, publicysta, członek KPP (1927–1933), od 1939 r. na emigracji w Londynie, jeden z inspiratorów brytyjskiego nurtu Nowej Lewicy, znany przede wszystkim ze swoich politycznych biografii Stalina i Lwa Trockiego.

przyjeżdżali też na studia i stypendia. Moim studentem został np. Jurek Strzelecki²¹. Był dla mnie źródłem wiedzy, później zresztą, już w czasach „Solidarności”, napisaliśmy wspólny tekst na temat samorządności, który ukazał się po francusku²². Ogólnie mówiąc, zawsze miałem kontakt z kimś z Polski i wiedziałem, co tam się dzieje.

Wymieniałem się ponadto informacjami i spostrzeżeniami z dziennikarzami, którzy pisali o Polsce i bloku wschodnim. Dostarczyłem im np. wiele wiadomości o protestach grudniowych – dzięki relacjom Aleksandra Labudy, z pierwszej ręki. Miałem wywiad dla radia i opowiadałem o Grudniu tak, jakbym sam to wszystko przeżył. Chodziło o to, by nie zdekonspirować Labudy.

Jak rozumiem, te kontakty nie należały do obowiązków służbowych w ramach etatu w Documentation Française?

To był efekt zaangażowania politycznego, które w latach siedemdziesiątych nie zanikło. Realizowałem się na dwóch płaszczyznach: politycznej – angażowałem się w jeszcze wtedy dość wyraźnie lewicowe, ale niekomunistyczne działania na rzecz Polski; marzyła mi się Polska demokratyczna – i naukowej. Kontynuowałem karierę naukową, również opierając się na problematyce komunizmu i analizie bieżącej sytuacji w bloku wschodnim. Obiekt zainteresowania był zatem w dużej mierze wspólny dla obu tych płaszczyzn.

Czy nie tkwiło w tym zagrożenie dla obiektywizmu badawczego?

Nie, wręcz przeciwnie: analizy socjologiczne, które opracowywałem i wydawałem, wzmacniały moją intuicję polityczną, pozwalały mi lepiej rozumieć, co się dzieje, a to z kolei wpływało na poglądy polityczne. Jednocześnie moje osobiste zainteresowanie i zaangażowanie sprzyjało

²¹ Jerzy Strzelecki (1954–2016) – socjolog, tłumacz, absolwent UW (1980) i Uniwersytetu Stanforda (1988), uczestnik kursów Uniwersytetu Łatającego (1977–1978), członek „Solidarności”, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych (1991–1994).

²² G. Mink, J. Strzelecki, *Rapport des académiciens polonais: le pouvoir confronté à l'hypothèse d'un effondrement général*, „Le Courrier des pays de l'Est” 1985, nr 296, s. 31–45.

dalszej specjalizacji i zgłębianiu wątków polskich. Stałem się i specjalistą od spraw polskich, i – w pewnej mierze – aktywistą starającym się wspierać środowiska niezależne kielkujące w PRL.

To sprzężenie zwrotne uwidacznia się w moich tekstach. Są one pisane w stylu *spectateur engagé*, nazwanym tak przez Raymonda Arona²³.

Po polsku funkcjonuje termin „obserwacja uczestnicząca”. To nierzadka w socjologii technika badawcza, aczkolwiek budząca niekiedy kontrowersje.

Moje teksty były „walczące”, ale zgodne z metodologią analizy politologicznej i socjologicznej (we Francji podział między tymi dyscyplinami nie jest zresztą ostry).

Oczywiście Pana prace nie mogły się legalnie ukazać w Polsce.

Powiem więcej: w jednym przypadku doświadczyłem cenzorskiej aktywności ze strony francuskiej! W 1977 r. dla serii „Problèmes politiques et sociaux” przygotowałem broszurę *L’opposition ouvrière et intellectuelle en Europe de l’Est*. Publikacja została jednak wstrzymana z powodu przyjazdu Leonida Breżniewa do Paryża. Tekst wydrukowano dopiero gdy Breżniew wyjechał.

Oprócz tego przygotowywałem publikacje o charakterze politycznym, wspierające polską opozycję. W 1978 r. wraz z Ewą Zarzycką-Bérard zredagowałem książkę *Pologne: une société en dissidence* (ze wstępem Aleksandra Smolara), którą – podobnie jak w 1968 r. – podpisałem pseudonimem G.M. Zygiel (Ewa też posłużyła się pseudonimem: Z. Erard).

Trudno to przetłumaczyć zgrabnie na polski. Może „Polska: społeczeństwo na drodze do dysydyntyzmu”.

Albo „Polska krajem dysydyntyzmu”. Była to antologia różnych tekstów niezależnych, stworzonych w środowisku rodzącej się tzw. opozycji demokratycznej.

²³ Raymond Aron (1905–1983) – filozof, socjolog, publicysta, wykładowca na Sorbonie (1955–1968) i w EPHE w Paryżu (1960–1983), kierownik Katedry Socjologii i Kultury Collège de France (1970–1983); współpracownik centroprawicowego dziennika „Le Figaro” (1947–1983), krytyk totalitaryzmów.

W każdym razie pod parasolem pracy w Dokumentacji Francuskiej – po zerwaniu z trockistami – uprawiałem działalność publicystyczną, a jednocześnie analityczną. Myślę, że to miało znaczenie: Dokumentacja Francuska była ośrodkiem rządowym i jej analizy budziły zainteresowanie kół oficjalnych. Uznałem, że należy wykorzystać te możliwości – skoro pracuję w instytucji francuskiego rządu, warto spróbować do tego rządu jakoś przemówić.

Myślę, że w różnych seriach wydawniczych ośrodka i poszczególnych wydawnictwach opublikowałem ze dwieście artykułów. To szło bezpośrednio do gabinetów ministerialnych, polityków prenumerujących rządowe wydawnictwa, a także na wydziały uniwersyteckie itp.

Nie było jednak pewności, że ministrowie i politycy zechcą do tych opracowań zerknąć. Francuzi faktycznie na ogół nie orientowali się wtedy w sprawach polskich albo też mieli bardzo uproszczony obraz rzeczywistości bloku wschodniego. Dotyczy to również kręgów inteligenckich i politycznych. Trudno odnaleźć konkretne dowody na to, że moje teksty miały jakiś wpływ. Są jednak pewne przesłanki. Przecież fakt, że przed przyjazdem Breżniewa do Francji w 1977 r. wstrzymano publikację broszury o opozycji, dowodzi, że decydenci musieli ten mój tekst znać! Zresztą „Canard enchaîné” („Spętana Kaczka”, tygodnik satyryczny z ponad stuletnią tradycją) zauważył to i wypunktował. Miałem więc konkretny, choć „negatywny” dowód na to, że politycy mnie czytają! Musiały mnie też czytać cenzura i francuskie służby specjalne, zabezpieczające wizytę sowieckiego przywódcy.

Przesadna ostrożność być może wiązała się z tym, że KGB miał wtedy otrzymać informację o planowanych zamachu na Breżniewa podczas pobytu we Francji²⁴.

Tego nie wiem. Dostałem w każdym razie potem informację, że bym się nie denerwował: broszura zostanie wydana, gdy Breżniew wyjedzie.

²⁴ Zob. *Sekretarz na celowniku*, „Uważam Rze Historia” 2014, nr 5, s. 6–9.

Tego typu działalność można określić jako lobbystyczną. Był to lobbying specyficzny, intelektualny, ale udało się Panu znaleźć ścieżkę do gabinetów politycznych. Praca naukowa i polityczna się zązębiały. Czy tak samo było z dydaktyką? Prowadził Pan wtedy zajęcia uniwersyteckie?

Tak, obroniłem też pracę dyplomową z nauk politycznych. Od razu zostałem zatrudniony przez prof. Hélène Carrère d'Encausse²⁵ jako wykładowca w Instytucie Nauk Politycznych. Równocześnie po reformie systemu akademickiego i podziale Sorbony²⁶ znalazłem się na Wydziale Socjologii uniwersytetu Paris V. Wykładałem sporadycznie także w École Nationale d'Administration (Narodowej Szkole Administracji) – prawdziwej kuźni francuskich elit. W latach osiemdziesiątych wyjechałem do Kanady jako *visiting professor* na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej (University of British Columbia). Już wcześniej zacząłem też czynić starania o zatrudnienie w CNRS.

To już był typowy ośrodek badawczy.

Można ją nazwać Francuską Akademią Nauk. W momencie powstawania, w 1939 r., była zresztą – co ciekawe – wzorowana na strukturze Sowieckiej Akademii Nauk. Ostatecznie zostałem tam przyjęty w 1980 r. Wybiegając nieco w przyszłość, mogę powiedzieć, że zrobiłem w ośrodku szybką karierę. Sprzyjała temu koniunktura: bardzo duże zainteresowanie sprawami polskimi w latach osiemdziesiątych, związane rzecz jasna z „Solidarnością”, a potem ze stanem wojennym. Moje publikacje zostały zauważone. W 1983 r. otrzymałem prestiżowe wyróżnienie: Brązowy Medal Nauk Społecznych. To przyspieszyło moją karierę – profesorem tytularnym zostałem szybciej niż większość moich kolegów, tworzyłem kilka zakładów badawczych i prowadziłem je. Do dziś, choć już jestem na emeryturze, pracuję w CNRS, gdzie mam specjalny status *directeur des recherches émérite*.

²⁵ Hélène Carrère d'Encausse (ur. 1929) – historyk, politolog, absolwentka Instytutu Nauk Politycznych (1952), wykładowca m.in. na uniwersytecie Paris I. Członkini Akademii Francuskiej od 1990 r., posłanka do Parlamentu Europejskiego (1994–1999).

²⁶ W ramach przeprowadzonej w latach 1970–1971 reformy systemu oświaty akademickiej paryska Sorbona została podzielona na trzynaście odrębnych uczelni wyższych. Trzy z nich (Paris I, III i IV) korzystały z dawnych budynków Sorbony i odwoływały się do tej nazwy.



Georges Mink w Vancouver, gdzie przebywał jako profesor wizytujący na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej, 1984 r.

Przypomina to polskiego „profesora emeritusa”

Mam prawo do działalności naukowej, ale już pewnych uprawnień nie posiadam.

Wróćmy jeszcze na chwilę do czasu przed sierpniem 1980 r. We wrześniu 1976 r. powstaje Komitet Obrony Robotników²⁷, a wkrótce potem – kolejne inicjatywy określane najczęściej mianem opozycji demokratycznej. Na pewno nie pozostawały one przez Pana niezauważone. W momencie tworzenia KOR – jak już wspominałem – we Francji przebywał akurat Adam Michnik. Oczywiście się spotykaliśmy. On był na bieżą-

²⁷ Komitet Obrony Robotników – jawna, wielopokoleniowa organizacja opozycyjna, której trzon stanowiła grupa intelektualistów warszawskich. Jej założenie 23 IX 1976 r. stanowiło odpowiedź na represje władz PRL wobec robotników za strajki i protesty uliczne w czerwcu 1976 r. Członkami założycielami komitetu byli: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Anieła Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, ks. Jan Zieja, Wojciech Ziemiński. 29 IX 1977 r. rozszerzono formułę i zmieniono nazwę na Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” (niesiono pomoc już nie tylko robotnikom, ale wszystkim ludziom prześladowanym, głównie z powodów politycznych). Oficjalne rozwiązanie KSS „KOR” nastąpiło 23 IX 1981 r., podczas I zjazdu NSZZ „Solidarność”.

co informowany o tym, co się dzieje w Polsce, i przekazywał te informacje mnie. Utrzymywałem też kontakty z Eugeniuszem²⁸ i Aleksandrem Smolarami, miałem więc wiedzę z pierwszej ręki. Oprócz tego słuchałem radia, czytałem gazety – śledziłem na bieżąco narodziny różnorodnych inicjatyw opozycyjnych. Pracując w rządowej oficynie wydawniczej, Dokumentacji Francuskiej, miałem także dostęp do informacji docierających kanałami dyplomatycznymi.

Na początku 1977 r. wraz z Krzysztofem Pomianem i Karolem Szurkiem założyliśmy Komitet Poparcia Polskich Robotników (Comité de Soutien aux Ouvriers Polonais), który można uznać za swego rodzaju ambasadę KOR we Francji i ogólnie na Zachodzie. KOR miał swoich przedstawicieli czy „advokatów” – Aleksandra Smolara i Leszka Kołakowskiego, ale my założyliśmy pewną strukturę. Zorganizowaliśmy Michnikowi objazd po Francji, kiedy do nas przyjechał, nawiązaliśmy stały kontakt z Jackiem Kuroniem, zapewniliśmy regularny dopływ informacji o działalności KOR i staraliśmy się ją nagłaśniać we Francji, wydając m.in. „Biuletyn Informacyjny”. Raz nawet zrobiliśmy swego rodzaju numer wspólny z Kuroniem i „Biuletynem Informacyjnym” KOR, kontaktując się głównie drogą telefoniczną.

Wydaje mi się, że dokumenty po komitecie są gdzieś w Paryżu. Sekretarzem komitetu był lewicowy działacz François Jézéquel i on może przechowywać archiwum.

Skąd czerпалиście konkretne informacje do poszczególnych numerów swojego biuletynu?

To było dość proste: Kuroń nadawał permanentnie do Aleksandra Smolara, a Smolar przekazywał to nam. Chodziło przecież o to, by jak najbardziej nagłośnić działania KOR. Trzeba przy tym pamiętać, że nie byliśmy jedyną inicjatywą tego typu. Swoją biuletyn wydawała „konkurencyjna”

²⁸ Eugeniusz Smolar (ur. 1945) – dziennikarz, socjolog, student ekonomii na UW (1966–1968), uczestnik protestów marcowych, dwukrotnie aresztowany w 1968 r., relegowany z uczelni, emigrant w Szwecji i Wielkiej Brytanii (1970–1997), pracownik Sekcji Polskiej Serwisu Światowego BBC (1975–1997), wicedyrektor (1982–1988) i dyrektor sekcji (1988–1997). Współzałożyciel wydawnictwa Aneks (1975), przedstawiciel KOR za granicą, współpracownik „Solidarności”.

struktura – Komitet Robotników, działający przy lewicowym (ale nie komunistycznym) związku Force Ouvrière²⁹. Prawdę powiedziawszy, prowadził to jeden z odłamów trockistów. Współpracował z nimi zresztą Krzysztof Pomian, wydał nawet dzięki ich pomocy książeczkę o polskich robotnikach.

Tamta inicjatywa była wyłącznie francuska, wasza zaś, jak rozumiem, mieszana?

Określiłbym ją jako międzynarodową. Oprócz Polaków czy Francuzów polskiego pochodzenia w naszym Komitecie działał rodowity Francuz, wspomniany François Jézéquel. Na zebrania przychodzili m.in. Jacques Rupnik, dziennikarz Bernard Guetta³⁰. Tworzyliśmy sieci kontaktów: w środowisku CNRS, wśród byłych komunistów działających w Komitecie 5 Stycznia³¹ (po inwazji na Czechosłowację w 1968 r.) i szerzej, wśród intelektualistów francuskich, np. ze środowiska pisma „Les Temps modernes”³². Wszędzie tam, gdzie mieliśmy znajomości: w swoich miejscach pracy, kręgach środowiskowych itp.

Jak długo funkcjonował komitet?

Aż do rozwiązania Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” w 1981 r. Uznaliśmy, że skoro oni się rozwiązali, to my też powinniśmy. To już były czasy „Solidarności”.

²⁹ Force Ouvrière (Siła Robotnicza), właściwie: Confédération générale du travail – Force ouvrière (CGT-FO, Powszechna Konfederacja Pracy – Siła Robotnicza) – francuska centrala związkowa o profilu lewicowym (niekomunistycznym), powstała formalnie w 1948 r. w wyniku oderwania się od komunistycznej CGT.

³⁰ Bernard Guetta (ur. 1951) – dziennikarz, uczestnik protestów majowych w Paryżu (w środowisku licealistów), dziennikarz lewicowego dziennika „Le Nouvel Observateur” (1971–1978), centrowego „Le Monde” (1978–1990), korespondent w Warszawie i Gdańsku (1980–1982), w Waszyngtonie (1983–1987) i Moskwie (1988–1990).

³¹ Komitet 5 Stycznia na rzecz Wolnej i Socjalistycznej Czechosłowacji (Comité du 5 janvier pour une Tchécoslovaquie libre et socialiste) – francuska inicjatywa społeczna o profilu lewicowym, powstała w Paryżu w reakcji na inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Funkcjonowała w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, wydawała broszury, odezwy i ulotki.

³² „Les Temps modernes” – francuski periodyk o profilu politycznym, literackim i filozoficznym, założony w 1945 r. w Paryżu przez Jeana-Paula Sartre’a i Simone de Beauvoir.

Czy wybór Karola Wojtyły na papieża odbił się echem w Pana środowisku? To przecież było nie tylko bezprecedensowe wydarzenie religijne, lecz także decyzja o wielkim znaczeniu politycznym.

Uznałem wybór Wojtyły za bardzo ważny moment. Współpracowałem wtedy z Patrickiem Michelem³³, specjalizującym się m.in. w problematyce religijnej w bloku wschodnim, z Polską na czele. Poznaliśmy się, gdy Michel chciał coś opublikować w serii „Problèmes politiques et sociaux” Dokumentacji Francuskiej. Zaczęliśmy potem pisać razem, sporządziliśmy m.in. artykuł poświęcony religii i polityce w Polsce³⁴. Przygotowywaliśmy nawet książkę na podobny temat, ale nie została ona ukończona.

Dostrześliśmy w naszych badaniach oczywiste znaczenie wyboru papieża Polaka dla sytuacji politycznej i religijnej w PRL, choć nie mogliśmy przewidzieć wszystkich skutków. Natychmiast jednak zdaliśmy sobie sprawę z wagi tego wydarzenia. Ono przecież przełożyło się później na powstanie „Solidarności”.

Czy francuskim środowiskom lewicowym, a nawet trockistowskim, z którymi się Pan kontaktował, nie przeszkadzała kościelna, konserwatywna strona „Solidarności”?

Nie, przynajmniej nie mnie i mojemu najbliższemu otoczeniu. Już we wspominatej książce z 1978 r. *La Pologne: une société en dissidence* i we wcześniejszych tekstach zwracałem uwagę na zbliżenie części środowisk dysydenckich i części środowisk katolickich. To było bardzo istotne zjawisko. Na pewno byłem po części pod wpływem tego, co mówił nam Adam Michnik. Napisał wtedy tę słynną książkę *Kościół, lewica, dialog* (wydaną w Instytucie Literackim w Paryżu w 1977 r.) i widział w Kościele katolickim strategicznego partnera opozycji demokratycznej. Książka była przełomowa: zrywała z tradycyjnym podziałem na rewolucjonistów

³³ Patrick Michel (ur. 1955) – socjolog, religioznawca, pracownik naukowy CNRS, EHESS, obecnie dyrektor państwowego ośrodka Centre Maurice-Halbwachs.

³⁴ P. Michel, G. Mink, *Société et religion en Europe de l'Est*, „Notes et Études documentaires” (La Documentation Française) 1986, nr 4817, s. 13–29; zob. też P. Michel, G. Mink, M. Hirszowicz, *La police polonaise comme instrument de normalisation: le procès de Torun* [w:] *Les problèmes de la crise en Pologne*, red. Z. Młynář, Cologne 1986, s. 39–54.



Kardynał Jean-Marie Lustiger, Georges Mink i Adam Michnik, Paryż, 1989 r.

i konserwatystów, z przeświadczeniem o sprzeczności między wrażliwością lewicową a wrażliwością religijną.

Muszę powtórzyć: już co najmniej od początku lat siedemdziesiątych nie byłem trockistą. Nie przemawiał do mnie antyklerykalizm. Organizacyjne związki z trockistami porzuciłem już w 1970 r.

Dlaczego?

Z powodu niezgody ideologicznej. Uznałem, że opowiadają głupoty, próbując analizować system komunistyczny w bloku wschodnim. Szli trochę torem dawnego „Listu otwartego”, ale autorzy listu już byli gdzie indziej. Ja przez jakiś czas dostrzegałem zbieżność między przekonaniami trockistów a tezami „Listu otwartego”, ale w końcu nasze drogi się rozeszły.

Niedługo po tym zerwaniu spotkałem jednego z polskich kolegów, emigranta i trockistę, z organizacji konkurencyjnej wobec tej, która mnie przyciągnęła. Może lepiej nie wymieniać jego nazwiska, bo pewnie zarumieniłby się ze wstydu. – Zdradziłeś klasę robotniczą! – wykrzyknął. – I klasa robotnicza teraz się zrewanżuje!

Cóż, to nie było przyjemne. Na szczęście klasa robotnicza jakoś dała mi spokój. Ale trochę strachu się najadłem: on reprezentował odłam lambertystowski, który był rzeczywiście znany z gwałtownych gestów.

Jak zatem określiłby Pan swoje poglądy polityczne i światopogląd w 1980 r., u progu „Solidarności”?

Nazwałbym się centrolewicowym intelektualistą, dalekim od radykalizmów. Najbliżej było mi do grupy michnikowców – lewicowego skrzydła KOR.

W latach siedemdziesiątych nie wyjeżdżał Pan w ogóle do Polski?

Po otrzymaniu statusu uchodźcy (a później obywatelstwa francuskiego) przez blisko dziesięć następnych lat nie miałem kontaktu z polskimi placówkami, nie wyjeżdżałem też do Polski. Po raz pierwszy przyjechałem do PRL w 1979 r. w delegacji, którą sam sobie wykombinowałem – z ramienia Dokumentacji Francuskiej. Oficjalna nazwa tej instytucji i afiliacja robią wrażenie: Documentation Française, Secrétariat Général du Gouvernement Français, Service du Premier Ministre (Dokumentacja Francuska, Sekretariat Generalny Rządu Francuskiego, Służba Urzędu Premiera). Dostałem delegację z tymi właśnie wszystkimi tytułami, z trójkolorową flagą i emblematami. Oficjalnym powodem wizyty były badania naukowe.

Rok wcześniej wygrałem konkurs na badania porównawcze na temat nierówności społeczno-ekonomicznych we Francji, w Europie Środkowej i Szwecji – i z glectami rządowymi w kieszeni udałem się na Węgry, gdzie nawiązałem kontakty z tworzącą się właśnie opozycją demokratyczną. Teraz w podobnych celach jechałem do Polski.

Czy załatwiając sprawy związane z tym wyjazdem, musiał Pan – po dłuższej przerwie – ponownie zejść do konsulatu PRL w Paryżu?

Miałem francuski paszport, a wizę załatwiał mój pracodawca, ja się tym praktycznie nie zajmowałem. To się odbyło drogą służbową –



Niektóre publikacje naukowe Georges'a Minka

dostałem odpowiednie formularze, wypełniłem je i przekazałem do sekretariatu, gdzie popchnięto sprawę dalej.

Wizę dostałem bez problemów, choć wydaje mi się, że strona polska zdawała sobie sprawę z mojej działalności w latach siedemdziesiątych, która z punktu widzenia komunistycznej władzy była wroga.

Zarazem jednak pewne swoje teksty podpisywałem pseudonimem (Jean Zygiel lub G.M. Zygiel), nie byłem jeszcze gościem mediów tak jak w kolejnej dekadzie – może więc nie przejmowano się mną zbyt.

Jednocześnie przecież jednak dużo pisałem i wydawałem rzeczy dla rządowej Dokumentacji Francuskiej. Może więc trochę się mnie bali.

Niestety brakuje dokumentacji dotyczącej Pańskiego pobytu w Polsce w 1979 r. i ewentualnej inwigilacji. Późniejsze materiały (przynajmniej te zachowane) sugerują, że SB w tym momencie nie zwróciła na Pana uwagi, co – wobec wcześniejszej historii z Konsulatem Generalnym – było zresztą dość zaskakujące.

Chyba jednak interesowali się mną i moimi kolegami, przynajmniej gdy założyliśmy Komitet Poparcia dla KOR. Myślę, że polskie służby dostrzegały tę działalność.

Pod pretekstem kontaktów z socjologami polskimi od 1979 r. do wprowadzenia stanu wojennego przyjeżdżałem do Polski jeszcze kilkakrotnie. Po raz kolejny znalazłem się tu w lipcu 1980 r. Potem znowu dość szybko wróciłem nad Wisłę, bo już w listopadzie 1982 r.

SOLIDARNOŚĆ Z „SOLIDARNOŚCIĄ”

W lipcu 1980 r., kiedy wybuchł strajk w Lublinie, przebywałem w Polsce – na wymianie naukowej. W ambasadzie francuskiej w Warszawie pracował wtedy jako chargé d'affaires mój były student ze Sciences Po, Jacques Faure, który okazał się bardzo pomocny.

Rok wcześniej, będąc w Polsce, odnowiłem wiele kontaktów z lat sześćdziesiątych. Teraz Barbara Toruńczyk przekazała mi mikrofilmy z nielegalnymi wydawnictwami z prośbą, bym przerzucił je do Francji. Uznałem, że nie mogę tego zrobić osobiście, bo jestem zbyt dokładnie kontrolowany. Włożyłem klisze do walizki, potem spotkałem się z tym znajomym dyplomatą. On pogadał z ambasadorem.

Był nim wówczas Jacques Dupuy¹.

Wytłumaczył ambasadrowi, że to ode mnie dowiedział się o „Liście otwartym”, o Polsce itp. Ostatecznie walizka poszła pocztą dyplomatyczną. W ogóle miałem szczęście, bo jako attaché ds. kulturalnych pracowała w ambasadzie Anne Duruflé, również moja dawna studentka. Bardzo pomagała opozycji (wyszła zresztą za mąż za Marcela Łozińskiego²).

¹ Jacques Dupuy (ur. 1920) – dyplomata, ambasador Francji m.in. w Yaoundé (1972–1974), Dublinie (1977–1980), Warszawie (1980–1982), Belgradzie (1982–1985).

² Marcel Łoziński (ur. 1940) – reżyser, dokumentalista, nominowany do Oscara za film *89 mm od Europy* (1994), członek Amerykańskiej Akademii Filmowej i Europejskiej Akademii Filmowej.

Te wszystkie kontakty zaprocentowały po narodzinach „Solidarności”.

Znalazł się Pan w odpowiednim miejscu, odpowiednim czasie i z odpowiednim przygotowaniem.

Nie od razu – bo akurat przed sierpniem wróciłem do Francji! Jednak nic straconego... Kiedy zaczął się strajk okupacyjny w Stoczni Gdańskiej, przyszedł do mnie kolega z czasów Maja '68, poważny działacz centrali związkowej CFDT³, stojący na czele związku zawodowego przemysłu metalurgicznego w regionie paryskim – Claude Sardais. Zwierzył się, że chciałby natychmiast pojechać do Polski i wesprzeć strajkujących stoczniowców. Stwierdziłem, że to świetny pomysł, i zabrałem się do organizacji tej podróży.

Jak pisze Magdalena Heruday-Kiełczewska, Sardais walnie przyczynił się do wzrostu zainteresowania sprawami polskimi wśród związkowców CFDT⁴.

Sardais przyjaźnił się z szefem CFDT Edmondem Maire'em⁵, zaprosił jego i mnie na kolację do swojego mieszkania na Denfert Rochereau – tak się poznaliśmy. Podczas kolacji dużo opowiadałem o Polsce – Maire nie był wtedy zaznajomiony z sytuacją panującą w PRL. Doszliśmy wszyscy do wniosku, że nie ma czasu na przepuszczanie formalności wyjazdowych przez całą machinę biurokratyczną CFDT. Maire dał Sardais'mu osobisty list polecający, a mnie polecił zorganizowanie tego wyjazdu.

Błyskawicznie zebrałem pieniądze. Sardais wkrótce pojechał. Najpierw udał się do Warszawy, gdzie umówiłem mu spotkanie z moją przyjaciółką, socjolożką Grażyną Kacprowicz⁶. Grażyna zorganizowała

³ Confédération française démocratique du travail (Francuska Demokratyczna Konfederacja Pracy) – centrala związkowa funkcjonująca pod tą nazwą od 1964 r. Wywodziła się ze środowisk chrześcijańskich, lecz zerwała z tą orientacją i zbliżyła się do Partii Socjalistycznej.

⁴ M. Heruday-Kiełczewska, *Solidarność nad Sekwaną. Działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989*, Gdańsk 2016, s. 152.

⁵ Edmond Maire (ur. 1931) – działacz związkowy, pracownik przemysłu chemicznego (1949–1970), sekretarz generalny CFDT (1971–1988).

⁶ Grażyna Kacprowicz – socjolożka, pracownik naukowy UW.

mu z kolei przerzut do Gdańska. Jako pierwszy zachodni związkowiec przeskoczył przez mur i wszedł na teren stoczni, gdzie rozdał 10 tys. franków (które udało mi się zebrać we Francji wśród kolegów z Dokumentacji Francuskiej). Zyskał wielką popularność wśród stoczniowców!

Misja zakończyła się więc sukcesem.

Zorganizowanie podróży Sardais'go zbliżyło mnie do CFDT. Maire chciał, bym został ich doradcą i informatorem do spraw polskich. Zostałem więc formalnie ekspertem i zyskałem zaufanie związkowców. Kierownictwo CFDT konsultowało ze mną wszystkie kroki dotyczące Polski, byłem częstym gościem w budynku przy rue Cadet, w siedzibie związku. Dyskutowaliśmy w sympatycznej atmosferze, mieliśmy podobne poglądy na wiele spraw.

Warto podkreślić, jak bardzo zasłużoną dla Polski osobą był Maire. W ogóle stosunek CFDT do „Solidarności” jest bardzo ciekawy: korzenie tej centrali związkowej były, powiedzmy, lewicowo-katolickie, katolicko-robotnicze. Może dlatego najbardziej przejęła się „Solidarnością”. Katalizatorem tego zainteresowania był na pewno Claude Sardais.

Sledząc zapisy medialne z tamtego okresu, nie sposób nie zauważyć, że w okresie „Solidarności” i stanu wojennego był Pan częstym gościem francuskich programów telewizyjnych, wręcz etatowym komentatorem spraw polskich. Nikt nie był chyba tak często zapraszany z tego powodu do mediów.

Już w sierpniu 1980 r., kiedy montowałem podróż Sardais'go do Polski, zaczęli dzwonić do mnie przedstawiciele telewizji francuskiej i prosić o komentowanie strajku stoczniowców – kojarzyli mnie zapewne z tekstu o klasie robotniczej, który opublikowałem rok wcześniej. Rozpętało się prawdziwe szaleństwo. Tak im się spodobałem, że przez kolejne miesiące permanentnie zapraszali mnie do studia. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że wraz z Aleksandrem Smolarem i Krzysztofem Pomianem najwięcej we Francji wiedzieliśmy o „Solidarności” i najbardziej sprawę „Solidarności” nagłaśnialiśmy wśród francuskiej opinii publicznej. Oni działali głównie środowiskowo, w kręgach inteligenckich i akademickich,

ja miałem szersze grono odbiorców, raz po raz chodząc do telewizji. Choć oczywiście czasami przekonanie jakiejś wpływowej osoby może być ważniejsze niż wielomilionowa oglądalność.

Kiedy w 1981 r. François Lanzenberg, dyrektor naczelny TF1 – pierwszego kanału telewizji publicznej (później sprywatyzowanej) – przeszedł do Programu 3, zaproponował mi funkcję stałego eksperta od spraw polskich. Od września miałem więc z Trójką podpisaną formalną umowę i chodziłem tam za każdym razem, kiedy tylko coś poważniejszego działo się w Polsce. Aż do 1985 r. „pyskowałem” na polskie władze, najczęściej w czasie dziennika telewizyjnego (*Grand Soir 3*). Robiłem to tak skutecznie, że w pewnym momencie – po wprowadzeniu stanu wojennego – wściekli się na mnie francuscy komuniści. Na pierwszej stronie jednego z numerów „L’Humanité” zostałem oskarżony o nieodpowiedzialność, dolewanie oliwy do ognia itp.

Pod wzniosłym tytułem „Ludzkość” (co brzmi o wiele lepiej po francusku niż po polsku) kryła się tuba propagandowa Francuskiej Partii Komunistycznej, oglądającej się zwykle na interes Moskwy.

Oskarżenia sformułowane przez francuskich komunistów nie były wcale błahе: po wyborach z maja i czerwca 1981 r. w nowym, socjalistycznym rządzie Republiki Francuskiej znalazło się czterech komunistycznych ministrów. Atak przyszedł zatem od strony partii tworzącej koalicję rządową.

Rzeczywiście, do państwowych mediów zaczęli być wprowadzani komunistyczni dziennikarze. Dotarli także do Programu 3. Wtedy zaczęła się dość przykra dla mnie historia, związana z – jak to ktoś określił – finlandyzacją Programu 3. Do redakcji wszedł Michel Naudy, pełniący funkcję zastępcy redaktora naczelnego „L’Humanité”. Na posiedzeniach komitetu redakcyjnego zaczął mnie otwarcie atakować. Nazywał mnie uchodźcą politycznym (dawno już nim nie byłem), twierdził, że jestem w oczywisty sposób nieobiektywny, opętany chęcią zaszkodzenia komunistom itp. Równocześnie w „L’Humanité” czy w tygodniku komunistycznym „Révolution”⁷ zarzu-

⁷ „Révolution” – tygodnik FPK, ukazujący się w latach 1979–1995.

cano mi, że moje wypowiedzi są absurdalne, irracjonalne, przyczyniają się do destabilizacji sytuacji w Polsce. Na pierwszej stronie „L’Humanité” pisano, że sytuacja w PRL jest wystarczająco poważna i nie ma sensu, by Mink ją jeszcze pogarszał. Nawoływałem ich zdaniem do wojny domowej.

Te słowa w ustach francuskich komunistów brzmiały wręcz śmiesznie. Ale Panu pewnie za bardzo do śmiechu nie było.

Zaczął się cyrk. Sekcja regionalna komunistycznego związku zawodowego CGT⁸ Val-de-Marne zorganizowała demonstrację przed siedzibą Programu 3 telewizji przeciw mojej tam obecności, posługując się hasłem „dość mówienia o Polsce, mówcie o naszej walce klasowej!”. Tymczasem Naudy przekonywał, że najlepiej byłoby się mnie pozbyć, a jeśli to niemożliwe, to przynajmniej zrównoważyć jakimś dziennikarzem z „L’Humanité”. Zaproponował, by zastąpił mnie korespondent tej gazety z Warszawy⁹, który wygadywał straszliwe głupoty.

Redakcja była skłonna to zaakceptować. Jeden z dziennikarzy jednak się zbuntował i nagłośnił sprawę. Podkreślał, że jest nie do przyjęcia, by atakować eksperta, którego sam François Mitterrand¹⁰ gościł na śniadaniu i słuchał jego analiz sytuacji w Polsce itp. Wtedy media podchwyciły temat i zaczęły pisać właśnie o finlandyzacji Programu 3. Znany dziennikarz Denis Jeambar napisał książkę *Komuniści u naszych drzwi*, w której cały rozdział poświęcił „sprawie Minka”. W niektórych mediach brano mnie w obronę (np. w „Nouvel Observateur”, „Le Point” czy nawet w elitarnym „Quotidien Littéraire”, a także w popularnej gazecie z programem telewizyjnym „Télérama”), w innych jednak przekonywano, że sprawa jest wyssana z palca (np. w jednym z artykułów w „Le Monde”). Afera była spora.

⁸ Generalna Konfederacja Pracy (Confédération Générale du Travail) – centrala związkowa o profilu socjalistycznym i komunistycznym, powstała w 1895 r.

⁹ Zapewne Jacques Estager (1921–1987) – działacz komunistyczny, dziennikarz.

¹⁰ François Mitterrand (1916–1996) – polityk, minister spraw wewnętrznych (1954–1955), minister sprawiedliwości (1956–1957), senator (1959–1962), parlamentarzysta (1962–1981), pierwszy sekretarz Partii Socjalistycznej (1971–1981), prezydent Francji (1991–1995).

Ogólnie rzecz ujmując, broniące mnie media podkreślały, że komuniści wszczęli kampanię przeciw mnie.

Czym się skończyła?

Przez krótki czas rzeczywiście mnie nie zapraszano, ale już w lutym 1982 r. znowu zacząłem się pojawiać, przeciętnie dwa razy w tygodniu bywałem w telewizji. Z czasem zainteresowanie mediów Polską zaczęło spadać, ale uzbierało się naprawdę mnóstwo programów z moim udziałem. Miałem konkurentów w pozostałych kanałach publicznych: w Programie 2 etatowym komentatorem spraw polskich był Jean Offredo¹¹, a w TF-1 – François Gault¹².

Oprócz tego od sierpnia 1980 r. byłem ekspertem CFDT do spraw polskich. Przez kolejne miesiące i lata regularnie informowałem tę centralę o wydarzeniach w Polsce. CFDT bardzo się zmobilizowała i zaangażowała we wspieranie „Solidarności”.

Była m.in. głównym organizatorem słynnej wizyty Lecha Wałęsy i delegacji „Solidarności” we Francji w październiku 1981 r.¹³

Zaliczałem się do organizatorów tego pobytu. Zostałem praktycznie jedynym tłumaczem i przewodnikiem Wałęsy (oprócz Małgosi Balasińskiej¹⁴ z mazowieckiej „Solidarności”) – najpierw dzięki rekomendacji

¹¹ Jean Offredo (1944–2012) – dziennikarz, prezenter i pisarz polskiego pochodzenia, współpracownik katolickiego dziennika „La Croix”, reporter Programu 2 francuskiej telewizji publicznej (do 1983 r.), prezenter programów telewizyjnych TF-1 „Journal de 20 heures” (1983–1984), „Bonjour la France, bonjour l’Europe” (1987–1990), „TF-1 Matin” (1991–1994), autor książek o Lechu Wałęsie, ks. Jerzym Popiełuszcze, Janie Pawle II.

¹² François Gault (1933–2017) – dziennikarz i pisarz, współpracownik m.in. pism „Témoignage chrétien”, „L’Express”, „Le Point”, „France-Soir”, pierwszego i drugiego kanału telewizji francuskiej. W latach 1980–1983 przebywał w Polsce (również od 1993 r.).

¹³ Więcej zob. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013, s. 95–97.

¹⁴ Małgorzata Balasińska (ur. 1943) – romanistka, działaczka opozycyjna, współpracowniczka paryskiej „Kultury”, NOW-iej, „Zapisu”, „Kultury Niezależnej”, pracownik sekcji ds. kontaktów z zagranicą Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” (1981). W czasie stanu wojennego nagrywała przebieg procesów politycznych, spisywane relacje wysyłała do Radia Wolna Europa.

Edmonda Maire'a, a później dzięki życzliwości Bronisława Geremka¹⁵, którego zresztą poznałem dopiero podczas tej wizyty. W pewnym momencie (po przyjęciu u ówczesnego mera Paryża, Jacques'a Chiraca) Bronek zaproponował, byśmy przeszli na „ty”. Pełniłem zarazem funkcję pośrednika między zaangażowanymi w tę wizytę związkami zawodowymi a delegacją „Solidarności”. Wszystkie centrale chciały się przecież spotkać z Wałęsą.

Geremek był w połowie lat sześćdziesiątych kierownikiem Ośrodka Kultury Polskiej w Paryżu, ale wyjechał, zanim Pan rozpoczął naukę u Lévi-Straussa.

Tak, wtedy się nie spotkaliśmy.

Przyznam, że mam w zanadrzu mnóstwo anegdot dotyczących podróży delegacji „Solidarności” po Francji tuż przed stanem wojennym, ale większość nie nadaje się do publikacji.

Kierownictwo „Solidarności”, nauczone doświadczeniami podróży delegacji związkowej do Włoch w styczniu 1981 r., podczas której dochodziło do różnych prób prowokacji ze strony komunistycznych służb, postanowiło, że delegacja udająca się do Paryża, a zwłaszcza sam Wałęsa, musi być cały czas pod kontrolą i zachowywać szczególne środki ostrożności. Przedyskutowano je z CFDT. Byłem jedyną osobą spoza centrali i samej delegacji, która została wtajemniczona w ten plan.

14 października znalazłem się na lotnisku, gdzie lądował właśnie samolot z delegacją. Pojechałem z Wałęsą do hotelu. Nie poinformowano mediów, w którym miejscu delegacja się zatrzyma. Chodziło m.in. o to, by uciec od dziennikarzy. Ponadto żeby uniknąć kłótni między centralami

¹⁵ Bronisław Geremek (1932–2008) – historyk, polityk, w latach 1950–1968 członek PZPR, z której wystąpił na znak protestu przeciwko agresji państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Pracownik naukowy Instytutu Historii PAN (1955–1985), wykładowca Sorbony i dyrektor Ośrodka Kultury Polskiej w Paryżu (1962–1965). Sygnatariusz deklaracji założycielskiej i organizator wykładów niezależnego Towarzystwa Kursów Naukowych, ekspert i doradca „Solidarności”, internowany w stanie wojennym, w 1983 r. aresztowany pod zarzutem prowadzenia nielegalnych zebrań. W 1989 r. jeden z głównych konstruktorów porozumienia z władzą, przy okrągłym stole współprzewodniczący zespołu ds. reform politycznych. Przewodniczący sejmowego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (1989–1990), minister spraw zagranicznych.

związkowymi, postanowiono, że będzie tylko jedna oficjalna konferencja prasowa dla wszystkich. Poprowadziłem zresztą tę konferencję.

Ogólnie trzeba zauważyć, że Wałęsa wypowiadał się wtedy bardzo powściągliwie.

Tak, ale mimo wszystko był bardzo ciekawy dla Francuzów. Koło Wałęsy wciąż przebywał Bronisław Geremek, stale mu doradzał i sugerował, co ma mówić. A ja jeździłem z nimi przez cały czas, dzień i noc, nie opuszczając ani na chwilę.

Kiedy przyjechaliśmy pierwszego dnia do hotelu, trzeba było rozlokować całą kilkunastoosobową delegację. Jeden z jej uczestników był, jak dziś wiemy, wtyczką Służby Bezpieczeństwa.

Eligiusz Naszkowski, ówczesnie tajny współpracownik SB o pseudonimie „Grażyna”, później ukadrowiony, czyli zatrudniony na etacie SB¹⁶. W literaturze przedmiotu i źródłach trudno jednak jednoznacznie potwierdzić, że był członkiem tej delegacji.

Ja go w Paryżu widziałem, mam nawet z nim zdjęcia. To był taki twardogłowy blondyn. Pamiętam jeszcze Krystynę Sobierajską z Legnicy¹⁷ i uczestniczkę głódówek z Łodzi Janinę Kończak¹⁸.

Najpierw przyjechałem do hotelu z Wałęsą. Chodziło o to, by szybko wepchnąć go do pokoju. Potem mieliśmy na spokojnie spotkać się w ścisłym gronie i ustalić dalszy plan działania. Wjechaliśmy więc na piętro (nie pamiętam które). Kiedy wysiedliśmy z windy, zobaczyliśmy przepiękną dziewczynę, średniego wzrostu, blondynkę, ubraną w płaszcz

¹⁶ Więcej na ten temat zob. G. Majchrzak, *Portret agenta. Przypadek Eligiusza Naszkowskiego* [w:] „Solidarność” 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016, s. 239–257; P. Pleskot, *Przekręt. Najwięksi kanciarze PRL-u i III RP*, Warszawa 2017, s. 251–311.

¹⁷ Krystyna Sobierajska (ur. 1943) – nauczycielka, członkini PZPR (1974–1981), kolporterka wydawnictw KSS „KOR” (1978–1980), działaczka „Solidarności”, wiceprzewodnicząca Zarządu Oddziału Wojewódzkiego „Solidarności” w Legnicy (1981), uczestniczka I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, rzecznik prasowy delegacji „Solidarności” w Paryżu. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowana, w 1982 r. aresztowana, organizatorka pomocy dla więźniów politycznych (1983–1984). Na emigracji w Norwegii (1984–2005), działaczka Solidarności Polsko-Norweskiej (1984–1989).

¹⁸ Janina Kończak – pracownica Łódzkich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”, działaczka „Solidarności”, członkini Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej (1981), uczestniczka protestów głódowych w Łodzi w lipcu 1981 r. oraz I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, internowana w 1982 r.



Delegacja „Solidarności” w Paryżu, październik 1981 r. Z lewej strony na pierwszym planie Elgiusz Naszkowski, za nim Bronisław Geremek, z prawej strony Georges Mink i Lech Wałęsa

od Chanel. Czytała grubą książkę. Był to... podręcznik kodeksu karnego. Stała nonszalancko przy drzwiach windy.

Wałęsa, jak to Wałęsa, coś tam rubasznie do niej zagadał. Wtedy ona delikatnie uchyliła poły płaszcza, odsłaniając wielką spluwę. Wałęsa się przeraził, przeżegnał i pospiesznie wszedł do pokoju.

– Skontaktuj mnie z Danutą! – poprosił od razu.

Zadzwonił do żony, powiedział, że już dotarł, wszystko jest w porządku.

Okazało się, że była to dziewczyna z czarnym pasem karate, pracowała w ochronie byłego prezydenta Giscarda d’Estaing, który na tę okazję ją „wypożyczył”, a równocześnie uczyła się do egzaminów prawniczych.

Przez kolejne dni tłumaczyłem praktycznie wszystkie wypowiedzi Wałęsy – prócz jednego spotkania z działaczami związku zawodowego Force Ouvrière. Nie miałem już po prostu siły, więc powiedziałem Geremkowi, że nie dam rady, i on wtedy zajął się tłumaczeniem.

Nie tak łatwo jest chyba tłumaczyć barwne wypowiedzi Lecha Wałęsy.

Dość szybko nauczyłem się tłumaczyć jego styl. To nie było proste, ale poznałem ten jego system i logikę. Zacząłem go nawet wyprzedzać i czasem mówiłem za niego!

Jeździliśmy po różnych miejscach, fabrykach – zachowało się z tego dużo zdjęć.



Lech Wałęsa w Paryżu, przyjęcie w siedzibie centrali związkowej Force Ouvrière, październik 1981 r. Z prawej strony siedzi przewodniczący FO André Bergeron



Lech Wałęsa w Paryżu, spotkanie w centrali związkowej CFTC (Confédération Française des Travailleurs Chrétiens), październik 1981 r.



Lech Wałęsa w Paryżu, obiad w stołówce zakładów przemysłu lotniczego SNECMA, październik 1981 r. Obok Minka siedzi sekretarz generalny centrali związkowej CFDT Edmond Maire

Dochodziło do zabawnych zdarzeń. Pamiętajmy, że „Solidarność” zafascynowała intelektualistów z najwyższej półki, takich jak Michel Foucault¹⁹, Pierre Bourdieu²⁰, Alain Touraine, a także znanych artystów, jak Yves Montand²¹ czy Simone Signoret²².

Pewnego dnia odbywał się specjalny koncert Yves’a Montanda w słynnej sali koncertowej Olympia w Paryżu. Montand oficjalnie zaprosił do loży honorowej Simone Signoret, Edmonda Maire’a oraz Wałęsę i Geremka. To było wielkie wyróżnienie, a jednocześnie Montand budował w ten sposób swój *image*. Geremek poinformował o zaproszeniu Wałęsę. Podkreślał, że to ważne, prestiżowe wydarzenie, warto mieć takich sojuszników jak Montand. Byłem obecny przy tej rozmowie. Wałęsa się zachnął:

– A kto to jest ten Montand?

Geremek zaczął mu tłumaczyć, ale Lech po chwili machnął ręką:

– To mnie nie obchodzi! – stwierdził.

To groziło katastrofą. Jak przekonać Wałęsę? Trzeba powtórzyć, że Wałęsa był nieustannie pilnowany, chodził tylko na zaplanowane spotkania, nigdy sam. A chłopcy i dziewczyny z delegacji, powiedzmy, korzystali z przyjemności Paryża.

Następnego dnia wszyscy spotkaliśmy się na śniadaniu. Delegaci prześcigali się w barwnych opowieściach o tym, co robili w ostatnich godzinach, jakie dzielnice odwiedzili. Wałęsa zaczął się denerwować i powtarzać: „Ja też chcę poznać Paryż!”. Wtedy Geremek wpadł na genialny pomysł. Mówi do mnie:

– Wynegocjujmy to. Obiecamy Lechowi, że pokażemy mu Paryż, ale w zamian zgodzi się pójść na koncert Montanda.

Zaproponowałem to Wałęsie, a on się zgodził.

¹⁹ Michel Foucault (1926–1984) – filozof, dyrektor Ośrodka Kultury Francuskiej przy UW (1958–1959), profesor Collège de France (1970–1984). Członek FPK (1950–1953).

²⁰ Pierre Bourdieu (1930–2002) – filozof, socjolog, wykładowca na uniwersytecie w Lille (1960–1964), asystent Raymonda Arona na Sorbonie (1960–1968), pracownik naukowy VI Sekcji EPHE – EHESS (1964–2002), profesor Collège de France (1981–2002).

²¹ Yves Montand (Ivo Livi) (1921–1991) – piosenkarz i aktor pochodzenia włoskiego, mąż Simone Signoret (od 1951).

²² Simone Signoret (Simone Kaminker) (1921–1985) – aktorka, zdobywczyni Oscara (1959).

Objazd po Paryżu trzeba było zrobić bardzo dyskretnie. Media nie mogły się o niczym dowiedzieć. Późnym wieczorem pod hotel podjechał samochód z szoferem, należący do Edmonda Maire'a. Ten szofer – Fredo – wyglądał jak gangster, miał pięć złotych zębów i kwadratową czaszkę. Samochód zatrzymał się przy tylnym, kuchennym wejściu. Szybko wpełchnąłem Wałęsę do pojazdu, dodatkowo jeszcze zasłonił mi twarz. Usiadłem z przodu obok Freda, a z tyłu obok Wałęsy usiadł Raymond Juin – związkowiec z CFDT odpowiedzialny za stosunki międzynarodowe. Ruszyliśmy w miasto.

Nagle zorientowaliśmy się, że podąża za nami motocykl. Jakiś dziennikarz nas zatem wytropił. Zaczęliśmy jeździć zygzakiem mostami nad Sekwaną. Nasz samochód miał glejt umożliwiający swobodny przejazd, ostatecznie zgubiliśmy więc „ogon”, ale Wałęsa przypłacił to chorobą lokomocyjną.

Pojechaliśmy najpierw do Saint-Denis, potem popatrzyliśmy na nocne życie placu Pigalle. Wałęsa stwierdził, że koledzy z delegacji mówili mu o jakimś lasku. Więc Fredo zawiózł nas do Lasku Bulońskiego. Akurat odbywał się tam zjazd... transwestytów z Brazylii.

Przyjechaliśmy więc. Dostrześliśmy przepiękne panie spacerujące między drzewami. Wałęsa zapragnął się dowiedzieć – tylko z ciekawości! – ile takie panie mogą sobie zażyczyć. Poprosił, bym się spytał. Trochę się przeraziłem.

– Szybko pytam i się ulotnię! – ostrzegłem.

– Oczywiście! – zgodził się Wałęsa.

Zatrzymaliśmy się w pobliżu, otworzyłem szybę. Podeszła piękna, wystrojona, wysoka osoba. Wychyliłem się i zapytałem:

– *C'est combien?*

A ona niemal basem odpowiada:

– 5 tys. franków.

Widzę, że Wałęsa jest w szoku.

– Zjeżdżamy stąd! – zawołał, dodając coś o „zepsutym kapitalizmie”.

Wróciliśmy do hotelu, a Wałęsa mógł uznać, że zobaczył nocne życie Paryża. Następnego dnia zgodnie z umową poszedł na koncert Montanda.

Dla takich historii warto zbierać relacje świadków epoki! W oficjalnych sprawozdaniach nie znajdziemy opisu podobnych przygód.

Żeby to była jedna... Zdarzyły się też historie zupełnie innego typu, gdy ujawniało się to „coś”, co miał Wałęsa. W ostatniej chwili, już kiedy delegacja udawała się na lotnisko Orly, pojawił się pomysł spotkania z przedstawicielami związku zawodowego przedsiębiorców²³. Padło na to, by spotkać się z nimi w filii słynnej restauracji „Maxim’s”, działającej przy lotnisku. Urządzono więc małe przyjęcie, a Wałęsa przemawiał do tych przedsiębiorców.

Przyznam, że byłem zafascynowany. Wałęsa ujął ich nie tym, że jest prawdziwym robotnikiem, symbolem związku walczącego o niezależność w komunistycznym kraju. Zaczął opowiadać tym wykształconym biznesmenom po prestiżowych szkołach o „drugiej Japonii”. Tym ich załatwił. Przekonywał, że trzeba przyjeżdżać do Polski i inwestować, że tam tkwi wielki potencjał (ja to tłumaczyłem).

Taki manifest kapitalizmu w ustach robotnika z państwa komunistycznego zafascynował przedsiębiorców. Urządzili mu owację na stojąco, nie chcieli go puścić. Byłem zdumiony. Jego pewna naiwność, braki w wiedzy nie odgrywały żadnej roli.

Jako jedyny dostałem zgodę na przeprowadzenie wywiadu z Wałęsą. Wszystkim dziennikarzom odmawiano. Ciężka praca tłumacza przyniosła owoce. Po raz pierwszy w życiu bawiłem się w dziennikarza, od razu rzucony na głęboką wodę. To był wywiad dla Programu 3 francuskiej telewizji.

Jak rozumiem, rozmawialiście po polsku? Czy jednak na potrzeby telewizji było inaczej?
Oczywiście z Wałęsą i całą delegacją kontaktowałem się wyłącznie po polsku; wywiad został potem przetłumaczony.

²³ Chodzi o Narodową Radę Pracodawców Francuskich (Conseil national du patronat français), założoną w 1945 r. W 1998 r. zmieniła nazwę na Ruch Przedsiębiorstw Francji (Mouvement des entreprises de France, MEDEF).

Warto wspomnieć, że przez cały okres legalnego działania „Solidarności” do Francji przyjeżdżały z Polski mniejsze, regionalne delegacje związkowe. Z nimi też – najczęściej kanałami CFDT – się kontaktowałem, starałem się pomagać, niektórych gościłem w domu. Nieustannie coś się działo.

Noc z 12 na 13 grudnia 1981 r. spędził Pan w telewizji. Jak to się stało, że tak szybko otrzymał Pan sygnały z Polski i znalazł się w studio?

12 grudnia wieczorem skontaktowali się ze mną związkowcy z CFDT, którzy akurat przebywali w Polsce. Powiedzieli, że coś – nie wiedzieli jeszcze co – się dzieje. Dowiedzieli się, że strona polska odwołała planowaną wizytę premiera Pierre’a Mauroy²⁴. Ostrzegli mnie, bym był czujny. Jednocześnie ktoś z telewizji zadzwonił, bym przyszedł, bo depesze Agence France Presse zapowiadają jakieś wyjątkowe wydarzenia. Wsiadłem w taksówkę – pamiętam, że było okropnie zimno, zaczął śnieg – i pojechałem do Programu 3. To było niedługo po wizycie Wałęsy, więc rzeczywiście rozpoznawano mnie i kojarzono jako tego, który ma bezpośredni dostęp do lidera „Solidarności”.

Zaczęliśmy szykować się do ewentualnego nagrania programu. Wezwałem Blumsztajna, który wówczas był w Paryżu (załatwiłem mu staż dziennikarski). Przez jakiś czas teleksem przychodziły co chwila wiadomości od Heleny Łuczywo (z Agencji „Solidarności”)²⁵ i z redakcji „Tygodnika Solidarność”²⁶, w nocy się to urwało. Okazało się, że zaczęły się internowania.

²⁴ Pierre Mauroy (1928–2013) był premierem Republiki Francuskiej z ramienia Partii Socjalistycznej od maja 1981 r. do lipca 1984 r. Planował przyjechać do Polski z oficjalną wizytą 16 XII 1981 r. (P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 283).

²⁵ Helena Łuczywo (ur. 1946) – dziennikarka, działaczka opozycyjna, absolwentka ekonomii na UW (1969), członek ZMS do 1967 r., uczestniczka protestów marcowych, członek KOR i KSS „KOR” (1976–1981), współzałożycielka i członek redakcji podziemnego pisma „Robotnik” (1977–1981). Kierowała powstałą w styczniu 1981 r. prasową Agencją „Solidarności”. Uniknęła internowania w stanie wojennym, ukrywała się do stycznia 1983 r. Współorganizowała nielegalny „Tygodnik Mazowski” i kierowała jego zespołem (1982–1989). W maju 1989 r. współtworzyła „Gazetę Wyborczą”.

²⁶ „Tygodnik Solidarność” – niezależne, legalne pismo NSZZ „Solidarność”, wydawane przez Krajową Komisję Porozumiewawczą (Komisję Krajową). Pierwszy numer wyszedł 3 IV 1981 r. w na-

Chodził Pan na demonstracje prosolidarnościowe?

Kiedy tylko mogłem, to chodziłem, często jednak musiałem być w telewizji i taką demonstrację komentować!

Uczestniczył Pan również w inicjatywach solidarnościowych powstających we Francji w reakcji na stan wojenny.

Wraz z Sewerynem Blumsztajnem (którego znałem jeszcze z czasów Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności, z lat sześćdziesiątych) od razu po 13 grudnia zaangażowaliśmy się w powstanie paryskiego Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności”.

O historii komitetu pisze m.in. Magdalena Heruday-Kielczewska²⁷.

W Brukseli działało kierowane przez Jerzego Milewskiego Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” za Granicą...

...też opisywane w literaturze przedmiotu²⁸...

...w Paryżu zaś już od 16 grudnia komitet, funkcjonujący w sposób autonomiczny. W jego powstanie i działalność zaangażowali się ponadto Sławek Czarlewski²⁹, Mirek Chojecki³⁰ (wydawał również

kładzie 500 tys. egz. Do wprowadzenia stanu wojennego ukazało się 37 numerów (nr 38 został oddany na przemiał). Pismo reaktywowano w czerwcu 1989 r.

²⁷ M. Heruday-Kielczewska, *Solidarność nad Sekwaną...*

²⁸ I. Goddeeris, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarność”. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność”, 1982–1989, część 1*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2, s. 315–347; *idem*, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarność”. Zagraniczna Placówka Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”, 1982–1989, część 2*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1, s. 309–334.

²⁹ Sławomir Czarlewski (ur. 1955) – politolog, dyplomata, działacz opozycyjny i emigracyjny, kierownik działu ds. współpracy z rządem Biura Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, wiceprzewodniczący Komitetu Koordynacyjnego „Solidarność” w Paryżu (1982–1984), członek kierownictwa Biura Koordynacyjnego „Solidarność” w Brukseli (1982–1984), redaktor naczelny „Głosu Katolickiego” (1986–1990) wychodzącego we Francji, konsul generalny w Lyonie (1991–1996), ambasador w Brukseli (2007–2012).

³⁰ Mirosław Chojecki (ur. 1949) – działacz opozycyjny i emigracyjny, relegowany z Politechniki Warszawskiej w 1968 r., pracownik Instytutu Badań Jądrowych (1974–1976), od 1976 r. współpracownik KOR, współorganizator „czarnego marszu” w Krakowie po zabójstwie Stanisława Pyjasa (1977), współzałożyciel wydawnictwa NOW-a (1977), wielokrotnie zatrzymywany, w marcu 1980 r. aresztowany, skazany na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu. Uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej, szef komórki wydawniczej Regionu Mazowsze, po 13 XII 1981 r. pozostał w Paryżu

„Kontakt”³¹), Piotr Chruszczyński (niestety już zmarły)³², a także Zbigniew Kowalewski³³, który się potem z nami pokłócił. On był bardzo mocno lewicowy. Podejrzewaliśmy go zresztą o jakieś konszachty agenturalne. Był wcześniej podobno na jakimś stażu na Kubie – nie wzbudzał naszego zaufania. Może było to tylko wynikiem jego nieco zwariowanej osobowości. W każdym razie odcięliśmy go od Komitetu Koordynacyjnego.

Pamięta Pan okoliczności założenia tej struktury?

Niedługo po wprowadzeniu stanu wojennego spotkaliśmy się w kilka osób w lokalu CFDT przy rue Cadet. Francuscy związkowcy bardzo nam zresztą pomagali. Udało się wtedy zebrać sporo pieniędzy. Pamiętam, że negocjowałem ze słynnym francuskim żeglarzem Érikiem Tabarly³⁴, znanym z wypraw dookoła świata, który zaproponował (nie pamiętam już kiedy), że namaluje na żaglu napis „Solidarność” i da nam za to sporo pieniędzy. Ostatecznie uznaliśmy, że nie jest to dobry pomysł; to wyglądało jak zwykłe, komercyjne przedsięwzięcie. W ten sposób do sprawy podeszła Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”.

Ostatecznie nie wszedłem w skład Komitetu Koordynacyjnego, ale (na modłę polską) wraz z Krzysztofem Pomianem i Aleksandrem

(wyjechał tam dwa miesiące wcześniej); współpracownik Biura Koordynacyjnego „Solidarności” w Brukseli odpowiedzialny za wysyłkę do kraju sprzętu poligraficznego (1982–1989), wydawca miesięcznika „Kontakt” w Paryżu (1982–1990), doradca ministra kultury i dziedzictwa narodowego (1999–2000).

³¹ „Kontakt” – emigracyjne pismo założone przez Mirosława Chojeckiego, wydawane w Paryżu w latach 1982–1990 przez oficynę wydawniczą o tej samej nazwie.

³² Piotr Chruszczyński (1952–2002) – prawnik, dyplomata, działacz opozycyjny i emigracyjny, pracownik sądów rejonowych i wojewódzkich (1977–1982). Członek Zarządu Regionu Mazowsze, pracownik Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności” w Paryżu (1982–1990) i jego dyrektor (1985–1990), I sekretarz i kierownik Wydziału Politycznego Ambasady RP w Paryżu (1990–1992). Doradca prezesa Narodowego Banku Polskiego (1994–1998), dyrektor Oddziału Warszawskiego IPN (2000–2002).

³³ Zbigniew Marcin Kowalewski – działacz opozycyjny i emigracyjny, członek Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej, delegat na I KZD, 13 XII 1981 r. przebywał z pomniejszą delegacją „Solidarności” w Paryżu, członek emigracyjnej Grupy Delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność”. Obecnie za Granicą (solidarnościowej struktury powstałej w lutym 1982 r., konkurencyjnej wobec paryskiego Komitetu Koordynacyjnego), po 1989 r. związany ze środowiskiem organizacji Sierpień ’80. Nie mylić ze Zbigniewem Kowalewskim (ur. 1949) – lekarzem, działaczem szczyecińskiej „Solidarności”.

³⁴ Éric Tabarly (1931–1998) – żeglarz, popularyzator jachtingu, zwycięzca wielu prestiżowych zawodów regatowych, odznaczony krzyżem Legii Honorowej (1964).

Smolarem pełniłem funkcję jego eksperta. Dodatkowo zostałem przez członków komitetu wyznaczony do Komisji Kontroli Funduszy (Comité de Contrôle des Fonds), która czuwała nad wydatkowaniem pieniędzy, pozyskiwanych głównie od związków francuskich. Przewodniczącym tej komisji był ważny związkowiec z CFDT René Salanne³⁵, jej członkami zaś Japończyk Mitsuo Tanaka z centrali związkowej Sōhyō³⁶ oraz nie kto inny, jak Michel Foucault, a ponadto socjolog Alain Touraine i genetyk Piotr Słonimski. Proszę sobie tylko wyobrazić Foucaulta ślęczącego nad słupkami cyfr, kontrolującego wpływy darowizn pieniężnych i skrupulatnie weryfikującego (razem z nami) ich przeznaczenie...

I tak przez „Solidarność” filozof został kwestorem! Otrzymywaliście więc od komitetu dokumentację finansową?

Jak najbardziej, wykazy przychodów, rozchodów itp.

W jaki sposób zostaliście wybrani do tej komisji?

W sposób spontaniczny; byliśmy osobami budzącymi zaufanie, aktywnymi. Chodziło też o to, by znaleźli się w komisji nie tylko związkowcy, członkowie „Solidarności”, ale i intelektualiści – na tej zasadzie wybrano mnie i Foucaulta oraz Touraine’a i Słonimskiego. Gdzieś na obrzeżach Komitetu Koordynacyjnego funkcjonowała grupa intelektualistów wspierających polską opozycję zgromadzona wokół innej sławy – Pierre’a Bourdieu.

W tym szerokim gronie w grudniu 1982 r. obchodziliśmy rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Pod lokalami CFDT odbyła się manifestacja z przemowami wybitnych osobistości. Pomagałem Michelowi Foucault w przygotowaniu jego wystąpienia.

Jako ekspert Komitetu Koordynacyjnego stale kontaktowałem się z Blumsztajnem, Czarlewskim i Chojeckim, brałem udział w pracach tej inicjatywy.

³⁵ René Salanne (ur. 1927) – związkowiec, od 1970 r. członek kierownictwa CFDT odpowiedzialny za sprawy międzynarodowe.

³⁶ Generalna Rada Związków Zawodowych (Nihon Rōdō Kumiai Sō Hyōgikai, Sōhyō) – japońska centrala związkowa o profilu lewicowym, funkcjonująca w tej formie w latach 1950–1989.

Był Pan też m.in. współzałożycielem komitetu przeciwko tzw. procesowi warszawskiemu, w którym zamierzano sądzić przywódców KOR i „Solidarności”. Komitet powstał w lutym 1983 r. i skupił intelektualną śmietankę Francji³⁷.

Ta sprawa pokazuje, że działałem nie tylko „pod publikę”, lecz także – podobnie jak Pomian czy Smolar – środowiskowo, w kręgach elit intelektualnych. W Komitecie znaleźli się Jacques Le Goff³⁸, Michel Foucault, André Glucksmann³⁹, Simone Signoret, Yves Montand... *Crème de la crème*.

Razem z Simone Signoret i Montandem łądowałem ciężarówkę z pomocą humanitarną dla Polski. Z jednym transportem zabrali się zresztą i Signoret, i Bernard Kouchner⁴⁰. Tę wyprawę zorganizowała organizacja Lekarze Świata (Médecins du Monde)⁴¹. W transporcie znajdowały się głównie lekarstwa. Organizowałem ponadto w 1986 r. wyjazd do Polski ministra kultury Jacka Langa. Przy tych okazjach zawierałem wiele znajomości.

Z czasem sprawy polskie przestały budzić tak duże zainteresowanie zachodnich mediów i opinii publicznej. Opozycja wydawała się stłamszona, a władza gen. Jaruzelskiego – ustabilizowana.

Po zniesieniu stanu wojennego nie gościłem już tak często w telewizji. Jednak kiedy tylko coś się działo, od razu mnie zapraszano. Tak stało się jesienią 1984 r., w momencie porwania i zabójstwa ks. Jerzego Po-

³⁷ Więcej zob. M. Heruday-Kielczewska, *Solidarność nad Sekwaną...*, s. 252–255; P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi...*, s. 194.

³⁸ Jacques Le Goff (1924–2014) – mediewista, absolwent École Normale (1947), pracownik naukowy uniwersytetu w Lille (1954–1959), CNRS (1960–1962), VI Sekcji EPHE – EHESS (1962–1989), prezydent tej uczelni (1972–1977). Członek zagraniczny PAN od 1991 r.

³⁹ André Glucksmann (1937–2015) – filozof, eseista, w młodości sympatyzował z komunizmem i maoizmem, później systematycznie zbliżał się do prawicy. Należał do nurtu „nowych filozofów” – grupy francuskich intelektualistów o korzeniach lewicowych, którzy w latach siedemdziesiątych coraz wyraźniej krytykowali komunizm i totalitaryzm.

⁴⁰ Bernard Kouchner (ur. 1939) – lekarz, polityk lewicowy, współzałożyciel organizacji charytatywnych Lekarze bez Granic (1971) i Lekarze Świata (1980), sympatyk „Solidarności”. Minister ds. pomocy humanitarnej (1988–1992), minister zdrowia (1992–1993, 1997–1999, 2001–2002), minister spraw zagranicznych (2007–2010).

⁴¹ Médecins du Monde – francuska organizacja charytatywna powstała w 1980 r. po konflikcie w organizacji Lekarze bez Granic (Médecins Sans Frontières).

piełuszki⁴². Jacek Ambroziak⁴³, upoważniony przez Episkopat Polski do uczestniczenia w procesie toruńskim⁴⁴, przesłał potem do Francji na moje ręce wydane w drugim obiegu materiały z procesu morderców ks. Jerzego, mogłem więc w telewizji powoływać się na konkretne dokumenty. Ambroziak sporządził też opis procesu, który ukazał się w „Tygodniku Powszechnym” z widocznymi, bardzo częstymi ingerencjami cenzury.

Od 1983 r. obowiązywała nowelizacja ustawy o cenzurze z 1981 r., która nakazywała cenzorom umieszczanie stosownych adnotacji na niedopuszczonych do druku fragmentach tekstu. Takie wyczyszczone fragmenty z zaznaczonymi ingerencjami cenzorskimi niekiedy publikowano później na szpaltach legalnej prasy czy niektórych wydawnictw⁴⁵. My dostaliśmy pełny tekst Ambroziaka i mogliśmy go przeanalizować. Co więcej, można było porównać tekst ocenzurowany z oryginalnym i spróbować wnikać w mechanizmy funkcjonowania cenzury; zobaczyć, co irytuje władze, czego się boją. To było bardzo ciekawe. Powstała zresztą z tego książka, którą napisałem wraz z Patrickiem Michelem: *Śmierć księdza*⁴⁶. Opublikowaliśmy również artykuł o procesie toruńskim⁴⁷.

⁴² Jerzy Popiełuszko (1947–1984) – duchowny katolicki, duszpasterz środowisk medycznych od 1978 r., hutników od 1980 r., kapłan w parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu od 1980 r. Po wprowadzeniu stanu wojennego współorganizował Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, współpracował z podziemiem, był obserwatorem procesów politycznych. Jego patriotyczne msze odprawiane w intencji ojczyzny w kościele św. Stanisława Kostki stały się symbolem oporu wobec władzy. W grudniu 1983 r. oskarżony o „nadużywanie wolności sumienia”, w kolejnych miesiącach wielokrotnie przesłuchiwany, aresztowany. 19 X 1984 r. porwany przez funkcjonariuszy SB, torturowany i zamordowany. Pogrzeb ks. Popiełuszki 4 XI 1984 r. przeistoczył się w masową demonstrację antypaństwową.

⁴³ Jacek Ambroziak (ur. 1941) – prawnik, polityk, działacz niezależny, sędzia do 1979 r., członek „Solidarności”, w latach osiemdziesiątych radca prawny Episkopatu Polski, uczestnik obrad okrągłego stołu, poseł (1989–1991), szef Urzędu Rady Ministrów (1989–1990).

⁴⁴ W procesie toczącym się w Sądzie Wojewódzkim w Toruniu od 27 XII 1984 do 7 II 1985 r. skazano bezpośrednich sprawców porwania i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki. Proces był wykorzystywany przez propagandę PRL do ataków na Kościół.

⁴⁵ Por. T. Mielczarek, *Uwarunkowania prawne funkcjonowania cenzury w PRL*, „Rocznik Prasoznawczy” 2010, nr 4, s. 29–49.

⁴⁶ P. Michel, G. Mink, *Mort d'un prêtre. Affaire Popieluszko, autopsie d'une logique normalisatrice*, Paris 1985.

⁴⁷ P. Michel, G. Mink, M. Hirszowicz, *La police polonaise comme instrument de normalisation: le procès de Torun...*, s. 39–54.

Książka *Śmierć księdza* ukazała się w 1985 r. i jako pierwsza w tak obszerny sposób informowała o sprawie ks. Jerzego francuskojęzycznego odbiorcę.

To nie był tylko opis morderstwa i procesu, ale też politologiczno-socjologiczna analiza mechanizmów władzy w PRL doby tzw. normalizacji. Przez krótki czas książka była nawet bestsellerem, bo sprawa morderstwa ks. Popiełuszki obudziła na nowo zainteresowanie Polską wśród Francuzów. Wysłałiśmy tę książkę do papieża. On przesłał nam – przez swojego ministra spraw zagranicznych Agostina Casarolego⁴⁸ – podziękowania i błogosławieństwo dla nas i naszych rodzin.

Niedługo potem z Patrickiem Michelem przygotowaliśmy kolejny bestseller. Wiązał się on ze słynnym comebackiem Seweryna Blumsztajna do Polski w połowie lat osiemdziesiątych. Byłem mocno zaangażowany w tę akcję.

Podjęta na początku lutego 1985 r. przez Blumsztajna próba powrotu do Warszawy wywołała wielkie poruszenie wśród polskich dyplomatów, wierchuszki partyjno-państwowej i SB. Została też zauważona przez społeczność międzynarodową⁴⁹.

W pewnym momencie Sewek stwierdził, że zamierza wrócić do Polski, że to jego moralny obowiązek – trzeba wrócić do towarzyszy walki. Doszły do tego jeszcze powody osobiste.

Namówiłem go, by nagłośnić jego plany. Stwierdziłem, że to bez sensu, by po cichu jechał i od razu dał się zamknąć w więzieniu. Jeśli sprawa stanie się głośna, polskie władze będą miały twardy orzech do zgryzienia. Szybko przygotowaliśmy więc tę książkę – *Ja, Żyd, członek KOR-u, członek „Solidarności”, wracam do kraju*⁵⁰ – ów chwilowy bestseller. Miała być jego bronią i zabezpieczeniem. Nagraliśmy długi wywiad

⁴⁸ Agostino Casaroli (1924–1998) – duchowny katolicki, kardynał od 1979 r., sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej (1979–1990).

⁴⁹ Zob. K. Gebert, *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981 r.*, Londyn 1991, s. 54–57; P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 451; *Solidarność, Zachód i Węże. Służba Bezpieczeństwa wobec emigracyjnych struktur Solidarności 1981–1989*, red. P. Pleskot, Warszawa 2011, s. 171–173.

⁵⁰ S. Blumsztajn, *Je rentre au pays: Polonais, Juif, membre du KOR et de Solidarité*, współpraca P. Michel, G. Mink, Paris 1985.

z Sewerynem i potem to spisaliśmy. Rzecz wyszła w dobrym wydawnictwie Calmann-Lévy. W namówieniu oficyny pomógł pewien zaprzyjaźniony ze mną dziennikarz Programu 3 telewizji, który prowadził tam serię wydawniczą (odziedziczoną po Raymondzie Aronie). O sprawie pisał też m.in. „Le Monde”.

Zorganizowałem ponadto sam wyjazd Blumsztajna. To było niesamowite. Im bardziej zbliżał się termin wylotu, tym szybciej rosła sprzedaż książki. W końcu Seweryn zjawił się na Orly. Wtedy na płycie lotniska można było wchodzić w miarę swobodnie. Namówiłem do przyścia Yves’a Montanda, Simone Signoret, kilku największych aktorów francuskich: François Périer⁵¹, Michela Piccoli⁵². Oprócz tego zjawili się Bourdieu, Foucault, André Glucksmann... Po prostu wszyscy! Ten widok robił wrażenie. Jestem naprawdę dumny, że udało mi się ich namówić w tak krótkim czasie.

Jak to wyglądało?

Po prostu do nich dzwoniłem (miałem numery telefonów), oni mnie kojarzyli – z telewizji, z kontaktów z Wałęsą, z akcji solidarnościowych itp. Przedstawiałem pokrótce, o co chodzi, a oni w większości od razu się zgadzali. W dniu odlotu przyszli więc i pod samolotem żegnali Blumsztajna.

Jak wiadomo, Sewek nawet nie wyszedł poza lotnisko na Okęciu. Opuścił samolot, ale został zatrzymany przez celników. Tymczasem kapitan samolotu stwierdził, że nie odleci, póki się nie dowie, co ostatecznie stało się z jego pasażerem. Wtedy Blumsztajn został doprowadzony z powrotem do samolotu i ostatecznie wrócił do Paryża. Sprzedaż naszej książki raptownie spadła i niedługo potem niewiele o niej pamiętało.

⁵¹ François Périer (François Pillu) (1919–2002) – aktor, reżyser, w latach 1939–1996 wystąpił w ponad stu filmach.

⁵² Michel Piccoli (ur. 1925) – francuski aktor filmowy pochodzenia włoskiego, debiutował w 1944 r., w 1980 r. na festiwalu w Cannes otrzymał nagrodę dla najlepszego aktora za rolę w filmie *Skok w pustkę*.

Sprawa żywo interesowała jednak służby specjalne PRL.

30 stycznia 1985 r., Warszawa – Załącznik do informacji dziennej dotyczący paryskiego wydania książki Seweryna Blumsztajna „Wracam do kraju”⁵³

W pierwszych dniach stycznia 1985 r. ukazała się w Paryżu książka autorstwa Seweryna Blumsztajna *Wracam do kraju* (*Je rentre au pays*). Edytorem książki jest wydawnictwo Calmann-Lévy. Ukazała się w serii „Aktualności” w nakładzie 11 090 egzemplarzy. Ze względu na nieznaną znajomość języka S. Blumsztajnowi przy pisaniu książki pomagali dziennikarze francuscy Patrick Michel i Georges Mink (socjolog, specjalista od spraw polskich).

We wstępie S. Blumsztajn stwierdza, iż motywem napisania tej książki było wyjaśnienie przyczyn decyzji powrotu do kraju w sytuacji, jak to sam określa, „gdy rząd polski grozi opozycjonistom banicją”.

Kolejne rozdziały: *Warszawska młodość*, *Zerwanie*, *Margines*, *KOR*, *Solidarność*, *Na Zachodzie*, zawierają w skróconej formie biografię Blumsztajna, opartą na najistotniejszych jego zdaniem wydarzeniach w życiu kraju i jego działalności politycznej. Treść tych rozdziałów jest dobrana w sposób tendencyjny, mający wykazać przyczyny zaangażowania się Blumsztajna w działalność polityczną oraz powód jego 3-letniej emigracji. Stara się w nich stworzyć wrażenie człowieka, który całą swoją młodość i początek dorosłego życia poświęcił walce o wolność i sprawiedliwość ukochanego kraju, człowieka zafascynowanego mądrością polityczną osób, które stanowiły dla niego wzór patriotyzmu (Modzelewski, Kuroń, [Leszek] Kołakowski, [Jan] Lityński).

Cały ten wywód nie zawiera jednak wszystkich szczegółów działalności politycznej samego Blumsztajna. Jedyne moment, kiedy przyznaje, że był jednym ze współorganizatorów KOR, świadczy o tym, że nie był jedynie po-

⁵³ Tego typu dokumenty były z reguły wysyłane do członków kierownictwa partyjno-państwowego. Ten konkretny otrzymali: Wojciech Jaruzelski (I sekretarz KC PZPR i premier), Kazimierz Barcikowski (członek Biura Politycznego KC PZPR), Józef Czyrek (członek Biura Politycznego, były minister spraw zagranicznych), Zbigniew Messner (członek Biura Politycznego, wicepremier, od listopada 1985 r. premier), Tadeusz Porębski (członek Biura Politycznego), Jan Głowczyk (członek KC, przewodniczący Rady Nadzorczej RSW „Prasa-Książka-Ruch”), Florian Siwicki (zastępca członka Biura Politycznego, minister obrony narodowej) i Mieczysław F. Rakowski (wicepremier).

stronnym obserwatorem, dającym inspirować się siłą i sugestią polityczną swoich przyjaciół.

Rzeczywisty zamiar powrotu do kraju zostaje zaprezentowany dopiero pod sam koniec książki, tj. w rozdziale pt. *Kraj, do którego wracam* i zamieszczonym w aneksie *Liście do związkowców francuskich*. W wymienionym rozdziale Blumsztajn stara się wykazać, że Polska jest krajem wyjątkowych sprzeczności, w którym absurdy w życiu społecznym i politycznym nie znajdują odpowiedników w innych krajach świata. Jest to zarazem kraj, w którym dzięki tym właśnie sprzecznościom istnieją bardzo duże możliwości prowadzenia działalności politycznej, opozycyjnej. [Blumsztajn] określa to mianem „wiadomo, że jest tu dozwolone to, co nie jest dozwolone”. Do takiego kraju chce wrócić. W *Liście* natomiast stwierdza, że jego przyjazd do kraju będzie symbolicznym gestem [zarówno] wobec działaczy b. „Solidarności” represjonowanych w Polsce, jak i aktywistów tego związku działających na Zachodzie. Chce wykazać, po pierwsze, że nie jest prawdą, jakoby to, co robił w Paryżu, było skierowane przeciwko Polsce i opierało się na współpracy z zachodnimi służbami specjalnymi. Ma być to zarazem dowód na niewinność B[ogdana] Lisa, oskarżonego, jak to stwierdził Blumsztajn, „wyłącznie o kontakty z Komitetem »Solidarności« za granicą”. Po drugie, Blumsztajn chce dać przykład postępowania prawdziwego Polaka i „wraca do umiłowanego kraju w momencie, gdy rząd grozi działaczom opozycji banicją”.

Z uzyskiwanych dotychczas sygnałów wynika, że sprawa powrotu S. Blumsztajna ma stać się okazją do ponownego zainteresowania zachodniej opinii publicznej tzw. sprawą polską. Świadczy o tym m.in. oprawa propagandowa związana z wydaniem książki *Wracam do kraju*, jaką przygotowały jej francuskie środki masowego przekazu. S[eweryn] Blumsztajn wystąpił m.in. w jednym z programów francuskiej telewizji, „Le Monde” zamieścił recenzję książki, zaś „Libération” przeprowadził wywiad z Blumsztajnem. Od dłuższego czasu tak książka, jak i sprawa powrotu S. Blumsztajna są tematem audycji rozgłośni polskich RWE i RFI⁵⁴.

(*Solidarność, Zachód i Węże. Służba Bezpieczeństwa wobec emigracyjnych struktur Solidarności 1981–1989*, red. P. Pleskot, Warszawa 2011, s. 348–349)

⁵⁴ Radio France Internationale – powstała w 1975 r. francuska państwowa rozgłośnia radiowa (finansowana przez MSZ), nadająca audycje dla zagranicy.

Z tą sprawą i działalnością służb PRL wiąże się pewna anegdota. Otóż w Paryżu miałem dwóch „opiekunów”.

Wspomniał Pan o tym na końcu rozdziału piątego.

Jeden z nich otwarcie się do tego przyznał. Był to wicedyrektor Stacji Naukowej PAN Andrzej Matczewski⁵⁵. Od czasu do czasu chodziłem z nim na obiady, ale zawsze w towarzystwie mojej współpracownicy, Anity Tiraspolsky. Drugim „opiekunem” był „dyplomata” o nazwisku Rożek, który odwiedzał mój zakład w CNRS pod pretekstem zainteresowań naukowych. Ponieważ pokazywałem się w mediach, moja twarz stała się rozpoznawalna. Do tego dochodziły ekspertyzy dla różnych instancji rządowych, publikacje socjologiczne o Polsce, wywiady, publicystyka, książka o ks. Popiełuszcze... To wszystko musiało interesować PRL-owskie służby. Wiedziały też pewnie, że jestem jednym z doradców CFDT do spraw Europy Środkowo-Wschodniej.

Dzień po ukazaniu się książki Blumsztajna pan Matczewski zapytał, czy moglibyśmy zjeść obiad. Jak zwykle poszedłem razem z Anitą Tiraspolsky. Tradycyjnie spotkaliśmy się w słynnej paryskiej restauracji „La Fregate”, mieszczącej się niedaleko siedziby Dokumentacji Francuskiej. Matczewski chciał się dowiedzieć, czy książka Blumsztajna wpłynie na pogorszenie stosunków dyplomatycznych między Polską a Francją. Udając człowieka bardzo wtajemniczonego, stwierdziłem, że warunkiem *sine qua non* poprawy tych relacji pozostaje dla Paryża całkowita amnestia i legalizacja „Solidarności”. Matczewski, chcąc mi się przypodobać, poinformował, że na prośbę polskiego ambasadora napisał opinię na mój temat, w której scharakteryzował środowiska prosolidarnościowe we Francji za pomocą krzywej Gaussa. Mnie rzekomo umieścił pośrodku tego wykresu, daleko od skrajności lewicowych i prawicowych, gdyż

⁵⁵ Andrzej Matczewski (ur. 1941) – ekonomista, pracownik naukowy Politechniki Śląskiej (1966–1976), dyrektor Zakładu Problemów Organizacji i Zarządzania PAN (1976–1981), wicedyrektor ds. kontaktów naukowych Stacji Naukowej PAN w Paryżu (1981–1987), po 1989 r. m.in. wykładowca w Centrum Badań Przedsiębiorczości i Zarządzania PAN (1991–1998).

uważa mnie za kogoś wyważonego i obiektywnego. Anita nie wytrzymała i parsknęła śmiechem.

W każdym razie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych spotkałem się parę razy i z Rożkiem, i z Matczewskim, którzy – jak mówiłem – rzekomo interesowali się sprawami naukowymi. Odpowiadałem na pytania dotyczące moich analiz sytuacji gospodarczej czy społecznej – i tyle. Byłem jednak w pełni świadomy zarówno ich funkcji, jak i celów. W notatkach, które sporządzali po wizytach oficjalnych w moim biurze albo po rozmowach przy obiedzie, zapewne podkreślali znaczenie tych kontaktów, a dzięki temu – wartość swojej pracy.

Rok później razem z Jeanem-François Deniau⁵⁶ – posłem i byłym ministrem handlu zewnętrznego, bardzo zainteresowanym sprawami polskimi dzięki Bernardowi Kouchnerowi, z którym był zaprzyjaźniony – zmontowaliśmy petycję w obronie „Solidarności”.

Jak do tego doszło?

Na początku 1986 r. w Paryżu gościł – na zaproszenie organizacji Le-karze bez Granic – Marek Edelman⁵⁷. Spotkaliśmy się chyba w mieszkaniu jego żony. Przyszedł też Bernard Kouchner. Postanowiliśmy, że sporządzimy specjalną petycję przeciwko łamaniu praw człowieka w PRL i z żądaniem amnestii dla więźniów politycznych (np. z okazji 22 Lipca), a do jej podpisania namówimy znane i wpływowe osobistości.

⁵⁶ Jean-François Deniau (1928–2007) – polityk centrowy, dyplomata, pisarz, ambasador Francji w Mauretanii (1963–1967), członek Komisji Wspólnot Europejskich (1967–1972), sekretarz stanu w różnych ministerstwach (1972–1978), minister handlu zagranicznego (1978–1980), minister ds. reform administracyjnych (1980–1981). Współpracownik „Le Figaro” i „L’Express”.

⁵⁷ Marek Edelman (1919/1922–2009) – działacz społeczny, lekarz, współtwórca Żydowskiej Organizacji Bojowej (1942), jeden z przywódców powstania w getcie w Warszawie (1943), uczestnik powstania warszawskiego (1944), lekarz w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 3 w Łodzi (1951–1967), Kliniki Wojskowej Akademii Medycznej (1967–1972), ordynator w Szpitalu im. Mikołaja Pirogowa w Łodzi od 1972 r. Współpracownik KOR, sygnatariusz Listu 101 przeciw zmianom w Konstytucji PRL (1976), działacz „Solidarności”, członek Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej, delegat na I zjazd NSZZ „Solidarność”, na krótko internowany w stanie wojennym, współpracownik „Tygodnika Mazowsze”, członek Regionalnej Komisji Wykonawczej Ziemia Łódzka (1984–1988), członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1989), uczestnik obrad okrągłego stołu, członek założyciel Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna (1990).

W ten sposób akcja mogła wywrzeć jakiś skutek. Chcieliśmy, by pismo zyskało formę ultimatum: jeśli Jaruzelski nie obieca liberalizacji, petycja zostanie nagłośniona i opublikowana w prasie. Jeśli obieca, sprawa listu zostanie wyciszona.

Starałem się być w takich sprawach dyskretny, moje nazwisko więc bezpośrednio się tam nie pojawiło. Są natomiast nazwiska byłych premierów, polityków zarówno z partii rządzącej, jak i opozycji. To naprawdę nie była petycja, obok której władze PRL mogłyby przejść obojętnie, te nazwiska były zbyt ważne. W innym przypadku nasz „szantaż” nie miałby sensu, udało się jednak nadać petycji odpowiednią rangę. Zaledwie w ciągu kilku dni wraz z Deniau (zaangażowanym w akcję przez Kouchnera) namówiliśmy do podpisu śmietankę polityczną Francji.

Rzeczywiście, nazwiska siedemnastu sygnatariuszy tego listu otwartego do gen. Jaruzelskiego z 22 lutego 1986 r. robią wrażenie: szef Partii Socjalistycznej Lionel Jospin⁵⁸, byli premierzy Pierre Mauroy i Raymond Barre, przyszli premierzy Michel Rocard⁵⁹ i Jacques Chirac⁶⁰, a także m.in. Simone Veil⁶¹ i Bernard Kouchner⁶².

Petycja zrobiła również wrażenie na ambasadorze PRL Januszu Stefanowiczu⁶³.

⁵⁸ Lionel Jospin (ur. 1937) – polityk lewicowy, ekonomista, wykładowca na uniwersytecie Paris XI (1970–1981), członek rady miejskiej Paryża (1977–1986), I sekretarz Partii Socjalistycznej (1981–1988, 1995–1997), premier Francji (1997–2002), kandydat Partii Socjalistycznej na urząd prezydenta Francji (1995, 2002).

⁵⁹ Michel Rocard (1930–2016) – polityk lewicowy, minister planowania gospodarczego (1981–1983), minister rolnictwa (1983–1985), premier Francji (1988–1991), I sekretarz Partii Socjalistycznej (1993–1994), europoseł (1994–2009).

⁶⁰ Jacques Chirac (ur. 1932) – polityk centroprawicowy, mer Paryża (1977–1995), premier (1974–1976, 1986–1988), prezydent Francji (1995–2007).

⁶¹ Simone Veil (1927–2017) – polityk centrowa, minister zdrowia (1974–1979), europoseł (1979–1993), przewodnicząca Parlamentu Europejskiego (1979–1982), minister spraw społecznych i zdrowia (1993–1995).

⁶² Więcej na temat listu zob. m.in. K. Gebert, *Magia słów...*, s. 71; P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 520.

⁶³ Janusz Stefanowicz (1932–1998) – dziennikarz, polityk, dyplomata, pracownik (1955–1980) i redaktor naczelny „Słowa Powszechnego” (1972–1980), zastępca redaktora naczelnego „Życia Warszawy” (1981–1982), dyrektor Instytutu Wydawniczego „Pax” (1982–1984). Poseł na sejm (1980–1985), ambasador PRL we Francji (1984–1988).

Pisze o niej w swych wspomnieniach⁶⁴.

W archiwum MSZ można ponadto odnaleźć depeszę paryskiej ambasady, w której Stefanowicz opisywał to wydarzenie. Deniau przekazał mu petycję (ja nie poszedłem, by nie wzbudzić zbytnej irytacji dyplomatów). Stefanowicz, wyraźnie pod wrażeniem nazwisk sygnatariuszy, w depeszy do centrali sugerował, żeby na pismo odpowiedzieć i w ten sposób wyjść z kłopotliwej dla władz PRL sytuacji. Trzeba pamiętać, że niedługo wcześniej gen. Jaruzelski gościł w Paryżu, co też sprawiało, że strona polska znalazła się w delikatnym położeniu.

Robocza wizyta generała – wtedy już formalnie tylko przewodniczącego Rady Państwa – odbyła się w grudniu 1985 r. i oznaczała ostateczne odejście od izolacji dyplomatycznej PRL, wprowadzonej po 13 grudnia 1981 r. Jaruzelskiemu nie szczędzono jednak protokolarnych afrontów⁶⁵. Uważałem wtedy, że zaproszenie generała było błędem Mitterranda, bo zbyt jednoznacznie przerywało bojkot PRL – nie tylko dyplomatyczny, lecz także moralny. Dziś wydaje mi się, że ta wizyta nie miała aż tak wielkiego znaczenia. Mitterrand uważał Jaruzelskiego – co ciekawe, podobnie jak Margaret Thatcher⁶⁶ – za tragiczną postać historii, takiego współczesnego Quislinga⁶⁷. Dlatego wydawało mu się, że można z Jaruzelskim rozmawiać, przekonywać go, zmiękczać. Stąd wynikła zgoda – niechętna – na przyjazd generała (który sam zresztą o to prosił). Ale rzeczywiście, Francuzi uczynili to jakby wstydliwie. Szerokim echem odbiły się słowa premiera Laurenta Fabiusa⁶⁸, który publicznie stwierdził, że ta wizyta go niepokoi.

⁶⁴ J. Stefanowicz, *Niewdzięczna misja. Zapiski ambasadora w Paryżu 1984–1989*, Toruń 1997, s. 67, 70.

⁶⁵ Więcej zob. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 515–518; K. Gebert, *Magia słów...*, s. 64–66; J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego [w:] Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 349; J. Stefanowicz, *Niewdzięczna misja...*, s. 60–64.

⁶⁶ Margaret Thatcher (1925–2013) – polityk Partii Konserwatywnej, premier Wielkiej Brytanii w latach 1979–1990.

⁶⁷ Vidkun Quisling (1887–1945) – polityk, marionetkowy premier Norwegii z nadania Hitlera (1942–1945). Jego nazwisko stało się symbolem kolaboracji z III Rzeszą.

⁶⁸ Laurent Fabius (ur. 1946) – polityk socjalistyczny, premier Francji (1984–1986), przewodniczący Zgromadzenia Narodowego (1988–1992, 1997–2000), I sekretarz Partii Socjalistycznej (1992–1993), minister gospodarki (2000–2002), minister spraw zagranicznych (2012–2016).

Powracając jednak do petycji: ostatecznie Jaruzelski wybrnął z kłopotu w ten sposób, że kazał Stefanowiczowi odpowiedzieć ustnie (a więc nieformalnie), ogólnikowo zapewniając o dążeniach liberalizacyjnych władz PRL i zamiarach przeprowadzenia amnestii.

Co ciekawe, Stefanowicz zdradził wtedy, że władze planowały przeprowadzenie szerokiej amnestii.

To wystarczyło do tego, byśmy listu nie nagłośnili. Nie ulega jednak wątpliwości, że zaangażowanie w akcję tak wybitnych i znaczących osobistości, z różnych opcji politycznych, było dużym osiągnięciem prosolidarnościowego lobbingu. No i niedługo potem, przed 22 Lipca, rzeczywiście doszło do amnestii. Choć oczywiście w grę mogły wchodzić także inne czynniki.

Co więcej, we wrześniu 1986 r. minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak niespodziewanie ogłosił decyzję o rozciągnięciu lipcowej amnestii na dodatkowe kategorie więźniów politycznych, w wyniku czego wolność odzyskało ponad dwieście osób.

Cóż, Jaruzelski chciał pokazać, że jest gorliwym uczniem Gorbaczowa, pierestrojki i głośności⁶⁹.

Jednocześnie w latach osiemdziesiątych kontynuował Pan działalność publicystyczną.

Starałem się wciąż pisać na tematy polskie, podobnie jak w poprzedniej dekadzie. Bardzo krytycznie oceniałem rzeczywistość PRL. Co roku dla Dokumentacji Francuskiej przygotowywałem cykliczne raporty dotyczące sytuacji w Polsce, publikowane w serii „Notes et études documentaires” („Notatki i analizy dokumentalne”).

Jesienią 1987 r., tuż przed referendum⁷⁰, Jaruzelski zaprosił grupę francuskich dziennikarzy na oficjalną wizytę, by pokazać, jak gorli-

⁶⁹ Michaił Gorbaczow (ur. 1931) – polityk komunistyczny, I sekretarz KPZR (1985–1991). Zainicjował politykę przebudowy (pierestrojki) i jawności (głośności), usiłował zreformować niewydolne struktury sowieckiego imperium.

⁷⁰ W wyznaczonym na 29 XI 1987 r. referendum obywatele mieli odpowiedzieć na dwa pytania: czy zgadzają się na przeprowadzenie kolejnych reform gospodarczych oraz czy opowiadają się za

wie realizuje program pierestrojki i głośności. W delegacji znaleźli się m.in. Véronique Soulé z lewicowego „Libération”, Bernard Lecomte⁷¹ z katolickiego „La Croix” i ja, reprezentujący „Le Courier des pays de l’Est”. Chodziło rzecz jasna o efekt propagandowy: zaproszono osoby znane z krytycznego stosunku do władz PRL. Jaruzelski chciał je przekonać, że Polska się zmieniła.

Zorganizowano dla nas przyjęcie w Hotelu Europejskim. Potem uczestniczyliśmy w konferencji prasowej rzecznika rządu Jerzego Urbana⁷². W Urzędzie Rady Ministrów mieliśmy spotkanie z gen. Jaruzelskim w jego własnej osobie. Powiedziano nam, że możemy zadać każde pytanie, bez żadnych ograniczeń. Miało to dowieść swobody wypowiedzi w Polsce. Generał rozwodził się nad korzyściami referendum i przekonywał, że świadczy ono o demokratyzacji życia politycznego. W pewnym momencie zabrał głos mój przyjaciel Bernard Lecomte:

– Szanowny panie generale, pan często się powołuje na de Gaulle’a, który też odwoływał się do instytucji referendum. Zasada de Gaulle’a była następująca: jeśli referendum wygrywał, pozostawał przy władzy, kiedy jednak w 1969 r. przegrał, z władzy zrezygnował⁷³. Czy pan postąpi podobnie, jeśli przegra?

Jaruzelski lekko się zdenerwował i szybko zakończył spotkanie.

„polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego”. Władze przyjęły niekorzystną dla siebie zasadę, że wyniki referendum są wiążące dopiero wówczas, gdy na pytania odpowie bezwzględna większość wszystkich uprawnionych do głosowania, a nie tylko większość głosujących. Ponieważ nie uzyskano takiej liczby głosów, referendum nie było wiążące.

⁷¹ Bernard Lecomte (ur. 1949) – dziennikarz, pisarz, sławista, szef działu zagranicznego katolickiego dziennika „La Croix” (1980–1985), dziennikarz tygodnika „L’Express” (1986–1995), redaktor naczelny tygodnika „Le Figaro Magazine” (1997–1997).

⁷² Jerzy Urban (ur. 1933) – polityk komunistyczny, dziennikarz, kierownik działu krajowego „Polityki” (1961–1981), rzecznik prasowy rządu (1981–1989), przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji (1989). Jego konferencje prasowe w latach osiemdziesiątych, podczas których posługiwał się kłamstwami, inwektywami i oskarżeniami, stały się symbolem propagandy tej dekady.

⁷³ W czerwcu 1968 r., miesiąc po studenckich protestach, ekipa gen. de Gaulle’a odniosła zdecydowane zwycięstwo w przedterminowych wyborach parlamentarnych. Jednak w kwietniu następnego roku, po przegranym referendum w sprawie reformy senatu, de Gaulle ustąpił z urzędu prezydenta Republiki Francuskiej.

Jednocześnie praca w Dokumentacji Francuskiej wciąż dawała Panu pewne szanse dotarcia do polityków francuskich.

Starałem się w tym czasie – podobnie jak kiedyś – inspirować francuską dyplomację wobec Polski. Byłem zwolennikiem „podwójnej dyplomacji”, która polegała na tym, że odnawianiu kontaktów z władzami PRL powinny towarzyszyć gesty wobec opozycji i podkreślanie jej znaczenia. Tak robili Amerykanie, Francuzi zaś mniej wyraźnie. Wizyta Jeana-Bernarda Raimonda⁷⁴ w Polsce zmieniła to nastawienie.

Minister spraw zagranicznych Raimond gościł w Polsce 10 i 11 kwietnia 1987 r. Jego wizyta świadczyła o ociepleniu klimatu politycznego między Republiką Francuską a PRL⁷⁵. Odegrała też ważną rolę w kształtowaniu stosunku francuskiego rządu do opozycji.

Mogę dodać, że dołożyłem swój kamyczek do tej postawy i polityki „podwójnej dyplomacji”. Otóż mniej więcej w tym samym czasie przypadały urodziny opozycjonisty Krzysztofa Śliwińskiego⁷⁶. Na przyjęciu w jego mieszkaniu w Warszawie zjawiała się cała ujawniona opozycja. Utańczył się zwyczaj, że zachodnie ambasady wysyłały na tego typu uroczystości któregoś z attaché jako nieoficjalnego przedstawiciela. Namówiłem ambasadora Claude’a Harela⁷⁷, żeby osobiście poszedł do Śliwińskiego razem z żoną. Oni stanęli w drzwiach i witali gości, którzy schodzili się do mieszkania

⁷⁴ Jean-Bernard Raimond (1926–2016) – polityk centrolewicowy, dyplomata, wykładowca w Instytucie Studiów Politycznych w Paryżu (1958–1967), ambasador Francji w Rabacie (1973–1977), Warszawie (1982–1985), Moskwie (1985–1986), Watykanie (1988–1991), minister spraw zagranicznych (1986–1988).

⁷⁵ Zob. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 677–682.

⁷⁶ Krzysztof Śliwiński (ur. 1940) – działacz opozycyjny i katolicki, dyplomata, biolog, pracownik naukowy UW (1961–1980), wykładowca na Uniwersytecie Kisangani w Zairze (1974–1979). Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, członek Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, w stanie wojennym internowany, potem anonimowy członek redakcji miesięcznika „Znak”, członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1989), uczestnik obrad okrągłego stołu. W III RP m.in. ambasador w Rabacie (1990–1994) i Pretorii (2000–2004).

⁷⁷ Claude Harel (1934 [?]-2016) – dyplomata, ambasador Francji w Ammanie (1979–1981), Dakarze (1983–1986) i Warszawie (1986–1990), chargé d'affaires w ambasadzie francuskiej w Waszyngtonie (1981–1983), przedstawiciel Francji przy UNESCO (1995–1996).

Krzysztofa. Wyglądało to tak, jakby francuski ambasador wraz z małżonką zorganizowali przyjęcie. A wokół kręciło się pełno tajniaków!

Jednocześnie pisałem w opracowaniach dla Dokumentacji Francuskiej, że „podwójna dyplomacja” powinna być stosowana, starałem się ją promować.

Tymczasem zbliżały się czasy transformacji politycznej.

Jak wiadomo, od 1988 r. coraz pilniejszą sprawą było ponowne „upublicznienie” osoby Wałęsy, wyciągnięcie go ze statusu prywatnego – tak by wzmocnić jego pozycję w pierwszych próbach negocjacji z rządem. Przyczyniły się do tego same władze komunistyczne, organizując w listopadzie 1988 r. transmitowaną przez telewizję debatę Wałęsy i Miodowicza⁷⁸. I my we Francji również znacznie się do tego przyczyniliśmy: Mitterrand zaproponował bowiem, by Wałęsa przyjechał do Francji – jako osoba publiczna, przedstawiciel Polski.

I rzeczywiście, w grudniu 1988 r. Wałęsa odbył drugie w swym życiu tournée po Francji, przypomniał się tamtejszej opinii publicznej i mediom.

Udzielałem się wtedy jako konsultant grupy doradców dyplomatycznych Mitterranda, znałem więc te zamierzenia. Kilka dni przed wyjazdem Wałęsy zadzwoniła do mnie Basia Labuda i mówi:

– Dyskutowaliśmy dzisiaj w utworzonym właśnie Komitecie Obywatelskim⁷⁹ o podróży; chcemy, byś był odpowiedzialny za pobyt Wałęsy.

Zaraz potem zadzwonił Geremek i powtórzył to samo, nie wiedząc o telefonie Labudy. Tak też się stało: podobnie jak w 1981 r., byłem od

⁷⁸ Bezprecedensowa telewizyjna debata między Lechem Wałęsą, który był oficjalnie traktowany jako osoba prywatna, a Alfredem Miodowiczem, przewodniczącym koncesjonowanych związków zawodowych (Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych), odbyła się 30 XI 1988 r. i była transmitowana na żywo. Według badań opinii publicznej lider „Solidarności” wypadł bardziej korzystnie.

⁷⁹ Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” – powołany 18 XII 1988 r. w Warszawie. Była to wciąż nielegalna, ale jawna struktura, stworzona przez grupę 135 intelektualistów i działaczy związkowych zaproszonych do współpracy przez Lecha Wałęsę w ramach przygotowań do negocjacji okrągłego stołu. Sekretarzem komitetu został Henryk Wujec. Komitet miał struktury regionalne i lokalne, w 1989 r. kierował kampanią wyborczą do parlamentu, zatwierdzał listy opozycyjnych kandydatów na posłów i senatorów.

początku do końca odpowiedzialny za wizytę delegacji „Solidarności” i jej kontakty z rozmówcami francuskimi. Prowadziłem oficjalną konferencję prasową, w której uczestniczył też rosyjski dysydent Lew Timofiejew⁸⁰. Doszło poza tym do spotkania m.in. z Sacharowem⁸¹.

Wizyta miała bardzo oficjalny przebieg, Wałęsę witano jak głowę państwa, na czerwonym dywanie, z asystą Gwardii Republikańskiej itp.

O podróży dużo pisała ówczesna prasa niezależna⁸². Współczesna literatura przedmiotu też opisuje tę wizytę i podkreśla jej znaczenie⁸³.

Przez cały czas wizyty zajmowałem się Wałęsą. Ponownie byłem świadkiem wielu ciekawych sytuacji, pokazujących jego osobowość. W pewnym momencie francuska telewizja publiczna TF-1 chciała przeprowadzić z nim wywiad. Podszedłem więc do niego i mówię:

– Lechu, jest wywiad, wszystko jest przygotowane w studiu, idziemy.

W hotelu „Concorde”, gdzie zatrzymała się delegacja, zorganizowano specjalne studio dla mediów. Wałęsa jednak się nie ruszył i pyta:

– Gdzie jest Geremek? Bez Geremka nie będę rozmawiał.

Odnalazłem więc Bronka, wyjaśniłem sytuację, on pyknął raz czy dwa z fajki i mówi:

– Dobrze, już idę.

Wywiad wyglądał tak, że Geremek stanął obok kamery i każdą odpowiedź Wałęsy – który siedział oczywiście przed kamerą – kwitował skinieniem głowy. Wałęsa odbierał to jako potwierdzenie słuszności

⁸⁰ Lew Timofiejew (ur. 1930) – rosyjski dysydent, ekonomista, dziennikarz. W 1985 r. został uwięziony i skazany na 11 lat łagrów za opublikowanie na Zachodzie książki krytykującej sowiecką ekonomię. Uwolniony decyzją Michaiła Gorbaczowa w 1987 r., został przewodniczącym rosyjskiego Komitetu Helsińskiego na rzecz Praw Człowieka.

⁸¹ Andriej Sacharow (1921–1989) – rosyjski fizyk jądrowy, wyrzucony z pracy w ośrodku badań jądrowych w 1968 r. za wydanie broszury *Rozmyślenia o postępie, pokojowym współistnieniu i wolności intelektualnej*, dysydent, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1975 r. W 1980 r. skazany na zesłanie do miasta Gorki (Niżny Nowogród) za protesty przeciw agresji ZSRR na Afganistan, zwolniony w końcu 1986 r. decyzją Michaiła Gorbaczowa.

⁸² Zob. np. J. Klincz [J. Szczęsna], *Wałęsa w Paryżu*, „Tygodnik Mazowski” 1988, nr 275.

⁸³ Zob. np. M. Frybes, *Dziękujemy za solidarność = Merci pour votre solidarité!*, Warszawa 2005, s. 101; K. Gebert, *Magia słów...*, s. 81–82; P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 695–696; J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego...*, s. 350.

swoich słów. Byłem zdumiony zależnością Lecha od Geremka. Dosłownie po każdej wypowiedzi zerkał ukradkiem na Bronka, śledząc jego reakcję.

Potem zaczął się okrągły stół.

Przyjeśliśmy to z nadzieją. Uważałem to za dobry pomysł, byłem po-informowany o kulisach negocjacji, całkowicie opowiedziałem się po stronie Komitetu Obywatelskiego. Zarówno w mediach, jak i podczas konsultacji z wysokimi urzędnikami państwowymi tłumaczyłem założenia tej inicjatywy, jej cele, możliwe pułapki. Przyjechałem wtedy do Polski, chodziłem na konferencje prasowe Janusza Onyszkiewicza⁸⁴, co pozwalało mi lepiej zrozumieć postawę opozycji. Dzięki temu mogłem po raz kolejny tłumaczyć Francuzom, co się dzieje w PRL, do czego prowadzi okrągły stół.

W tym czasie znowu zaczęliśmy zbierać pieniądze dla polskiej opozycji. Udało się zgromadzić prawie 80 tys. franków, m.in. dzięki pomocy mojej ówczesnej żony, Soni Kurchin-Mink, która była działaczką Partii Socjalistycznej i zaangażowała się w pomoc dla Polski. Kiedy zaczęła się kampania wyborcza, przyjechałem ponownie do Polski i na bieżąco śledziłem rozwój sytuacji. Przeznaczaliśmy te przywiezione pieniądze na wsparcie materialne dla tworzącej się właśnie „Gazety Wyborczej”.

Chodziłem sobie po Warszawie – razem z żoną i naszym znajomym stojącym na czele parlamentarnego komitetu przyjaźni francusko-polskiej – oglądałem tę kampanię, zwłaszcza na Żoliborzu, bo trzymałem się blisko Jacka Kuronia. Utrzymywałem stały kontakt z Bronkiem Geremkiem, spotykałem się z Andrzejem Wielowieyskim⁸⁵, czasem też z An-

⁸⁴ Janusz Onyszkiewicz (ur. 1937) – matematyk, działacz opozycyjny, polityk, pracownik naukowy Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW (1962–1975). Współzałożyciel i członek Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, rzecznik prasowy „Solidarności”, w stanie wojennym internowany, następnie wielokrotnie zatrzymywany, uczestnik obrad okrągłego stołu. Wiceminister (1990–1992) i minister obrony narodowej (1992–1993, 1997–2000), poseł na sejm (1989–2001), wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego (2004–2007).

⁸⁵ Andrzej Wielowieyski (ur. 1927) – polityk, działacz katolicki i opozycyjny, współpracownik miesięcznika „Więź” (1961–1978), sekretarz Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie (1971–1980), ekspert „Solidarności”, członek Prymasowskiej Rady Społecznej (1981–1985), uczestnik obrad okrągłego stołu, senator (1989–1991, 2001–2005), poseł (1991–2001), europoseł (2008–2009).

Rozmowa Minka
z Janem Lityńskim,
1989 r.



W 1989 r. Mink
towarzyszył Jackowi
Kuronowi w jego
kampanii wyborczej
prowadzonej na
Zoliborzu



drzejem Stelmachowskim⁸⁶, Janem Lityńskim i innymi. Byłem jeszcze w Polsce, gdy przyjechał tu François Mitterrand.

⁸⁶ Andrzej Stelmachowski (1925–2009) – prawnik, polityk, pracownik naukowy UW (1969–1993), Akademii Teologii Katolickiej (1970–1991), członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie (1972–1990) i jego prezes (1987–1989). Doradca „Solidarności”, członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1989), marszałek Senatu RP (1989–1991).

Francuski prezydent gościł nad Wisłą w dniach 14–16 czerwca 1989 r., przed drugą turą wyborów. Jego słowa nie zawsze były przyjmowane ciepło. A sformułowany podczas spotkania ze studentami w Krakowie postulat, by „nie wyrzucać socjalizmu przez okno”, wywołał wręcz niechęć. Krytykowano jego powściągliwość wobec opozycji i miękki stosunek do ekipy Jaruzelskiego⁸⁷.

Ja też byłem krytycznie nastawiony do ówczesnej postawy Mitterranda. On nie do końca rozumiał, co się w Polsce działo. Był trochę gorbaczowski, opowiadał się za powolną, wieloletnią reformą systemu komunistycznego. Tempo zmian w Polsce było dla niego za szybkie. Przez długi czas wierzył bardziej w powtórzenie się scenariusza kadarowskiego (realizowanego po 1956 r. na Węgrzech), zakładającego tzw. kompromis reformatorski: dobrobyt za ograniczenie wolności.

Podobne obawy miał zresztą amerykański prezydent George Bush⁸⁸, który przyjechał do Polski niecały miesiąc później.

Wszystkie te zwroty akcji analizowałem na bieżąco we francuskich mediach. Znowu regularnie zacząłem gościć w telewizji: od okrągłego stołu po upadek muru berlińskiego i dalej. Proszono mnie o komentarze nie tylko odnośnie do Polski, ale też Czechosłowacji, Węgier, Rumunii... Tym razem związałem się na jakiś czas ze stacją TF-1. Ten ponowny wzrost zainteresowania Polską trwał gdzieś do 1991 r.

Warto dodać, że w marcu 1989 r. opublikowałem w wydawnictwie La Découverte pierwszą monografię poświęconą dziesięcioleciu od narodzin „Solidarności” po obrady okrągłego stołu.

W 1992 r. książka ta doczekała się polskiego wydania⁸⁹.

⁸⁷ Por. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 774–778.

⁸⁸ George H.W. Bush (ur. 1924) – polityk Partii Republikańskiej, członek Izby Reprezentantów (1967–1971), ambasador Stanów Zjednoczonych przy ONZ (1971–1973), dyrektor Centralnej Agencji Wywiadowczej (1976–1977), wiceprezydent (1981–1989) i prezydent USA (1989–1993).

⁸⁹ G. Mink, *La force ou la raison. Histoire sociale et politique de la Pologne (1980–1989)*, Paris 1989; *idem, Siła czy rozsądek. Historia społeczna i polityczna Polski (1980–1989)*, tłum. M. Kujawski, Warszawa 1992.

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA NA TROPIE (LATA OSIEMDZIESIĄTE)

Miał Pan okazję na własne oczy się przekonać, jak wygląda stan wojenny w Polsce, kiedy przyjechał Pan do Warszawy w listopadzie 1982 r.

Ponownie wykorzystałem ścieżkę naukową (wymianę między CNRS a PAN) i udało się załatwić tę podróż. Pamiętam spotkanie u Paczkowskich z Heleną Łuczywo. Konspirowaliśmy wtedy na całego, ja miałem coś przemycać na Zachód, coś przywozić do Polski; zastanawialiśmy się, jak zmontować przerzuty dla ukrywającego się Zbyszka Bujaka¹ – jakieś peruki, ubrania, tego typu sprawy.

W takiej formie utrzymywałem kontakty z podziemiem. Korzystając z pretekstu podróży badawczych, kontaktowałem się najczęściej właśnie z Paczkowskimi i Heleną Łuczywo; umawiałem się np. z Andrzejem

¹ Zbigniew Bujak (ur. 1954) – działacz opozycyjny, współzałożyciel NSZZ „Solidarność” w Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Warszawie, członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej, następnie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W listopadzie 1981 r. wraz z m.in. Jackiem Kuroniem i Adamem Michnikiem zainicjował powstanie Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej „Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość”. Uniknął internowania 13 XII 1981 r., ukrywał się. Był współtwórcą Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” kierującej federacyjnymi strukturami podziemnego związku, przewodniczył Regionalnej Komisji Wykonawczej Mazowsze. Proponował tworzenie niezależnego życia społecznego. Został aresztowany w maju 1986 r., na mocy amnestii zwolniono go po czterech miesiącach. W następnych latach wchodził w skład Tymczasowej Rady, a potem Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”. Uczestnik obrad okrągłego stołu w 1989 r., poseł (1991–1997).

i jego żoną na kolację, na której zjawiała się uprzedzona o tym wcześniej Helena.

Z kolei dzięki pomocy Anne Duruflé miałem kontakt z adwokatem Adama Michnika, kiedy ten siedział w więzieniu. Dlatego wiedzieliśmy, co się z Adamem dzieje. Utrzymywaliśmy też relacje z pisarzem Markiem Nowakowskim².

W dokumentacji SB można znaleźć informację, że to właśnie Anne Duruflé była Pana pośredniczką w kontaktach z przedstawicielami opozycji, w tym z Nowakowskim i Geremkiem³. Nowakowski był zresztą wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany w latach osiemdziesiątych, w marcu 1984 r. został nawet aresztowany i oskarżony o pisanie tekstów oczerniających ustrój⁴. Wiele lat później miałem zabawne wydarzenie: kiedy dostałem od IPN status pokrzywdzonego i przeglądałem w czytelni dokumenty na mój temat, do sali wszedł akurat Marek. Dostał kilkakrotnie więcej materiałów ode mnie! Siedzieliśmy przy czytnikach i przewijaliśmy mikrofilmy z dokumentami. Śledząc esbeckie zapiski, czasem bardzo szczegółowe, odkrywałem całą tę historię na nowo.

Podróż do Polski do stanu wojennego – nawet w ramach umowy naukowej – nie była pewnie łatwa do zrealizowania. Polsko-francuska wymiana naukowa została wtedy ograniczona⁵. Perypetie były duże. Miałem problem z otrzymaniem wizy. Przez dłuższy czas strona polska nie chciała mi jej przyznać. W końcu zainterweniował Pierre Morel⁶, doradca prezydenta Mitterranda. Wezwał przedstawiciela

² Marek Nowakowski (1935–2014) – pisarz, publicysta, działacz opozycyjny, uczestniczył w protestach przeciw zmianom w Konstytucji PRL (1976), angażował się w działalność „Solidarności”, współpracował z paryską „Kulturą”, innymi wydawnictwami emigracyjnymi i pismami drugiego obiegu. Aresztowany w 1984 r. i oskarżony o działalność na szkodę PRL.

³ AIPN, 003273/280, t. 27, Informacja na temat Anne Duruflé, attaché kulturalnego ambasady Francji w Warszawie, 23 II 1984 r., k. 194–202.

⁴ A.G. Kister, B. Kaliski, Marek Nowakowski [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Warszawa 2012, s. 296–297.

⁵ Zob. P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi...*, s. 139–149.

⁶ Pierre Morel (ur. 1944) – polityk i dyplomata, doradca prezydenta Francji (1981–1985, 1991–1992), pełnomocnik Francji na konferencji rozbrojeniowej w Genewie (1986–1990), ambasador Francji w Moskwie (1992–1996), Pekinie (1996–2002) i Watykanie (2002–2006).

ambasady PRL do Pałacu Elizejskiego i powiedział: „Jeśli Mink nie zostanie wizy, rząd francuski sformułuje twardą odpowiedź”.

Ostatecznie wizę dostałem. Ale dokumentacja SB wyraźnie pokazuje, jak bardzo się mną interesowano, kiedy gościłem w Polsce.

Zachowane materiały rzeczywiście świadczą o tym, że SB starała się Pana śledzić 24 godziny na dobę, licząc na to, że zaprowadzi ją Pan do ukrywających się działaczy „Solidarności”. A był to dla aparatu partyjno-państwowego absolutny priorytet. Paradoksalnie więc zainteresowanie Panem – wykazywane i przez wywiad, i przez kontrwywiad, i przez Departament III MSW (zajmujący się m.in. opozycją) – mogło ułatwiać przyjazdy do Polski: funkcjonariuszom bardziej zależało na wytropieniu – drogą inwigilacji takich osób jak Pan – ukrywających się opozycjonistów niż na niewydaniu polskiej wizy i neutralizowaniu Pana kontaktów w Polsce.

W jednej z notatek poświęconych Anne Duruflé pisano o Panu jako o „ustalonym pracowniku francuskich służb specjalnych”⁷! Nic więc dziwnego, że SB wkładała wiele wysiłku w śledzenie Pana. Niekiedy w tajną obserwację zaangażowanych było – bezpośrednio i pośrednio – kilkadziesiąt osób! Warto teraz przedstawić wybór dokumentów z obfitego zbioru materiałów operacyjnych, których był Pan głównym bohaterem.

19 listopada 1982 r., Paryż – Notatka informacyjna sporządzona przez „Torona” – kontakt operacyjny Wydziału VIII Departamentu I MSW

W dniu 18 listopada 1982 roku uczestniczyłem w spotkaniu dyskusyjnym w Domu Europy⁸ (La Maison de l'Europe, 35/37, rue des Francs Bourgeois) poświęconym aktualnej sytuacji w Polsce. Prelegentem był zamieszkały na stałe we Francji Jerzy Mink – pracownik naukowy CNRS oraz komentator najpierw III, a obecnie I programu tutejszej telewizji.

⁷ AIPN, 003273/280, t. 27, Informacja na temat Anne Duruflé, attaché kulturalnego ambasady Francji w Warszawie, 23 II 1984 r., k. 200.

⁸ La Maison de l'Europe de Paris (Dom Europy w Paryżu) – stowarzyszenie społeczne funkcjonujące od 1956 r. Początkowo jego głównym celem było budowanie porozumienia między historycznie zwaśnionymi narodami Europy, obecnie stara się pośredniczyć w komunikacji między obywatelami Unii Europejskiej a instytucjami europejskimi. Organizuje warsztaty, debaty, spotkania, należy do Francuskiej Federacji Domów Europy (Fédération française des Maisons de l'Europe), istniejącej od 1961 r.

Mink powrócił przed tygodniem z Polski, gdzie przebywał przez trzy tygodnie w ramach wymiany stypendialnej między CNRS i PAN. Na zebranych słuchaczach (ok. 120 osób) starał się sprawić wrażenie, że udało mu się dotrzeć do najbardziej zakonspirowanych komórek Solidarności, spotykać się z robotnikami z fabryk rejonu Warszawy oraz przeprowadzić szereg źródłowych rozmów we wszystkich środowiskach. Poinformował też zebranych o tym, że widział pełny zestaw nielegalnych gazetek kolportowanych przez Solidarność (wymienił cyfrę 6 tys.). Na zakończenie półtoragodzinnego spotkania zwrócił się z apelem do zebranych o wzięcie udziału w aukcji dzieł polskich plastyków mieszkających i pracujących we Francji, która będzie miała miejsce w dniu 8 grudnia w Muzeum Sztuki Współczesnej w Paryżu. Aukcja ta jest firmowana przez tutejszy polski kościół z jego dziekanem ks. Biernackim⁹ na czele. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zostaną przeznaczone dla prześladowanych polskich artystów i naukowców.

W tonie jego całej wypowiedzi uderzała duża pewność siebie i autorytatywność ferowanych sądów i opinii. Przedstawił on również szereg własnych opinii dotyczących osobistości naszego życia politycznego. Generała Jaruzelskiego określił jako człowieka bez żadnej osobowości, mechanicznego, mówiącego wątpliwym językiem polskim. Jego doradców określił jako ludzi bystrych i poprzez to niebezpiecznych. Na pierwszym miejscu postawił wicepremiera [Mieczysława F.] Rakowskiego, na drugim generała [Czesława] Kiszcza. Posunął się nawet do stwierdzenia, które zostało przyjęte z ożywieniem na sali, że W[iesław] Górnicki¹⁰, który pisze przemówienia dla generała, daje je w pierwszej kolejności do akceptacji doradcom radzieckim w ambasadzie ZSRR w Warszawie. Po prelekcji i odpowiedzi na pytania odbyło się spotkanie w drugim skrzydle tego gmachu, które pozwoliło mi na wymianę uwag i opinii z kilkoma jego uczestnikami.

„Toron”¹¹

⁹ Zbigniew Biernacki – duchowny katolicki, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji (1972–1985).

¹⁰ Wiesław Górnicki (1931–1996) – dziennikarz, polityk komunistyczny, redaktor w pismach „Skrzydła Polska” (1949–1953), „Żołnierz Wolności” (1953–1956), „Sztandar Młodych” (1955–1957), „Świat” (1956–1961), „Przekrój” (1974–1981), korespondent PAP przy ONZ (1961–1967), pracownik działu zagranicznego „Życia Warszawy” (1968–1974). W latach osiemdziesiątych bliski współpracownik Wojciecha Jaruzelskiego, kierownik Zespołu Studiów przy Prezie Rady Ministrów (1982–1984), dyrektor Samodzielnego Zespołu Studiów przy Przewodniczącym Rady Państwa (1985–1989), dyrektor Pionu Politycznego Kancelarii Prezydenta PRL (1989–1990).

¹¹ W ewidencji MSW pod pseudonimem „Toron” widnieje Sławomir Klimkiewicz (ur. 1942) – politolog, dyplomata, członek PZPR od 1968 r., m.in. wicedyrektor Instytutu Polskiego w Paryżu i sekretarz ds. politycznych Ambasady PRL w Paryżu (1980–1985), chargé d'affaires w Ambasadzie RP w Caracas (1991), członek kierownictwa misji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Bośni i Her-

– Powyższe spotkanie oceniam jako b. interesujące. Mink powrócił z kraju po rozmowach m.in. z przedstawicielami rodzimej opozycji, stąd jego wypowiedzi odzwierciedlają oceny w[yżej] wym[ienionych].

Uważam za celowe dokonanie analizy wypowiedzi Minka, gdyż zawierają one głębokie myśli.

– „Toron” stanął na wysokości zadania, jak zresztą dotychczas.

11 XI 1982, „Fis”¹²

(AIPN, 01786/47/J, k. 38–39, mps)

4 stycznia 1983 r., Warszawa – Plan przedsięwzięć operacyjnych w związku z planowanym przyjazdem Jerzego Minka do Polski, sporządzony w Wydziale VIII Departamentu I MSW

[...] ¹³

I. Sytuacja operacyjna

„Badacz” [tj. Jerzy Mink] przyjechał do Polski z rodzicami w 1950 r., zamieszkał w Warszawie (al. Niepodległości 76/10). W stolicy ukończył szkołę podstawową, średnią (Liceum im. Reytana), a następnie rozpoczął w 1964 r. studia w sekcji socjologii na Wydziale Filozofii UW. Po zaliczeniu 2 lat studiów wyjechał na prywatne zaproszenie do Francji w 1966 r. W tym samym jeszcze roku podjął studia w École Pratique des Hautes Études pod kierunkiem prof. Lévi-Straussa w Paryżu. W roku 1967 po ukończeniu ważności paszportu zwrócił się on do polskich władz konsularnych na tym terenie o przedłużenie ważności paszportu, wyrażając jednocześnie zainteresowanie uzyskaniem paszportu wielokrotnego na przyjazdy do kraju. Poinformował, że jest zaangażowany w prace badawczych prowadzonych przez prof. [Lévi]-Straussa (w porozumieniu z UW), a ponadto profesor zaproponował mu kontynuację studiów w kierowanym przez niego zakładzie na EPHE, a także w przyszłości przygotowanie pod jego kierunkiem do pracy doktorskiej.

cegowinie (1999–2005). Został zarejestrowany przez Wydział VIII Departamentu I MSW jako kontakt operacyjny (KO) „Toron” w 1980 r. Sprawę złożono do archiwum w 1987 r. (AIPN, 02012/77, mf.).

¹² „Fis” to pseudonim Jana Nowickiego (ur. 1944) – funkcjonariusza SB (1968–1990), oficera wywiadu, zastępcy naczelnika (1978–1980) i naczelnika (1980–1981) Wydziału III Departamentu I MSW, rezydenta Departamentu I MSW i I sekretarza w dziale prasowym Ambasady PRL w Paryżu (1981–1983), zastępcy komendanta ds. dydaktyczno-wychowawczych Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadowczych MSW (1983–1989).

¹³ Pominęto powtarzające się dane personalne „Badacza” – czyli Jerzego Minka.

Moment ten wykorzystano do podjęcia wstępnego dialogu operacyjnego z „Badaczem”, który prowadził oficer rezydentury paryskiej ps. „Robert”. Podstawą zainteresowania było to, że „Badacz” ze względu na swoje pochodzenie żydowskie i powiązania rodzinne posiadał dość liczne kontakty w środowisku syjonistycznym, w tym dotarcie do „Kultury” i RWE.

W 1969 r. w wyniku prowadzonych rozmów operacyjnych wyraził zgodę na współpracę, w zamian za co otrzymał on paszport wielokrotny.

Jednakże w trakcie operacyjnego sprawdzania figurant okazał się dwulicowcem. Spowodowało to zerwanie z nim kontaktu, a sprawę złożono do archiwum Dep[artamentu] I – SMW 8/417 – w 1971 roku.

Aktualnie „Badacz” zatrudniony jest w Centre Nationale des Recherches Scientifiques w charakterze badacza. Jednocześnie pracuje w Dokumentacji Francuskiej. Jako ekspert ds. polskich wykorzystywany jest przez francuską telewizję (TV FR-3 oraz TF-1) w charakterze komentatora wydarzeń w kraju. „Badacz” uważany jest za poważnego eksperta do spraw polskich. Usiłuje się zaprezentować jako niezależny, niemniej o wyraźnych sympatiach prosolidarnościowych. Wg informacji uzyskanych przez nasze źródło z rezydentury paryskiej („Toron”) pozostawać ma on w ścisłych kontaktach z KK [sic!; Komisją Krajową?] „Solidarność” oraz wrogą nam opozycją.

Od czerwca 1981 r. miał kilkanaście komentarzy we francuskiej telewizji – wszystkie tendencyjne, o silnych akcentach antyrządowych i antysocjalistycznych.

Na przełomie października i listopada 1982 r. przebywał „Badacz” w Polsce w ramach wymiany stypendialnej pomiędzy PAN i CNRS. Po powrocie do Paryża zorganizował on dwa spotkania dyskusyjne o charakterze zamkniętym w La Maison de L'Europe w dniach 18 XI 1982 oraz 15 XII 1982. Treść przekazanych przezeń informacji wskazuje, że na terenie kraju udało mu się dotrzeć do najbardziej zakonspirowanych komórek „Solidarności”. „Badacz” dokonał analizy sytuacji w Polsce najprawdopodobniej na zlecenie czynników rządowych. Nie można też wykluczyć udziału francuskich służb specjalnych, gdyż CNRS jest przez nie spenetrowany. Można przyjąć, że niezależnie od złożonego raportu z podróży jego wystąpienia mogły być inicjatywą prywatną (dodatkowe dochody). W spotkaniach tych uczestniczył również nasz k[ontakt] o[peracyjny] „Toron”, dzięki czemu posiadamy relację pisemną z pierwszego oraz udokumentowaną operacyjnie na taśmach magnetofonowych treść drugiego wystąpienia.

W dniu 30 XII 1982 depeszą 991 rezydentura w Paryżu poinformowała, że „Badacz” ubiega się ponownie o wyjazd do Polski na zaproszenie PAN

na 5 tygodni. Otrzymał on zgodę BWKZ [tj. Biura Współpracy Naukowej z Zagranicą] PAN, podpisaną przez dyr[ektora] [Zbigniewa] Prochotę¹⁴, upoważniającą do wjazdu bez pytania o decyzję kraju (brak wzmianki w dokumencie o tym, że jest on równocześnie komentatorem francuskiej TV). Wg otrzymanej informacji ma on kontaktować się z podziemną „Solidarnością”, w tym z Bujakiem i Lisem¹⁵.

II. Planowane działania operacyjne w sprawie

W związku z otrzymanymi informacjami nt. zamierzanego przyjazdu „Badacza” do kraju planuje się przeprowadzenie jak najpełniejszej kontroli operacyjnej pobytu figuranta pod kątem dotarcia do ukrywających się przywódców „Solidarności”.

1. Dokonanie analizy dostępnych materiałów dot[yczących] figuranta – archiwum Dep. I, Wydz. II Biura „C”¹⁶, Wydz. III Biura Paszportów, Wydz. Paszportów KSMO, materiałów znajdujących się w Dep. I.

2. Depeszą 991 z 31 XII 1982 polecono rezydenturze paryskiej dokumentowanie procesowe działalności „Badacza” na ich terenie, a także sprawozdanie możliwości bezpośredniego lub pośredniego dotarcia do figuranta poprzez posiadane źródła.

3. Wystosowano pismo do Wydz. III Dep. III (PAN)¹⁷ o przekazywanie wszelkich informacji nt. wcześniejszych [przyjazdów] oraz zamierzanego przyjazdu „Badacza” do kraju – w ramach kontaktów z PAN.

4. Wysłanie pisma do ZZWOP [Zarządu Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza] o informowaniu o przekraczaniu przez „Badacza” granicy.

¹⁴ Zbigniew Prochota (1929–2017) – badacz, urzędnik państwowy, absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, dyrektor państwowego Centrum Doskonalenia Kadr Kierowniczych (1968–1973), dyrektor Biura Współpracy Naukowej z Zagranicą PAN.

¹⁵ Bogdan Lis (ur. 1952) – działacz opozycyjny, pracownik Zakładów Okrętowych Urządzeń Elektrycznych i Automatyki „Elmor” w Gdańsku (1972–1981), członek PZPR (1975–1981), od 1977 r. działacz Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej, współautor 21 postulatów strajkowych, członek Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego „Solidarności”, po wprowadzeniu stanu wojennego się ukrywał. Współzałożyciel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, w 1984 r. aresztowany, więziony do 1986 r., członek Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, senator (1989–1991).

¹⁶ Biuro „C” MSW pełniło przede wszystkim funkcje ewidencyjne i archiwalne. Wydział II prowadził archiwum dokumentów centrali MSW.

¹⁷ Od 1981 r. Wydział III Departamentu III MSW zajmował się kontrolą operacyjną Polskiej Akademii Nauk.

5. Zlecenie Biuru „B”¹⁸ podjęcia pełnej całodobowej obserwacji figuranta, włącznie z posterunkami nocnymi – w przypadku przyjazdu figuranta pociągiem podjęcie obserwacji od granicy – bezwzględna potrzeba ustalenia faktycznego miejsca zatrzymania się i kontynuacji dalszych ustaleń.

6. W zależności od miejsca zatrzymania (jeśli hotel, to pokój z pełnym zabezpieczeniem technicznym: PP, PT, PDF [podśluch pokojowy, telefoniczny, podgląd dokumentowany fotograficznie lub filmowo]) wykorzystanie możliwych do uruchomienia instalacji technicznych; w przypadku mieszkania prywatnego – PT.

7. Wyprzedzające dokonanie ustaleń wcześniejszych kontaktów figuranta na terenie Warszawy jako ewentualnych gospodarzy pobytu.

8. Uruchomienie agentury wydziałowej oraz Dep. III uplasowanej w PAN dla pełniejszej kontroli pobytu i kontaktów figuranta.

9. Konsultacja działań oraz danych operacyjnych z Biurem Studiów i Analiz MSW¹⁹ – potrzeba koordynacji wynika ze stopnia rozeznania przez BSA [Biuro Studiów i Analiz] środowiska będącego przedmiotem operacyjnego zainteresowania.

10. Rozważenie możliwości działań inspiracyjnych poprzez źródła wymienione w punkcie 8.

Inspektor Wydz. VIII Dep. I MSW
ppor. S[tefan] Żarski²⁰

(AIPN, 01786/47/J, k. 126–128, mps)

¹⁸ Biuro „B” MSW (działające w tej formie od grudnia 1956 r.) zajmowało się – z reguły na zlecenie jednostek operacyjnych – obserwacją tajną (i czasami jawną) „figurantów”, czyli osób inwigilowanych i rozpracowywanych przez SB. W terenie funkcjonowały wojewódzkie wydziały „B”.

¹⁹ Biuro Studiów (i Analiz) MSW – elitarna jednostka MSW powstała na początku 1982 r. w celu inwigilacji i prowadzenia kombinacji operacyjnych wobec przywódców opozycji. Funkcjonowała do 1989 r.

²⁰ Stefan Kręcisz, nazwisko legalizacyjne: Żarski (ur. 1956) – funkcjonariusz SB, oficer wywiadu, pracownik Wydziału VIII Departamentu I MSW (1980–1990), urzędnik w Departamencie Zagranicznym Ministerstwa Finansów (1986–1987), zastępca attaché ekonomicznego w Biurze Radcy Handlowego Ambasady PRL w Paryżu (1987–1990).

3 maja 1983 r., Warszawa – Informacja dyrektora Departamentu III MSW dla dyrektora Departamentu I MSW na temat Jerzego Minka

Otrzymuje:
tow. Dmowski²¹

Uzyskaliśmy wiarygodną informację, że pozostający w zainteresowaniu Departamentu I MSW obywatel francuski Jerzy Mink przeprowadził rozmowy z niektórymi przedstawicielami środowisk twórczych zaangażowanych w działalność antypaństwową.

W dniu 26 IV 1983 r. i 1 V 1983 r. spotkał się z literatem Markiem Nowakowskim i jego żoną Jolantą Zabarnik-Nowakowską (adwokatem, obrońcą Adama Michnika) w towarzystwie attaché kulturalnego ambasady Francji – Anny Duruflé.

W dniu 2 V 1983 r. odbył spotkanie z literatem Wiktorem Woroszyłskim²².

Podczas rozmów z ww. Jerzy Mink żywo interesował się przebiegiem przygotowań do procesu członków KSS „KOR” i ekstremalnych działaczy „Solidarności”²³ oraz sytuacją w środowisku literackim. Marek Nowakowski i jego żona przekazali mu następujące informacje:

– obecnie trwa zapoznawanie się podejrzanych, tj. Adama Michnika, Jacka Kuronia, Jana Lityńskiego, Henryka Wujca²⁴ i Karola Modzelewskie-

²¹ Fabian Dmowski (ur. 1934) – funkcjonariusz SB (1959–1986), pracownik rezydentury Departamentu I MSW w Paryżu (1967–1971) i Rzymie (1975–1980), naczelnik Wydziału VI Departamentu I MSW (1973–1980), zastępca dyrektora (1980–1981) i dyrektor (1982–1983) Departamentu I MSW, pracownik Departamentu Kadr MSW (1983–1986).

²² Wiktor Woroszyński (1927–1996) – poeta, prozaik, publicysta, członek Związku Literatów Polskich (1949–1983), współpracownik KOR, wykładowca Towarzystwa Kursów Naukowych, internowany w stanie wojennym.

²³ Chodzi o jedenastu przywódców KSS „KOR” i „Solidarności”, więzionych od przełomu 1981 i 1982 r., przeciwko którym wszczęto przewlekłe postępowanie sądowe mające doprowadzić do procesu. 13 VII 1984 r. przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoczęła się wreszcie rozprawa przeciw Jackowi Kuroniowi, Adamowi Michnikowi, Zbigniewowi Romaszewskiemu i Henrykowi Wujcowi. Po pierwszym dniu sąd odroczył proces i z powodu ogłoszonej 21 lipca amnestii nigdy już do niego nie powrócił.

²⁴ Henryk Wujec (ur. 1940) – działacz opozycyjny, fizyk, członek KOR i KSS „KOR”. Pomysłodawca (wraz z Janem Lityńskim) podziemnego pisma „Robotnik”. W 1978 r. współpracował z niezależnym ruchem chłopskim. W maju 1977 r. uczestnik głódówki w obronie aresztowanych członków i współpracowników KOR, zorganizowanej w warszawskim kościele św. Marcina. W styczniu i marcu 1979 r. pobity przez bojówki SB, które napadły na uczestników niezależnych wykładów w mieszkaniu Jacka Kuronia. Od jesieni 1980 r. w Regionie Mazowsze NSZZ „Solidarność” orga-

go, z aktami sprawy. Wymienieni przy czytaniu akt mają różne koncepcje obrony, lecz wszystkie związane są z tym, aby opóźnić rozpoczęcie procesu. Czytają akta wolno, robią notatki, wracają do tomów już przeczytanych. Jedynie Jacek Kuroń zapoznaje się szybciej, jakby bał się, że może nie dojść do procesu i nie będzie mógł przemówić. Jerzy Mink pytał, czy jest możliwość swobodnej rozmowy z podejrzanymi w czasie widzeń, chodziło mu szczególnie o kontakty z Adamem Michnikiem, którego zna bardzo długo. Po otrzymaniu zapewnienia ze strony Jolanty Zabarnik-Nowakowskiej, że wszystkie rozmowy i widzenia są nagrywane i filmowane przez służbę więzienną, poruszył sprawę powstania we Francji „Komitetu Przeciw Procesom Warszawskim”²⁵, którym kieruje Rappaport i Lew Forster²⁶ (był w Polsce pod koniec kwietnia).

W Komitecie tym są wszyscy główni sekretarze związków zawodowych. Komitet zorganizował zbieranie podpisów pod petycją w sprawie niedopuszczenia do procesów członków KOR-u i „Solidarności”. Liczy na to, że zbiorą minimum 1 mln podpisów, gdyż akcja ta idzie bardzo sprawnie kanałami związkowymi. Komitet powstał pod wpływem Simone Signoret, w takim duchu: „nic nie zrobiliśmy przeciwko procesom w Pradze, w Moskwie, to teraz zróbmy to wcześniej – profilaktycznie – żeby nie było procesów w Warszawie”. Zebrano już wiele podpisów, doskonałe nazwiska. Pierwsze 20–30 to podpisy najlepszych nazwisk we Francji, jest kilka podpisów ministrów, bardzo dużo posłów. Zrobiono specjalne *dossier* dotyczące procesów i wyszły 2 książki mające pomóc w tej akcji. Jedna książka to wybór tekstów i artykułów Adama Michnika ze wstępem Aleksandra Smolara²⁷ (wydana w połowie kwietnia przez małżeństwo Maspero²⁸),

nizował szkolenia dla robotników, od jesieni 1981 r. zasiadał w Komisji Krajowej. Internowany 13 XII 1981 r., aresztowany we wrześniu 1982 r. (amnestionowany w 1984 r.), ponownie uwięziony na trzy miesiące w 1986 r. za udział w manifestacji. Od września 1986 r. członek Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, sekretarz Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, uczestnik obrad okrągłego stołu.

²⁵ Nieformalny komitet przeciwko tzw. procesom warszawskim powstał pod koniec marca 1983 r. Kierowali nim głównie uczeni humaniści: Jacques Le Goff i Michel Foucault, a także Simone Signoret oraz działacze związkowi z największych francuskich central (bez CGT).

²⁶ Nie jest pewne, o kogo chodzi, nazwiska mogły zostać przeinaczone.

²⁷ A. Michnik, *Penser la Pologne: morale et politique de la résistance*, wybór i oprac. Z. Erard [E. Bérard], wstęp L. Kołakowski, A. Smolar, Paris 1983.

²⁸ Chodzi o wydawnictwo Maspero. W 1982 r. François Maspero sprzedał je nowym właścicielom; odtąd nosiło przez pewien czas nazwę Maspero/La Découverte, następnie – La Découverte. (*W dokumencie tu i dalej błędnie zapisano Mastero*).

druga wydana przez firmę „Alternativ”²⁹, rozprowadzana również przez Maspero, zawierająca wybór tekstów z „Biuletynów Informacyjnych” „Solidarności” w opracowaniu Seweryna Blumsztajna³⁰. Ma też się ukazać w Aneksie książka Jana Józefa Lipskiego³¹ o KSS „KOR”³², która ma być przetłumaczona na francuski.

Jerzy Mink prosił, aby powyższe informacje przekazać A. Michnikowi, który dobrze zna Maspero i ta wiadomość zrobić ma mu wielką przyjemność. Obiecał również przysłać A. Michnikowi kilka książek z Paryża poprzez Annę Duruflé.

Następnie przedstawił sytuację w Instytucie Literackim kierowanym przez Jerzego Giedroycia. Stwierdził, że „Książę”³³ poczuwa się do monopolu w sprawach wydawniczych dotyczących Polski i polskiej emigracji i nie bardzo się zgadza na inne wydawnictwa, choć zdaje sobie sprawę, że musi je zaakceptować”. Stąd też jego konflikt z Barbarą Toruńczyk i Aleksandrem Smolarem, którzy utworzyli wydawnictwo i kwartalnik literacki „Zeszyty Literackie”³⁴, finansowany przez K[onstantego] Jeleńskiego „Kota”³⁵ oraz z funduszu dla intelektualistów Europy Wschodniej. „Zeszyty Literackie” wg Jerzego Minka mają spełnić inną rolę i mają inną perspektywę niż „Kultura”. Z uwagi na napływ na Zachód dużej ilości intelektualistów z Europy Wschodniej pismo to szczególnie ma zadanie dotarcia do tej grupy osób, stąd też współpracują z nim

²⁹ Lewicowe pismo „L’Alternative”.

³⁰ *Le KOR (Comité de défense des ouvriers): une opposition démocratique en Pologne*, „L’Alternative” 1983, nr 22/23 (nr specjalny), s. 1–118.

³¹ Jan Józef Lipski (1926–1991) – historyk literatury, żołnierz AK, polonista, od 1960 r. w Związku Literatów Polskich, członek (1956–1962) i prezes (1957–1959) Klubu Krzywego Koła, członek redakcji „Po Prostu” (1956–1957), pracownik naukowy Instytutu Badań Literackich PAN (1961–1982). W 1976 r. współzałożyciel KOR, następnie TKN (udostępniał swoje mieszkanie na wykłady). W 1977 r. aresztowany w związku z protestami po śmierci Stanisława Pyjasa. Doradca „Solidarności”, w 1981 r. członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Mazowsze. Przewodniczący Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej (1987–1991), senator z ramienia „Solidarności” (1989–1991). W latach 1962–1981 oraz 1986–1988 przewodniczący łóży wolnomularskiej „Kopernik”.

³² J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Londyn 1983 (wyd. 1).

³³ „Książę” to przydomek Jerzego Giedroycia.

³⁴ „Zeszyty Literackie” – emigracyjny kwartalnik kulturalno-literacki wydawany w latach 1982–1990 w Paryżu, następnie w Warszawie. Miał też swoją serię książkową.

³⁵ Konstanty Jeleński (1922–1987) – emigracyjny publicysta i krytyk literacki; żołnierz I Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka, po wojnie nie wrócił do Polski, osiadł w Paryżu w 1952 r., współpracownik paryskiej „Kultury” (1950–1987).

takie osoby jak Gorbaniewska³⁶ – emigrantka z ZSRR – bardzo polonofilna, J. Havel³⁷ z CSRS, St[anisław] Barańczak³⁸ – z Polski i inni.

Jerzy Mink interesował się również Wiktorem Woroszylskim. Został umówiony przez Marka Nowakowskiego na spotkanie z wymienionym. Chodziło mu o potwierdzenie otrzymania przez W. Woroszylskiego zaproszenia od Michela Hellera³⁹ z Instytutu Sławistyki w Paryżu. Miał się również spotkać z Heleną Łuczywo, b[yłą] działaczką Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, która ukrywała się z mężem od 13 grudnia 1981 r. Jerzy Mink obiecał przesłać z Paryża książki dla M. Nowakowskiego i A. Michnika od J. Giedroycia. Prosił o przekazanie A. Michnikowi pozdrowień od niego bez wymieniania jego nazwiska.

M[arek] Nowakowski na zakończenie rozmowy przekazał J. Minkowi swoją książkę z dedykacją i list do p. Loran⁴⁰, francuskiej tłumaczki jego książek przemycanych za granicę poprzez ambasadę francuską. Loran tłumaczyła na francuski m.in. książkę M. Nowakowskiego pt. *Raport o stanie wojennym*⁴¹.

J[erzy] Mink ma wyjechać z Polski 5 maja 1983 r. samolotem.

Z uwagi na szczególną konieczność ochrony źródła informacje nie mogą być wykorzystane w bezpośredniej rozmowie z Jerzym Minkiem, ponieważ grożą dekonspiracją źródła.

Dyrektor Departamentu III MSW
(płk mgr H[enryk] Dankowski⁴²)

(AIPN, 01786/47/J, k. 144–146, mps)

³⁶ Natalia Gorbaniewska (1936–2013) – dysydentka, poetka, tłumaczka, absolwentka Uniwersytetu Leningradzkiego (1963), aresztowana w 1968 r. za udział w protestach przeciw interwencji Układu Warszawskiego w CSRS, więziona do 1972 r. (najpierw w szpitalu psychiatrycznym, potem w więzieniu), w 1975 r. zmuszona do opuszczenia ZSRR, osiadła w Paryżu.

³⁷ Chodzi najpewniej o Václava Havla.

³⁸ Stanisław Barańczak (1946–2014) – poeta, krytyk literacki, tłumacz, współzałożyciel KOR, usunięty w 1977 r. z pracy na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, współorganizator TKN, działacz NSZZ „Solidarność”, w 1981 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

³⁹ Michel Heller (ps. Adam Kruczek) (1922–1997) – historyk, absolwent Uniwersytetu Moskiewskiego (1946), skazany w 1950 r. na 15 lat łagrów. Zwolniony w 1956 r., wyemigrował najpierw do Polski, pracownik PAP (1956–1968). Następnie wyjechał do Francji, pracownik naukowy uniwersytetu Paris IV (1969–1990). Od 1969 r. autor stałej rubryki w paryskiej „Kulturze” poświęconej głównie sowieckiej prasie.

⁴⁰ Nazwisko najpewniej przeinaczone.

⁴¹ M. Nowakowski, *Raport o stanie wojennym*, Warszawa 1982 (wyd. drugoobiegowe), Paryż 1982. W dokumencie chodzi najpewniej o: M. Nowakowski, *Chroniques clandestines d'un pays en guerre*, tłum. V. Verdier, Paris 1983.

⁴² Henryk Dankowski (ur. 1929) – funkcjonariusz WSW i SB (1958–1990), zastępca szefa (1973–1975), p.o. szef (1975–1977) i szef (1977) Oddziału II Zarządu II Szefostwa WSW, p.o. szef (1977–1979) i szef (1979–1982) Zarządu WSW Pomorskiego Okręgu Wojskowego, dyrektor Departamentu III MSW.

27 maja 1983 r., Warszawa – Postanowienie o rozpoczęciu rozpracowania operacyjnego Jerzego Minka w Wydziale VIII Departamentu I MSW

Ja, ppor. Żarski Stefan, insp[ektor] Wydz. VIII Dep. I MSW, rozpatrzywszy materiały dot. Mink Jerzy, s. Emanuela, ur. 25 V 1946 r., obyw[atel] francuski, stwierdziłem, że posiadane materiały stanowią podstawę do założenia rozpracowania operacyjnego.

Wnoszę o założenie rozpracowania operacyjnego kryptonim „Explor” i zarejestrowanie go w Samodzielnej Sekcji Ewidencji Departamentu I.

„Zgadzam się”

Naczelnik Wydziału VIII Dep. I

ppłk mgr Wiktor Borodziej⁴³

Dnia 27 V 1983.

Zarejestrowano w Samodz[ielnej] Sekcji Depart[amentu] I dnia 31 maja 1983 r. pod nr. 15261.

(AIPN, 01786/47/J, k. 1, mps)

28 maja 1983 r., Warszawa – Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie krypt. „Badacz”, sporządzony w Wydziale VIII Departamentu I MSW

[...] ⁴⁴

Według informacji uzyskanych w Biurze Paszportów MSW oraz w Biurze Współpracy Naukowej z Zagranicą PAN, Centre National de la Recherche Scientifique wystąpił do PAN z pismem z dnia 14 XI 1982 r. o zgodę na kolejny przyjazd „Badacza” do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN na 4 tygodnie, podając termin wariantowo: czerwiec lub październik br.

W dniu 29 IV 1983 r. „Badacz” w bezpośredniej rozmowie z pracownikami BWNzZ uściślił termin, oświadczając, że planuje przyjazd w październiku

mentu III MSW (1982–1986), zastępca szefa (1985–1986) i szef (1986–1989) Służby Bezpieczeństwa MSW, wiceminister spraw wewnętrznych (1986–1990).

⁴³ Wiktor Borodziej (ur. 1929) – funkcjonariusz UB i SB (1955–1990), oficer wywiadu, zastępca naczelnika (1982–1989) i naczelnik (1989–1990) Wydziału VIII Departamentu I MSW. Pracownik Referatu Paszportowo-Wizowego w Wydziale Konsularnym Polskiej Misji Wojskowej PRL (1962–1965), pracownik Metaleksportu (1970), attaché Ambasady PRL w Wiedniu (1970–1975), I sekretarz Polskiej Misji Wojskowej PRL w Berlinie (1978–1982).

⁴⁴ Pominęto dane osobowe Jerzego Minka.

na pełne 4 tygodnie. Jednakże z uwagi na pewne symptomy wskazujące na zamiar przyjazdu w czerwcu br., w czasie wizyty papieża⁴⁵, nie wyklucza się również zaistnienia takiej ewentualności.

W związku z powyższym polecono rezydenturze paryskiej niewydawanie wizy na miesiąc czerwiec br. – bez naszej zgody.

Dotychczasowy przebieg sprawy, w tym: ostatnia wizyta w kraju (21 IV – 5 V 1983 r.) oraz działania podejmowane po powrocie do Francji potwierdziły, że faktycznym celem przyjazdów „Badacza” jest:

- penetracja środowiska opozycji krajowej, w tym obustronne przekazywanie informacji (z Paryża do kraju i z podziemia za granicę);
- ściśle współdziałanie w tym zakresie z pracownikami dyplomatycznymi ambasady Francji, pracownikami kadrowymi francuskich służb specjalnych (m.in. szef rezydentury francuskiej J[acques] Faure⁴⁶ oraz powiązana ze służbami attaché kulturalny A[nne] Duruflé);
- dotarcie do kierownictwa podziemia (m.in. próba kontaktowania się z [Bronisławem] Geremkiem).

Biorąc powyższe pod uwagę, planuje się następujące przedsięwzięcia operacyjne:

1. Zabezpieczenie informacji o każdorazowym przekraczaniu granicy PRL przez „Badacza” (Zarząd Zwiadu WOP).

2. Dokumentowanie procesowe działalności „Badacza” na tamtejszym terenie, zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi. Chodzi nam o jego wywiady, publikacje i dyskusje, jakie on prowadzi w środowiskach wrogiej nam emigracji. Aktualnie do środowiska posiadamy operacyjne dotarcie.

3. Przygotowanie analizy wszystkich kontaktów „Badacza” na terenie kraju, dokonanie niezbędnych ustaleń; w przypadku osób rejestrowanych – poczynienie uzgodnień z właściwymi jednostkami.

4. Wytypowanie kontaktów, które należy opracować do pozyskania, i podjąć w tym kierunku dialog operacyjny celem wzmocnienia kontroli operacyjnej „Badacza” przy kolejnym przyjeździe:

- a) Kacprowicz Grażyna (tow. [Zbigniew] Podbielski),
- b) Lipowski Adam⁴⁷ (tow. [Stefan] Źarski),

⁴⁵ Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski odbyła się w dniach 16–23 VI 1983 r.

⁴⁶ Jacques Faure (ur. 1947) – dyplomata, II sekretarz (1980–1981) i I sekretarz (1981–1985) ambasady Francji w Warszawie, ambasador w Tiranie (1992–1994), Tallinie (1994–1998), Bratysławie (2003–2007) i Kijowie (2008–2011).

⁴⁷ Adam Lipowski (Sztrajm-Lipowski, ur. 1939) – ekonomista, członek „Solidarności” w Instytucie Planowania przy Radzie Ministrów, doradca Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, pra-

c) Lamentowicz Wojciech⁴⁸ (tow. [Wiktor] Borodziej),

d) Tymowski Andrzej⁴⁹ (tow. Szymborski⁵⁰).

5. Opracowanie i zlecenie do realizacji zadań dla źródeł własnych oraz z jednostek współdziałających.

6. Współdziałanie w realizowanych przedsięwzięciach z Wydz. III Biura Studiów MSW, Wydz. III Dep. III MSW, Wydz. IV Dep. II MSW.

7. Podjęcie pod pełną kontrolę operacyjną „Badacza” przez Biuro „B” MSW.

8. Wystąpienie z raportem o przeprowadzenie rozmowy sondażowo-werbunkowej z „Badaczem”.

Opracował: ppor. S[tefan] Żarski

(AIPN, 01786/47/J, k. 179–180, mps)

maj 1983 r., Warszawa – Analiza materiałów dotyczących pobytu w Polsce Jerzego Minka, sporządzona w Wydziale IV „A” Departamentu II MSW

I. Charakterystyka zgromadzonych materiałów

W połowie kwietnia br. uzyskaliśmy źródłową informację o planowanym przyjeździe do ambasady Francji w Warszawie, celem wzmocnienia jej pionu politycznego, specjalisty od spraw polskich i znawcy problematyki

cownik naukowy Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN. W 1983 r. SB próbowała go zwerbować, w grudniu jednak zrezygnowała wobec odmowy współpracy (AIPN, 2911/1, Kartoteka informacyjna MSW, EAKOI_BU_4_528, 2 II 1984 r., k. 1283).

⁴⁸ Wojciech Lamentowicz (ur. 1946) – prawnik, polityk, pracownik naukowy Wydziału Prawa i Administracji UW (1969–1990), członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1989), uczestnik obrad okrągłego stołu, dyrektor ds. badań Instytutu Studiów Politycznych PAN (1990–1994). Współzałożyciel Unii Pracy (1992), poseł (1993–1997), ambasador w Grecji i na Cyprze (1997–2001).

⁴⁹ Być może Andrzej Tymowski (1922–2002) – uczony, specjalista w zakresie polityki społecznej, pracownik naukowy Instytutu Pracy i Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS (1962–1969), Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług (1969–1983), Instytutu Profilaktyki i Resocjalizacji UW (1983–1993), dyrektor tego instytutu (1984–1993). Wiceprzewodniczący Rady Programowo-Konsultacyjnej przy Ośrodku Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność” (1981), członek Zespołu Doradców Sejmowych (1982–1989), członek Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa (1986–1989).

⁵⁰ Bogumił Szymborski (ur. 1944) – funkcjonariusz MO (1969–1971), SB (1971–1990), oficer Departamentu I MSW (1972–1990), tłumacz sekcji sztabu w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie (1973–1974), attaché w Konsulacie Generalnym PRL w Chicago (1975–1979).

działalności grup opozycyjnych. Wymienionym osobiście zająć się miał II radca ambasady Jacques Faure – kadrowy pracownik francuskich służb specjalnych, który po wyjeździe swojego poprzednika przejął kierownictwo rezydentury placówkowej.

W celu zapewnienia mu stałego bezpieczeństwa, a jednocześnie kontroli J. Faure postanowił, że wymieniony przez okres pobytu w Polsce będzie zamieszkiwał w jego willi przy ul. Dąbrowieckiej 13.

W dniu 20 kwietnia br. Departament I przekazał nam informację o planowanym przyjeździe do Polski na okres 42 dni obywatela francuskiego Mink Georges, s. Emanuela, ur. 25 V 1945 [sic!] r., krypt. „Badacz”, który udać się miał do ambasady dla opracowania raportów dot[yczących] aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce, w związku z czym posiadają dane o planowanych spotkaniach m.in. z profesorami Adamskim⁵¹, [Wojciechem] Lamentowiczem, [Andrzejem] Tymowskim, Wesołowskim⁵². Istotną dla nas była również informacja, że wymieniony chciałby odbyć konspiracyjne spotkanie z liderami opozycji, w tym z ekstremalnymi działaczami „Solidarności” – Z[bigniewem] Bujakiem i B[ogdanem] Lisem. Jednocześnie uzyskaliśmy źródłową informację, że z polecenia J. Faure Anna Duruflé – attaché kulturalny tejże ambasady – podejrzana przez nas o związki z francuskimi służbami specjalnymi – ma również zająć się osobą Minka na terenie Warszawy oraz ułatwić mu dotarcie do interesujących go osób i środowisk.

W dniu 21 kwietnia br. G. Mink przyleciał do Warszawy, gdzie na lotnisku oczekiwał go J. Faure, z którym udali się do miejsca zamieszkania figuranta.

Z danych agenturalnych oraz techniki operacyjnej wynika, że w dniu 22 IV br. G. Mink przebywał w ambasadzie, gdzie prawdopodobnie zapoznał się z materiałami będącymi w posiadaniu pionu politycznego. W tym samym dniu A. Duruflé przedzwoniła do swojego stałego kontaktu Marcela Łozińskiego, którego poinformowała o przyjeździe Minka i urządzanym u siebie na jego cześć przyjęciu w dniu 25 kwietnia, tj. w poniedziałek.

⁵¹ Zapewne Władysław Adamski (ur. 1930) – socjolog, pracownik Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, IFiS PAN.

⁵² Włodzimierz Wesołowski (ur. 1929) – socjolog, prof. zwyczajny od 1976 r., pracownik naukowy UW (1954–1964, 1968–1980), IFiS PAN od 1964 r., dyrektor Instytutu Socjologii UW (1968–1974), kierownik Zakładu Socjologii Ogólnej Instytutu Socjologii UW (1968–1982), zastępca dyrektora IFiS PAN (1972–1974), kierownik Zakładu Badania Struktur Społecznych IFiS PAN (1970–1980), członek Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów (1973–1979), I zastępca dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR (1974–1981).

– Łoziński Marcel, s. Romana, ur. 17 V 1940 r. w Paryżu, wykształcenie wyższe, z zawodu reżyser, zam[ieszkały] w Warszawie przy ul. Górskiej 4A m. 50, utrzymuje z figurantką kontakty towarzyskie od 6 m[iesią]cy. Z posiadanych przez nas materiałów wynika, że jako stały kontakt przekazuje jej informacje o środowisku artystycznym, jego nastrojach i zamierzeniach. Wykorzystuje również A. Duruflé jako pośrednika w kontaktach z G. Minkiem. Rejestrowany w Biurze „C” przez Wydział IV Departamentu III MSW.

W dniu 24 IV br., tj. w niedzielę, G. Mink w towarzystwie A. Duruflé oraz Michała Ratyńskiego⁵³ i nieznanej nam Eweliny wyjechali do Płocka pod pretekstem obejrzenia ekspozycji szkła artystycznego w miejscowym muzeum. Należy nadmienić, że Płock jest miastem nieznanym bliżej A. Duruflé (wyjeżdżała tam po raz pierwszy), w związku z czym można zakładać, że nastąpił on z inspiracji G. Minka w celach nieznanych. Ze sposobu zachowania się wymienionych wynikało, że są oni znani G. Minkowi.

– Ratyński Michał, s. Franciszka, ur. 16 V 1948 r. w Warszawie, zam[ieszkały] Warszawa, ul. Poselska 2 m. 9, wykształcenie wyższe, z zawodu reżyser, zatr[udniony] w Teatrze Powszechnym, jest stałym informatorem A. Duruflé, której przekazuje dane związane z sytuacją w środowisku teatralnym i kulturalnym Warszawy.

W dniu 25 kwietnia, tj. w poniedziałek, G. Mink od godz[in] rannych przebywał w placówce, którą opuścił wspólnie z A. Duruflé o godz. 13:10. Po skończonej przerwie obiadowej o godz. 15:15 powrócili do ambasady.

W dniu 26 kwietnia, tj. we wtorek, A. Duruflé w towarzystwie G. Minka przyjechała o godz. 20:00 do placówki, którą opuścili o godz. 20:45.

Z braku możliwości i środków operacyjnych aktywną kontrolą Biura „B” objęto G. Minka dopiero od 28 kwietnia br. W dniu tym do godzin popołudniowych G. Mink przebywał w miejscu zamieszkania J. Faure, skąd wyszedł dopiero wieczorem, udając się do miejsca zamieszkania Pierre’a Secret⁵⁴ – radcy handlowego ambasady francuskiej w Warszawie, ustalonego pracownika rezydentury placówkowej.

W dniu następnym, tj. 29 kwietnia br. (piątek), G. Mink w godzinach popołudniowych przebywał przez okres 10 minut w Zakładzie Socjologii i Organizacji Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Po opuszczeniu wspo-

⁵³ Michał Ratyński (1948–2013) – reżyser teatralny, absolwent m.in. PWST (1982), współpracownik teatrów w Jeleniej Górze, Katowicach, Krakowie, Warszawie.

⁵⁴ Pierre Secret (ur. 1943) – dyplomata, ekonomista, radca handlowy ambasady Francji w Warszawie (1983–1986).

mnianej placówki wymieniony spotkał się z oczekującą na niego A. Duruflé, której towarzyszył Andrzej Ajnenkiel⁵⁵ – pracownik Instytutu Historii PAN, zam[ieszkały] w Warszawie przy ul. Zamiany 15 m. 61.

– Ajnenkiel Andrzej, s. Stefana i Janiny, ur. 21 II 1931 r. w Warszawie, wykształcenie wyższe, prawnik, prac[uje] w Instytucie Historii PAN. W okresie okupacji należał do NSZ [Narodowych Sił Zbrojnych] na terenie województwa warszawskiego. Materiały w Wydziale II Biura „C” oraz w Wydziale „C” KS MO.

Około godz. 14:20 G. Mink po rozstaniu się z A. Duruflé pojechał na ul. Próchnika 3, gdzie prawdopodobnie próbował ustalić miejsca zamieszkania nieznanego nam osoby.

Wobec niemożliwości znalezienia poszukiwanego adresu zrezygnował z jego ustalenia, udając się do placówki francuskiej w Warszawie. Po ok. 15 minutach G. Mink opuścił ambasadę, udając się na ul. Matejki, gdzie oczekiwał na niego dotychczas nieustalony mężczyzna, zamieszkały przy ul. Dybowskiego 1 w jednym z mieszkań o numeracji 9–14. Wymieniony po pożegnaniu się z G. Minkiem skierował się pod wskazany wyżej adres, a następnie po 40 minutach opuścił go, udając się na ul. Zamiany 15, do miejsca zamieszkania A. Ajnenkiela.

W dniu 30 IV (sobota) Jacques Faure, w odróżnieniu od dni poprzednich, kiedy sam podwoził G. Minka, zamówił do domu radiotaxi, którą Mink udał się do miejsca zamieszkania A. Duruflé.

Przy skrzyżowaniu ulic Czerniakowskiej i Gagarina G. Mink zatrzymał taksówkę, wysiadł i szybko podszedł do mężczyzny sprzedającego kwiaty na chodniku. Wykazując duże zdenerwowanie, wyjął z torby kartkę papieru formatu koperty złożoną na pół i podał ją szybko kwiaciarzowi, który schował ją natychmiast do kieszeni. Mink natychmiast i bez pożegnania wsiadł do oczekującej taksówki, którą odjechał bezpośrednio do miejsca zamieszkania A. Duruflé.

Kwiaciarzem, któremu wręczył kartę, jest:

– Kłusek Jerzy Lech, s. Alfreda i Jadwigi, ur. 17 VI 1955 r. w Warszawie, wykształcenie zasadnicze zawodowe – mechanik, zam[ieszkały] w Warszawie, ul. Gagarina 2 m. 19.

⁵⁵ Andrzej Ajnenkiel (1931–2015) – historyk, prof. zwyczajny od 1991 r., pracownik naukowy Archiwum Akt Nowych (1954–1958), Instytutu Nauk Prawnych PAN (1958–1961), Instytutu Historii PAN (1961–2001), dyrektor Wojskowego Instytutu Historycznego i Wojskowego Biura Badań Historycznych (1993–2002).

J[erzy] Kłusek po otrzymaniu kartki G. Minka po kilku minutach pozostawił kwiaty kobiecie handlującej obok i udał się na ulicę 29 Listopada, gdzie przekazał kartkę wywołanemu przez siebie mężczyźnie.

Szczegółowe dane wraz z wnioskami w powyższej sprawie przedstawione zostały w oddzielnym raporcie skierowanym na ręce dyrektora Departamentu II MSW w dniu 9 maja br.

W dniu 1 maja (niedziela) Mink oglądał transmisję telewizyjną z obchodów Święta Pracy, a następnie o godz. 14:45 udał się do A. Duruflé, podwieziony tam przez J. Faure. Około godziny 16:00 wymienieni, prowadząc aktywną samokontrolę, udali się na adres ul. Marsylska 3, gdzie weszli do mieszkania nr 6 zajmowanego przez Adama Lipowskiego⁵⁶ i przebywali tam ok. 2 godziny.

– Lipowski Adam, s. Leopolda, ur. 15 VIII 1939 r., wykształcenie wyższe ekonomiczne, były pracownik Instytutu Planowania, obecnie zatrudniony w miejscowym ADM [Administracji Domów Mieszkalnych], pozostaje w za-interesowaniu Wydziału VII Departamentu V.

Wymieniony jest bliskim współpracownikiem Bugaja⁵⁷ i prof. Mujzela⁵⁸, z którymi pełnił funkcję doradcy byłego NSZZ „Solidarność”.

W tym samym dniu wspólnie z A. Duruflé odwiedził jeszcze literata Marka Nowakowskiego, zam[ieszkałego] w Warszawie, ul. Długa 19 m. 57, figuranta Wydziału IV Departamentu III MSW. Na adresie powyższym przebywali ok. 1 godz., skąd udali się na ul. Alzacką 6A do mieszkającego tam dziennikarza AFP Manier Stéphane⁵⁹, u którego przebywali:

– Ingrid Irvin – obywatelka W[ielkiej] Brytanii,

⁵⁶ Adam Lipowski (ur. 1939) – ekonomista, prof. zwyczajny od 1990 r., pracownik naukowy Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

⁵⁷ Ryszard Bugaj (ur. 1944) – ekonomista, działacz opozycyjny, polityk, relegowany z UW w 1968 r., pracownik naukowy Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN (od 1982), współpracownik KOR, ekspert ekonomiczny „Solidarności”, internowany po 13 XII 1981 r., członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1990), przewodniczący Unii Pracy (1993–1997), poseł na sejm (1989–1997).

⁵⁸ Chodzi najpewniej o Jana Mujzela (1923–2006) – ekonomistę, prof. zwyczajnego od 1975 r., pracownika naukowego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi (1950–1961), Uniwersytetu Łódzkiego (1961–1975), Instytutu Planowania w Warszawie (1974–1982), Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN (od 1982), dyrektora Instytutu Planowania, członka PZPR (1955–1981). *W dokumencie zapisano Moją żelutę.*

⁵⁹ Paul-Stéphane Manier – dziennikarz, dokumentalista, współpracownik AFP od 1966 r., francuskich stacji telewizyjnych od 1967 r.

– Bernard Margueritte⁶⁰ – warszawski korespondent „Le Figaro” – figurant Wydziału XV Dep. II MSW.

W godzinach popołudniowych A. Duruflé skontaktowała się z Margueritte’em, którego poinformowała, że od samego rana jeździła po Warszawie, chcąc osobiście zobaczyć i uczestniczyć w kontrmanifestacjach. Była na pl. Dzierżyńskiego, [ul.] Długiej i Starówce. Uznała kontrmanifestacje za sukces „Solidarności”. Również B[ernard] Margueritte oraz S[téphane] Manier przebywali na Starym Mieście, gdzie filmowali oraz dokumentowali fotograficznie przebieg wydarzeń w tym regionie. Razem uznali, że dla swobodniejszej wymiany spostrzeżeń spotkają się w godzinach wieczornych u S. Maniera.

W dniu 2 maja br., tj. w poniedziałek, G. Mink w towarzystwie J. Faure przyjechał o godz. 9:00 do ambasady, skąd udał się o godz. 9:50 do Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Staszica. Po wyjściu z PAN o godz. 11:40 powrócił do placówki. O godz. 13:03 wymieniony udał się do Uniwersytetu Warszawskiego, wchodząc do gmachu Instytutu Socjologii. Po ok. 50 minutach G. Mink opuścił UW w towarzystwie Grażyny Kacprowicz, z którą następnie weszli do kawiarni w Hotelu Europejskim. O godz. 15:20 oboje pojechali do mieszkania G[rażyny] Kacprowicz przy ul. Meander 17 m. 13, gdzie przebywali ok. 60 minut. Następnie G. Mink odwiedził wymienioną na ul. Neseberską 3 m. 53, a sam powrócił do swojego miejsca zamieszkania.

– Kacprowicz Grażyna, c. Mariana, ur. 6 X 1952 r., wykształcenie wyższe – socjolog, zatrudniona na Uniwersytecie Warszawskim, pozostaje w operacyjnym zainteresowaniu Departamentu I MSW jako kontakt Kazimierza Kielana⁶¹ – figuranta naszego rozpracowania krypt. „Casino”, skazanego w marcu 1979 r. za szpiegostwo na rzecz francuskich służb specjalnych.

W godzinach wieczornych Mink w towarzystwie J. Faure i jego małżonki zjadł kolację w restauracji „Milanowska” w Wilanowie, którzy o godz. 21:00 podwieźli go na adres przy ul. Nowiniarskiej 1 m. 28, gdzie zamieszkuje:

– Wesołowski Włodzimierz, s. Eugeniusza, ur. 25 XI 1929 r. w Bogusławicach, prof. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, były kierownik Zakładu, były zastępca dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-

⁶⁰ Bernard Margueritte (ur. 1938) – dziennikarz, korespondent „Le Monde” w Polsce (1966–1971), w 1971 r. zmuszony do opuszczenia PRL. W 1977 r. powrócił do Polski jako korespondent (m.in. „Le Figaro”) i osiedlił się w Warszawie.

⁶¹ Kazimierz Kielan (ur. 1942) – ekonomista, absolwent SGPiS, pracownik Światowej Rady Pokoju w Helsinkach (1971–1976), stały przedstawiciel Światowej Rady Pokoju przy Europejskim Biurze ONZ (1976–1979), w 1979 r. skazany przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na 6 lat więzienia za współpracę z wywiadem francuskim.

-Leninizmu KC PZPR. W dniu 5 maja 1982 r. złożył legitymację partyjną. Figurant Wydziału III Dep. III MSW.

– żona w[yżej] wym[ienionego] Wesołowska Maria – germanistka, zatr[udniona] jest w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Warszawie, ul. Mokotowska nr 16.

G[eorges] Mink u Wesołowskiego przebywał ok. 1,5 godz., skąd wyszedł w towarzystwie:

– Gęsickiej Grażyny⁶², c. Jana, ur. 13 XII 1951 r., socjologa UW, zamieszkałej w Warszawie, ul. Sternicza 131 m. 12, w Biurze „C” nie figuruje.

W dniu 3 V br., tj. we wtorek, Mink w godzinach rannych nawiązał kontakt z doc. B[ronisławem] Geremkiem, który poinformował go, że w czwartek 5 maja br. o godz. 16:00 w Sali Senatu UW ma wykład dla studentów. Ponadto przekazał, że nie zamieszkuje na stałe w swoim mieszkaniu, ale korzysta z pokoju w Domu Nauczyciela, ewentualnie z mieszkania Szczepańskiego⁶³. Uzgodnili spotkanie w tym samym dniu o godz. 11:00.

O godz. 9:50 po Minka przyjechała Grażyna Kacprowicz, z którą udał się prawdopodobnie na spotkanie z B. Geremkiem.

O godz. 15:10 G. Mink w towarzystwie żony J[acques’a] Faure przyjechał na ul. Poborzańską 41, gdzie zamieszkuje:

– Kubica Małgorzata, c. Czesława, ur. 15 I 1955 r., wykształcenie średnie – technik terenów zielonych, zatr[udniona] PKP – Rejon Robót Ogrodniczych na stanowisku adiunkta.

U wymienionej przebywali ok. 15 minut.

O godz. 16:10 J. Faure przywiózł G. Minka do placówki, w której przebywał on do godz. 18:20. Z ambasady wym[ieniony] wyjechał w towarzystwie A. Duruflé, udając się do Marcela Łozińskiego, którego wcześniej Duruflé informowała o zamierzonym przyjeździe. Pobyt u wymienionego trwał ok. 1 godz. Z mieszkania M. Łozińskiego powrócili do A. Duruflé, skąd o 21:00 udali się na adres Ateńska 8 m. 105, gdzie zamieszkuje:

⁶² Grażyna Gęsicka (1951–2010) – socjolog, działaczka opozycyjna, polityk, adiunkt w Instytucie Socjologii UW (1985–1993), współzałożycielka „Solidarności” w Instytucie Socjologii UW (1980); w 1981 r. wykładowczyni Wszechnicy Robotniczej Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, a w następnych latach podziemnej Wszechnicy, współpracownik niezależnego Ośrodka Badań i Analiz (1982), Komitetu Helsińskiego w Polsce (1983–1988), uczestniczka obrad okrągłego stołu. Po 1989 r. m.in. minister rozwoju regionalnego (2005–2007). Zginęła w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

⁶³ Zapewne Jan Józef Szczepański (1919–2003) – pisarz, reporter, scenarzysta, sygnatariusz Listu 59 (1975), członek kierownictwa Polskiej Partii Niepodległościowej (1976–1980), współpracownik KSS „KOR” i TKN (1978–1980), prezes Związku Literatów Polskich (1980–1983), członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1989).

– Petryńska Magdalena⁶⁴, c. Bronisława, ur. 12 III 1940 r. we Lwowie, zatrudniona w Państwowym Instytucie Wydawniczym na stanowisku redaktora.

U wymienionej przebywali do godz. 24:00.

Istotną, niezwykle ciekawą z operacyjnego punktu widzenia jest informacja uzyskana w tym dniu z Wydziału VI Biura „B” MSW, że znany nam dziennikarz francuski Bernard Poulet⁶⁵, krypt. „Wąsik” – figurant rozpracowania Biura Studiów MSW – po odwiedzeniu adresu Kaukaska 4 (od 19:47 do 22:00) wyszedł, prowadząc intensywną samokontrolę. Po dojściu do ulicy Limanowskiego zatrzymał się na przystanku, gdzie oczekiwał na autobus. Po nadjechaniu autobusu linii 193 obserwowany wszedł do niego i spotkał się z Jerzym Kłuskim, z którym prowadził ożywioną rozmowę. Mężczyźni rozstali się na przystanku u zbiegu ulic Belwederskiej i Gagarina, gdzie wysiedli i pożegnali się przez podanie ręki.

B[ernard] Poulet w dniu 30 IV br. (sobota) w towarzystwie figuranta naszego rozpracowania krypt. „Daze” – zastępcy attaché kulturalnego ambasady Francji w Warszawie Jean-Pierre Blaize⁶⁶, podlegającego służbowo A. Duruflé, odwiedził przyjaciela „Daze” – Andrzeja Markiewicza⁶⁷, byłego rzecznika prasowego NSZZ „Solidarność” Z[akładów] M[echanicznych] „Ursus”, na znanym nam adresie. Wymieniony pozostaje w operacyjnym zainteresowaniu płk. Mikołajskiego⁶⁸ z Biura Studiów MSW.

W dniu 4 V br., tj. w środę, G. Mink umówił spotkanie z prof. Tymowskim o godz. 11:00 w kawiarni w Hotelu Europejskim oraz w imieniu II radcy

⁶⁴ Magdalena Petryńska (ur. 1940) – tłumaczka z języków bałkańskich, pracownik Państwowego Instytutu Wydawniczego (1967–1991), radca w ambasadzie RP w Belgradzie (1991–1996).

⁶⁵ Bernard Poulet (ur. 1946) – dziennikarz, historyk, socjolog, absolwent Instytutu Studiów Politycznych w Paryżu, redaktor naczelny miesięcznika „L'Expansion”, tygodnika „L'Événement du Jeudi”, tygodnika „Courier International” (1998–2001). W 1983 r. przebywał w Polsce z okazji pielgrzymki Jana Pawła II.

⁶⁶ Jean-Pierre Blaize (ur. 1937) – dyplomata, ówczesnie sekretarz Alliance Française w ambasadzie Francji w Warszawie.

⁶⁷ Andrzej Markiewicz (1928–1986) – dziennikarz, nauczyciel, od 1949 r. współpracownik „Trybuny Mazowieckiej”, od 1971 r. rzecznik prasowy Zakładów Mechanicznych „Ursus”. W dokumentacji MSW zarejestrowany jako TW „Emil” w latach 1975–1986 (AIPN, 001052/1533).

⁶⁸ Stefan Mikołajski (ur. 1924) – funkcjonariusz UB i SB (1945–1990), zastępca naczelnika (1957–1961) i naczelnik (1961–1963) Wydziału I Departamentu III MSW, zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu III MSW (1963–1972), członek grupy operacyjnej Departamentu III MSW w Czechosłowacji (1972–1976), naczelnik Wydziału III Biura Studiów MSW (1982–1987), członek grupy operacyjnej Departamentu III MSW w NRD (1987–1989).

ambasady J. Faure i radcy kulturalnego J[acques'a] Fauve⁶⁹ zaprosił na obiad profesorów Lamentowicza i Adamskiego. W tym samym dniu o godz. 12:00 Mink przyjechał do placówki, skąd w towarzystwie J. Faure i J. Fauve udał się do restauracji w hotelu „Solec”, gdzie dołączyli do nich zaproszeni goście.

Na uwagę zasługuje fakt, że prof. Lamentowicz w dniu 3 V br. spotkał się również ze znanym nam, wymienionym wcześniej, dziennikarzem francuskim Bernardem Poulet, z którym przez ok. 1,5 godz. prowadził rozmowę.

Po opuszczeniu lokalu o godz. 15:30 dyplomaci i Mink przyjechali do placówki, skąd o godz. 18:00 figurant nasz w towarzystwie A. Duruflé udał się do Instytutu Francuskiego przy ul. Świętokrzyskiej 36. Z Instytutu Mink pojechał taksówką na ulicę Mianowskiego 15 m. 87, wchodząc do mieszkania prof. Tymowskiego. O godz. 21:45 Mink opuścił na chwilę mieszkanie wym[ienionego], schodząc na dół po oczekującą na niego A. Duruflé, którą zaprosił na górę. Po 15 minutach wymienieni opuścili powyższy adres, udając się do restauracji hotelu „Victoria”, gdzie przebywali do późnych godzin nocnych.

W dniu 5 maja, tj. w czwartek, w godzinach rannych Mink odwiedził PAN na ulicy Kopernika, przebywając ok. 40 minut w Instytucie Socjologii. O godz. 10:15 G. Mink w towarzystwie Grażyny Kacprowicz wyszedł z obiektu, udając się taksówką na adres ul. Próchnika 8, gdzie interesowali się listami lokatorów, nie znajdując prawdopodobnie poszukiwanej osoby.

Znamienny jest fakt, że powyższy adres odwiedzał już w dniu 20 kwietnia br. Mink, próbując również odnaleźć interesującą go osobę. Po powrocie do centrum Warszawy Mink w towarzystwie G. Kacprowicz udał się do kawiarni Hotelu Europejskiego, gdzie przebywali ok. godzinę. W trakcie pobytu Mink przedzwonił z hotelu na nr tel. 28-83-91, którego właścicielem jest:

– Hopke Przemysław, s. Henryka, ur. 3 III 1925 r., zam[ieszkały] Warszawa, pl. Konstytucji 5 m. 12.

Z zasłyszanych urywków rozmowy uchwycone słowa: „Dom Nauczyciela” i „Wybrzeże Kościuszkowskie”.

O godz. 12:00 Mink pożegnał dotychczasową towarzyszkę i udał się zatrzymaną taksówką do hotelu nauczycielskiego na Wybrzeżu Kościuszkowskim, gdzie spotkał się w kawiarni z:

– Geremek Bronisław, s. Stefana, ur. 6 III 1932 r. w Warszawie, zatr[udnionym] w Instytucie Historii PAN oraz Uniwersytecie Warszawskim, figurantem Wydziału III Departamentu III MSW.

⁶⁹ Jacques Fauve (1926–2010) – dyplomata, filozof, pisarz, ówczesnie radca kulturalny ambasady Francji w Warszawie.

O godz. 12:55 do wymienionych dołączyła A. Duruflé, z którą prowadzili wspólną rozmowę do godziny 13:07. Po opuszczeniu kawiarni B. Geremek udał się do pokoju nr 328, natomiast nasi figuranci rozjechali się do swoich miejsc zamieszkania.

O godz. 17:00 G. Mink w towarzystwie J. Faure przyjechał na lotnisko Okęcie, skąd po odprawie celnej o godz. 18:15 odleciał do Paryża. Przed odlotem samolotu na lotnisko przybyła również Anne Duruflé, żegnając wspólnie z J. Faure wymienionego.

Na polecenie Departamentu I MSW pracownicy Urzędu Celnego przeprowadzili kontrolę osobistą Minka, czym nie tylko on, ale i odprowadzające go osoby były wyraźnie zdenerwowane.

II. Kontrwywiadowcza analiza materiałów

Kontrola pobytu G. Minka w Polsce potwierdziła uzyskane wcześniej informacje dot[yczące] zadań, jakie miał wykonać w naszym kraju. Mink dla zebrania interesujących go informacji zetknął się z szeregiem osób znanych ze swoich poglądów opozycyjnych i działalności antypaństwowej. Istotny jest tutaj udział pracowników rezydentury wywiadu francuskiego uplasowanych w ambasadzie Francji w Warszawie, którzy przez cały okres pobytu wymienionego ułatwiali mu wykonanie zadania, a równocześnie swoją bytnością gwarantowali bezpieczeństwo realizowanych przez niego zamierzeń.

Niezależnie od zaplanowanych spotkań z prof. Tymowskim, Geremkiem, Wesołowskim, Ajnenkielem oraz pracownikami naukowymi Uniwersytetu Warszawskiego G. Kacprowicz i G. Gęsicką odbył konspiracyjne spotkanie z Jerzym Kłuskim, a na polecenie rezydenta J. Faure zorganizował spotkanie z prof. Lamentowiczem i Adamskim.

Jeżeli pierwszą grupę osób zaliczymy do stałych informatorów wszystkich ambasad k[rajów] k[apitalistycznych] niekryjących się ze swoimi poglądami, nasuwa się podejrzenie, że spotkania te stanowiły kamuflaż do rzeczywiście realizowanych przez niego zadań, jakimi było prawdopodobnie spotkanie z J. Kłuskim.

W posiadanych materiałach na szczególną uwagę zasługuje spotkanie Minka z Jerzym Kłuskim. Według naszego rozpoznania J. Kłusek jest jednym z łączników między ukrywającymi się liderami opozycji a rezydenturą francuską w Warszawie. O randze zadania świadczą okoliczności, w jakich doszło do spotkania. W odróżnieniu od dni poprzednich Mink nie korzystał z samochodu J. Faure, ale udał się na umówione miejsce taksówką wezwaną telefonicznie przez figuranta, co jednoznacznie określa charakter odbytego spotkania.

Z przedstawioną powyżej sytuacją korespondują informacje uzyskane ze źródła „B”, z których wynika, iż wywiad francuski jest aktywnie zainteresowany w dotarciu do liderów podziemia w Polsce, rozpoznaniu grup sabotażowo-dywersyjnych i kształtowaniu ich dalszej działalności. Zadanie dotarcia do liderów „Solidarności” w podziemiu, a następnie przeniknięcia i rozpoznania wspomnianych grup, zarówno na terenie kraju, jak i za granicą, otrzymał t[a]jny w[s]półpracownik „B” od szefa ośrodka berlińskiego⁷⁰.

Nowego spojrzenia wymagać będzie również podejście do profesorów Lamentowicza i Adamskiego, którymi J. Faure zainteresował się z polecenia centrali. Dla nadania temu odpowiedniej rangi, a jednocześnie zakamuflowania swoich zainteresowań wymienionymi, wydał polecenie J. Fauve zorganizowania spotkania z nimi i nadania mu odpowiedniej oprawy.

W działaniach G. Minka na terenie Warszawy aktywnie uczestniczyła również attaché kulturalny ambasady Francji w Warszawie – Anne Duruflé, która pilotowała go i wspólnie z nim nawiązywała kontakty z interesującymi go osobami. Zachowanie wymienionej potwierdza uprzednio pozyskane informacje o jej powiązaniach z francuskimi służbami specjalnymi i długofalowej polityce tych służb, które od lat lokują swoich kadrowych pracowników i współpracowników w attachacie kulturalnym ambasady Francji w Warszawie.

Analiza nawiązanych przez G. Minka kontaktów w Warszawie – łącznie ustalono 16 osób, z których 8 jest figurantami innych jednostek – wskazuje na to, iż ambasada opiera się na zdecydowanie wrogo nastawionych do obecnej rzeczywistości osobach. Wymaga to podjęcia skutecznych działań wobec ustalonych kontaktów przy zachowaniu odpowiedniej współpracy i koordynacji z Departamentami I, III, V oraz Biurem Studiów MSW. Jednocześnie, z uwagi na planowany ponowny przyjazd G. Minka w sierpniu lub wrześniu br., należy przygotować wszystkie dostępne nam środki do objęcia go kompleksową, szczegółową kontrolą operacyjną w celu udokumentowania jego wrogiej działalności i zatrzymania go przez naszą służbę. Ponadto okres ten wykorzysta się do sprawdzenia, czy osoba wymienionego jest znana bratnim organom k[ontr]w[ywiadu], a w przypadku pozytywnym przekazania im odpowiednich zadań.

III. Kierunki rozpracowania

1. W ramach oddzielnej sprawy prowadzić rozpracowanie J. Kłuska i osób, z którymi się kontaktuje, celem ustalenia, czy:

⁷⁰ Chodzi najpewniej o Polską Misję Wojskową w Berlinie (wschodnim).

- jest on faktycznie jednym z łączników ukrywających się liderów opozycji,
- ambasada francuska w Warszawie nie inspiruje go oraz osób, z którymi się kontaktuje, do realizacji określonych zadań.

Działania powyższe zmierzać będą do udokumentowania operacyjnego działalności przestępczej J. Kłuska i osób z nim związanych w celu ich zatrzymania.

2. Wspólnie z Departamentami I, III i V oraz Biurem Studiów MSW objąć kontrolą operacyjną osoby, z którymi zetknął się G. Mink, w celu ustalenia faktycznych jego zainteresowań, jak i związków wymienionych z placówką francuską w Warszawie. W przypadku potwierdzenia, iż są nośnikami informacji dla placówki, zmierzać się będzie do dokumentowania procesowego ich działalności lub rozmowami profilaktycznymi i ostrzegawczymi spowoduje się zerwanie przez nie wszelkich kontaktów z placówkami zagranicznymi.

3. Osoby profesorów Lamentowicza i Adamskiego wspólnie z Departamentem III podda się aktywnej kontroli operacyjnej z uwagi na zainteresowanie się nimi przez rezydenta francuskich służb specjalnych.

Odrębny plan rozpracowania wymienionych opracowany zostanie wspólnie z Departamentem III i przedłożony kierownictwu służbowemu do zatwierdzenia.

4. Realizując powyższe przedsięwzięcia, dążyć się będzie do wnikliwego analizowania uzyskiwanych materiałów i danych celem potwierdzenia i udokumentowania inspiracyjnej i wspomagającej roli ambasady Francji wobec opozycji w naszym kraju. Jednocześnie zmierzać będziemy do rozpoznania, jakie zadania na tym odcinku realizują:

- pion polityczny ambasady,
- rezydentura wywiadu francuskiego uplasowana w placówce francuskiej w Warszawie.

IV. Planowane działania w sprawie

1. Planowane działania w sprawie Jerzego Kłuska i osób, z którymi skontaktował się po zetknięciu się z G. Minkiem, przedłożone zostały kierownictwu Departamentu i zatwierdzone w dniu 9 maja 1983 r.

2. Opracować szczegółowo notatki dot[yczące] wszystkich osób, z którymi G. Mink zetknął się podczas pobytu w Warszawie.

Wykona kpt. J. Bratkowski⁷¹, termin do 21 V 1983 r.

⁷¹ Janusz Bratkowski (ur. 1943) – funkcjonariusz SB (1967–1990), pracownik Wydziału V (1976–1981) i Wydziału XII Departamentu II MSW (1981–1990).

3. Opracować dla zainteresowanych jednostek informacje dot[yczące] G. Minka, który zetknął się z ich figurantami.

Powyższe dotyczyć będzie: Grażyny Kacprowicz, Adama Lipowskiego, Marcela Łozińskiego, Włodzimierza Wesołowskiego, Bronisława Geremka, Marka Nowakowskiego.

Wspólnie z zainteresowanymi jednostkami opracuje się plan działań w sprawie zmierzający do rozpoznania i udokumentowania charakteru kontaktów G. Minka z wymienionymi.

Wykona mjr R. Gołąb, kpt. J. Bratkowski, termin do 31 V 1983 r.

4. Z grona osób, z którymi zetknął się w Warszawie Mink, opracować do pozyskania niżej wymienione osoby:

- Kubica Małgorzata,
- Petryńska Magdalena,
- Hopke Przemysław.

Raporty w powyższych sprawach wraz z wnioskami przedstawione zostaną kierownictwu służbowemu w terminie do dnia 30 VI 1983 r.

Wykona mjr R. Gołąb, kpt. J. Bratkowski.

5. Opracować wspólnie z Departamentem III odrębny plan rozpracowania profesorów Lamentowicza i Adamskiego.

Wykona mjr J. Mikulec⁷², mjr J. Chojnacki, termin do 30 VI 1983 r.

6. Zabezpieczyć PT [podśluch telefoniczny] u wszystkich osób, z którymi zetknął się Mink, w celu uzyskania bieżących informacji o ich działalności i wzajemnych powiązaniach.

Wykona mjr R. Gołąb, kpt. J. Bratkowski, termin do 20 V 1983 r.

7. Wyprowadzając informacje dot[yczące] zaplanowanych kontaktów w[yżej] wym[ienionych] z pracownikami ambasady potwierdzać się będzie każdorazowo poprzez Biuro „B” i dokumentację fotograficzną.

8. Spowodować perlustrację korespondencji krajowej i zagranicznej wszystkich osób pozostających w zainteresowaniu naszego wydziału ze szczególnym uwzględnieniem ich związków z Minkiem. Jednocześnie zwrócić się pisemnie do zainteresowanych jednostek o powiadamianie nas na bieżąco o uzyskiwanych informacjach na temat Minka.

Wykona mjr R. Gołąb, kpt. J. Bratkowski, termin do 20 V 1983 r.

⁷² Prawdopodobnie Jan Mikulec (ur. 1943) – funkcjonariusz SB (1966–1988), st. wywiadowca, kierownik sekcji w Biurze „B” MSW (1968–1980), pracownik Wydziału IV Departamentu II MSW (1980–1982), Wydziału VII Departamentu II MSW (1982–1986), zastępca naczelnika wydziału (1986–1988).

9. Zebrać szczegółowe dane dot[yczące] innych osób, z którymi zetknął się Mink, tj. Adama Lipowskiego, Stanisława Balińskiego, Józefa Niedzieli, oraz adresu ul. Dybowskiego 1 m. 7 do 14.

Wykona mjr R. Gołąb, kpt. J. Bratkowski, termin do 30 V 1983 r.

Wszystkie uzyskiwane informacje, zarówno ze współdziałających jednostek oraz z naszych źródeł, będą na bieżąco analizowane i przedstawiane kierownictwu wraz z wnioskami dot[yczącymi] dalszych działań.

Z[astęp]ca nacz[elnika] Wydz. IV „A” Dep. II MSW
ppłk W[aldemar] Bednarczuk⁷³

(AIPN, 01786/47/J, k. 212–220, mps; AIPN, 02521/95/J, k. 221–225, mps)

11 stycznia 1984 r., Warszawa – Komunikat Wydziału V Biura „B” MSW z obserwacji Jerzego Minka przeprowadzonej 6 stycznia 1984 r.

W toku obserwacji stwierdzono:

O godz. 8:57

Na ul. Oręźnej na wysokości budynku nr 35, w którym zamieszkuje Duruflé Anne ps. „Delta” – att[aché] kulturalny ambasady Francji, zatrzymał się samochód nr rej. WID 6512 należący do ob. Górski Tomasz, zam. Banacha 26b m. 1102 (kontakt od ww. figurantki z dn. 11 I 1983 r.). Z ww. samochodu wysiadł mężczyzna i wszedł do budynku nr 35.

O godz. 9:16

Wraz z ww. mężczyzną z budynku wyszła „Delta”, wsiadła do zaparkowanego na ul. Zdrojowej przy ul. Oręźnej samochodu nr rej. WAE 2818 i odjechała niekontrolowana ul. Zdrojową. Natomiast ww. mężczyzna powrócił do miejsca zamieszkania figurantki.

O godz. 9:50

Z miejsca zamieszkania „Deltę” wyszedł „Badacz” [Jerzy Mink] z żoną i poszli ul. Oręzną, Zdrojową na ul. Bonifacego, gdzie zatrzymali się przy postoju taxi. Tu oczekiwali ok. 3 minut, po czym wsiadli do samochodu taxi nr rej. WIO 4505 i pojechali ul. Bonifacego, Powsińską, Sobieskiego, Spacerową, Goworka, pl. Unii Lubelskiej, Marszałkowską, pl. Zbawiciela,

⁷³ Waldemar Bednarczuk (ur. 1934) – funkcjonariusz SB (1960–1990), pracownik Wydziału IV Departamentu II MSW (1960–1983), zastępca naczelnika Wydziału IV „A” Departamentu II MSW (1983–1986), naczelnik Wydziału VII Departamentu II MSW (1986–1989), członek Grupy Operacyjnej „Wisła” w Moskwie (1989–1990).

pl. Konstytucji, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, E. Plater, podjeżdżając na parking przed PKiN [Pałac Kultury i Nauki] przed wejście główne. Tu o godz. 10:03

„Badacz” z żoną wysiedli z ww. taksówki i wejściem głównym weszli do PKiN. Wewnątrz wjechali windą na 25 piętro, weszli do pokoju nr 2504, gdzie mieści się Biuro Współpracy Naukowej z Zagranicą – Oddział Realizacji Umów o Współpracy Naukowej.

O godz. 10:17

„Badacz” wraz z żoną wyszli z ww. pokoju, zjechali windą na parter i wyszli z PKiN. Następnie poszli pl. Defilad, przejściem podziemnym na drugą stronę ul. Marszałkowskiej, ul. Marszałkowską na postój taxi przy Rotundzie. Tu oczekiwali ok. 1 minuty, po czym wsiedli do samochodu taxi nr rej. WIG 4404. Była

godz. 10:25

i pojechali ul. Marszałkowską, Świętokrzyską, Krakowskim Przedmieściem, zatrzymując się przed Polską Akademią Nauk. Po wyjściu z samochodu „Badacz” wraz z żoną weszli do ww. budynku. Była

godz. 10:30.

Tu udali się do pokoju 146, gdzie mieści się Wydział Filozofii i Socjologii – Dział Współpracy z Zagranicą.

O godz. 10:46

„Badacz” z żoną wyszli z ww. pokoju, a następnie po wyjściu z budynku PAN udali się ul. Krakowskie Przedmieście na ul. Karową, gdzie

o godz. 10:58

weszli do budynku nr 10, w którym mieści się Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Socjologii. Wewnątrz nie zdołano ustalić numeru pokoju ze względu na prowadzenie obserwacji z dalszej odległości.

O godz. 11:12

„Badacz” z żoną wyszli z budynku nr 10 i na ul. Karowej zatrzymali przejeżdżający samochód taxi nr rej. WSH 6138 i pojechali ul. Karową, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Ujazdowskimi na ul. Piękną. Tu

o godz. 11:22

wysiedli z ww. samochodu na wysokości ambasady francuskiej, a następnie weszli do ww. budynku. Była

godz. 11:24.

O godz. 12:00

„Badacz” z żoną wyszli z ambasady Francji i poszli ul. Piękną, Wioską, gdzie na wysokości Sejmu PRL podeszli do taksówki nr rej. WAJ 3228 i zapytali kierowcę o możliwość skorzystania z jego usługi. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej wsiedli do ww. taksówki i pojechali ulicami: Wioską, pl. Trzech Krzyży, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem na ul. Kopernika, gdzie

o godz. 12:12

zatrzymali się na wysokości budynku PAN. Obserwowany z żoną wsiedli i udali się do PAN. Wewnątrz ze względu na konieczność legitymowania się portierowi obserwacji nie prowadzono.

O godz. 12:19

„Badacz” z żoną wyszli z PAN i poszli ul. Krakowskie Przedmieście, wchodząc do sklepu „Cepelii” mieszczącego się w budynku Krakowskie Przedmieście 16/18. Wewnątrz oglądali wystawione towary, nie dokonując zakupu.

O godz. 12:22

wyszli z ww. sklepu. Następnie poszli dalej Krakowskim Przedmieściem, wchodząc do sklepu spożywczego między ul. Królewską i Bagińskiego. Wewnątrz obserwacji nie prowadzono. Po ok. 3 minutach wyszli ze sklepu i udali się do baru kawowego Hotelu Europejskiego, gdzie zakupili ciastka.

O godz. 12: 40

wyszli z cukierni i poszli na postój taxi mieszczący się przy zbiegu ulic Krakowskie Przedmieście i Ossolińskich. Stanęli w kolejce i oczekiwali.

O godz. 12:55

po nadjechaniu taksówki nr rej. WAU 8704 wsiedli do niej i pojechali ul. Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, pl. Trzech Krzyży, Wioską na ul. Piękną, gdzie

o godz. 13:02

weszli na teren ambasady Francji.

O godz. 13:10

„Badacz” z żoną oraz Secret Pierre – radca ekonomiczny i handlowy ambasady Francji ps. „Demos” – wyjechali z terenu ambasady samochodem WZ 0323 i pojechali ul. Piękną, Al. Ujazdowskimi, pl. Na Rozdrożu, al. I Armii WP, Puławską, Dąbrowskiego, zatrzymując samochód na wysokości willei nr 56. Wszyscy wysiedli z samochodu i weszli na teren ww. posesji. Była godz. 13:18.

Mieści się tam Centrum Prasowe II Programu telewizji RFN.

O godz. 13:20

do Centrum Prasowego II Programu telewizji RFN przyjechał Buhler Pierre⁷⁴ ps. „Dakota”, II sekretarz ambasady Francji, samochodem WZ 0303.

O godz. 15:00

„Badacz” z żoną, „Demos” oraz „Dakota” wyszli z ww. adresu, wsiadli do samochodu WZ 0323 oraz WZ 0303, „Badacz” wsiadł do samochodu WZ 0303, natomiast jego żona do samochodu WZ 0323, i pojechali jeden za drugim ul. Dąbrowskiego, Puławską, Wilanowską, Sikorskiego, Bonifacego na ul. Orężną 35. Przed domem stał samochód nr rej. WZ 1309 należący do „Delty”. Była

godz. 15:16.

O godz. 15:30

wszyscy wyszli z ww. adresu. „Badacz” z żoną wsiadli do samochodu WZ 1309 wraz z „Deltą” i pojechali ul. Bonifacego, Sobieskiego, Belwederską, Al. Ujazdowskimi na ul. Piękną, wjeżdżając na teren ambasady Francji. „Demos” oraz „Dakota” przyjechali również do ambasady.

O godz. 15:32

„Badacz” z żoną wyszli z terenu ambasady Francji i poszli ul. Piękną, Al. Ujazdowskimi, gdzie

o godz. 15:37

weszli do księgarni „Kosmos”. Wewnątrz oglądali wystawione książki i nie dokonując zakupu, wyszli z księgarni, wchodząc za chwilę do sklepu „Vitropol” – Al. Ujazdowskie 22. Wewnątrz obserwacji nie prowadzono. Po ok. 1 minucie obserwowany z żoną wyszli z „Vitopolu” i poszli dalej Al. Ujazdowskimi na pl. Trzech Krzyży, wchodząc do sklepu z porcelaną mieszczącego się przy ulicy Mokotowskiej. Wewnątrz obserwacji nie prowadzono.

O godz. 15:57

„Badacz” z żoną wyszli z ww. sklepu i poszli pl. Trzech Krzyży do sklepu meblowego „Desa” mieszczącego się przy ulicy Brackiej. Wewnątrz oglądali wystawione meble i nie dokonując żadnego zakupu, wyszli po ok. 3 minutach. Poszli dalej ul. Bracką, Nowogrodzką na ul. Kruczą.

O godz. 16:08

weszli do sklepu ze szkłem przy ul. Kruczej 46. Po 1 minucie wyszli z ww. sklepu i poszli do sklepu z zegarkami NRD na ul. Kruczej. Po ok. 1 mi-

⁷⁴ Pierre Buhler (ur. 1954) – dyplomata, politolog, II (1983–1984) i I (1984–1985) sekretarz ambasady Francji w Warszawie, pracownik ambasady Francji w Moskwie (1985–1988), w Waszyngtonie (1993–1996), ambasador Francji w Singapurze (2006–2009) i Warszawie (2012–2016).

nucie wyszli ze sklepu i poszli na Al. Jerozolimskie 29, gdzie mieści się sklep z wyrobami ze skóry „Pekar”. Była

godz. 16:15.

Po ok. 3 minutach wyszli ze sklepu i poszli Al. Jerozolimskimi na ul. Marszałkowską, wchodząc do „Cepelii” przy hotelu „Metropol”. Wewnątrz oglądali wystawione towary i nie dokonując zakupu, wyszli z „Cepelii”

o godz. 16:28.

Następnie poszli przejściem podziemnym, Pasażem Śródmiejskim, wchodząc do sklepu „Wars”. Wewnątrz przeszli do „Sawy”, oglądając towary wystawione na stoiskach, natomiast w „Sawie” zakupili czapkę futrzaną z lisa za sumę 16 500 zł.

O godz. 16:55

„Badacz” z żoną wyszli z „Sawy” i poszli ul. Marszałkowską, Piękną, wchodząc do sklepu ze szkłem mieszczącego się przy ul. Pięknej 24/26. Wewnątrz oglądali wystawione towary. Była

godz. 17:30.

O godz. 17:32

obserwowani wyszli ze sklepu i poszli dalej ul. Piękną, Mokotowską, Wilczą, Al. Ujazdowskimi na ul. Piękną, gdzie

o godz. 17:43

weszli na teren ambasady Francji.

O godz. 18:30

„Badacz” z żoną w towarzystwie „Delty” wyjechali z ambasady Francji samochodem nr rej. WZ 1309 i pojechali ul. Piękną, Górnośląską, Myśliwicką, Łazienkowską, Wiślostradą, Bonifacego, Zdrojową na ul. Orężną nr 35. Tu po zaparkowaniu samochodu (który prowadziła „Delta”) wszyscy wysiedli i weszli do miejsca zamieszkania „Delty”.

Do godz. 23:00

„Badacz” nie opuszczał miejsca zamieszkania „Delty”.

Na tym obserwację zakończono.

Informacja:

– „Badacz” z żoną, poruszając się pieszo ulicami miasta, stosował usilne formy samokontroli. Były to prymitywne, a nawet beczelne formy samokontroli. Przechodząc przez jezdnię, oglądał się za każdym razem za siebie i przyglądał się bacznie, kto za nim idzie.

– Idąc ulicami miasta, obserwowani zatrzymywali się przy wystawach sklepowych. „Badacz” lub jego żona nagminnie oglądali się za siebie, lustrując

otoczenie. Do samokontroli wykorzystywali okna wystawowe. Aby wykryć obserwację, „Badacz” wykorzystywał również samochody figurantów ambasady Francji, którymi się poruszał. Jaskrawym tego przykładem była trasa, jaką przebył „Badacz” samochodem WZ 0323 z ambasady Francji na ul. Dąbrowskiego. Na ww. trasie obserwowani jechali z szybkością 40–50 km/h. Natomiast trasę z miejsca zamieszkania „Delt” do ambasady Francji przebyli obserwowani samochodem nr rej. WZ 1309 z szybkością 130 km/h, pomimo trudnych warunków atmosferycznych.

Kier[ownik] Sekcji Wydz. V Biura „B” MSW
chor. T[omasz] Lubryczyński⁷⁵

Naczelnik Wydziału V Biura „B” MSW
ppłk mgr Z[bigniew] Merlewski⁷⁶

(AIPN, 01220/10, t. 1032, k. 55–60, mps)



Georges Mink w kawiarni Hotelu Europejskiego z socjolożką Leną Kolarską-Bobińską, 9 stycznia 1984 r., godz. 13:30 (obie fotografie to zdjęcia operacyjne Biura „B” MSW, AIPN, 01220/10, t. 1032)



Georges Mink w kawiarni Hotelu Europejskiego z socjologiem Ireneuszem Białeckim, 13 stycznia 1984 r., godz. 12:00

⁷⁵ Tomasz Lubryczyński (ur. 1948) – funkcjonariusz SB, pracownik Biura „B” MSW (1972–1990).

⁷⁶ Zbigniew Merlewski (1940–1984) – funkcjonariusz SB (1962–1984), zastępca naczelnika Wydziału VI (1974–1978) i naczelnik Wydziału V Biura „B” MSW (1978–1984).

16 stycznia 1985 r., Warszawa – Plan przedsięwzięć operacyjnych w związku z przyjazdem Jerzego Minka, opracowany w Wydziale VIII Departamentu I MSW

Według informacji uzyskanych z rezydentury paryskiej w najbliższych dniach zamierza przyjechać do Warszawy na 10 dni na zaproszenie ambasady Francji attaché kulturalny A[nne] Duruflé oraz [na] ewentualne rozmowy w PAN. Towarzyszyć mu mają: żona Sonia oraz ob[ywatelka] francuska Anita Tiraspolsky zatrudn[iona] w Documentation Française du Premier Ministre.

W związku z powyższym podjęto, a także planuje się realizację następujących działań operacyjnych:

1. Z uwagi na fakt, iż „Badacz” [Jerzy Mink] przebywać będzie w kraju z żoną, zdecydowano nie realizować przedsięwzięć aktywnych, w tym rozmowy sondażowo-werbunkowej. Natomiast kontynuowane będą działania prewencyjno-dokumentujące pobyt figuranta w kraju, w tym kontakty z przedstawicielami opozycji w środowisku warszawskim.

– Przekazano depeszą do Paryża stanowisko o potraktowanie sprawy wizy dla „Badacza” zgodnie z obowiązującymi przepisami.

– Zabezpieczono informację o przekraczaniu granicy PRL (Z[arząd] Z[wiadu] WOP).

2. W oparciu o analizę poprzedniego pobytu i zarejestrowanych kontaktów uprzedzono jednostki krajowe o planowanym przyjeździe „Badacza” w celu zadaniowania ich źródeł na poszerzenie informacji o działalności figuranta i jego zamierzeniach. Informację przekazano do Wydz. IV Biura Studiów (tow. [Stefan] Mikołajski), Wydz. IV Dep. III – tow. Jurewicz⁷⁷, Wydz. III Dep. III – tow. Górny – kontakty z PAN.

3. Uzgodniono z Wydz. IV Dep. II podjęcie wspólnej kontroli operacyjnej „Badacza” przy wykorzystaniu obserwacji zewnętrznej – Wydz. VI B[iur]a „B” – z możliwością wykorzystania posiadanych źródeł krajowych.

Inspektor Wydz. VIII Dep. I MSW

por. S[tefan] Źarski

(AIPN, 02521/95/J, k. 261, mps)

⁷⁷ Edward Jurewicz (ur. 1946) – funkcjonariusz SB (1970–1989), pracownik Wydziału IV Departamentu III MSW (1978–1989).

26 stycznia 1985 r., Warszawa – Komunikat Wydziału VI Biura „B” MSW z obserwacji Jerzego Minka przeprowadzonej 17 stycznia 1985 r.

W toku obserwacji stwierdzono:

O godz. 9:20

z m[iejsc]a zamieszkania Anne Duruflé ps. „Delta” – att[aché] kulturalny amb[asady] Francji – wyszedł ob. [Marcel] Łoziński i wyprowadził z garażu samoch[ód] WA 03017, po czym powrócił na ww. adres. Ww. jest stałym kontaktem „Dety”. Po ok. 4 min z m[iejsc]a zam[ieszkania] „Dety” wyszedł „Badacz” z żoną, ob. Łoziński i „Delta”, wszyscy wsiedli do samoch[odu] i pojechali ul. Orężną, Zdrojową, Bonifacego, Sobieskiego, Belwederską, Al. Ujazdowskimi, Piękną na ul. Jazdów, gdzie „Delta” zatrzymała samoch[ód]. Tu ob. Łoziński przesiadł się do swojego samoch[odu] WAE 2818 zaparkowanego pod obiektem i odjechał niekontrolowany. Natomiast pozostali obserwowani wjechali na teren amb[asady].

Była godz. 9:40.

O godz. 18:15

„Badacz” z małżonką i N.N. kobietą przyszedł do amb[asady] Francji (N.N. kobieta prawdopodobnie jest nową pracownicą amb[asady] Francji). Wyjścia ww. z amb[asady] nie zdołano zanotować – PZ⁷⁸ nie przekazywał.

O godz. 18:50

„Badacz” w towarzystwie żony, ob. Francji Tiraspolscy Anita i „Dety” wyjechali samoch[odem] WA 03017 z terenu amb[asady] i pojechali ul. Piękną, Wiejską, pl. Trzech Krzyży, Nowym Światem, mostem Poniatowskiego, Francuską na ul. Walecznych. Po zaparkowaniu samoch[odu] udali się wszyscy do Galerii Współczesnej.

O godz. 19:10

obserwowani wyszli z Galerii, wsiedli do samoch[odu] WA 03017 i pojechali ul. Katowicką, Zwycięzców, Wybrzeżem Szczecińskim, Trasą Łazienkowską, Al. Ujazdowskimi, Piękną, wjeżdżając na teren obiektu.

Była godz. 19:15.

O godz. 19:32

pod m[iejsc]e zam[ieszkania] „Dety” podjechał samoch[ód] WAE 2818, z którego wysiadł ob. Łoziński Marcel w tow[arzystwie] N.N. kobiety, i weszli do m[iejsc]a zamieszkania „Dety”.

⁷⁸ Punkt zakryty – miejsce lub pojazd, z którego SB prowadziła obserwację danego obiektu lub osoby. W tym przypadku chodzi o stałe punkty zakryte, które rozmieszczano w pobliżu zachodnich placówek dyplomatycznych, obserwowanych w sposób ciągły.

O godz. 19:55

„Badacz” wraz z żoną, ob. Łoziński, N.N. kobieta oraz „Delta” wyszli z jej m[iejścia] zam[ieszkania], wsiedli do samoch[odu] WA 03017 i pojechali ul. Orężną, Zdrojową, Bonifacego, Sikorskiego, Rosoła, Ciszewskiego, Cy-namonową, Płaskowicką na ul. Braci Wagów. Po zatrzymaniu samoch[odu] N.N. kobieta wysiadła i udała się na adres ul. Meander 17 m. 13. Natomiast pozostali obserwowani pojechali ul. Braci Wagów, Płaskowickiej, Dereniową, Ciszewskiego, Findera na ul. Dembowskiego. Po zaparkowaniu samoch[odu] na wysokości nr. 4 wszyscy wysiedli i udali się na adres Dembowskiego 4 m. 80 (wg listy lokatorów zam[ieszkuje] Paczkowski Andrzej).

O godz. 23:50

„Badacz” wraz z żoną, ob. Łozińskim oraz „Deltą” wyszli z ww. adresu, wsiedli do samoch[odu] WA 03017 i pojechali ul. Dembowskiego, Rosoła, Sikorskiego, Bonifacego, Zdrojową na ul. Orężną. Po zaparkowaniu samoch[odu] wszyscy wysiedli, ob. Łoziński otworzył bramę garażu, „Delta” wjechała do środka, po czym wszyscy weszli do m[iejścia] zamieszkania „Delty”.

Była godz. 0:05.

Do godz. 0:30

nie stwierdzono, aby ktokolwiek wychodził z adresu ul. Dembowskiego 4 oraz z m[iejścia] zamieszkania „Delty”.

Uwaga: Dane dot[yczące] kobiety z ul. Meander 17 m. 13 i adresu z ul. Dembowskiego 4 m. 80 prześlemy w terminie późniejszym.

Rysopis kobiety z ul. Meander 17 m. 13:

kobieta lat 25–28, wzrost ok. 165 cm, szczupła, włosy ciemne proste, zaczesane do tyłu, spięte w koński ogon.

Ubrana była:

kożuch krótki brązowy, duża czarna chusta z frędzlami robiona szydełkiem, czarna torba na długim pasku, buty kozaki czarne.

Kierownik Sekcji I kpt. mgr M[arian] Likus⁷⁹

Naczelnik Wydz. VI Biura „B” MSW
płk mgr Zbigniew Cichecki⁸⁰

(AIPN, 01220/10, t. 1032, k. 160–162, mps)

⁷⁹ Marian Likus (ur. 1940) – funkcjonariusz SB, pracownik Biura „B” MSW (1970–1990).

⁸⁰ Zbigniew Cichecki (ur. 1940) – funkcjonariusz SB (1962–1990), naczelnik Wydziału VI (1978–1985), Wydziału II (1985–1986) i Wydziału XV Biura „B” MSW (1986–1987), naczelnik Wydziału I i zastępca komendanta Szkoły Chorążych Biura „B” MSW (1987–1990).

5 lutego 1985 r., Warszawa – Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IIII SUSW do naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW w sprawie Jerzego Minka

W odpowiedzi na pismo L.dz. OCG-00116/SŻ/85 z dnia 22 I 1985 informuję, że pozostający w waszym operacyjnym zainteresowaniu obywatel francuski Mink Georges, pracownik naukowy CNRS w Paryżu, przebywał w styczniu na terenie Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i przeprowadził rozmowę z przedstawicielem tej placówki.

Z uzyskanych wiarygodnych informacji wynika, że Mink zakończył współpracę z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN. Będzie ją natomiast kontynuował z Instytutem Nauk Ekonomicznych PAN.

Z posiadanych z tego samego źródła informacji wynika, że w trakcie prowadzonych w końcu 1984 r. rozmów dotyczących dwuletniej umowy o wymianie naukowej między Polską a Francją na wyraźne życzenie strony francuskiej umieszczono w umowie temat „Badania porównawcze inflacji i deflacji w Polsce i we Francji”. Temat ten ma realizować ze strony francuskiej Georges Mink. W tym zakresie będzie współpracował z INE PAN. Jeżeli decyzja o prowadzeniu tych badań przez Minka zostanie przez władze francuskie utrzymana w mocy (we Francji nastąpiły zmiany personalne na stanowiskach w MSZ nadzorujących działalność CNRS), to należy się spodziewać regularnych jego przyjazdów do Polski.

Zastępca naczelnika Wydziału IIII SUSW w Warszawie
kpt. mgr W[o]jciech Hubert⁸¹

(AIPN, 02521/95/J, k. 242, mps)

15 lutego 1985 r., Warszawa – „Ustalenie” Wydziału VI Biura „B” MSW uzupełniające komunikat z 17 stycznia 1985 r.

Wg danych uzyskanych w ewidencji Biura „B” MSW stwierdza się, że kobietą z ul. Meander m. 13 była ob. Kacprowicz Grażyna, c. Mariana, ur. 6 X 1952 r., ob[ywatelstwo] polskie, wykształcenie wyższe, socjolog, UW – wykładowca. Wielokrotny kontakt fig[uranta] ps. „Badacz” z dnia 2 V 1983, 8 I 1984, 9 I 1984, 11 I 1984 r.

⁸¹ Wojciech Hubert (ur. 1947) – funkcjonariusz SB (1973–1989), kierownik sekcji w Wydziale II KSMO (1980–1983), zastępca naczelnika Wydziału IIII SUSW (1983–1988), pracownik Wydziału III Biura Paszportów MSW (1988–1989).

Natomiast na ul. Dembowskiego 4 m. 80 zamieszkuje ob. Paczkowski Andrzej, s. Stanisława, ur. 1 X 1938 r. Krasnystaw, ob[ywatelstwo] polskie, wyksz[tałcenie] wyższe – historyk, zatrud[niony] jako pracownik naukowy w PAN. W ewidencji Biura „B” MSW fig[uruje] zapis: m.in. kontakt Jacka Kuronia ps. „Henryk”, Anne Duruflé ps. „Delta” – att[aché] kult[uralny] amb[asady] Francji oraz fig[uranta] ps. „Badacz”.

Kierownik Sekcji I kpt. mgr M[arian] Likus

Naczelnik Wydz. VI Biura „B” MSW

płk mgr Zbigniew Cichecki

(AIPN, 01220/10, t. 1032, k. 163, mps)

27 marca 1986 r., Warszawa – Postanowienie o zakończeniu rozpracowania operacyjnego „Explor”, dotyczącego Jerzego Minka, i przekazaniu do archiwum Departamentu I MSW

Ja, por. Stefan Żarski, inspektor Wydziału VIII Dep. I MSW, rozpatrzywszy materiały rozprac[owania] operacyjne[go] „Explor” nr 15261 dot[yczącego] Mink (Georges) Jerzy Henryk, s. Emanuela, ur. 25 V 1946 w Issy-Les-Moulineaux, narod[owość] żydowska, obywatel francuski, zatrudniony w CNRS, zam[ieszkały] 25 rue Péclet, Paris, stwierdziłem, że „Explor” znalazł się po raz pierwszy w zainteresowaniu służby w 1967 roku, kiedy zgłosił się do konsulatu w Paryżu w sprawach paszportowych. Podjęto dialog operacyjny zakończony wyrażeniem przez „E” gotowości współpracy. Podstawę zainteresowania stanowiło posiadanie przez figuranta licznych kontaktów w środowisku syjonistycznym, w tym dotarcie do „Kultury” i RWE. W trakcie operacyjnego sprawdzenia okazało się, [że] „Explor” jest dwulicowcem powiązany z ugrupowaniami trockistowskimi. Wobec powyższego kontakt zerwano, a sprawę przekazano do archiwum Dep. I – SMW 8/417 – nr arch. J-5950.

Ponownie „Explor” znalazł się w zainteresowaniu operacyjnym – tym razem Wydziału VIII Dep. I – pod koniec 1982 roku. Poprzez źródła w rezydenturze paryskiej ustalono, że „E” jako ekspert od spraw polskich (problematyka gospodarcza) w połowie 1982 r. przebywał w Polsce, po czym sporządził dla administracji gospodarczej [właśc. francuskiej] raport o sytuacji gospodarczej w Polsce. Przekazane przez niego informacje na spotkaniach zamkniętych wskazywały, że udało mu się dotrzeć do głę-

boko zakonspirowanych komórek „Solidarności”. W związku z powyższym założono rozpracowanie operacyjne. W trakcie kolejnego przyjazdu „Explora” do kraju w kwietniu 1984 r. zastosowano szeroką kontrolę operacyjną celem dokumentowania oraz uchwycenia jego kontaktu z przedstawicielami krajowego podziemia. Ustalono szereg spotkań z przedstawicielami opozycji. Nie wyklucza się, że mógł również dotrzeć do osób z kierownictwa „Solidarności”. Bardziej szczegółowa kontrola figuranta była ograniczona z uwagi na permanentną opiekę nad jego osobą ze strony pracowników ambasady Francji w Warszawie (ustalonych pracowników F[rancuskich] S[łużb] S[pecjalnych]). Wskazuje to również na prawdopodobne powiązania „E” ze służbami francuskimi. Z uwagi na stałą samokontrolę figuranta oraz pomoc ze strony ambasady podjęcie planowanego dialogu operacyjnego uznano za zbyt ryzykowne, ponadto w wyniku pogłębienia opracowania zbyt słaba okazała się ewent[ualna] podstawa werbunkowa.

Wnoszę o zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy kryptonim rozprac[owanie] operac[yjne] „Explor”, nr ewid. 15261, i przekazanie jej do ach[iwum] ewid[encji] operac[yjne] Departamentu I.

Sprawę można wydawać z archiwum bez uprzedniego porozumienia z zainteresowaną jednostką.

Sprawa nie kwalifikuje się do celów szkoleniowych ani MOB [mobilizacyjnych].

[...]

Insp[ektor] Wydz. VIII Dep. I MSW
por. Stefan Źarski

„Zgadzam się”
Z[astęp]ca naczelnika Wydz. VIII
ppłk. W[iktor Borodziej]
Dnia 28 VI 1986 r.

Sprawę przyjęto do archiwum ewid[encji] operac[yjne] Departamentu I dnia 11 kwietnia 1986. Nr archiwalny J-5950.

(AIPN, 02521/95/J, k. 269, mps)

6 czerwca 1989 r., Warszawa – Komunikat Wydziału II Biura „B” MSW z obserwacji Jerzego Minka przeprowadzonej 5 czerwca 1989 r.

W toku obserwacji stwierdzono:

O godz. 8:50

Z miejsca zamieszkania ul. Radna 10 m. 3 wyszła fig[urantka] ps. „Demira”⁸². Wsiadła do swojego samochodu WA-03062 i odjechała bez obserwacji.

O godz. 9:20

pod ww. adres podjechała taksówka marki Fiat 125 nr rej. WAI-477 C i oczekiwała. Po chwili do ww. taksówki podszedł „Badacz” [Jerzy Mink], przekazał coś kierowcy i wrócił do miejsca zamieszkania. Po 5 min „Badacz” ponownie wyszedł z adresu, wsiadł do ww. taksówki i oczekiwał. Po 2 min do ww. taksówki wsiadła żona figuranta i pojechali ul. Radną, Browarną, Obozną, Karasia, Świętokrzyską, Mazowiecką pod hotel „Victoria”. Po uregulowaniu należności za przejazd wysiedli z taksówki i weszli do ww. hotelu. Była godz. 9:55. W hotelu usiedli na fotelach i oczekiwali.

O godz. 10:02

„Badacz” wyszedł z hotelu i poszedł do ul. Królewskiej. Tu zatrzymał przejeżdżającego na rowerze Onyszkiewicza Janusza, s. Stanisława i Franciszki, ur. 18 I 1937 Lwów, obywatelstwo – polskie, wykształcenie – wyższe (matematyk), Uniwersytet Warszawski, zam[ieszkały] Warszawa, ul. Boya 4 m. 41. W ewidencji Biura „B” MSW figuruje jako figurant ps. „Taternik”.

Figurant rozmawiał z ww. przez około 3 minuty, po czym rozstali się. „Badacz” poszedł do Hotelu Europejskiego, gdzie w kiosku kupił prasę codzienną. Natomiast ob. Onyszkiewicz odjechał w kierunku ul. Krakowskie Przedmieście.

Następnie „Badacz” powrócił do hotelu „Victoria” i podszedł do żony, która wcześniej spotkała się z N.N. kobietą. Po przywitaniu się razem wyszli z hotelu i wsiadli do samochodu WAZ-370 C – Fiat 125 wypożyczony przez ob[ywatelkę] Francji Kauffmann Sylvie⁸³ – dziennikarka (wyk[onano] zdjęcie foto).

⁸² Elizabeth Anne Mayeur (ur. 1962) – dyplomatka, III sekretarz ambasady Francji w Warszawie (1988–1990).

⁸³ Sylvie Kauffmann (ur. 1955) – dziennikarka, korespondentka Agence France Presse m.in. w Londynie, Warszawie i Moskwie, w latach 1988–2001 korespondentka „Le Monde” w Europie Wschodniej, następnie w Stanach Zjednoczonych. Żona Pierre’a Buhlera. (W dokumencie zapisano błędnie: Kauffman Sylvie).

Była godzina 10:05.

Ww. samochodem, który prowadziła Kauffmann, pojechali ul. Królewską, Krakowskim Przedmieściem, Kopernika, Tamką, Wybrzeżem Kościuszkowskim, Czerniakowską, Nowosielecką, Podchorążych, Sielecką, Gagarina na ul. Iwicką. Po zaparkowaniu samochodu wszyscy udali się na adres ul. Iwicka 19. Była godzina 10:20.

Pod ww. adresem mieści się redakcja „Gazety Wyborczej”.

O godz. 11:00

„Badacz”, żona, ob. Kauffmann i N.N. mężczyzna wyszli z ww. adresu i wsiedli do samochodu WAZ-370 C. Samochodem tym pojechali ul. Iwicką, Chełmską, Belwederską, Bagatela na pl. Unii Lubelskiej. Tu samochody służbowe zostały zablokowane przez inne pojazdy, w związku z czym obserwowani pojechali ul. I Armii WP w kierunku ul. Litewskiej niekontrolowani.

O godz. 11:20

zauważono samochód WAZ-370 C zaparkowany na tyłach posesji pl. Konstytucji 6. W związku z powyższym skontrolowano punkt wyborczy „Solidarności” mieszczący się w ww. budynku. Stwierdzono, że figurant z żoną i ob. Kauffmann stoją przed ww. punktem i sprawdzają nieoficjalne wyniki wyborów. Mężczyzny, który jechał z ww. samochodem, już nie było.

O godz. 11:30

„Badacz”, jego żona i ob. Kauffmann udali się do samochodu i pojechali ul. Piękną na ul. Koszykową, zatrzymując się przed punktem wyborczym Warszawa-Śródmieście, ul. Piękna nr 66A. Po zaparkowaniu samochodu razem udali się do ww. punktu. Wewnątrz obserwacji nie prowadzono. Była godz. 11:35.

O godz. 11:50

„Badacz” i jego żona wyszli z lokalu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” i wolnym krokiem poszli ul. Piękną w kierunku wschodnim. Szli spacerowym krokiem, przyglądając się mijanym wystawom sklepowym, i prowadzili rozmowę. Dalej poszli ul. Poznańską, Koszykową, pl. Konstytucji na ul. Piękną. Tu weszli do sklepu ze szkłem i kryształami (Piękna 28/34). Wewnątrz obserwacji nie prowadzono.

Po około 3 min obserwowani wyszli z ww. sklepu i udali się na postój taksówek. Po ok. 10 min oczekiwania wsiedli do taksówki nr rej. WGT-5937. Była godz. 12:15.

Obserwowani pojechali ul. Piękną, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Miodową, Senatorską na ul. Podwale. Tu w pobliżu pomnika Kilińskiego taksówka zatrzymała się,

figurant wysiadł i udał się ul. Piekarską na Rynek Starego Miasta, gdzie wszedł do restauracji „Bazyliiszek”. W ww. restauracji chciał dokonać rezerwacji stolika, ale poinformowano go, że nie ma już miejsc. „Badacz” wyszedł z ww. lokalu i poszedł ul. Jezuicką, Rynkiem Starego Miasta, Piekarską na ul. Podwałę. Tu wsiadł do oczekującej taksówki (była godz. 12:25), w której przez cały czas oczekiwała jego żona, i pojechali ul. Podwałę, Miodową, Senatorską, pl. Teatralnym, Wierzbową, Królewską, pl. Małachowskiego, Kredytową, Świętokrzyską na pl. Powstańców Warszawy. Tu na postoju taksówek przed hotelem „Warszawa” obserwowani wysiedli i udali się do N[arodowego] B[anku] P[olskiego]. Wewnątrz „Badacz” podszedł do okienka wymiany walut, gdzie o coś pytał. Po uzyskaniu odpowiedzi podszedł do żony, przez chwilę rozmawiali, po czym wyszli z banku. Była godz. 12:30.

Po zejściu ze schodów przed bankiem zatrzymali przejeżdżającą taksówkę o nr. rej. WGT 0731, do której wsiedli i pojechali ul. Świętokrzyską, Nowym Światem, pl. Trzech Krzyży, Mokotowską na ul. Piękną, zatrzymując się przed pl. Konstytucji. Żona figuranta pozostała w taksówce, a obserwowany przeszedł przez ul. Piękną na pl. Konstytucji 6, gdzie wszedł do Warszawskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Wewnątrz obserwacji nie prowadzono. Po ok. 10 min „Badacz” wyszedł z ww. komitetu i powrócił do oczekującej taksówki. Była godz. 13:13.

Obserwowani ww. taksówką pojechali ul. Piękną, Mokotowską, Chopina, Al. Ujazdowskimi, Belwederską, Gagarina na ul. Iwicką. Tu figurant oczekiwał w samochodzie, a jego żona weszła do redakcji „Gazety Wyborczej” (Iwicka 19). Po około 5 min wyszła z ww. budynku, wsiała do oczekującej taksówki i pojechali ul. Iwicką, Chełmską, Belwederską, Al. Ujazdowskimi, pl. Trzech Krzyży, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Królewską na pl. Zwycięstwa. Tu obserwowani wysiedli z taksówki i udali się do kawiarni Hotelu Europejskiego. Była godz. 13:45.

W kawiarni zajęli miejsce przy stoliku w środkowej części sali i pijąc kawę oraz zimne napoje, prowadzili rozmowę, z nikim się nie kontaktując.

O godz. 14:25

po uregulowaniu rachunku wyszli z ww. kawiarni i udali się na ul. Fredry 6, gdzie weszli do lokalu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

O godz. 14:45

obserwowani wyszli z ww. lokalu i poszli na ul. Wierzbową nr 5/7 do lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Austriackiej i Towarzystwa Przyjaźni Polska – Ameryka Łacińska. Wewnątrz odbywało się spotkanie z ob. Onyszkiewicz Janusz ps. „Taternik”.

Około godz. 14:50

zauważono, że samochodem WA-03062 przyjechała fig[urantka] ps. „Demira”. Po zaparkowaniu samochodu przed „Interpressem”⁸⁴ udała się na ww. adres. Wewnątrz obserwacji nie prowadzono. W ww. spotkaniu brało udział około 200 osób.

O godz. 15:30

„Badacz” z żoną i „Demira” wyszli z ww. adresu i udali się do samochodu fig[urantki] „Demira”, którym pojechali pl. Zwycięstwa, Królewską, Krakowskim Przedmieściem, Karową, Wisłostradą, Trasą Łazienkowską na ul. Krzywickiego. Tu na wysokości ul. Langiewicza „Badacz” z żoną wysiedli, natomiast „Demira” odjechała niekontrolowana w kierunku ul. Filtrowej. Była godz. 15:45.

Obserwowani wolnym krokiem poszli ul. Langiewicza. Tu zatrzymali się przed furtką posesji Langiewicza 2. Przez chwilę stali niezdecydowani. W tym czasie przed ww. posesją zaparkował samochód o nr. rej. WUI-1187, z którego wysiadł ob. PRL Trzeciakowski Witold⁸⁵ ps. „Fram”, s. Witolda i Zofii, ur. 6 II 1926, obywatelstwo – polskie, wykształcenie – wyższe (ekonomista), zatrudniony – PAN. Zam[ieszkały] Warszawa-Ochota, ul. Langiewicza 2 m. 2. Ww. jest właścicielem samochodu nr rej. WUI-1187.

„Badacz” podszedł do niego i przywitani się przez podanie ręki, a z żoną fig[uranta] ob. Trzeciakowski przywitał się, całując ją w rękę. Następnie wszyscy weszli na adres ul. Langiewicza 2 m. 2, gdzie zamieszkuje ob. Trzeciakowski. Była godz. 15:50.

O godz. 16:20

„Badacz” z żoną opuścili ww. adres i poszli ul. Piękną, przejściem między blokami, Marszałkowską, pl. Konstytucji na ul. Piękną. Tu zatrzymali się na postoju taksówek w pobliżu restauracji „Habana”. Była godz. 17:25.

O godz. 17:35

po 10 min oczekiwania wsiedli do taksówki WAI-556 R i pojechali ul. Piękną, Marszałkowską, Hożą, pl. Trzech Krzyży, Książęcą, Kruczkowskiego, Topiel, Browarną na ul. Radną 10. Po zapłaceniu należności za prze-

⁸⁴ Polska Agencja Interpress (1967–1991) zajmowała się obsługą dziennikarzy zagranicznych i dostarczaniem informacji dla zagranicznych agencji prasowych, a także działalnością wydawniczą. Podlegała RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

⁸⁵ Witold Andrzej Trzeciakowski (1926–2004) – ekonomista, pracownik naukowy Uniwersytetu Łódzkiego (1969–1980), Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN (1981–1989). Ekspert „Solidarności”, członek Prymasowskiej Rady Społecznej (1981–1984), minister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, przewodniczący Rady Ekonomicznej (1989–1990), senator (1989–1991).

jazd weszli do miejsca zamieszkania fig[urantki] ps. „Demira”. Była godz. 17:35.

O godz. 21:00

obserwowani wyszli z ww. adresu i oczekiwali. Po 5 minutach podjechała taksówka nr rej. WAI 392 S, do której wsiadli i pojechali ul. Radną, Browarną, Topiel, Tamka, Świętokrzyską, Krakowskim Przedmieściem, Trębacką, Moliera, pl. Teatralnym, Wierzbową na ul. Fredry 6 do Punktu Informacyjnego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Była godz. 21:05. Tu „Badacz” wysiadł i wsiadł do ww. budynku, żona oczekiwała w taksówce.

O godz. 21:10

obserwowany powrócił do samochodu i pojechali ul. Wierzbową, przejazdem obok Interpressu, Trębacką, Krakowskim Przedmieściem, Karową, Browarną na ul. Radną. Była godz. 21:25. Po zapłaceniu za przejazd weszli do miejsca zamieszkania. Taksówka odjechała.

Do godz. 22:45

obserwowani nie opuszczali miejsca zamieszkania.

Na tym obserwację zakończono.



Georges Mink z żoną, 5 czerwca 1989 r.
(zdjęcie operacyjne Biura „B” MSW, AIPN, 01220/10, t. 1032)

St. inspektor Wydziału II Biura „B” MSW
por. Bogdan Kurbiel⁸⁶

Naczelnik Wydziału V Biura „B” MSW
ppłk mgr Antoni Przybyś⁸⁷

(AIPN, 01220/10, t. 1032, k. 189–194, mps)

⁸⁶ Bogdan Kurbiel (ur. 1954) – funkcjonariusz SB i pracownik Biura „B” MSW (1976–1990), kierownik zmiany w Wydziale II (1982–1984) i w Wydziale I Biura „B” MSW (1986–1987).

⁸⁷ Antoni Przybyś (ur. 1939) – funkcjonariusz SB (1962–1989), słuchacz Wyższej Szkoły KGB w Moskwie (1985), zastępca naczelnika Wydziału XIII (1978–1985) i Wydziału VII (1985–1988) Biura „B” MSW, naczelnik Wydziału V Biura „B” MSW (1988–1989).



Georges Mink z żoną, 5 czerwca 1989 r.



Georges Mink z żoną, pośrodku Sylvie Kauffmann, 5 czerwca 1989 r. (obie ilustracje to zdjęcia operacyjne Biura „B” MSW, AIPN, 01220/10, t. 1032)

Czy w tamtych latach zdawał Pan sobie sprawę z inwigilacji?

Nie znałem skali tej obserwacji, jej szczegółowości, ale nieraz odnosiłem wrażenie, że mam „ogon”, i – mówiąc językiem dokumentów – stosowałem samokontrolę. Rozumiałem, że w moim otoczeniu mogą być podsłuchy. Pamiętam pewien moment, kiedy jechałem tramwajem do Polskiej Akademii Nauk, do Pałacu Kultury. Wsiadło za mną trzech typów, takich byczków w trampkach, w rękach trzymali tzw. pederastki – płaskie torby. Być może irracjonalnie, ale poczułem się autentycznie zagrożony.

W papierach SB znalazłem nawet rozkaz, żeby coś ze mną zrobić. Ostatecznie odstąpiono od tych zamiarów.

Przyznam, że ja na taki ślad nie wpadłem. Może chodziło o „dokumentowanie procesowe działalności”, wspomniane w publikowanym powyżej planie działań operacyjnych z maja 1983 r.? Określenie to sugeruje, że nie wykluczano zatrzymania Pana i wszczęcia postępowania karnego.

Pewne znaczenie dla stosunku Służby Bezpieczeństwa do mnie mógł mieć fakt, że starałem się podczas wizyt wykorzystywać afiliację przy rządowej Dokumentacji Francuskiej. Zwykle nie przyjeżdżałem przy tym sam, lecz z żoną, czasem też ze współpracownikami. Jak już mówiłem, w 1979 r. pokazywałem, gdzie się tylko dało, nazwę Dokumentacji Francuskiej, z trójkolorową flagą, „służbą premiera” itp. To robiło wrażenie również w latach osiemdziesiątych. W oczach celników czy milicjantów z Polski, nieorientujących się w niuansach, wyglądałem na bardzo ważną osobistość, dyplomatę czy nawet funkcjonariusza francuskich służb specjalnych.

EPILOG

Kilka miesięcy po rozpoczęciu transformacji ustrojowej w Polsce, w październiku 1989 r. pojechałem do Moskwy na zaproszenie rosyjskich socjologów. Podobnie jak w przypadku podróży do PRL odbyło się to w ramach wymiany naukowej. Chodziło przede wszystkim o to, by poznać tamtejszą rzeczywistość i móc ją potem opisać. Wciąż trwał jeszcze Związek Sowiecki. W przyjeździe pomógł mi glejt od Zdenka Młynářa¹, który znał Gorbaczowa ze wspólnej nauki w szkole partyjnej. (Młynář napisał zresztą znany tekst *Do mojego kolegi z ławy szkolnej*², w którym tłumaczył, że do Gorbaczowa trzeba było podchodzić inaczej niż do wcześniejszych, sędziwych sekretarzy generalnych KPZR).

Dzięki rekomendacji Młynářa mogłem spotkać się z bezpośrednimi doradcami Gorbaczowa. Rozmawiałem m.in. z tymi, którzy przygotowywali analizy z różnymi scenariuszami działania wobec usamodzielniających się właśnie państw satelickich. Dzięki temu mogłem zrozumieć,

¹ Zdeněk Mlynář (Müller, 1930–1997) – polityk, członek Komunistycznej Partii Czechosłowacji (1946–1970), członek KC (1968–1969), w 1968 r. zwolennik praskiej wiosny, sygnatariusz Karty 77. Od 1977 r. przebywał na emigracji. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych razem z Michaiłem Gorbaczowem studiował prawo na Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie. Pracownik naukowy Czechosłowackiej Akademii Nauk (1956–1963) i Uniwersytetu Karola w Pradze (1964–1970).

² Zob. M. Gorbachev, Z. Mlynář, *Conversations with Gorbachev on Perestroika, The Prague Spring, and the Crossroads of Socialism*, New York 2002.

jak kręgi decyzyjne w Moskwie patrzą na jesień ludów. Opisałem moje obserwacje z tych spotkań w książce *Polska w sercu Europy*, wydanej przez Wydawnictwo Literackie w 2017 r.³

Sytuacja geopolityczna zmieniała się jednak jak w kalejdoskopie.

Przypadek sprawił, że miesiąc później, w listopadzie 1989 r., znalazłem się w Berlinie – akurat w momencie upadku muru berlińskiego.

CNRS miał sędziwą już umowę o wymianie naukowej z NRD. Pojawił się pomysł, bym pojechał do Berlina wraz z czeskim socjologiem Zdenkiem Strmiską. Mieliśmy wygłosić wykłady na temat relacji między myślą Karola Marksa i tezami Maxa Webera⁴. Dla nauki wschodnioniemieckiej był to szczyt liberalizacji i możliwości swobodnej dyskusji ideologicznej.

Przez długi czas się opierałem, nie miałem ochoty. Co ciekawego miałoby mnie czekać w NRD? W końcu w październiku przyszło ultimatum: jeśli nie przyjedziemy, umowa przepadnie. Chcąc nie chcąc, na początku listopada udaliśmy się do Berlina. Zupełnie nieświadomie znaleźliśmy się w centrum wydarzeń, które przeszły do historii. Naprawdę miałem szczęście!

Gdy ludzie zaczęli rozbijać mur, od razu tam pobiegłem. Chodziłiśmy ze Zdenkiem to na jedną, to na drugą stronę muru, ciesząc się wraz z tłumem jak dzieci. 10 listopada o pierwszej w nocy zadzwonili do mnie dziennikarze francuscy z rozgłośni France Info i poprosili o relację z pierwszej ręki. Byłem wtedy przekonany, że NRD będzie trwać mimo wszystko dalej.

Brakowało długofalowych analiz. Obracałem się najczęściej w środowisku byłych rewizjonistów czy postmarksistów, którzy spodziewali się co najwyżej ewolucyjnych zmian w bloku wschodnim.

³ G. Mink, *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konfliktu pamięci*, Warszawa 2017.

⁴ Karl Emilian Maxymilian Weber (1864–1920) – socjolog, jeden z twórców współczesnych nauk społecznych, przeciwnik pozytywizmu w nauce. Prowadził m.in. badania nad powstaniem i ewolucją kapitalizmu.

Wydawało się, że teraz wreszcie istnieje szansa na wprowadzenie tego mitycznego „socjalizmu z ludzką twarzą”. W tym duchu analizowałem na gorąco wydarzenia w Berlinie dla mediów. Cóż, kompletnie się pomyliłem!

Czy w kolejnych latach Pana związki z Polską osłabły czy też się wzmocniły?

Na pewno uległy zmianie. Nie zapraszano mnie już do telewizji, bym komentował sprawy polskie, pojawiły się za to inne możliwości. Na początku lat dziewięćdziesiątych rząd francuski przeznaczył znaczne środki finansowe na badania dotyczące ogólnej problematyki transformacji systemowej. Ze zrozumiałych względów była to wówczas modna dziedzina badań socjologicznych i politologicznych. Zostałem członkiem komisji czuwającej nad przyznawaniem finansowania tego typu projektów badawczych.

Dostałem też pieniądze na własny projekt. Chodziło, mówiąc najprościej, o przetestowanie hipotezy Jadwigi Staniszkis⁵ o kapitalizmie politycznym. Z Karolem Szurkiem jeździliśmy po całej Europie Środkowo-Wschodniej i zbieraliśmy materiały do analizy porównawczej. Na ogół udawało nam się zdobyć zgodę członków dawnej nomenklatury komunistycznej na rozmowę.

Dość nieoczekiwanie pomocny w tych zabiegach okazał się Andrzej Matczewski, który w latach osiemdziesiątych jako wicedyrektor Stacji Naukowej PAN w Paryżu usilnie zabiegał o spotkania ze mną. Po 1989 r. nawiązaliśmy pewne kontakty. Starałem się jednak zachować ostrożność, nie wiedząc, czego się po nim spodziewać. Kiedy zapraszał mnie na obiad, przychodziłem zawsze z drugą osobą.

⁵ Jadwiga Staniszkis (ur. 1942) – socjolog, pracownik naukowy Instytutu Socjologii UW (1965–1968, od 1981). Brała udział w protestach marcowych w 1968 r., w wyniku czego straciła na wiele lat posadę uniwersytecką. Należała do grona doradców NSZZ „Solidarność”. Autorka terminu „samoograniczająca się rewolucja” na określenie fenomenu „Solidarności”. Badała m.in. procesy transformacyjne w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej (zob. np. J. Staniszkis, *The Dynamics of the Breakthrough in Eastern Europe. The Polish Experience*, Berkeley 1991).



Karol Szurek (z lewej) i Jerzy Mink (z prawej) w okresie badań nad elitami komunistycznymi. Na zdjęciu widoczni członkowie delegacji na zjazd Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej, Wilno, 1992 r.

On potem wrócił do Polski, osiadł gdzieś na Śląsku. Z Karolem Szurkiem wyczuliśmy jednak, że wciąż ma kontakty towarzyskie z byłymi towarzyszami i odgrywa jakąś rolę w postkomunistycznych prywatyzacjach. Przez niego dotarliśmy więc do wielu ludzi z uwłaszczonej nomenklatury.

Jednocześnie dostęp do dawnej wierchuszki partyjnej ułatwiła nam bezwiednie moja była żona, Sonia Kurchin-Mink. Dawni towarzysze tworzący teraz Socjaldemokrację RP (a potem Sojusz Lewicy Demokratycznej) chcieli za wszelką cenę wejść do Międzynarodówki Socjalistycznej⁶ i pokazać, jacy się z nich zrobili prawdziwi socjaliści; chcieli uzyskać międzynarodową legitymizację. Dotyczyło to również postkomunistów z innych krajów.

⁶ Międzynarodówka Socjalistyczna – międzynarodowa organizacja z siedzibą w Londynie, skupiająca partie i organizacje socjaldemokratyczne. Powstała w 1951 r. głównie z inspiracji brytyjskiej Partii Pracy. Obecnie należy do niej ok. 160 organizacji.

Żona działała w tej Międzynarodówce. Chcąc się jej przypodobać, politycy postkomunistyczni z reguły chętnie godzili się na wywiady. Wydawało się im, że nasze badania są zlecone przez Międzynarodówkę i mają na celu opisanie postaw nowych partii socjaldemokratycznych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Uznali nas za jakiegoś rodzaju inspektorów. Dzięki temu myśleniu otworzyło się przed nami wiele drzwi.

Uczestniczyliśmy np. w kongresie założycielskim litewskiej socjaldemokracji, z Algirdasem Brazauskasem na czele⁷. Litewscy postkomuniści starali się zaprosić na zjazd delegacje zagraniczne (szczególnie z Zachodu), by w ten sposób się legitymizować. Wszyscy im odmawiali. Przyjechali tylko jacyś trockiści, komuniści – słowem: nikt.

My z Karolem nikogo nie reprezentowaliśmy, dostaliśmy zaproszenie na kongres jako obserwatorzy, co było użyteczne dla naszych badań. Litwini potraktowali nas jednak jak „szpiegów” z Międzynarodówki Socjalistycznej. Posadzili nas w pierwszym rzędzie. W środku rytualnej wyliczanki wszystkich zaproszonych organizacji (a nie było ich dużo) nagle słyszymy: – Witamy naszych towarzyszy z partii CNRS!

Wiedza o Zachodzie wciąż była, jak widać, ograniczona, a stare nawyki – silne.

Mieliśmy dużo śmiechu. W każdym razie cały ten projekt zaowocował pewną liczbą artykułów i książką⁸. Ona się ukazała trochę za późno, w 1999 r., nie wzbudziła więc aż tak wielkiego zainteresowania, jakiego mogliśmy się spodziewać jeszcze parę lat wcześniej. A rzecz jest, uważam, cenna, zwłaszcza ujęcie komparatystyczne, objęcie analizą całego regionu. Ponadto zawarliśmy tam bardzo ciekawe wywiady z dawną

⁷ Algirdas Brazauskas (1932–2010) – polityk litewski, minister przemysłu materiałów budowlanych (1965–1966), zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania (1966–1977), sekretarz KC (1977–1988) i I sekretarz Komunistycznej Partii Litwy (1988–1990), prezydent (1993–1998) i premier Litwy (2001–2006). W 1990 r. z inspiracji Brazauskasa na bazie Komunistycznej Partii Litwy powstała Litewska Demokratyczna Partia Pracy, która w kolejnym dziesięcioleciu zaliczała się do najważniejszych formacji politycznych na Litwie.

⁸ G. Mink, J.Ch. Szurek, *La Grande Conversion. Le destin des communistes en Europe de l'Est*, Paris 1999.

wierchuszką partyjną kilku państw bloku wschodniego. To się broni do dziś. W Polsce rozmawialiśmy m.in. z Wojciechem Jaruzelskim, Aleksandrem Kwaśniewskim⁹, Mieczysławem Rakowskim¹⁰, Leszkiem Millerem¹¹ (który twierdził, że w 1989 r. opowiadał się za scenariuszem chińskim), Jerzym Urbanem. To są ciekawe rzeczy.

Czy po 1989 r. myślał Pan o powrocie do Polski? Przecież dwadzieścia lat wcześniej, gdy nikt nie mógł spodziewać się końca komunizmu, widział Pan siebie w hipotetycznej demokratycznej Polsce. Teraz stało się to faktem.

Nie myślałem. To w ogóle nie wchodziło w rachubę, nawet się nad tym przez chwilę nie zastanawiałem.

Ale do dziś media zapraszają Pana do komentowania bieżących wydarzeń. Mam wrażenie, że coraz częściej to dziennikarze z Polski pytają Pana o to, co dzieje się we Francji.

Wynika to z tego, że dziennikarze potrzebują komentatorów dysponujących określoną wiedzą, mogących wykazać się zdolnościami analitycznymi i językowymi. Ułatwiam im życie, bo jako socjolog polityki mam takie kwalifikacje, a do tego potrafię – po blisko czterdziestu latach doświadczeń z mediami – wypowiadać się w sposób syntetyczny i dostępny.

Wracając do okresu 1989 r. i wyboru Francji jako mojej pierwszej ojczyzny. Nie oznaczało to przecież zerwania z Polską. Wprost przeciwnie: okres transformacji przyniósł całą serię nowych wyzwań, które

⁹ Aleksander Kwaśniewski (ur. 1954) – polityk, członek PZPR (1977–1990), minister ds. młodzieży (1985–1987), przewodniczący Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej (1987–1990), członek prezydium rządu (1988–1989), przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego (1988–1991). Przewodniczący Socjaldemokracji RP (1991–1995), prezydent RP (1995–2005).

¹⁰ Mieczysław F. Rakowski (1926–2008) – dziennikarz, polityk, redaktor naczelny „Polityki” (1957–1982), wicepremier (1981–1985), premier (1988–1989), poseł na sejm (1972–1989), wicemarszałek sejmu (1985–1988), członek Biura Politycznego KC PZPR (1987–1990), I sekretarz KC PZPR (1989–1990).

¹¹ Leszek Miller (ur. 1946) – polityk, członek PZPR (1969–1990), Biura Politycznego KC PZPR (1989–1990), minister pracy i polityki socjalnej (1993–1996), minister spraw wewnętrznych i administracji (1997), premier (2001–2004). Przewodniczący Socjaldemokracji RP (1997–1999), przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej (1999–2004, 2011–2016).

więzały się z moimi zainteresowaniami badawczymi obszarem Europy Środkowej, Rosji, a szczególnie Polski. Był to czas nie tylko wyzwania naukowego, lecz także moralnego wobec mojej drugiej ojczyzny.

Przekładało się to nie tylko na działalność naukową.

Prowadząc teraz już jawne i szeroko zakrojone badania terenowe na temat elit politycznych, nierówności społeczno-ekonomicznych, roli inteligencji (a szczególnie socjologów), procesów europeizacji czy socjologii pamięci – kontynuowałem także działalność publiczną na rzecz wejścia Polski do Unii Europejskiej, np. pomagałem mojemu przyjacielowi Jankowi Kułakowskiemu¹² w akcjach popularyzujących UE w Polsce. Zacząłem prowadzić wykłady w Kolegium Europejskim w Natolinie. W 2000 r. zostałem ponadto oddelegowany przez francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych do kierowania ośrodkiem naukowym CEFRES w Pradze, stworzonym do obserwacji procesów transformacyjnych w Europie Środkowej.

CEFRES to Centre Français de Recherche en Sciences Sociales, czyli Francuski Ośrodek Badań Nauk Społecznych.

Być może najważniejszym ówczesnym projektem było Forum Środkowo-europejskie, które stworzyłem wraz z Jeanem-Pierre'em Pagé¹³ i dr. Andrzejem Krawczykiem¹⁴, przy silnym wsparciu programu PHARE¹⁵,

¹² Jak Kułakowski (1930–2011) – prawnik, związkowiec, dyplomata, sekretarz (1958–1962) i sekretarz generalny (1962–1974) Europejskiej Organizacji Międzynarodowej Konfederacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych (Europejskiej Organizacji Światowej Konfederacji Pracy), sekretarz generalny Światowej Organizacji Pracy (1976–1989), szef Misji RP przy Wspólnotach Europejskich w Brukseli (1990–1996), sekretarz stanu i pełnomocnik rządu ds. integracji europejskiej (1998–2001).

¹³ Jean-Pierre Pagé (ur. 1935) – francuski ekonomista, współpracownik Ośrodka Badań Międzynarodowych (Centre des recherches internationales) przy Instytucie Nauk Politycznych.

¹⁴ Andrzej Krawczyk (ur. 1954) – historyk, dyplomata, działacz „Solidarności” i uczestnik drugiego obiegu wydawniczego, prezes zarządu Polskiej Fundacji Transformacji Rynkowej „Wiedzieć Jak” (1999–2001), ambasador RP w Republice Czeskiej (2001–2005), na Słowacji (2009–2012), w Bośni i Hercegowinie (od 2013).

¹⁵ Poland and Hungary: Assistance for Restructuring their Economies (Polska i Węgry: Pomoc w Rekonstrukcji ich Gospodarek) – zainicjowany w 1989 r. i funkcjonujący do 2007 r. program

kierowanego wówczas przez Alana Mayhew¹⁶. Forum było specyficzną instytucją, o charakterze *de facto* międzyrządowym, w której znaleźli się przedstawiciele Polski, Czech, Słowacji i Węgier oficjalnie oddelegowani przez władze tzw. państw wyszehradzkich. Można by je nazwać – z celową sprzecznością – międzyrządową organizacją pozarządową: delegatów wybierały władze, ale oni funkcjonowali jako reprezentanci społeczeństw obywatelskich. Całości przewodniczył najpierw Bronisław Geremek, a potem Andrzej Olechowski¹⁷. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego został były premier Francji Raymon Barre (jego żona była pochodzenia węgierskiego i stąd wynikało jego zainteresowanie Europą Środkową), a przewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego był kanclerz Niemiec Helmut Schmidt¹⁸. Wśród członków znaleźli się byli lub przyszli ministrowie, komisarze europejscy, ambasadorzy. Jean-Pierre Pagé, Andrzej Krawczyk i ja pełniliśmy funkcję sekretarzy wykonawczych.

Celem Forum (które rozwiązało się w 2004 r., po rozszerzeniu UE) było łagodzenie różnic w strategiach obranych przez poszczególne państwa regionu na drodze do Unii Europejskiej. A trzeba pamiętać, że była to droga chaotyczna, każdy kraj postrzegał ten proces jako wyścig i starał się pierwszy dobiec do mety. Szczególnie Czechy i Węgry chwilami uważały, że zapóźnienia Polski – czy też jej ambicje średniomocarstwowe – mogą być dla nich przeszkodą w szybkim dołączeniu do Unii. Dlatego próbowały stosować własną taktykę,

finansowy Komisji Europejskiej mający na celu wsparcie materialne dla państw Europy Środkowo-Wschodniej, które obrały proeuropejski kurs polityczny (a z czasem zyskały status kandydatów do członkostwa w Unii Europejskiej). Największym beneficjentem programu była Polska.

¹⁶ Alan Mayhew – brytyjski ekonomista, europeista, doradca rządowy, pracownik naukowy Sussex European Institute na Uniwersytecie Sussex, wieloletni dyrektor programu PHARE.

¹⁷ Andrzej Olechowski (ur. 1947) – polityk, ekonomista, pracownik sekretariatu Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju w Genewie (1973–1977, 1982–1985), kierownik Zakładu Analiz i Prognoz w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego (1978–1982), pracownik Banku Światowego (1985–1987), minister finansów (1992), minister spraw zagranicznych (1993–1995), jeden z twórców Platformy Obywatelskiej (2001).

¹⁸ Helmut Schmidt (1918–2015) – polityk socjaldemokratyczny, poseł SPD w Bundestagu (1953–1958, 1965–1986), wiceprzewodniczący SPD (1968–1984), kanclerz RFN (1974–1982).

np. sojuszu z Austrią czy grania na potencjalnym antagonizmie między RFN a Francją. Argumentowały, że małe, ale sprawne gospodarczo i politycznie państwa mają większe szanse niż duża i mniej strawną instytucjonalnie Polska.

Mam wrażenie, że dzisiaj na ogół nie pamięta się już o tych kontekstach.

Alan Mayhew dobrze rozumiał, że trzeba pomóc takiej instytucji jak Forum Środkowoeuropejskie, która pilnowała solidarnego wejścia państw wyszehradzkich do Unii (a w dalszej perspektywie myślała o Bułgarii i Rumunii). Szkoda, że nie powstała żadna praca naukowa opisująca tę oryginalną inicjatywę lobbystyczną nie bez zasług dla harmonijnego przebiegu negocjacji akcesyjnych.

Z działalnością Forum wiąże się rodzinna anegdota. Po jego powstaniu poznałem moją obecną żonę, Cécile Sakai, profesor literatury japońskiej na jednym z paryskich uniwersytetów. Jest pół Francuzką, pół Japonką. Moja teściowa jest spokrewniona ze słynnym francuskim historykiem, współtwórcą szkoły „Annales”, Markiem Blochem¹⁹.

Ja z kolei napisałem doktorat poświęcony relacjom środowiska „Annales” z polskimi humanistami!²⁰

Rok po powstaniu Forum urodził się mój syn Théo Shun. Wysłałem Bronkowi Geremkowi zdjęcie niemowlęcia z pompatycznym tekstem o synu jako „dziecku Forum Środkowoeuropejskiego”. Bronek odpisał natychmiast: „Drogi Jurku, bardzo piękna to fotografia i pozwala się domyślać, że na świat przybyła istota, która własnym urokiem przypominać nam będzie o jedności rodzaju ludzkiego: Forum Środkowoeuropejskie to tylko pyłek nędzny w tej perspektywie! Dla obojga rodziców bardzo serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia dla całej trójki”.

¹⁹ Marc Bloch (1886–1944) – francuski historyk, mediewista, członek ruchu oporu, jeden z twórców tzw. szkoły „Annales” – nurtu historiografii nieklasycznej związanego z periodykiem „Annales”, ukazującym się od 1929 r.

²⁰ P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi...*

Bronisław Geremek

31/1/1996

Drogi Jurek,

bardzo piękna ta fotografia i pozwala domyślić się, że
 na świąt przybyła iśkła, która własnym wnętrzem przypomni-
 nam nie będzie o jedności rodzaju ludzkiego: form
 średnio-empirycznych to tylko pyłek uderzony o tej perspektywie!
 Dla obywateli rodzaju bardzo serdeczne gratulacje i najlepsze
 życzenia dla całej rodziny

Broni

WYKAZ SKRÓTÓW

AFP	– Agence France Presse (Francuska Agencja Prasowa)
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
BBC	– British Broadcasting Corporation (Brytyjska Korporacja Nadawcza)
CFDT	– Confédération française démocratique du travail (Francuska Demokratyczna Konfederacja Pracy)
CGT	– Confédération Générale du Travail (Powszechna Konfederacja Pracy)
CNRS	– Centre National de la Recherche Scientifique (Narodowy Ośrodek Badań Naukowych)
CSRS	– Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
EHESS	– École des Hautes Études en Sciences Sociales (Wyższa Szkoła Nauk Społecznych)
EPHE	– École Pratique des Hautes Études (Wyższa Szkoła Nauk Stosowanych)
FPK	– Francuska Partia Komunistyczna
GUS	– Główny Urząd Statystyczny
IFiS	– Instytut Filozofii i Socjologii
IKKN	– Instytut Kształcenia Kadr Naukowych
INE	– Instytut Nauk Ekonomicznych
INS	– Instytut Nauk Społecznych

IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KBW	– Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC	– Komitet Centralny
KdsBP	– Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego
KGB	– Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
KGMO	– Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KO	– kontakt operacyjny
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KPZR	– Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KSMO	– Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej
KSS „KOR”	– Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”
KWMO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KZD	– Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”
KZMP	– Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MOI	– Main-d’oeuvre immigrée (Imigrancka Siła Robocza)
MOPR	– Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NRF	– Niemiecka Republika Federalna
NSZZ	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
PAN	– Polska Akademia Nauk
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PHARE	– Poland and Hungary: Assistance for Restructuring their Economies (Polska i Węgry: Pomoc w Rekonstrukcji ich Gospodarek)
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa

PW	– Politechnika Warszawska
PWN	– Państwowe Wydawnictwo Naukowe
PWST	– Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RP	– Rzeczpospolita Polska
RSW	– Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza
RWE	– Radio Wolna Europa
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SDS	– Sozialistischer Deutscher Studentenbund (Niemiecki Socjalistyczny Związek Studentów)
SGPiS	– Szkoła Główna Planowania i Statystyki
SPD	– Sozialdemokratische Partei Deutschlands (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec)
SUSW	– Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych
TW	– tajny współpracownik
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UJ	– Uniwersytet Jagielloński
UNESCO	– United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury)
UW	– Uniwersytet Warszawski
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WP	– Wojsko Polskie
WSW	– Wojskowa Służba Wewnętrzna
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZMK	– Związek Młodzieży Komunistycznej
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZMS	– Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZMW	– Związek Młodzieży Wiejskiej
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
zbiory własne Jerzego Minka

Prasa z epoki

„Le Courrier des pays de l’Est”

„L’Humanité”

„Le Monde”

„Le Nouvel Observateur”

„Révolution”

Artykuły, opracowania, edycje źródeł

Brzechczyn K., *Rewizjonizm w Polsce – dziwaczny bękart przemian politycznych 1956 roku*, „Filo-Sofija” 2016, nr 1.

Dammame D., Gobilie B., Matonti F., Pudał B., *Mai – juin 1968*, Paris 2008.

Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989, t. 1, Warszawa 2010; t. 2, Warszawa 2012.

Friszke A., *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010.

Frybys M., *Dziękujemy za solidarność = Merci pour votre solidarité!*, Warszawa 2005.

- Gebert K., *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981 r.*, Londyn 1991.
- Gobille B., *Mai 68*, Paris 2009.
- Goddeeris I., *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” 1982–1989, część 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2.*
- Goddeeris I., *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”. Zagraniczna Placówka Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” 1982–1989, część 2, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1.*
- Gorbachev M., Młynář Z., *Conversations with Gorbachev on Perestroika, The Prague Spring, and the Crossroads of Socialism*, New York 2002.
- Heruday-Kielczewska M., *Solidarność nad Sekwaną. Działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989*, Gdańsk 2016.
- Jedlicki W., *Chamy i żydy*, „Kultura” 1962, nr 12.
- Klincz J. [Szczęsna J.], *Wałęsa w Paryżu*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 275.
- Kuroń J., Modzelewski K., *Lettre ouverte au parti ouvrier polonais*, Paris 1966.
- Kuroń J., Modzelewski K., *List otwarty do partii*, Paryż 1966.
- Le KOR (Comité de défense des ouvriers): une opposition démocratique en Pologne*, „L'Alternative” 1983, nr 22/23 (nr specjalny).
- Lipski J.J., *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Londyn 1983 (wyd. 1).
- Majchrzak G., *Portret agenta. Przypadek Eligiusza Naszkowskiego [w:] „Solidarność” 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016.
- Marzec 1968 w dokumentach MSW*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, t. 1: *Niepokorni*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, Warszawa 2008–2009.
- Michnik A., *Penser la Pologne: morale et politique de la résistance*, wybór i oprac. Z. Erard [E. Bérard], wstęp L. Kołakowski, A. Smolar, Paris 1983.

- Mielczarek T., *Uwarunkowania prawne funkcjonowania cenzury w PRL*, „Rocznik Prasoznawczy” 2010, nr 4.
- Nowakowski M., *Chroniques clandestines d'un pays en guerre*, tłum. V. Verdier, Paris 1983.
- Opposition in Eastern Europe*, red. R.E. Tökés, London 1979.
- Pagis J., *Mai 68, un pavé dans leur histoire*, Paris 2015.
- Pleskot P., *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989*, Warszawa 2010.
- Pleskot P., *Przekręt. Najwięksi kanciarze PRL-u i III RP*, Warszawa 2017.
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.
- „Solidarność”, *Zachód i Węże. Służba Bezpieczeństwa wobec emigracyjnych struktur „Solidarności” 1981–1989*, red. P. Pleskot, Warszawa 2011.
- Staniszkis J., *The Dynamics of the Breakthrough in Eastern Europe. The Polish Experience*, Berkeley 1991.
- Stefanowicz J., *Niewdzięczna misja. Zapiski ambasadora w Paryżu 1984–1989*, Toruń 1997.
- Szarek J., *Zachód wobec stanu wojennego [w:] Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005.
- Zara A. [Gronowski M.], Żygier J. [Mink G.], *Mars en Pologne*, „Partisans” 1968, nr 60.

ANEKS – DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA GEORGES'A MINKA

Broszury i książki autorskie oraz redakcje

Mink G., *L'intervention en Tchécoslovaquie – pourquoi*, Paris 1970 (seria „Cahiers rouges”, t. 5).

Mink G., *Pologne – les crepuscules des bureaucrates*, Paris 1971.

Erard Z. [Bérard E.], Zygiel G.M. [Mink G.], *La Pologne: une société en dissidence*, wstęp. A. Smolar, Paris 1978 (tłum. na jęz. grecki i hiszpański w 1979 r. i 1980 r.).

Transformation de la classe ouvrière en Europe de l'Est, red. G. Mink, J. Rupnik, wstęp Z. Bauman, Paris 1979.

Michel P., Mink G., *Mort d'un prêtre. Affaire Popieluszko, Analyse d'une logique normalisatrice*, Paris 1985.

Mink G., *La force ou la raison. Histoire sociale et politique de la Pologne, 1980–1989*, Paris 1989.

Michnik A., *La deuxième révolution*, wstęp, wybór i oprac. G. Mink, Paris 1990.

Geremek B., *La Rupture*, wstęp, wybór i oprac. G. Mink, Paris 1991.

Cet étrange post-communisme. Rupture et transitions en Europe Centrale et Orientale, red. G. Mink, J.Ch. Szurek, Paris 1992.

Mink G., *Siła czy rozsządek. Historia społeczna i polityczna Polski (1980–1989)*, Warszawa 1992.

- Anciennes et nouvelles élites en Europe Centrale et Orientale*, red. G. Mink, J.Ch. Szurek, „Problèmes politiques et sociaux” 1993, nr specjalny.
- Mink G., *Vie et mort du bloc soviétique*, Paris 1997 (2 wyd. 1999).
- Mink G., *L’Impero sovietico. Dalla seconda guerra mondiale al dopo Gorbaciov*, Firenze 1999.
- Mink G., Szurek J.Ch., *La Grande Conversion. Le destin des communistes en Europe de l’Est*, Paris 1999.
- Benešovy dekrety. Budoucnost Evropy a vyrovnávání se s minulostí*, red. M. Blaive, G. Mink, Praha 2003.
- Francouzská inspirace pro společenské vědy v českých zemích*, red. G. Mink, Praha 2003.
- Post-communisme: les sciences sociales à l’épreuve*, red. M. Forest, G. Mink, Paris 2004.
- Mink G., *Antyeuropejscy aktorzy i ich kultury polityczne*, Warszawa 2004.
- L’Europe et ses passés douloureux*, red. G. Mink, L. Neumayer, Paris 2007 (2 wyd. 2014).
- Mink G., *Ievropa ta ii bolisnii minuvschini*, Kiev 2009.
- 1956: une date européenne*, red. M. Lazar, G. Mink, M. Sielski, Paris 2010.
- Le Passé au présent. Gisements mémoriels et actions historicisantes en Europe centrale et orientale*, red. G. Mink, P. Bonnard, Paris 2010.
- History, Memory and Politics in Central and Eastern Europe, Memory Games*, red. G. Mink, L. Neumayer, London 2013.
- Mink G., *La Pologne au cœur de l’Europe. De 1914 à aujourd’hui, histoire politique et conflits de mémoire*, Paris 2015.
- Mink G., *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konflikty pamięci*, Kraków 2017.

Rozdziały lub wstępy w książkach

- Mink G., *The conceptual approach to public opinion surveys in the URSS* [w:] *Education and Mass Media in The Soviet Union and Eastern Europe*, red. B. Harasymiw, New York 1976.
- F. Fejtő, Mink G., *Ceausescu* [w:] *Diecianni di storia, 1970–1980. Tra politica e nuova intelligenza*, Milano 1981.

- Blumsztajn S., *Je rentre au pays: Polonais, Juif, membre du KOR et de Solidarité*, współpraca P. Michel, G. Mink, Paris 1985.
- Hirszowicz M., Michel P., Mink G., *La police polonaise comme instrument de normalisation: le procès de Torun* [w:] *Les problèmes de la crise en Pologne*, red. Z. Mlynář, Cologne 1986.
- Mink G., *Pologne, normalisation impossible, sortie du bloc improbable* [w:] *La drôle de crise. De Kaboul à Genève, 1979–1985*, red. G. Sokoloff, Paris 1986.
- Mink G., *Unité de l'espace politique et diversités nationales en Europe de l'Est* [w:] *Panorama de l'Europe de l'Est*, Paris 1986.
- Mink G., Tiraspolsky A., *L'Europe, notre Maison commune: le discours soviétique* [w:] *Une dernière chance à l'Est? URSS – Chine*, red. R. Lew, Paris 1989.
- Mink G., *Le paradoxe du compromis historique polonais* [w:] *La Grande Secousse*, red. A. Smolar, P. Kende, Paris 1990.
- Lhomel E., Mink G., *Conversion et adaptation des partis communistes en Europe Centrale et Orientale. Etat des lieux* [w:] *L'Europe Centrale et Orientale, De l'Espoir aux réalités*, Paris 1991.
- Mink G., *Les nouvelles inégalités sociales à l'Est* [w:] *Cet étrange post-communisme. Rupture et transitions en Europe Centrale et Orientale*, red. G., Mink, J.Ch. Szurek, Paris 1992.
- Mink G., *Stratégies d'adaptation et de conversion des anciennes élites communistes* [w:] *Cet étrange post-communisme. Rupture et transitions en Europe Centrale et Orientale*, red. G., Mink, J.Ch. Szurek, Paris 1992.
- Mink G., *Strategie adaptacyjne i konwersyjne nomenklatury w Polsce i na Węgrzech* [w:] *Elity polityczne w Polsce*, red. K. Pałeczki, Warszawa 1992.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Les nouvelles inégalités. Effets des politiques de transition en Pologne, Tchécoslovaquie et Hongrie* [w:] *L'Europe Centrale et Orientale. De l'espoir aux réalités*, Paris 1992.
- Mink G., *Les partis du postcommunisme en Europe Centrale. Etat des lieux et essai de typologie* [w:] *L'Europe Centrale et orientale. Entre stabilisation et implosion*, Paris 1993.

- Mink G., *Les partis politiques du postcommunisme comme acteurs de la stabilité ou de la déstabilisation* [w:] *Colloque annuel 1993 de L'O.T.A.N.*, Bruxelles 1993.
- Mink G., *La seconda rivoluzione d'Adam Michnik* [w:] A. Michnik, *La seconda rivoluzione. L'Europa dell'Est e la costruzione della democrazia*, Milano 1993.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Adaptation Strategies of the Former Communist Elites* [w:] *The Political Analysis of Postcommunism*, red. V. Polokhalo, Kiev 1995.
- Mink G., Szurek J.Ch., *De la nomenklatura polonaise aux élites économiques de l'après-communisme* [w:] *Le recrutement des élites en Europe*, red. E. Suleiman, H. Mendras, Paris 1995.
- Mink G., *En Pologne: transformation ou restauration (1993–1995)?* [w:] *L'Europe centrale et orientale*, Paris 1996.
- Mink G., *Analyse des risques pour la sécurité de la Pologne* [w:] *Les défis de sécurité en Europe Médiane*, red. M. Foucher, Paris 1996.
- Mink G., *La Pologne: le retour de la bipolarité* [w:] *L'Europe centrale et orientale*, Paris 1997.
- Mink G., *The criss-crossing effects of gorbachevism between the center and the periphery of the Soviet Bloc* [w:] *The Fall of the Soviet Empire*, red. A. de Tinguy, Boulder 1997.
- Mink G., *Die Rückkehr der Kommunisten in Mittel- und Osteuropa* [w:] *Europäische Integration – deutsche Desintegration?*, red. B. Sauzay, R. von Thadden, Göttingen 1997.
- Mink G., *Les effets croisés du gorbatchévisme entre le centre et la périphérie du bloc soviétique* [w:] *L'effondrement de l'empire soviétique*, red. A. de Tinguy, Bruxelles 1998.
- Mink G., *La Pologne: Les héritiers de Solidarnosc de retour aux affaires* [w:] *L'Europe centrale et orientale*, Paris 1998.
- Mink G., *Mutations politiques d'Europe centrale et orientale* [w:] *Ramses 1999. Synthèse annuelle de l'évolution du monde*, red. T. de Montbrial, P. Jacquet, Paris 1998.

- Mink G., *La Pologne: un présent rassurant, un avenir plus incertain* [w:] *L'Europe centrale et orientale*, Paris 1999.
- Mink G., *Les élites des pays post-communistes appartiennent de moins en moins à l'ancienne nomenklatura* [w:] *Le nouvel état du monde. Les 80 idées-forces pour entrer dans le 21^e siècle*, red. S. Cordellier, Paris 1999.
- Mink G., *Les identités européennes au XXI^e siècle* [w:] *Mémoires d'un combat, Kultura 1947–2000*, red. S. Meller, T. de Montbrial, Paris 2001.
- Matonyte I., Mink G., *From Nomenklatura to Competitive Elites: Communist and Post-Communist Elites* [w:] *Baltic Democracy at the Crossroads. An Elite Perspective*, red. S. Berglund, K. Duvold, Kristiansand 2003.
- Mink G., *Oživování symbolické minulosti v souvislosti s rozšiřováním Evropské unie* [w:] *Benešovy dekrety. Budoucnost Evropy a vyrovnávání se s minulostí*, red. M. Blaive, G. Mink, Praha 2003.
- Mink G., *Les sciences sociales à l'épreuve de la Grande Transformation postcommuniste* [w:] *Postcommunisme: les sciences sociales à l'épreuve*, red. M. Forest, G. Mink, Praha 2002.
- Mink G., *Les chemins de conversion de la „soviétologie” française après la disparition de son objet d'études* [w:] *Postcommunisme: les sciences sociales à l'épreuve*, red. M. Forest, G. Mink, Praha 2002.
- Mink G., *L'intégration européenne: un troisième bouleversement social dans l'Europe centrale de l'après 1945?* [w:] *Les incertitudes du grand élargissement. L'Europe centrale et balte dans l'intégration européenne*, red. B. Chavance, Paris 2004.
- Mink G., 1968: *d'Ouest en Est, ou comparer l'incomparable* [w:] *Vita activa vita contemplativa. Janu Sokolovi k sedmdesátým narozeninám*, red. J. Kružík, Praha 2005.
- Mink G., *La société post-communiste: théories et données sociologiques* [w:] *Europe post-communiste*, red. D. Colas, Paris 2002.
- Mink G., *Circulation des élites en Europe centrale. Forces et faiblesses des paradigmes „élitistes”* [w:] *La transition vers le marché et la démocratie. Europe de l'Est, Europe centrale et Afrique du Sud*, red. W. Andreff, Paris 2006.

- Mink G., *Projekt badawczy „Charyzma a arytmia dyskursu. Case study poświęcone Adamowi Michnikowi”* [w:] *Nasz przyjaciel Adam*, red. J. Szczęsna, Warszawa 2006.
- Mink G., *L'Europe et ses passés „douloureux”: stratégies historicisantes et usages de l'Europe* [w:] *L'Europe et ses passés douloureux*, red. G. Mink, L. Neumayer, Paris 2007.
- Mink G., *L'Europe élargie: du risque de désunion mémorielle* [w:] *L'Europe et ses représentations du passé. Les tourments de la mémoire*, red. M.C. Maurel, F. Mayer, Paris 2008.
- Mink G., 1989–2009 – preventing rivalry within the group of victors [w:] *Solidarność i upadek komunizmu. Międzynarodowa konferencja, Warszawa – Gdańsk, 3–4 czerwca 2009 / Solidarity and the Fall of Communism: International conference, Warszawa – Gdańsk, 3–4 June 2009*, red. V. Kmiecik et al., Gdańsk 2009.
- Mink G., *L'Histoire nationale comme enjeu de mémoire. Changements d'échelles* [w:] *L'état de l'Union 2010. Rapport Schumann sur l'Europe*, red. T. Chopin, M. Foucher, Paris 2010.
- Mink G., 1956: une date européenne [w:] *1956: une date européenne*, red. M. Lazar, G. Mink, M. Sielski, Paris 2010.
- Mink G., *Géopolitique, histoire et jeux de mémoire: pour une reconfiguration conceptuelle* [w:] *Le Passé au présent. Gisements mémoriels et actions historicisantes en Europe centrale et orientale*, red. G. Mink, L. Neumayer, Paris 2010.
- Mink G., *Les usages des Instituts de la mémoire nationale (IMN) dans les recompositions partisans en Europe centrale (1989–2008)* [w:] *Le Passé au présent. Gisements mémoriels et actions historicisantes en Europe centrale et orientale*, red. G. Mink, L. Neumayer, Paris 2010.
- Mink G., *Geopolitics, Reconciliation and Memory Games: for a New Social Memory Explanatory Paradigm* [w:] *Clashes in European Memory: the Case of Communist Repression and Holocaust*, red. M. Blaive et al., Vienna – New Jersey 2011.
- Mink G., *Between Reconciliation and the Reactivation of Past Conflicts in Europe: Rethinking Social Memory Paradigms?* [w:] *Democracy, State*

and Society. European Integration in Central and Eastern Europe, red. M. Góra, K. Zielińska, Cracow 2012.

Mink G., *Bilan sociopolitique de la transition en Europe centrale* [w:] *La transition économique en Tunisie. Leçons des expériences passées*, red. M. Haddar, J.Y. Moisseron, Paris 2012.

Mink G., *Pozytywizm europejski* [w:] *Europa – czas przemian wspólnotowości*, red. K. Dziekan, A. Fedas, B. Kerski, Gdańsk 2016.

Mink G., *Czy istnieje nowa, instytucjonalna odpowiedź na zbrodnie komunizmu?* [w:] *Rozliczanie totalitarnej przeszłości: instytucje i ulice*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2017.

Artykuły naukowe o tematyce wschodnioeuropejskiej i rosyjskiej

[Labuda A., Mink G.], *Antytezy o nadziei – odpowiedź L. Kołakowskiemu*, „Na Lewo” 1973, nr 2.

Mink G., *Concept et sondage d'opinion publique en URSS*, „Revue d'études comparatives Est-Ouest” 1975, nr 1.

Mink G., *Les avatars des sondages d'opinion en URSS et dans les démocraties populaires*, „Problèmes politiques et sociaux” 1975, nr 260.

Mink G., *L'Analyse du comportement oppositionnel dans les démocraties populaires, essai de sociologie politique*, „Problèmes politiques et sociaux” 1977, nr 316.

Mink G., *La classe ouvrière en Europe de l'Est: concept et méthodes d'analyse*, „Notes et Études documentaires” 1979, nr 4511/4512.

Mink G., *Egalité et inégalités en Europe de l'Est, concepts, méthodes d'analyse, dimensions de la différenciation*, „Problèmes politiques et sociaux” 1979, nr 5.

Mink G., *Structures sociales en Europe de l'Est*, „Notes et Études documentaires” 1979, nr 4368/4369.

Mink G., *Le statut économique et social de l'ouvrier en URSS*, „Le Courrier des pays de l'Est” 1980, nr 1.

Fejtő F., Mink G., *Roumanie 1965–1980, 15 ans de „ceausescisme”*, „Notes et Études documentaires”, seria „L'URSS et l'Europe de l'Est” 1980, nr 10.

- M.A. Crosnier, Mink G., *Le face-à-face Pouvoir-Consommateurs en URSS et en Pologne*, „Le courrier des pays de l'Est” 1981, nr 11.
- Mink G., *Le Politique, les Gouvernants, et l'opinion des Gouvernés en Europe de l'Est*. „Notes et Études documentaires” 1983, nr 4737/4738.
- Mink G., *Le bloc soviétique: un empire pas comme les autres?*, „Problèmes politiques et sociaux” 1984, nr 6.
- Mink G., Tiraspolsky A., *A l'Est: gérer la crise, vivre avec la crise*, „Le Courrier des pays de l'Est” 1985, nr 12.
- Michel P., Mink G., *Société et religion en Europe de l'Est*, „Notes et Études documentaires” 1986, nr 4817.
- Mink G., *L'effet Gorbatchev en Europe de l'Est*, „Problèmes politiques et sociaux” 1987, nr 12.
- Mink G., *Une autre sociologie? Essai sur les rapports entre les Sociologues, le Pouvoir, la Société et la Communauté Scientifique dans le système de type soviétique*, „L'Autre Europe, L'Age d'Homme” 1987, nr 13.
- Mink G., *La réhabilitation des sondages d'opinion en URSS, Pologne et Hongrie*, „Le Courrier des pays de l'Est” 1988, nr 329.
- Mink G., *The Diffusion of „Gorbachevism” in Eastern Europe*, „Sino-Soviet Affairs” 1989, nr 1.
- Mink G., Tiraspolsky A., *La Maison Commune Européenne: le discours soviétique et ses effets*, „Le courrier des pays de l'Est” 1989, nr 340.
- Mink G., Tiraspolsky A., *Wspólny Dom Europejski: dyskurs sowiecki i jego efekty*, „Kontakt” 1989, nr 10.
- Mink G., *L'Europe de l'Est et l'URSS: un empire se défait*, „Le Courrier des pays de l'Est” 1989, nr 12.
- Mink G., Rozenberg D., *Sociétés de type soviétique et sociétés occidentales dans les doubles expériences de vie (Confrontations et bilans)*, „Revue des pays de l'Est” 1990, nr 1.
- Mink G., *La dynamique des sociétés post-communistes*, „Problèmes politiques et sociaux” 1990, nr 7.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Strategie adaptace a konverze bývalých komunistických elit*, „Sociologický Časopis” R. 29, 1993, nr 3.

- Mink G., *Les mystères de l'acteur invisible. Remarques sur l'hypothèse du retour des communistes en Europe Centrale et Orientale*, „Cahiers internationaux de sociologie” 1993, nr 95.
- Mink G., *Fin de règne: trois points de vue conservateurs sur 1989* (K. Grosz, L. Miller, M. Stepan), „L'Autre Europe” 1994, nr 28/29.
- Mink G., *Paradigmes sociologiques: héritages et nouveaux questionnements*, „Revue d'études comparatives Est-Ouest” 1994, nr 4.
- Mink G., *Agir ou subir: les nomenklaturas polonaise et tchèque face à la grande mutation économique (1988–1993)*, „Revue d'études comparatives Est-Ouest” 1994, nr 4.
- Mink G., *Los partidos políticos de la Europa central postcomunista: estado de la cuestión*, „Zona Alberta” 1995, nr 72/73.
- Mink G., Wild G., *La contraignante nécessité de l'élargissement*, „Revue d'études comparatives Est-Ouest” 1996, nr 4.
- Mink G., Szurek J.Ch., *L'Ancienne élite communiste en Europe centrale: stratégies, ressources et reconstructions identitaires*, „Revue française de science politique” 1998, nr 1.
- Mink G., *La société post-communiste: éléments d'approche*, „Études de la Documentation Française” 2000, nr specjalny.
- Mink G., *French Research on Eastern Europe*, „Social Science in Eastern Europe. Newsletter” (GESIS), lipiec 2000, nr specjalny.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Démocratie et capitalisme: le rôle des anciennes élites dans la transformation post-communiste*, „Diogène” 2001, nr 194.
- Mink G., *Les sociétés post-communistes. „Amorphes” ou actives?*, „Le Courrier des pays de l'Est” 2001, nr 10.
- Mink G., Neumayer L., *La contagion anti-européenne en Europe centrale*, „Politique Etrangère” 2002, nr 3.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Democracy and Capitalism. The Role of the Former Elites in Postcommunist Transformation*, „Diogenes” 2002, nr 149.
- Mink G., *Adhésion ou désapprobation après dix ans de transformations postcommunistes. Etat de l'opinion*, „Historiens et Géographes” 2003, nr 382.

- Mink G., *Intégration européenne: mutations sociales en Europe centrale*, „Politique Etrangère” 2004, nr 2.
- Mink G., *French Research on Eastern Europe*, „Slavic Research Center occasional paper” 2005, nr 7.
- Mink G., *Between Reconciliation and the Reactivation of Past Conflicts in Europe: Rethinking Social Memory Paradigms*, „Czech Sociological Review” 2008, nr 3.
- Mink G., *Le groupe Vysehrad dans 20 prochaines années*, „Politique Etrangère” 2011, nr 3.
- Mink G., *L'Europe centrale à l'épreuve de l'autoritarisme*, „Politique Etrangère” 2016, nr 2.
- Kowal P., Mink G., *Three Revolutions: A Research Project*, „New Eastern Europe” 2017, nr 1 (25).
- Mink G., *Laying the groundwork for reconciliation: Poland-Ukraine perspective*, „New Eastern Europe” 2017, nr 1 (25).
- Mink G., *Is there a new institutional response to the crimes of communism? National memory agencies in post-communist countries: the Polish case (1998–2014), with references to the East German case*, „Nationalities Papers” 2017, t. 45, nr 6.
- Mink G., *Sociology and sociologists working in totalitarian and post-totalitarian regimes in Central Europe, 1945–1989*, „Stan Rzeczy” 2017, nr 2 (13).

Artykuły naukowe o tematyce polskiej

- Mink G., *La Pologne à la recherche de la méritocratie*, „Problèmes politiques et sociaux” 1976, nr 8.
- Mink G., *Différenciation des revenus et des dépenses en Pologne*, „Problèmes politiques et sociaux” 1979, nr 5.
- Mink G., *Mobilité et égalité des chances scolaires en Pologne*, „Problèmes politiques et sociaux” 1979, nr 5.
- Mink G., *Sondages, sondeurs, opinion publique et pouvoir politique en Pologne à la fin des années soixante dix*, „Revue d'études comparatives Est-Ouest” 1981, nr 1.

- Mink G., *Du bouleversement à un équilibre fragile*, „Problèmes politiques et sociaux” 1981, nr 7.
- Mink G., Tiraspolsky A., *La faillite polonaise*, „Le Courrier des pays de l’Est” 1981, nr 7/8.
- Mink G., *L’avenir de la Pologne entre la crainte et l’espérance*, „Le Courrier des pays de l’Est” 1981, nr 10.
- Mink G., *Polls, Pollsters, Public Opinion and Political Power in Poland in the late 1970s*, „Telos”, zima 1981.
- Mink G., *Approches de la structure sociale en Pologne: du dogme unique au pluralisme d’écoles*, „Revue d’études comparatives Est-Ouest” 1982, nr 4.
- Mink G., *La sociologie polonaise: histoire et tendances*, „Sociologie du travail” 1982, nr 3.
- Mink G., *Le pouvoir d’Etat et le mouvement social en Pologne*, „Critique de l’économie politique” 1982, nr 19.
- Mink G., *Compte-rendu du VIe Congrès national de Sociologie Polonaise (Lodz: 9–12 septembre 1981)*, „Revue d’études comparatives Est-Ouest” 1982, nr 1.
- Mink G., *La montée des périls en Pologne*, „Notes et Études documentaires”, seria „L’URSS et l’Europe de l’Est” 1982, nr 4673/4674.
- Mink G., *La Pologne, prisonnière de la dépendance Est-Ouest*, „Le Courrier des pays de l’Est” 1982, nr 3.
- Mink G., *La Pologne: l’économie militarisée à l’épreuve du temps*, „Le Courrier des pays de l’Est” 1982, nr 5.
- Mink G., *Poland – Prisoner of East-West Dependence*, „Soviet and Eastern European Foreign Trade” 1982, nr 2.
- Mink G., *La Polonia prigioniera della dipendenza Est-Ouest*, „L’Ottovogiorno” 1982, nr 1.
- Mink G., *Une réforme libérale en Pologne dans un contexte de l’économie de guerre*, „Le courrier des pays de l’Est” 1983, nr 1.
- Mink G., *Le pari de l’aide étrangère aux paysans polonais*, „Le Courrier des pays de l’Est” 1985, nr 1.

- Mink G., Strzelecki J., *Rapport des académiciens polonais: le pouvoir confronté à l'hypothèse de l'effondrement général*, „Le Courrier des pays de l'Est” 1985, nr 6.
- Mink G., *The Polish Police Force as an instrument of the Normalization Process*, „Centre de recherche sur les crises des systèmes de type soviétique” 1986, nr 12.
- Mink G., *Le pouvoir polonais entre la déviance et la norme*, „Notes et Études documentaires” 1987, nr 4844/4845.
- Mink G., *Pologne 1986–1990. Comment tenir la tête hors de l'eau?*, „Le Courrier des pays de l'Est” 1987, nr 3.
- Mink G., *Pologne de 1986: le pessimisme l'emporte chez les dirigeants comme chez les dirigés*, „Le Courrier des pays de l'Est” 1987, nr 5.
- Mink G., *De la „table ronde” au double pouvoir*, „Notes et Études documentaires” 1989, nr 4891/4892.
- Mink G., *Modèle polonais: la gestion du temps dans les changements polonais*, „Politique Etrangère” 1990, nr 1.
- Mink G., *Le paradoxe du compromis historique polonais*, „Revue politique et parlementaire” 1990, nr 947.
- Mink G., *La voie polonaise de sortie de l'économie soviétisée: mirage ou miracle?*, „Le courrier des pays de l'Est” 1990, nr 5/6.
- Mink G., *La naissance confuse de la Troisième République de Pologne*, „Études de la Documentation Française” 1992.
- Mink G., *Pologne en 1992: l'année de trois Premiers ministres*, „Études de la Documentations Française” 1993.
- Mink G., *La formation et le recrutement des hauts fonctionnaires, le modèle des pays de l'Est et l'exemple polonais*, „La revue administrative” 1996, nr specjalny.
- Mink G., *Esquisse de l'état de la société polonaise*, „Transitions et sociétés” 2003, nr 3.
- Mink G., Recenzja książki M.C. Maurel, M. Halamska, *Démocratie et gouvernement local en Pologne*, Paris 2006, „Revue d'études comparatives Est-Ouest” 2008, nr 2.

- Mink G., *Pologne, Charisme et arythmie du discours. Le cas d'Adam Michnik*, „Le Courrier des pays de l'Est” 2008, nr 5/6.
- Mink G., *Mouvement de mars 1968 en Pologne et ses liens de parenté avec la contestation dans le monde*, „Histoire@Politique” 2008, nr 6.
- Mink G., *Pologne: un bilan contrasté*, „Politique Etrangère” 2009, nr 3.
- Mink G., *La réconciliation polono-russe: vers un changement de paradigme?*, „Politique Etrangère” 2010, nr 3.
- Mink G., *Pologne: retour dans le concert des Nations*, „Questions internationales” 2014, nr 9/10.
- Mink G., *Jaroslav Kaczynski, Porträt*, „Ost-West. Europäische Perspektiven” 2016, nr 17.
- Mink G., *Historien dans la cité: Les historiens polonais face à l'expérience de la „démocratie illibérale”*, „Histoire@Politique” 2017, nr 31, www.cairn.info/revue-histoire-politique-2017-1-page-36.htm.

Wybrane teksty popularnonaukowe o tematyce wschodnioeuropejskiej i rosyjskiej

- Fejtő F., Mink G., *Le phénomène oppositionnel dans les démocraties populaires et en URSS* [w:] *Universalis. Les événements, les hommes, les problèmes en 1976*, Paris 1977.
- Mink G., *„L'URSS et l'Europe de l'Est”: rapports de domination et forces centrifuges* [w:] *Encyclopaedie Universalis*, Paris 1987 (2 wyd. 1990).
- Mink G., *La diffusion de l'effet „Gorbatchev” en Europe de l'Est* [w:] *L'Etat du Monde 1990–1991*, Paris 1990.
- Mink G., *La fin de la satellisation de l'Europe de l'Est?* [w:] *Encyclopaedie Universalis*, Paris 1991.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Post-communisme: „à qui perd gagne”?* [w:] *L'Etat du Monde 1993*, Paris 1992.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Les embûches du postcommunisme*, „Le Monde”, 25 IV 1992.
- Mink G., *La révolution s'est faite pour une „classe” qui n'existe pas*, „Le Quotidien de Paris”, 28 VI 1993.

- Mink G., Szurek J.Ch., *Les élites* [w:] *Fragments d'Europe*, red. M. Foucher, Paris 1993.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Régions gagnantes, régions perdantes: la Pologne* [w:] *Fragments d'Europe*, red. M. Foucher, Paris 1993.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Pays Tchèque et Slovaquie jusqu'en 1993* [w:] *Fragments d'Europe*, red. M. Foucher, Paris 1993.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Inventaire avant séparation* [w:] *Fragments d'Europe*, red. M. Foucher, Paris 1993.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Deux nouveaux Etats: une séparation sans référendum* [w:] *Fragments d'Europe*, red. M. Foucher, Paris 1993.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Des disparités régionales accentuées* [w:] *Fragments d'Europe*, red. M. Foucher, Paris 1993.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Europe centrale: la revanche des néo-communistes*, „Politique Internationale” 1995, nr 67.
- Mink G., *La soviétisation de l'Europe de l'Est* [w:] *Dictionnaire historique et géopolitique du XX siècle*, red. S. Cordellier, Paris 2000.
- Mink G., *Le Postcommunisme en Europe de l'Est* [w:] *Dictionnaire historique et géopolitique du XX siècle*, red. S. Cordellier, Paris 2000.
- Mink G., *Les passés douloureux ou les difficultés à écrire à plusieurs l'histoire européenne* [w:] *Le nouvel état de l'Europe*, red. M. Dehove, Paris 2004.
- Mink G., *Elargissement: quelles transformations sociales en Europe centrale?* [w:] *Le nouvel état de l'Europe*, red. M. Dehove, Paris 2004.
- Mink G., *Scénarios pour la fin d'un empire*, „Le Monde”, nr spec., IX–XI 2009.
- Mink G., Neumayer L., *Europe: vision commune et conflits mémoriels*, „Savoir/Agir” 2009, nr 7.
- Mink G., *Les pays de l'Est sont les plus fervents partisans de l'Europe* (wywiad), „Fil Bleu” 2009, nr 11/12.
- Mink G., *Demagodzy uważają, że rewolucje z 1989 r. były zdradą, bo nie rozlała się krew*, „Polska The Times”, 4 III 2017.

Wybrane teksty popularnonaukowe o tematyce polskiej

- Zara A. [Gronowski M.], Zygier J. [Mink G.], *Mars en Pologne*, „Partisans” 1968, nr 60.

- Mink G., *Particularités polonaises: la deuxième génération et l'ordre géopolitique*, „Le Monde Diplomatique” 1981, nr 8.
- Mink G., *L'an 2 de la révolution polonaise* [w:] *Universalial. Les événements, les hommes, les problèmes en 1981*, Paris 1982.
- Mink G., *La Pologne: le retour à la case de départ* [w:] *Universalial. Les événements, les hommes, les problèmes en 1982*, Paris 1983.
- Mink G., *Une enquête témoigne du profond scepticisme des jeunes à l'égard du régime socialiste*, „Le Monde”, 18–19 XII 1983.
- Mink G., *Pologne: la „table ronde”* [w:] *L'Etat du Monde 1989–1990*, Paris 1989.
- Mink G., *Pologne: le partage du pouvoir avant les élections libres de 1993* [w:] *L'Année Internationale 1990*, Paris 1989.
- Mink G., *Le pouvoir en partage*, „Le journal des élections” 1989, nr 8.
- Kuczyński P., Mink G., *Sondage électoral*, „Le journal des élections” 1989, nr 8.
- Mink G., *La sortie de Yalta*, „Le journal des élections” 1989, nr 9.
- Kuczyński P., Mink G., *Sondaż wyborczy*, „Gazeta Wyborcza”, 1 VI 1989.
- Mink G., *Pologne: le choix du big-bang économique*, „Alternatives économiques” 1989, nr 10.
- Mink G., *Pologne: liberté acquise, démocratie incertaine* [w:] *L'Etat du Monde 1990–1991*, Paris 1990.
- Mink G., *Pologne au milieu du gué*, „Alternatives économiques” 1990, nr 6.
- Mink G., *La dernière victoire électorale de Solidarité?*, „Le journal des élections” 1990, nr 13.
- Mink G., *Pologne: la dernière victoire électorale de Solidarité?* [w:] *L'Année Internationale 1991*, Paris 1991.
- Mink G., *Pologne: crise politique et „national-moralisme”* [w:] *L'Etat du Monde 1993*, Paris 1992.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Pologne: retour sur une amnésie*, „Libération”, 28 IX 1993.
- Mink G., *Sieroty po komunizmie*, „Gazeta Wyborcza”, 14 VII 1993.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Rewanż neokomunistów*, „Gazeta Wyborcza”, 21 XI 1995.

- Mink G., Szurek J.Ch., *Victoire de la démocratie et du communisme en Pologne*, „Le Monde”, 24 XI 1995 (tłumaczenie greckie w dzienniku „Vema”, 3 VII 1995).
- Mink G., *La victoire d'un ex-communiste: ce n'est pas une catastrophe* (wywiad), „Le Figaro”, 21 XI 1995.
- Mink G., *Pologne: les anciens communistes au pouvoir* [w:] *L'Etat du Monde 1996–1997*, Paris 1996.
- Mink G., *Les relations russo-polonaises depuis 1989. Le poids de l'Histoire*, „Géopolitique” 1996, nr 54.
- Mink G., Szurek J.Ch., *Pour une analyse complexe du communisme*, „Le Monde”, 27 XI 1997.
- Mink G., *Les relations germano-polonaises après l'élection du nouveau chancelier*, „Géopolitique” 1999, nr 65.
- Mink G., *La traversée du siècle par la Pologne* [w:] *Dictionnaire historique et géopolitique du XX siècle*, red. S. Cordellier, Paris 2000.
- Mink G., *Démocratie populaire* [w:] *Dictionnaire historique et géopolitique du XX siècle*, red. S. Cordellier, Paris 2000.
- Mink G., *KOR (Pologne)* [w:] *Dictionnaire historique et géopolitique du XX siècle*, red. S. Cordellier, Paris 2000.
- Mink G., *Octobre polonais* [w:] *Dictionnaire historique et géopolitique du XX siècle*, red. S. Cordellier, Paris 2000.
- Mink G., *Solidarité (Pologne)* [w:] *Dictionnaire historique et géopolitique du XX siècle*, red. S. Cordellier, Paris 2000.
- Mink G., *Pologne* [w:] *L'Etat du Monde*, roczniki 2000–2012.
- Mink G., *Le vote en Pologne* [w:] *Dictionnaire du vote*, red. P. Perrineau, D. Reynié, Paris 2001.
- Mink G., *Pologne à la recherche du statut d'une puissance internationale* [w:] *Ramses 2004. Les grandes tendances du monde*, red. T. de Montbrial, P. Moreau Defarges, Paris 2003.
- Mink G., *Pologne: alternance des ruptures politiques* [w:] *Ramses 2004. Les grandes tendances du monde*, red. T. de Montbrial, P. Moreau Defarges, Paris 2003.

- Mink G., *Pologne, une année électorale* [w:] *Ramses 2006. Les grandes tendances du monde*, red. T. de Montbrial, Paris 2005.
- Mink G., *Pologne* [w:] *Le Nouvel Etat du Monde*, red. B. Badie, Paris 2006.
- Mink G., *Pologne: une cohabitation querelleuse* [w:] *Ramses 2009. Turbulences économiques et géopolitique planétaire*, red. T. de Montbrial, P. Moreau Defarges, Paris 2008.
- Mink G., *Retour sur la fin du communisme en Pologne*, „Revue des deux mondes” 2010, nr 1.

Filmy dokumentalne

- Współtwórca filmów dokumentalnych: „Que veulent les Polonais aujourd’hui” i „L’énigme polonaise” (2005); „Citizens «K»” (2007).

Koordinacja numerów specjalnych pism i serii wydawniczych

- Dwa numery serii „Structure sociales en Europe de l’Est” periodyku „Notes et Études Complementaires”: *Les Paysanneries* (1977), *Transformation de la classe ouvrière* (1979).
- Koordinacja dziewięciu numerów serii „Problèmes politiques et sociaux” Dokumentacji Francuskiej:
- Les sondages et l’opinion publique en URSS et en Europe de l’Est* (1975),
La Pologne de Gierek (1976), *Opposition ouvrière et intellectuelle en Europe de l’Est* (1977),
Egalités et Inégalités en Europe de l’Est (współautor: M. de Félice) (1979),
Interrogations polonaises (współautor: J.Y. Potel) (1980),
Pologne: l’état de guerre (1982),
URSS – Europe de l’Est. Rapports de domination et forces centrifuges (1984),
L’„Effet Gorbatchev” en Europe de l’Est (1987),
Europe de l’Est: la transition (1990),
Les anciennes et nouvelles élites en Europe Centrale et Orientale (wraz z J.Ch. Szurkiem, 1993).
- Kierownictwo (wraz z P. Michelem) serii „Est” wydawnictwa Fayard (1981–1986).

Koordinacja numeru specjalnego „L'Autre Europe” 1987, nr 13 pt. *Sociologies à l'Est*.

Koordinacja raportu *Solidarité aux portes du pouvoir*, „Le journal des élections” 1989, nr 8.

Koordinacja dwóch numerów „Revue d'études comparatives Est-Ouest”: 1994, nr 4 pt. 1989: *une révolution sociale? Acteurs, Structures et Représentations à l'Est* (wraz z J.Ch. Szurkiem); 1996, nr 4 pt. *L'Elargissement à l'Est de l'Union Européenne* (wraz z G. Wildem).

Guest editor (redaktor gościnny) *Special section: the memory of communism: actors, norms, institutions*, „Nationalities Papers” 2017, t. 45, nr 6.

Udział w zespołach redakcyjnych

1972–1991 – członek komitetu redakcyjnego „Le Courrier des pays de l'Est” (Dokumentacja Francuska).

1982–1998 – członek komitetu redakcyjnego „L'Autre Europe”.

1983–2010 – członek komitetu redakcyjnego „Géopolitique”.

Do 1998 r. – członek komitetu redakcyjnego „L'URSS et l'Europe de l'Est” (Dokumentacja Francuska).

1999–2003 – jeden z redaktorów naczelnych „Revue d'études comparatives Est-Ouest”.

2001–2003 – dyrektor wydawnictwa Centre français de recherche en sciences sociales (Francuskiego Ośrodka Badawczego Nauk Społecznych, CEFRES) w Pradze.

Od 2004 r. – członek komitetu redakcyjnego „Revue d'études comparatives Est-Ouest”.

Członek międzynarodowych rad naukowych, m.in. „Czech Sociological Review” (Praga), „Acta Politologica” (Praga), „New Eastern Europe” (Wrocław).

Działalność akademicka

1972–1981 – wykłady z socjologii na uniwersytecie René Descartes (Paris V).

Od 1973 r. – stałe seminaria w Institut d'Études Politiques (Instytucie Nauk Politycznych), m.in. „Społeczeństwa Europy Wschodniej”

- (1973–1989), „Socjologia transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej” (od 1989 r.), „Europeizacja narodowych struktur politycznych – porównanie Zachodu i Wschodu” (2006–2008), „Socjologia komunizmu i postkomunizmu – porównanie Rosji i Europy Wschodniej” (2006–2011).
- 1984 i 1985 r. – profesor wizytujący na uniwersytetach British Columbia (Vancouver), w Montrealu, McMaster University (Hamilton).
- 1986–1989 we współpracy z Patrickiem Michelem – seminarium „Socjologodzy, socjologie i twórczość socjologiczna w Europie Środkowo-Wschodniej” w École des Hautes Études en Sciences Sociales (Szkole Wyższej Nauk Społecznych).
- 1986–1989 – seminarium „Procesy legitymizacji i delegitymizacji w Europie Środkowo-Wschodniej”, CNRS.
- 1990–1991 – seminarium „Europa Wschodnia: wyjście z komunizmu”, École Nationale d’Administration.
- 1990–1993 – seminarium „Wymiana analiz i informacji na temat transformacji społeczeństw postkomunistycznych”, uniwersytet Paris VIII.
- 1992–1993 – seminarium „Dokąd zmierza Europa Środkowa”, École Nationale d’Administration.
- 1996–2001 wraz z Jeanem-Charles’em Szurkiem i Mirjaną Morokvasic – seminarium „Socjologia polityczna komunizmu i postkomunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej”, uniwersytet Paris X-Nanterre.
- 2000–2005 – seminarium „Polityka w Europie Środkowo-Wschodniej – perspektywa porównawcza”, Kolegium Europejskie w Natolinie.
- Od 2002 r. – seminarium „Propedeuetyka metod w naukach społecznych”, Kolegium Europejskie w Natolinie (do 2014 r. wraz z Edmundem Wnukiem-Lipińskim).
- 2004–2006 – seminarium „Socjologia komunizmu i postkomunizmu w kontekście integracji europejskiej”, EHESS.
- Od 2005 r. – wykłady „Europa Centralna w Unii Europejskiej”, Kolegium Europejskie w Natolinie (do 2014 r. wraz z Edmundem Wnukiem-Lipińskim).

2006–2007 – seminarium „Socjologia polityczna komunizmu”, uniwersytet Paris X-Nanterre.

2010–2011 – seminaria „Historia społeczna i socjologia polityczna Europy Środkowej: od Moskwy do Brukseli”, „Pytania o pamięć: teoria w socjologii i naukach społecznych”, Uniwersytet Karola w Pradze.

Inna aktywność naukowa i doradcza

1987–1990 – jeden z kierowników Laboratorium Socjologicznego Europy Wschodniej i Związku Radzieckiego (Observatoire Sociologique de l'Europe de l'Est et de l'Union Soviétique) w CNRS.

1988–2001 – członek komisji rekrutacyjnej we francuskim MSZ (tematyka Europy Wschodniej).

1989–1995 – członek Rady Administracyjnej Radio France Internationale.

1990–1993 – jeden z kierowników Ośrodka Badań nad Społeczeństwami Postkomunistycznymi (Centre des Recherches sur les Sociétés Post-communistes) w CNRS.

1990–1995 – członek Komitetu Ewaluacyjnego nr 5 Urzędu Zagospodarowania Przestrzennego i Działań Regionalnych (Délégation à l'aménagement du territoire et à l'action régionale, DATAR).

1993–1995 – członek Komitetu ds. Programu Skoordynowanych Badań nad Europą Środkowo-Wschodnią (Comité d'Orientation du Programme des Recherches Coordonnées sur les pays de l'Europe Centrale et Orientale) przy francuskim Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Nauki.

Od 1995 r. – koordynator współpracy naukowej między Laboratorium Analitycznego Systemów Politycznych (Laboratoire d'Analyse des Systèmes Politiques) CNRS a Instytutem Studiów Politycznych PAN.

1998 r. – członek Komitetu Programowego Ośrodka Francusko-Austriackiego w Wiedniu.

1999–2002 – koordynator projektu badawczego CNRS „Les partis et les cultures anti-européennes en Europe centrale dans la perspective

- de l'élargissement" (Partie i postawy antyeuropejskie w Europie Środkowej w perspektywie rozszerzenia Unii Europejskiej).
- 2000 r. – członek komitetu programowego VI Światowego Kongresu Międzynarodowej Rady Studiów nad Europą Środkowo-Wschodnią (International Council for Central and East European Studies, Tampere, 29 VII – 3 VIII 2000).
- Od 2001 r. – członek Rady Naukowej Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Karola w Pradze.
- 2000–2015 – członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Rady na rzecz Studiów nad Europą Środkową i Wschodnią (International Council for Central and Eastern Europe Studies, ICCEES).
- 2001–2003 – dyrektor Francuskiego Ośrodka Badań Społecznych (Centre Français de Recherche en Sciences Sociales) w Pradze.
- Od 2002 r. – członek Komitetu Akademickiego Kolegium Europejskiego w Natolinie.
- 2004–2007 – członek jury programu badawczego „Prosodie” przy francuskim Ministerstwie Nauki i Badań.
- 2005 r. – członek komitetu programowego VII Światowego Kongresu Międzynarodowej Rady Studiów nad Europą Środkowo-Wschodnią (Berlin, 25–30 VII 2005).
- 2007–2008 – członek Rady Naukowej Instytutu Nauk Społecznych Polityki (Institut de Sciences Sociales du Politique) CNRS.
- Od 2008 r. – członek Rady Akademickiej Kolegium Europejskiego (Collège d'Europe) w Brukseli.
- 2008–2011 – członek Rady Naukowej Francuskiego Ośrodka Badań Społecznych (Centre Français de Recherche en Sciences Sociales) przy CNRS i francuskim MSZ.
- 2009–2010 – ekspert zagraniczny ministerstwa edukacji Republiki Czeskiej.
- 2010 r. – członek Komitetu Programowego VIII Światowego Kongresu Międzynarodowej Rady Studiów nad Europą Środkowo-Wschodnią (Sztokholm, 26–31 VII 2010).
- Od 2011 r. – profesor w Kolegium Europejskim w Natolinie.

2012–2016 – przedstawiciel Francji w Komitecie Wykonawczym międzynarodowego projektu badawczego „W poszukiwaniu transnarodowej pamięci w Europie” (w ramach europejskiego programu „Cost”).

2013–2017 – jeden z kierowników polsko-francuskiego projektu badawczego „Kara, pamięć, polityka: rozliczenia z przeszłością od czasów II wojny światowej” realizowanego przez CNRS i PAN.

2014–2019 – członek Rady Administracyjnej Polskiego Towarzystwa Historycznego i Literackiego – Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Przewodniczący ICEES, mandat 2015–2020.

Wieloletni współpracownik zewnętrzny Ośrodka Analiz i Prognoz francuskiego MSZ.

Najważniejsze raporty i projekty badawcze

Les approches de la structure sociale en Pologne, Hongrie, Tchécoslovaquie (Idéologues et Sociologues), Paris 1982 (dla Głównego Komisariatu Planowania, Commissariat général du Plan).

Education et mobilité sociale en Pologne, Paris 1983 (dla Głównego Komisariatu Planowania).

Les effets sociaux et territoriaux des politiques de transition en Europe du Centre-Est (Pologne, Hongrie, Tchécoslovaquie) (współautor: J.Ch. Szurek), Paris 1991 (dla Urzędu Zagospodarowania Przestrzennego i Działań Regionalnych).

Ekspertyza w ramach projektu utworzenia Francusko-Polskiej Wyższej Szkoły Telekomunikacji w Poznaniu (1991)

Raport „The Current Transition Périod: Assessment of Social Aspects” dla Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (1992)

Repenser le soutien de la communauté internationale à l'Europe de l'Est (współautorzy: M. Aglietta, M. Bailly, C. de Boissieu, J.M. Charpin, J.P. Dessertine, E. Lakits, J.P. Pagé, J. Sapir, J. Pisani-Ferry), „Observation et diagnostics économiques” 1992, nr 42 (dla Francuskiego Obserwatorium Tendencji Ekonomicznych, Observatoire français des conjonctures économiques).

- Ekspertyza „Conséquences probables du deuxième tour des élections présidentielles en Pologne” dla Ośrodka Analiz i Prognoz (Centre d'Analyse et de Prévision) francuskiego MSZ (1995).
- Ekspertyza „Le retour des partis communistes en Europe centrale et orientale. Raisons et conséquences de leurs victoires électorales” dla Ośrodka Analiz i Prognoz MSZ (1996).
- Raport „Les inégalités socio-économiques induites par les politiques de transition en Europe centrale et leur distribution spatiale” (współautorzy: D. de Heimer, J.Ch. Szurek) dla francuskiego resortu nauki (1996).
- Raport „Cultures et acteurs politiques dans la dynamique des sociétés post-communistes (współautor: J.Ch. Szurek) dla francuskiego resortu nauki (1996).
- Ekspertyza „Pologne: la donne post-électorale et son incidence sur la politique étrangère” dla Ośrodka Analiz i Prognoz MSZ (1997/1998).
- Projekt badawczy „Partis et cultures politiques anti-européens de l'Europe centrale face à la perspective d'élargissement de l'Union Européenne” (współautor: G. Appel) w ramach CNRS (1998).
- Raport „Stratégies, acteurs et institutions mémorielles en Europe postcommuniste dans le cadre de l'Union Européenne” w ramach projektu badawczego Instytutu Nauk Społecznych Polityki CNRS (2008).
- Raport dotyczący utworzenia Katedry Bronisława Geremka w Instytucie Nauk Politycznych w Paryżu dla Instytutu Adama Mickiewicza w Warszawie (2010).
- Raport na temat obsady Katedry Kultury Europejskiej w Kolegium Europejskim w Natolinie (2010).
- Ekspertyza dla Jana Krzysztofa Bieleckiego, szefa doradców premiera Donalda Tuska (2012).

Wyróżnienia

1984 r. – Brązowy Medal CNRS.

2003 r. – Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (w uznaniu wkładu w polsko-francuskie relacje naukowe).

- 2003 r. – Honorowy Medal im. Františka Palackiego Akademii Nauk Republiki Czeskiej (w uznaniu zasług w dziedzinie nauk społecznych).
- 2004 r. – Narodowy Order Zasługi Republiki Francuskiej (za pełnienie obowiązków dyrektora francuskiego ośrodka badawczego za granicą).
- 2012 r. – Medal „Bene Merito” przyznany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP (jako przyjacielowi Polski i w uznaniu wkładu w promowanie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej).

INDEKS OSÓB

- A.T. („Rita”) 124, 125
Adamski Władysław 198, 205–209
„Aga” 119
Ajnenkiel Andrzej 200, 206
Altenberg Efraim 30
Ambroziak Jacek 166
Anders Władysław 77
Andrzejewska Agnieszka 57
Andrzejewski Jerzy 57, 139
Annis Byron 110
Annis Melvin 110
Annis Sheldon 110
Aron Raymond 136, 158, 168
„Avel” zob. Rożek Krzysztof
Axer Erwin 52, 59
Axer Jerzy 52, 57, 72

„B” TW 207
„Badacz” zob. Mink Georges
Bagieński Witold 102
Balasińska Małgorzata 152

Baliński Stanisław 210
Barańczak Stanisław 139, 194
Barcikowski Kazimierz 169
Barre Raymond 133, 173, 236
Barthes Roland 76
Bartoszewski Władysław 56
Bauman Zygmunt 58, 60, 76–80,
82, 104, 105, 113, 114, 122
Beauvoir Simone de 141
Bednarczyk Waldemar 210
Benda Julien 40
Bergeron André 156
Bernard Théo 107
Białecki Ireneusz 215
Bielska-Sachs Elżbieta 63, 76
Biernacki Zbigniew 186
Blaize Jean-Pierre 204
Bloch Marc 237
Blumsztajn Róża 90
Blumsztajn Seweryn 65, 68, 69, 90,
99, 161, 162, 164, 167–171, 193

- Bogusławski Marcin M. 67
 Borodziej Wiktor 195, 194, 221
 Borowski Adam 174
 Bourdieu Pierre 158, 164, 168
 Brassens Georges 69
 Bratkowski Janusz 208–210
 Braudel Fernand 78
 Brazauskas Algirdas 233
 Bresler Moryc 29
 Breżniew Leonid 136, 137
 Brodzki Jan 80, 81
 Broz-Tito Josip 92
 Brus (Zylberberg) Włodzimierz 56,
 66
 Brzechczyn Krzysztof 154
 Buchendler Samuel 29
 Buczyński Wojciech 62–64
 Budkiewicz Jan 64
 Bugaj Ryszard 201
 Buhler Pierre („Dakota”) 213, 222
 Bujak Zbigniew 183, 189, 198
 Bush George H.W. 182

 Cade-Pinard Denise 90
 Carrère d’Encausse Hélène 138
 Casaroli Agostino 167
 Castoriadis Cornelius 134
 Castro Fidel 96
 Centner Izrael 29
 Chaban-Delmas Jacques 107
 Chagall Marc (Mojsza Szagałow)
 123
 Chatel Robert 83, 109

 Chirac Jacques 153, 173
 Chociszewski Kazimierz 112
 Chojecki Mirosław 162, 164
 Chojnacki J. 209
 Chruszczow Nikita 44
 Chruszczyński Piotr 163
 Cichecki Zbigniew 218, 220
 Cohn Ludwik 139
 Cohn-Bendit Daniel 82, 97
 Conin 74
 Couve de Murville Maurice 114
 Cymerman Hersz 30
 Cyrankiewicz Józef 32
 Czarlewski Sławomir 162, 164
 Czarnowski Stefan 70, 122
 Czechowski Maciej 64
 Czyrek Józef 169

 Dajczgewand Józef 69
 „Dakota” zob. Buhler Pierre
 Damme Dominique 97
 Dankowski Henryk 194
 Dąbrowski Franciszek 23
 „Delta” zob. Duruflé-Łozińska Anne
 „Demira” zob. Mayeur Elizabeth Anne
 „Demos” zob. Secret Pierre
 Deniau Jean-François 172–174
 Derwiński Stanisław („Gaston”) 126
 Deutscher Izaak 134
 Deutscher Tamara 134
 Dietrich Marlene 68
 Dmowski Fabian 191
 Drukier Wiktor 69

- Duclos Jacques 25, 74
Dupuy Jacques 147
Duracz Andrzej 64
Durkheim Emil 72
Duruflé-Łozińska Anne („Delta”)
126, 147, 184, 185, 191, 193,
196, 198–207, 210, 213–218
Dutschke Rudi 93
- Edelman Marek 172
Ejnesman Elżbieta zob. Mink Elżbieta
Ejnesman Fela 21, 22
Ejnesman Henryk (Harry) 17–19
Ejnesman Jadwiga 21, 22
Ejnesman Jerzy 17, 19, 20, 40
Ejnesman Malka 18, 19
Ejnesman Rachela 21
Ejnesman Samson 17, 18
Ejnesman Sara 20, 21
Ejnesmanowie 17, 19
Elinger Zofia („Sonia”) 30
Éluard Paul 40
„Emil” TW zob. Markiewicz Andrzej
„Erard Zinaida” zob. Zarzycka-Bérard
Ewa
„Eric” zob. Nowak Józef
Estager Jacques 151
Estrella Miguel Angel 123
- Fabius Laurent 174
Faians Maurice 30
Faure Jacques 147, 196, 198–203,
205–207
- Fauve Jacques 205, 207
„Fis” zob. Nowicki Jan
Forster Lew (?) 192
Foucault Michel 158, 164, 165, 168,
192
„Fram” zob. Trzeciakowski Witold
Andrzej
Franco Francisco 28
Freeman Pearl 110, 113
Friszke Andrzej 74
Frybes Marcin 179
- Garztecka Ewa 56
„Gaston” zob. Derwiński Stanisław
Gaulle Charles de 25, 26, 34, 114,
176
Gault François 152
Gebert Konstanty 167, 173, 174,
179
Geremek Bronisław 153–156, 158,
178–180, 184, 196, 203, 205,
206, 209, 236, 237
Gerhard Jan 58
Gęsicka Grażyna 203, 206
Giedroyc Jerzy („Książę”) 73, 75, 88,
131, 193, 194
Ginzburg Arnold 30
Giscard d’Estaing Valéry 107, 133,
156
Glasberg Alexandre 106
Glucksmann André 165, 168
Głogoczowski Marek 89
Główczyk Jan 169

- Gobille Boris 97
- Goddeeris Idesbald 162
- Godelier Maurice 76–78
- Goldberg Manuel 30
- Gołąb R. 209, 210
- Gomułka Władysław 36, 47, 56, 99
- Gomułkowa Zofia (Liwa Szoken) 36, 37, 41
- Gontarczyk Piotr 23
- Gorbaczow Michaił 175, 179, 229
- Gorbaniewska Natalia 194
- Górnicki Wiesław 186
- Górski Tomasz 210
- Granat Szmul (Stanisław) 29
- „Grażyna” TW zob. Naszkowski Eli-giusz
- Greimas Algirdas 76
- Gronowski Michał („Aleksander Zara”) 74, 81, 82, 90, 93, 94, 97, 119, 120
- Gronowski-Brunot Louis (Lajb) 25
- Grudzińska-Gross Irena 57
- Guetta Bernard 141
- Guevara Ernesto („Che”) 96
- Gugulski Ireneusz 59
- Gugulski Marcin 59
- Guiart Jean 129
- Harel Claude 177
- Havel Václav 92, 107, 194
- Healy Gerry 75
- Hegedüs Eva 236
- Heller Michał („Adam Kruczek”) 194
- Henner-Węgrzycka Olga 89
- Herbst Irena z d. Żyto 65
- Heruday-Kiełczewska Magdalena 148, 162, 165
- Hirszowicz Maria 142, 166
- Hitler Adolf 24, 34, 68, 174
- Hopke Przemysław 205, 209
- Hubert Wojciech 219
- Humphrey Hubert 94
- Huxley Julian 40
- Illg Jacek 107
- Jan Paweł II (Karol Wojtyła) 142, 152, 196, 204
- „Jarecki G.” zob. Kośmider Tomasz
- Jarosz Dariusz 38
- Jaruzelski Wojciech 165, 169, 173–176, 182, 186, 234
- Jasienica Paweł 56
- Jeambar Denis 151
- Jedlicki Witold 71, 133
- Jeleński Konstanty (Kot) 193
- Jézéquel François 140, 141
- Jospin Lionel 173
- Juin Raymond 159
- Jurewicz Edward 216
- Kacprowicz Grażyna 148, 196, 202, 203, 205, 206, 209, 219
- Kaliski Bartosz 88, 184
- Kaminker Simone zob. Signoret Simone
- Karpiński Jakub 60
- Kartezjusz 73

- Kauffmann Sylvie 222, 223, 227
 Kielan Kazimierz 202
 Kirszenbaum Marek 123
 Kisch Bedrich 30
 Kisielewski Stefan 56, 90
 Kister Anna Grażyna 184
 Kiszczak Czesław 175, 186
 Klejmic Gedale (Gustaw) 29
 Klimkiewicz Sławomir (KO „Toron”) 186–188
 „Klincz Jan” zob. Szczęsna Joanna
 Kłusek Jerzy Lech 200, 201, 204, 206–208
 Kofman Jan 69
 Kofman Włodzimierz (Włodek) 123
 Kolarska-Bobińska Lena 215
 Kołacz Józef 30
 Kołakowski Leszek 56, 58, 60, 65, 69, 103, 132, 140, 169, 192
 Komar Michał 72
 Kończak Janina 154
 Kośmider Tomasz („G. Jarecki”) 125–127
 Kouchner Bernard 165, 172, 173
 Kowalewski Zbigniew Marcin 163
 Kowalski Henryk 87
 Kozłowska Barbara 89
 Kozłowski Maciej 89
 Krawczyk Andrzej 235, 236
 Krawczyk Stanisław 62
 Kręcis (Żarski) Stefan 190, 195–197, 216, 220, 221
 Kristeva Julia 76
 Krivine Alain 103, 119, 120
 Krivine Hubert 75, 98, 103, 104, 119, 120
 „Kruczek Adam” zob. Heller Michał
 Krzemień Leszek (Maks Wolf) 23
 Krzemiński Władysław („Paul”) 91, 119
 „Książę” zob. Giedroyc Jerzy
 Kubica Małgorzata 203, 209
 Kuczyński Waldemar 69, 70
 Kujawski Marcin 182
 Kułakowski Jan 235
 Kurbiel Bogdan 226
 Kurchin-Mink Sonia 180, 232
 Kuroń Jacek 56, 60, 61, 67, 68, 73, 75, 91, 139, 140, 169, 180, 181, 183, 191, 192, 220
 Kuźmiński Dariusz 65, 72
 Kwaśniewski Aleksander 132, 234
 Kwiatkowski Andrzej 66
 Laborey Annette 132
 Labuda Aleksander 75, 132, 135
 Labuda Barbara 132, 178
 Lambert Pierre 75
 Lamentowicz Wojciech 197, 198, 205–209
 Lang Jack 165
 Langlade Xavier 94
 Langman Majer 30
 Lanzenberg François 150
 Lattre de Tassigny Jean Joseph Marie Gabriel de 26

- Le Goff Jacques 165, 192
 Leclerc Philippe Marie 34
 Lecomte Bernard 176
 Lefort Claude 133, 134
 „Lemski” zob. Solarzski Feliks
 „Leon” TW 66
 Levinson Moise 30
 Lévi-Strauss Claude 9, 72, 75, 76,
 78, 80, 82, 84, 85, 101, 104,
 106, 109, 111–113, 121, 122,
 128, 129, 132, 153, 187
 Lewin Ludwik 89
 Lewin Magdalena 90
 Likus Marian 218, 220
 Lipiński Edward 139
 Lipowski (Sztrajm-Lipowski) Adam
 196, 201, 209, 210
 Lipski Jan Józef 56, 64, 139, 193
 Lis Bogdan 170, 189, 198
 Lityński Jan 61, 69, 99, 169, 181, 191
 Livi Ivo zob. Montand Yves
 Loach Ken 47
 Lomaniec André 117
 Loran (?) 194
 Lorska Dorota („Sławka”) 30
 Lubryczyński Tomasz 215
 Lustiger Arno 28
 Lustiger Jean-Marie 28, 143
 Lyotard Jean-François 134

 Łozińska Eugenia 44
 Łoziński Marcel 147, 198, 199, 203,
 209, 217, 218

 Łuczywo Helena 161, 183, 184, 194

 Macierewicz Antoni 139
 Maczek Stanisław 193
 Maire Edmond 148, 149, 153,
 157–159
 Majchrzak Grzegorz 154
 Małachowski Aleksander 56
 Manier Paul-Stéphane 201, 202
 Manturzewski Stanisław 64
 Margueritte Bernard 202
 „Marika” 115
 Markiewicz Andrzej (TW „Emil”) 204
 Marks Karol 70, 78, 230
 Maspero François 75, 93, 192, 193
 Matczewski Andrzej 171, 172, 231
 „Mathias” zob. Mink Georges
 Matonti Frédérique 97
 „Matroz” Simon 29
 Mauroy Pierre 161, 173
 Mauss Marcel 72
 Mayeur Elizabeth Anne („Demira”)
 222, 225, 226
 Mayhew Alan 236, 237
 Mazowiecki Tadeusz 70, 103, 225
 Merlewski Zbigniew 215
 Messner Zbigniew 169
 Michalski Krzysztof 65
 Michel Patrick 142, 166, 167, 169
 Michnik Adam 53–56, 58, 61, 65,
 68, 69, 72–74, 99, 116, 131,
 139, 140, 142, 143, 183, 184,
 191–194

- Mielczarek Tomasz 166
- Mikołajski Stefan 204, 216
- Mikulec Jan 209
- Milewski Jerzy 162
- Miller Leszek 234
- Mincówna Anna 52
- Mink Elżbieta z d. Ejnesman (de Grochowska) 17, 19, 21–27, 31–35, 37, 39–42, 44–49, 58, 74, 109, 110, 113, 118
- Mink Emanuel („Mundek”) 26–39, 42–47, 49, 51, 53, 90, 110, 113, 118
- Mink Georges (Jerzy) („G.M. Zygier”, „Jean Zygier”, „Mathias”, „Badacz”) *passim*
- Mink Helena 55
- Mink Józef (Joseph) 26, 33, 55, 109, 110
- Minkowie, synowie Józefa 26, 33
- Miodowicz Alfred 178
- Miszewski Stefan 88
- Mitterrand François 151, 174, 178, 181, 182, 184
- Mlynář (Müller) Zdeněk 142, 229
- Moczar Mieczysław 47, 52, 100
- Modzelewski Karol 56, 60–65, 67, 68, 70, 73–75, 91, 169, 191
- Montand Yves (Ivo Livi) 158, 160, 165, 168
- Morel Pierre 184
- Morin Edgar 134
- Mról Andrzej 89
- Mujżel Jan 201
- Müller Zdeněk zob. Mlynář Zdeněk
- „Mundek” zob. Mink Emanuel
- Nagórski Wiktor 61, 63, 64, 69
- Naimski Piotr 139
- Nansen Fridtjof 81
- Naszkowski Eligiusz (TW „Grażyna”) 154, 155
- Naszkowski Marian 84
- Naudy Michel 150, 151
- Nervo Irène de 90
- Niedziela Józef 210
- Norton Nelly (Eleonora) 90, 97
- Nowak Andrzej 94
- Nowak Józef („Roberto”, „Robert”, „Eric”) 102–105, 108, 110, 111, 113, 116, 120, 121, 188
- Nowak Stefan 60
- Nowakowski Marek 184, 191, 194, 201, 209
- Nowicki Jan („Fis”) 187
- Offredo Jean 152
- Olechowski Andrzej 236
- Oliwa Włodzimierz 88
- Onyszkiewicz Janusz („Taternik”) 180, 222, 224
- Oppman Artur („Or-Ot”) 19
- Orłowski Bohdan 111
- „Or-Ot” zob. Oppman Artur
- „Orsza” zob. Żuławnik Bogdan
- Ossowska Maria 60
- Ossowski Stanisław 60

Ozdowski Seweryn 7, 8, 121

Paczkowski Andrzej 94, 97, 183,
218, 220

Pagé Jean-Pierre 235, 236

Pagis Julie 97

Pajdak Antoni 139

Pakin Leon 29

Pasztor Maria 38

„Paul” zob. Krzemiński Władysław

Pazdur-Modzelewska Bogumiła
(Bogna) 63

Périer (Pillu) François 168

Peters Robert 69

Petryńska Magdalena 204, 209

Picasso Pablo 40

Piccoli Michel 168

Pietrzak Waław 121

Pillu François zob. Périer François

Pleskot Patryk 7, 13–15, 17, 70,
121, 152, 154, 161, 165, 167,
170, 173, 174, 177, 179, 182,
184, 237

Plogstedt Sibylle 119, 120

Podbielski Zbigniew 196

Pomian Krzysztof 123, 128, 140,
141, 149, 163, 165

Poniatowski Michel 107

Popiełuszko Jerzy 152, 166, 167,
171

Porębski Tadeusz 169

Poulet Bernard 204, 205

Prochot Zbigniew 189

Przybysz Antoni 226

Ptasińska Małgorzata 11

Pudal Bernard 97

Pyjas Stanisław 162, 193

Quisling Vidkun 174

Rachsztejn Felicja (Felice) z d. Feld-
man 109, 110, 112, 113

Raimond Jean-Bernard 177

Rakowski Mieczysław Franciszek
169, 186, 234

Ramer Roald 89

Rapaport Hersz 29

Rapaport-Majtes Rut 30

Rapaport (?) 192

Ratyński Michał 199

Reis Czesław 29

„Rita” zob. A.T.

Robb Jacek 90

Robb Krystiana 90

„Robert”, „Roberto” zob. Nowak
Józef

Rocard Michel 173

Rogozińska (Sardais) Liliana 90, 132

Romaszewski Zbigniew 191

Rożek Krzysztof („Avel”) 125–127,
171, 172

Rupnik Jacques 92, 131, 141

Rupnikowie 92

Rybicki Józef 139

Sacharow Andriej 179

- Sakai Cécile 237
 Salanne René 164
 Sardais Claude 132, 148, 149
 Sardais Liliana zob. Rogozińska Liliana
 Sartre Jean-Paul 141
 Schaff Adam 58
 Schmidt Helmut 236
 Secret Pierre („Demos”) 199, 212, 213
 Seweryn Andrzej 68, 99
 Shun Théo 237
 Signoret (Kaminker) Simone 158, 165, 192
 Siwicki Florian 169
 „Sławka” zob. Lorska Dorota
 Słonimski Antoni 56
 Słonimski Piotr 164
 Smolar Aleksander 103, 136, 140, 149, 163–165, 192, 193
 Smolar Eugeniusz 140
 Sobierajska Krystyna 154
 Solarzski Feliks („Lemski”) 119
 „Sonia” zob. Elinger Zofia
 Soros George 132
 Soulé Véronique 176
 Stalin Józef 24, 30, 44, 134
 Staniszkis Jadwiga 231
 Stefanowicz Janusz 173–175
 Steinsbergowa Aniela 139
 Stelmachowski Andrzej 181
 Sternlicht Elżbieta 89
 Strasz Małgorzata 11
 Strawczyński Albert 29
 Strmiska Zdeněk 230
 Strzelecki Jan 56
 Strzelecki Jerzy 135
 Stuyck-Taillandier Jean-François 85
 Szagałow Mojsza zob. Chagall Marc
 Szarek Jarosław 174, 179
 Szczęsna Joanna („Jan Klincz”) 179
 Szczypiorski Adam 139
 Szenberg Jerzy 89
 Szklorz Reinhard 119, 120
 Szoken Liwa zob. Gomułkowa Zofia
 Sztudynger Jan 59
 Sztudynger Zofia 59
 Sztrajm-Lipowski Adam zob. Lipowski Adam
 Szurek Karol (Jean-Charles) 39, 44, 72, 73, 82, 97, 104, 122, 128, 131, 140, 231–233
 Szurek Aleksander 39, 44
 Szurkowie 73
 Szymborski Bogumił 197
 Szyr Eugeniusz 38
 Śliwiński Krzysztof 177, 178
 Tabarly Éric 163
 Tanaka Mitsuo 164
 „Taternik” zob. Onyszkiewicz Janusz
 Tauber Moryc 30
 Tenenbaum Barbara 54
 Tenenbaumowie 54
 Terray Emmanuel 76, 78

- Thatcher Margaret 174
Timofiejew Lew 179
Tiraspolsky Anita 171, 172, 216, 217
Titkow Andrzej 57
Todorov Tzvetan 76, 78
Tomasik Paweł 23
„Toron” KO zob. Klimkiewicz Sławomir
Toruńczyk Barbara 29, 61, 63, 64,
66, 67, 74, 99, 147, 193
Toruńczyk Henryk 28, 29
Touraine Alain 158, 164
Trocki Lew 75, 86, 98, 132, 134
Trzeciakowski Witold Andrzej
(„Fram”) 225
Tuchańska Barbara 67
Tworkowska Maria 89
Tymowski Andrzej 197, 198, 204–206
Uhl Petr 91, 92, 108, 119, 120
Urban Jerzy 176, 234
Urjewicz Charles 74
Veil Simone 173
Verdier Valentine 194
Vinaver-Sachs Krystyna zob. Wina-
wer Krystyna
Wałęsa Danuta 156
Wałęsa Lech 9, 152–161, 168, 178, 179
Weber Karl Emilian Maxymilian 230
Wesołowska Maria 203
Wesołowski Włodzimierz 198, 202,
203, 206, 209
Węgrzecki Maciej 89
Wielowieyski Andrzej 180
Wilczur-Garztecki Juliusz 56
Winawer (Vinaver-Sachs) Krystyna
65, 94
Winkler Adam 89
Wiśniewski Franciszek 102
Wojciechowska Wanda 73
Wojciechowski Mieczysław 119
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
Wolf Maks zob. Krzemień Leszek
Woroszyński Wiktor 191, 194
Wujec Henryk 178, 191
Zabarnik-Nowakowska Jolanta 191,
192
„Zara Aleksander” zob. Gronowski
Michał
Zarzycka-Bérard Ewa („Zinaida
Erard”) 48, 61, 62, 64, 65, 93,
94, 136, 192
Zarzycki Janusz 48
Zawadzki Aleksander 23, 24
Zieja Jan 139
Ziemiński Wojciech 139
„Zygier G.M.” zob. Mink Georges
„Zygier Jean” zob. Mink Georges
Zylberberg Włodzimierz zob. Brus
Włodzimierz
Żarski Stefan zob. Kręcisz Stefan
Żeromski Stefan 67
Żuławnik Bogdan („Orsza”) 124, 125

